

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

KS. MGR LIC. BARTOSZ RAKOCZY

KSIĄDZ KAZIMIERZ PSZON (1933-2005)
JAKO KAZNODZIEJA

Praca doktorska
napisana na seminarium naukowym z homiletyki
pod kierunkiem
ks. dra hab. Witolda Ostafińskiego, prof. UPJPII w Krakowie

KRAKÓW 2023



Ks. Kazimierz Pszon (1933-2005)

OPIS BIBLIOGRAFICZNY PRACY

Bartosz Rakoczy, *Ksiądz Kazimierz Pszon (1933-2005) jako kaznodzieja*, praca doktorska napisana na seminarium naukowym z homiletyki pod kierunkiem ks. dra hab. Witolda Ostafińskiego, prof. UPJPII na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2023, s. 264.

STRESZCZENIE

Niniejsza rozprawa prezentuje księdza Kazimierza Pszona (1933-2005) jako kaznodzieję. W pierwszym rozdziale przedstawiono jego życie, formację i działalność kaznodziejską. W rozdziale drugim przybliżona została problematyka biblijna i dogmatyczna podejmowana w jego kaznodziejskim dorobku. W trzecim rozdziale poruszono problematykę liturgiczną i mistagogiczną. W rozdziale czwartym ukazane zostały zagadnienia moralne i egzystencjalne poruszane w analizowanych kazaniach. W piątym rozdziale przybliżone zostało miejsce i rola *exemplum* (kaznodziejskich przykładów), stanowiących przedmiot badania niniejszej dysertacji.

Analizowany materiał badawczy, liczący 288 kazań, odzwierciedla z jednej strony jego warsztat kaznodziejski ks. Kazimierza Pszona, z drugiej zaś przedstawia jego sylwetkę jako kaznodziei, kapłana i duszpasterza.

Przeprowadzone badania prowadzą do następujących wniosków: kazania ks. Kazimierza Pszona świadczą o jego wysokiej kulturze retorycznej głoszonych słowa Bożego, czego wyrazem był prosty, klarowny język, kreatywny język dostosowany do słuchaczy; jako kaznodzieja był opanowany, wrażliwy, okazujący szacunek swoim słuchaczom; formując ewangeliczne orędzie identyfikował się ze słuchaczami czyniąc siebie samego słuchaczem słowa Bożego i depozytariuszem misji wprowadzania wartości chrześcijańskich w przestrzeń codziennego życia; jako dobry i obowiązkowy kaznodzieja spełniał swoją posługę z pasją i zamiłowaniem do głoszenia słowa Bożego, traktując ją nie jako ciężar, ale powołanie, misję, wyróżnienie w pracy dla chwały Bożej i dla zbawienia ludzi.

SŁOWA KLUCZOWE

Ks. Kazimierz Pszon, kaznodzieja, duszpasterz, głoszenie słowa Bożego, kazanie, homilia, rekolekcje, misje parafialne, działalność kaznodziejska

BIBLIOGRAPHICAL DESCRIPTION OF THE WORK

Bartosz Rakoczy, *Father Kazimierz Pszon (1933-2005) as a preacher*, a doctoral dissertation written at a scientific seminar on homiletics under the supervision of rev. dr hab. Witold Ostafiński, prof. UPJPII at the Faculty of Theology of the Pontifical University of John Paul II in Kraków, Kraków 2023, P. 264.

ABSTRACT

This dissertation presents Father Kazimierz Pszon (1933-2005) as a preacher. The first chapter presents his life, formation and preaching ministry. In the second chapter the biblical and dogmatic issues dealt with in his preaching work are presented. The third chapter deals with liturgical and mystagogical issues. The fourth chapter presents the moral and existential issues addressed in the analysed sermons. The fifth chapter introduces the place and role of exemplum (preaching examples), which are the subject of the study of this dissertation.

The analysed research material, consisting of 288 sermons, reflects, on the one hand, Rev. Kazimierz Pszon's preaching workshop and, on the other hand, presents his profile as a preacher, priest and pastor.

The conducted research leads to the following conclusions: the sermons of Rev. Kazimierz Pszon show his high rhetorical culture of preaching the word of God, which was expressed by simple, clear language, creative language adjusted to the listeners; as a preacher he was composed, sensitive, showing respect to his listeners; in forming the Gospel message, he identified with his listeners, making himself a listener of the word of God and a depositor of the mission of introducing Christian values into the space of everyday life; as a good and dutiful preacher, he fulfilled his ministry with passion and love for preaching the word of God, treating it not as a burden but as a vocation, a mission, a distinction in working for the glory of God and for the salvation of people.

KEYWORDS

Rev. Kazimierz Pszon, preacher, pastor, preaching the word of God, sermon, homily, retreat, parish missions, preaching activity.

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	7
WSTĘP	10
ROZDZIAŁ PIERWSZY	
ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ KAZNODZIEJSKA	
KS. KAZIMIERZA PSZONA	18
1. 1. Rys biograficzny	18
1. 2. Formacja homiletyczna	35
1. 3. Działalność kaznodziejska	48
1. 4. Dorobek kaznodziejski	60
ROZDZIAŁ DRUGI	
PROBLEMATYKA BIBLIJNA I DOGMATYCZNA	
W KAZANIACH KS. KAZIMIERZA PSZONA	63
2. 1. Pismo Święte jako źródło przepowiadania	63
2. 2. Nauczanie prawd wiary	72
2. 2. 1. O Bogu Trójosobowym	72
2. 2. 2. O Chrystusie	77
2. 2. 3. O Duchu Świętym	87
2. 2. 4. O Matce Bożej	89
2. 2. 5. O świętych	96
2. 2. 5. O Sakramentach i łasce Bożej	100
2. 2. 6. O Kościele	102
2. 2. 7. O eschatologii	105
ROZDZIAŁ TRZECI	
PROBLEMATYKA LITURGICZNA I MISTAGOGICZNA	
W KAZANIACH KS. KAZIMIERZA PSZONA	108
3. 1. Rozbudzanie i kształtowanie ducha pobożności	108
3. 2. Podkreślanie roli sakramentów w życiu chrześcijanina	119
3. 3. Kształtowanie ducha modlitwy	127
ROZDZIAŁ CZWARTY	
PROBLEMATYKA MORALNA I EGZYSTENCJALNA	
W KAZANIACH KS. KAZIMIERZA PSZONA	133

4. 1. Nauka o przykazaniach	134
4. 2. Zmaganie ze złem i wezwanie do nawrócenia	141
4. 3. Kształtowanie cnót chrześcijańskich	146
ROZDZIAŁ PIĄTY	
MIEJSCE I FUNKCJA EXEMPLUM	
W KAZANIACH KS. KAZIMIERZA PSZONA	155
5. 1. Przykłady a struktura kazania	156
5. 2. Źródła przykładów	158
5. 3. Przykłady pozytywne i negatywne	161
5. 4. Związek przykładów z treścią kazań	164
ZAKOŃCZENIE	177
BIBLIOGRAFIA	181
I. ŹRÓDŁA	181
II. LITERATURA PRZEDMIOTU	202
III. LITERATURA POMOCNICZA	202
SPIS TABEL	215
ANEKS	216
DOKUMENTY DOTYCZĄCE KS. KAZIMIERZA PSZONA	
(WYBÓR)	217
KAZANIA KS. KAZIMIERZA PSZONA (WYBÓR)	241
PROGRAMY GŁOSZENIA KS. KAZIMIERZA PSZONA (WYBÓR)	257
SPUŚCIZNA KAZNODZIEJSKA KS. KAZIMIERZA PSZONA	261
DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA	263

WYKAZ SKRÓTÓW

Skróty nazw Ksiąg Pisma świętego podane są według: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. 5, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2014.

Dokumenty kościelne

BF	<i>Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła</i> , oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997
CIC	<i>Codex iuris canonici</i> , Roma 1917
DK	Sobór Watykański II, <i>Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”</i> , 1965
EG	Franciszek, <i>Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”</i> , 2014
EN	Paweł VI, <i>Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”</i> , 1975
GE	Franciszek, <i>Adhortacja apostolska „Gaudete et Exultate”</i> , 2018
KKK	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> , Poznań 1994
KK	Sobór Watykański II, <i>Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”</i> , 1964
KL	Sobór Watykański II, <i>Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”</i> , 1963
KO	Sobór Watykański II, <i>Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”</i> , 1965
KPK	<i>Codex iuris canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks prawa kanonicznego</i> , Poznań 1983
PDV	Jan Paweł II, <i>Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dato vobis”</i> , 1992

Skróty ogólne

ArParWujskie	Archiwum Parafii w Wujskim
ArPrywBR	Archiwum Prywatne ks. Bartosza Rakoczego

T1	<i>Kazania pogrzebowe – teczka 1</i>
T2	<i>Sanok [Kazania] – teczka 2</i>
T3	<i>[Kazania] Teczka rysunkowa – teczka 3</i>
T4	<i>Kazania odpustowe – rekolekcyjne – teczka 4</i>
T5	<i>[Kazania] – teczka 5</i>
T6	<i>Misje święte – teczka 6</i>
T7	<i>[Kazania]. Kalka... – teczka 7</i>
T8	<i>Kazania różne [luźne] – teczka 8</i>
Z1/I	<i>Kazania świąteczne i okolicznościowe – zeszyt 1/I</i>
Z1/II	<i>Rekolekcje wielkopostne Sokolów Młp. 1967 – zeszyt 1/II</i>
Z2/I	<i>Kazania dla młodzieży szkolnej Rudna Wielka 1957/58 r. – zeszyt 2/I</i>
Z2/III	<i>Rekolekcje 1970 – zeszyt 2/III</i>
Z3	<i>Rekolekcje. Kazania – zeszyt 3</i>
Z4	<i>Kapłaństwo. Uświęcenie świata – zeszyt 4</i>
Z5	<i>Kazania Pasyjne i Rekolekcje 1959 – zeszyt 5</i>
Z6	<i>Kazania na tematy eklezjastyczne na 600-lecie Diecezji Przemyskiej – zeszyt 6</i>
Z7	<i>Kazania o Eucharystii Kańczuga 1963 – zeszyt 7</i>
Z8	<i>Kazania okolicznościowe Sanok 1984 – zeszyt 8</i>
Z9	<i>Notes. [Kazania na różna okoliczności] – zeszyt 9</i>
ArPrywMS	Archiwum Prywatne Marka Słociaka
ArPrz	Archiwum Archidiecezji Przemyskiej
ArWSDPrz	Archiwum Wyższego Seminarium w Przemyśle
bns	brak numerów stron
KUL	Katolicki Uniwersytet Lubelski (od 2005) Jana Pawła II
mps	maszynopis
rps	rękopis
SDB	Salesiani di Don Bosco – Societas Sancti Francisci Salesii – Towarzystwo św. Franciszka Salezego (TS) – salezianie
SSCC	Congregatio Sacrorum Cordium Iesu et Mariae necnon Adorationis Perpetuae Sanctissimi Sacramenti Altaris – Zgromadzenie Najświętszych Serc Jezusa I Maryi oraz

Skróty bibliograficzne

ABMK	Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, red. S. Librowski i in., Lublin 1959/1960-
DzU	„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” (1918 „Dziennik Praw Państwa Polskiego”; 1953-1989 „Dziennik Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”), Warszawa 1918-1939, 1944-
KDP	„Kronika Diecezji Przemyskiej” (od 1993 „Kronika Archidiecezji Przemyskiej”), Przemyśl 1901-1939, 1947- 196=49, 1957-1986, 1988-
PK	„Prawo Kanoniczne”, wyd. Wydział Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej (od 1999: Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego), Warszawa 1958-
ResS	„Resovia Sacra”. Rocznik filozoficzno-teologiczny diecezji rzeszowskiej (od 1996 Studia filozoficzno-teologiczne diecezji rzeszowskiej), Rzeszów 1994-
RNPr	„Roczniki Nauk Prawnych” (poprzednio RTK, z. 5, 1965- 1989/1990 [wyd. 1993]), Lublin 1991/1992- (od 9(1999): z. 1. „Prawo”, z. 2. „Prawo Kanoniczne”; od 14(2004) z. 3. „Administracja”), Lublin 1991/1992-
SSHT	„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, Katowice 1968-
StPrW	„Studia z Prawa Wyznaniowego”, wyd. Katedra Prawa Wyznaniowego KUL, Lublin 2000-

WSTĘP

W czasach wyraźnie przyśpieszającej sekularyzacji polskiego społeczeństwa, ukierunkowania go na dobra konsumpcyjne oraz związanej z tymi zjawiskami spadającej liczby powołań do stanu duchownego, istnieje potrzeba pogłębionej refleksji na temat posługi kapłana.

Wyzwaniem dzisiejszych czasów nie jest już problem swego rodzaju tworzenia frontu sprzeciwu wobec totalitarnego systemu, ale uwrażliwienie i umiejętne korzystanie z wszechobecnej wolności niejednokrotnie przybierającej formy niczym nieograniczonej swobody. Coraz wyrazistsze zdają się być zagrożenia płynące ze strony sił, dla których deptanie autorytetów i wartości stało się programem tworzenia nowego porządku w Europie i na świecie. W społeczeństwach zaś, gdzie zawsze obowiązywał porządek oparty o chrześcijańskie wartości, co jeszcze uwidacznia się w polskim społeczeństwie, zdaje się dochodzić do „łamania kręgosłupa moralnego”, promowaniem niczym nieskrępowanej nowej wizji człowieka i życia bez Boga. Wdrażanie nowego porządku wyraźnie wkracza w sferę oddziaływanie Kościoła katolickiego i poniekąd nie chodzi wprost o walkę z Kościołem traktowanym jako wspólnota ludzi wierzących, ale chodzi o przejmowanie inicjatywy w formowaniu postaw dalekich od wartości chrześcijańskich.

Mając to na uwadze należy zastanowić się nad misją i posługą kapłanów, którzy każdego dnia stają naprzeciw wszystkim zagrożeniom, jakie oddziałują na współczesnego człowieka. Sobór Watykański II w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”* odnosząc się do roli kapłanów w Kościele stwierdził, że „przez święcenia i misję, otrzymaną od biskupów, zostają wyniesieni do służenia Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Królowi, uczestnicząc w Jego posłudze, dzięki której Kościół, tutaj na ziemi, nieustannie rośnie jako Lud Boży, Ciało Chrystusa i Świątynia Ducha Świętego” (DK 1). Widząc coraz częstsze przypadki apostazji wiernych, ignorowania zasad życia chrześcijańskiego i coraz luźniejsze związki z Kościołem we wspólnotach parafialnych, należałoby te soborowe wskazania na nowo odczytać. Papież Franciszek snując refleksję o św. Janie Chrzcicielu jako tym, który wskazał Światło – Jezusa wydaje się podpowiadać kierunek współczesnym głosicielom słowa Bożego: „Kościół powinien wsłuchiwać się w Słowo Jana i stać się

głosem, który szerzy je z odwagą, Kościołem bez ideologii, bez własnego życia, Kościołem niczym *misterium lunae*, którego światło jest blaskiem Oblubieńca i przygasa, aby On wzrastał.”¹

Jaki zatem w tych trudnych okolicznościach dzisiejszych czasów powinien być kapłan? Czy istnieje konieczność dostosowania się przez dzisiejszych kapłanów do nowych wyzwań wynikających ze zmieniającej się mentalności ludzi wierzących, żyjących w rzeczywistości coraz wyraźniej społecznie przyswajanych nowych wartości, często niczym nie związanych z wiarą chrześcijańską? W jakim stopniu posługa współczesnych kapłanów powinna wychodzić naprzeciw tym nowym zagrożeniom i potrzebom ludu Bożego?

Odpowiedź na te i podobne dylematy znajduje się w nauczaniu św. Jana Pawła II (1920-2005), który w *Posynodalnej adhortacji apostołskiej „Pastores dabo vobis”* wyraźnie zaznaczył: „Bogate nauczanie Soboru Watykańskiego II pozwala nam określić warunki i wymagania, charakter i owoce głębokiego związku, który istnieje pomiędzy życiem duchowym kapłana a sprawowaną przez niego potrójną posługą: słowa, sakramentu i służby Miłości” (PDV 26). Święty papież zwrócił zatem uwagę na fundamentalne znaczenie wykonywanej posługi z duchowym życiem kapłana. Ten związek stanowi poniekąd klucz do odnalezienia się kapłana w nowych warunkach, jakie stawia świat próbując układać życie ludzkie na swoich warunkach. Ten związek stanowi również klucz do kapłańskiej kreatywności w odnajdywaniu drogi do współczesnego człowieka z licznymi jego problemami, dylematami, nieraz skutkami, których niejednokrotnie nie jest w stanie udźwignąć i wpada w pułapkę beznadziei. Ten związek stanowi wreszcie klucz do samoakceptacji kapłańskiego losu, posługi, warunków, z jakimi przyjdzie mu się zmierzyć w swoim życiu.

Ojciec święty Jan Paweł II jednocześnie zwrócił uwagę na bardzo istotny element kapłańskiego posługiwania, a mianowicie stwierdził, że „kapłan jest przede wszystkim szafarzem Słowa Bożego, jest konsekrowany i posłany, by głosić wszystkim Ewangelię o Królestwie, wzywając każdego do posłuszeństwa wiary i prowadząc wierzących ku coraz głębszemu poznaniu i uczestniczeniu w tajemnicy Boga, objawionej i przekazanej nam w Chrystusie” (PDV 26). W istocie, niejedynemu kapłanowi wypełniając testament Jezusa Zmartwychwstałego (Mk 16, 15), zastanawiał się i pytał: „Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał?” (Rz 10, 16) Zdaje się, że najpełniejsza odpowiedź

¹ Franciszek, *Prawda jest spotkaniem. Słowa z Domu Świętej Marty*, Kraków 2019, s. 261-262.

wydobywa się z tego pytania, ciągle tkwiącego w sercu głosiciela słowa Bożego, iż „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17).

Mając zatem na uwadze, że misją każdego kapłana jest przede wszystkim głoszenie słowa Bożego, warto zastanowić się nad formą i sposobem realizacji tej misji na ambonie. Kim zatem jest kaznodzieja? Jawi się jako osoba przekazująca orędzie Boże skierowane do człowieka², zdając sobie przy tym sprawę z tego, że nie mówi o sobie samym ani w swoim imieniu, ale przekazuje słowo Jezusa Chrystusa, wobec którego sam również nie pozostaje obojętnym³. Dlatego też Sobór Watykański II uznał za stosowne przypomnieć wszystkim kapłanom, którzy zajmują się głoszeniem słowa i nauczaniem, aby „wierząc w to, co w prawie Bożym rozważając czytali, nauczając tego, w co uwierzyli, naśladować, czego nauczali” (KK 28). W świetle teorii homiletycznej kaznodzieja jest współpracownikiem Bożym, który za Jezusa Chrystusa w Jego Kościele oraz w Jego Kościele „imieniu głosi ludziom odwieczne i najświętsze prawdy i prawa Boże”⁴. Ponadto Sobór Watykański II wskazując na istotną rolę współdziałania kapłanów i wiernych świeckich w kształtowaniu oblicza współczesnego świata, stwierdził, że „posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych” (DA 6).

W kontekście zatem dzisiejszych duszpasterskich wyzwań związanych ze zmieniającą się społecznością ludzką, a więc i kościelną (parafialną), degradacją wartości chrześcijańskich, zastępowanych stylem konsumpcjonizmu oraz odrzuceniem jakichkolwiek autorytetów w życiu poszczególnych jednostek, należy zapytać: jaki powinien być współczesny kaznodzieja? Jakie ewentualnie osobiste walory natury osobowościowej powinien posiadać, aby w jak najlepszy sposób realizować posługę głoszenia słowa Bożego?

Odpowiedź na powyższe pytania z jednej strony jest prosta, bowiem kieruje w pierwszym rzędzie skojarzenia związane z kaznodziejami, których spotyka każdy człowiek na drodze swojego życia chrześcijańskiego, z drugiej zaś prowokuje

² W. Przychyna, G. Siwek, *Kaznodzieja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8: *Język – kino*, red. B. Migut, Lublin 2000, kol. 1300.

³ W. Broński, *Formacja homiletyczna alumnów w wyższych seminariach duchownych w Polsce. Studium homiletyczne*, Lublin 2007, s. 25.

⁴ J. Kiciński, *Kaznodzieja i jego praca*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 491.

do sięgnięcia do kazań, które odzwierciedlają nie tylko warsztat kaznodziejski⁵, ale mówią o ich autorze.

Tego rodzaju naukowe poszukiwania oraz doświadczenie spotkania na swojej drodze życia – skromnym zdaniem piszącego – kaznodziei pełnego pokory i niemniej wielkiego duchem, skłoniły do podjęcia rozwikłania dylematu: jakim kaznodzieją był ks. Kazimierz Pszon (1933-2005)?

Nie sposób pominąć osobistych motywacji zajęcia się w niniejszej dysertacji noszącej tytuł: *Ksiądz Kazimierz Pszon (1933-2005) jako kaznodzieja* postacią bliską, wobec której piszący ma, jak syn, dług wdzięczności za to, że było mu dane spotkać i doświadczać życzliwości i różnorakiego wsparcia w odkrywaniu kapłańskiego powołania, przeżywaniu formacji seminaryjnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu oraz początkach pracy duszpasterskiej w placówkach na terenie archidiecezji przemyskiej jako wikariusz. To, jakim był człowiekiem, kapłanem, proboszczem oraz jakim był kaznodzieją stanowiło jak gdyby spójną całość. Niewątpliwie jego postać wycisnęła na piszącym nie tylko wielkie wrażenie, ale wpisała się na zawsze we wdzięcznej pamięci, dlatego też w sercu pozostaje pragnienie, aby przypomnieć wspaniałego kaznodzieję i „ocalić go od zapomnienia”⁶.

W formacji kaznodziejskiej zwłaszcza młodych kapłanów daje się za przykład wybitnych kaznodziei, głosicieli słowa Bożego, którzy swoją postawą oraz głoszonym słowem pociągają swoich słuchaczy do wprowadzania w czyn zasad życia chrześcijańskiego. Dlatego też powstają liczne antologie kazań wybitnych kaznodziei, aby z jednej strony były świadectwem rozwoju kultury kaznodziejskiej⁷, z drugiej zaś były swoistym światłem na drogach wprawiania się w sztukę oratorską dla mniej wprawnych i początkujących szafarzy Bożego słowa.

Ponadto motywacją dla pracy nad niniejszym zagadnieniem było ujmujące za serce zdarzenie, kiedy pewnego dnia ks. Kazimierz Pszon, już będąc na emeryturze kapłańskiej i bardzo mocno doświadczony ciężką chorobą, zwrócił się do piszącego, dając w posiadanie zbiór swoich kazań. Powiedział wówczas: „Weź to, zrobisz z tym, co uważasz. Jak chcesz, możesz spalić!”. Ten ofiarowany zbiór kazań ks. Kazimierza

⁵ Por. E. Staniek, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 2002; G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów*, Kraków 2007, s. 188-191.

⁶ Por. K. I. Gałczyński, *Ocalić od zapomnienia*, [w:] <http://wiersze.duno.pl/wiersz,2380,Ga%C5%82czy%C5%84ski+Konstanty+Ildelfons-Ocali%C4%87+od+zapomnienia.html> (dostęp: 11.06.2023).

⁷ Por. W. Ostafiński, K. Panuś, *Wprowadzenie*, [w:] *Kazania adwentowe*, oprac. W. Ostafiński, K. Panuś, Kraków 2019, s. 15.

Pszona, składający się z kilku zeszytów różnego formatu, kilku teczek oraz licznych luźno powkładanych w zeszyty i teuczki tekstów kazań i planów oraz programów głoszenia rekolekcji i misji świętych, stał się żywym dokumentem, zwłaszcza po śmierci ks. Kazimierza Pszona do zapoznania się z jego kaznodziejskim dorobkiem i próbą jego opracowania.

Ks. Kazimierz Pszon, mimo tego, że był cenionym duszpasterzem i kaznodzieją, dotychczas nie znalazł się w sferze zainteresowania badawczego, zarówno pod względem jego życia i działalności, jak również jego dorobku i spuścizny kaznodziejskiej, jak się okazuje mającej okazać, bo zawierające kilkaset kazań spisanych i ogłoszonych w różnych okolicznościach jego pracy duszpasterskiej.

Celem niniejszej rozprawy jest ukazanie ks. Kazimierza Pszona jako kaznodziei. Porządkując i analizując materiał badawczy w postaci kazań i programów (planów) kaznodziejskich jako problem badawczy przyjęto przedstawienie i nakreślenie sylwetki ks. Kazimierza Pszona jako kaznodziei, opierając się przy tym na jego spuściznie kaznodziejskiej. Świadomie przyjęto zatem kierunek badawczy polegający na tym, aby w pierwszym rzędzie z materiału kaznodziejskiego wydobyć osobowe i duchowe cechy ks. Kazimierza Pszona jako kaznodziei a następnie ustosunkować się do przyjętej formy i treści przekazu. Warstwa treściowa kazań sporządzonych i ogłoszonych przez ks. Kazimierza Pszona w dużej mierze mówiła o jego duchowości, emocjonalności, o przyjmowanej i wybieranej strategii kaznodziejskiej narracji w celu zdobycia dla Boga i przekonania do wejścia na drogę zbawienia swoich słuchaczy.

W ten sposób przyjęta strategia badawcza, w pierwszym rzędzie wymagała dokonania swoistej pracy o charakterze archiwistycznym. Spuścizna kaznodziejska została uporządkowana w formie spisu zawartości poszczególnych teczek i zeszytów, odpowiedniego posegregowania stanowiących luźno zgromadzone kazania, plany czy programy głoszenia rekolekcji czy misji parafialnych. Zastosowano przy tym zasadę spójności dokumentów zwartych. W związku z tym nie dokonywano sztucznego segregowania materiału badawczego, ale zachowano odautorskie nazwy poszczególnych zeszytów czy teczek stosując tym samym tytułaturę poszczególnych jednostek kaznodziejskich z zachowaniem tematów i okoliczności głoszenia zgodnie z oznaczeniami autora tj. ks. Kazimierza Pszona. W związku z powyższym należało przyjąć również odautorski sposób nazewnictwa jednostek kaznodziejskich bez ich formalnego podziału na kazania *stricto* tematyczne lub okolicznościowe i na homilie. Ks. Kazimierz Pszon kształcony jeszcze przed Soborem Watykańskim II – i najpewniej

z tego względu – używał w swoim nazewnictwie „kazanie”, bowiem ani razu nie nazwał kazań głoszonych podczas Mszy świętych i nawiązujących do czytań mszalnych homilią. W związku z tym, aby nie wprowadzać chaosu pod względem nazewnictwa przyjęto założenia nazw i tematów odautorskich.

Należy podkreślić, iż o ks. Kazimierzu Pszonie brak jest jakichkolwiek opracowań poza dwoma wzmiankami⁸, związanymi z pośmiertnym wspomnieniem o wyjątkowym duszpasterzu i kaznodziei.

Dla poznania sylwetki ks. Kazimierza Pszona podjęto badania źródłowe w postaci dokumentów znajdujących się w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej⁹, Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu¹⁰, Archiwum Parafii w Wujkim¹¹ oraz w prywatnych zbiorach Marka Słociaka¹². Ponadto, dla potrzeb dokumentacyjnych oraz jak najbardziej wiernego przedstawienia postaci ks. Kazimierza Pszona, dokonano wywiadów u bliskich, nielicznych z dalszej rodziny ks. Kazimierza Pszona¹³ lub osób znających go osobiście¹⁴.

Niniejsza rozprawa składa się z pięciu rozdziałów.

W pierwszym rozdziale zostanie przedstawione życie i działalność kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona (1933-2005), która przypadła na szczególnie trudny okres w dziejach Polski i Kościoła katolickiego. W przypadku opisywanego kaznodziei istotne

⁸ Por. S. Nabywaniec, *Strzepy kazań z kapownika (7)*, „Niedziela Przemyska” 22/2005, [w:] <https://m.niedziela.pl/artkuil/42237/nd/Strzepy-kazan-zkapownika-7> (dostęp: 08.03.2022); M. Bocho, *Tylko wówczas jestem, gdy jestem dobry. Wspomnienie o ks. Kazimierzu Pszonie*, „Niedziela Przemyska”, 16/2006, s. III.

⁹ Por. *Decyzja Wz. I-1/48/69* (Rzeszów, 5 listopada 1969 r.); *Karta osobowa: ks. Pszon Kazimierz; Oddanie się do dyspozycji Lp: 149/2003* (Sanok, 30 maja 2003 r.); *Pismo o mianowaniu proboszczem w parafii Najśw. Serca Jezusowego w Sanoku L 112/82* (Przemyśl, 23 stycznia 1982 r.); *Pismo o nadaniu odznaczenia Expositorium Canonice* (Przemyśl, 11 listopada 1972 r.); *Pismo o nadaniu przywileju używania rakiety i mantoletu* (Przemyśl, 23 grudnia 1977 r.); *Pismo o przyjęciu rezygnacji z obowiązków proboszczowskich w Wujkim i równocześnie mianowanie wikariuszem adiutorem w parafii Najśw. Serca Jezusowego w Sanoku L 910/81* (Przemyśl, 2 lipca 1981 r.); *Tabela służbowa ks. Kazimierza Pszona; Teczka personalna ks. Kazimierza Pszona*.

¹⁰ *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium in seminario dioecesano premisliensi 1951/1951 – 1957/1958*.

¹¹ Pszon K., *Pożegnanie z Parafią Wujskie* (Wujskie, 12 lipca 1981) [w:] ArParWujskie, *Kronika parafii Wujskie*, s. 112-114.

¹² Biskup Przemyski ob. łąc., *[Pismo o mianowaniu wikariuszem ekonomem w parafii Tarnawka k. Husowa] L. 2428/69* (Przemyśl, 19 lipca 1969); *Episcopus Premisliensis Latinorum [Świadectwo święceń kapłańskich]* (Premisliae, 31 maja 1957).

¹³ *Wywiad z Marią Jasińską z domu Słociak, kuzynką ks. Kazimierza Pszona i z Markiem Słociakiem, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora* (Przemyśl, 18 lutego 2023).

¹⁴ *Wywiad z Marią Tomaszewską, parafianką parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona, przeprowadzony przez autora* (Sanok, 14 lutego 2022); *Wywiad z ks. Romanem Hnatem, rodakiem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora* (Staszów, 6 kwietnia 2022); *Wywiad z ks. Piotrem Lasotą rodakiem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora* (Przemyśl, 14 kwietnia 2022).

znaczenia miała jego formacja seminaryjna, przypadająca na lata przed Soborem Watykańskim II. Następnie ważną przestrzenią spełniania kapłańskiej posługi ks. Kazimierza Pszona była działalność kaznodziejska oraz kształtująca się pasja głoszenia słowa Bożego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w jego spuściźnie kaznodziejskiej oraz różnych formach jego aktywności kaznodziejskiej, zarówno w parafii, jak i w ramach rekolekcji i misji parafialnych.

Drugi rozdział będzie przybliżeniem problematyki biblijnej i dogmatycznej w kazaniach ks. Kazimierza Pszona. Choć forma homilii znalazła na nowo swoje miejsce po Soborze Watykańskim II, należałoby podkreślić, iż analizowane kazania były wyraźnie zakorzenione w *Biblii*. Ta biblijna konotacja znalazła swoje również szerokie odbicie w kazaniach o charakterze dogmatycznym, stanowiących *de facto* kaznodziejski wykład prawd wiary o: Trójcy Przenajświętszej, Jezusie Chrystusie, Duchu Świętym, Matce Bożej i świętych Pańskich, sakramentach świętych i łasce Bożej, Kościele oraz eschatologii.

W trzecim rozdziale zostanie przybliżona problematyka liturgiczna i mistagogiczna w spuściźnie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona. Zwrócona zostanie tu uwaga na oddziaływanie kaznodziei na rozbudzanie i kształtowanie ducha pobożności oraz uwydatnianie przez niego szczególnego dla chrześcijanina miejsca sakramentów świętych. Ponadto rzucone zostanie światło na treść przepowiadania kaznodziejskiego ukierunkowanego na szczególne miejsce modlitwy i kształtowanie ducha modlitwy w życiu chrześcijańskich słuchaczy Bożego słowa.

Czwarty rozdział wprowadza zaś w problematykę moralną i egzystencjalną spuścizny kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona. W tej części zostanie odsłonięta postawa kaznodziei jako wytrwałego głosiciela dbającego o to, aby poprzez zachęty oraz moralne napomnienia, korygować życie według przykazań i wprowadzać chrześcijańską zasadę miłości Boga i bliźniego. Przedstawiona też zostanie główna płaszczyzna parafialnego i rekolekcyjnego oddziaływania w postaci walki z alkoholizmem i pijaństwem oraz zachętą do odwracania się od zła i grzechu. Uwaga badawcza zostanie tu skierowana na kształtowanie cnót chrześcijańskich, które nie mają charakteru katechizmowego wykładu, ale przybierają formę pogładowego odzwierciedlenia ich sensowności w codziennym życiu chrześcijańskim.

W piątym rozdziale będzie omówione miejsce i funkcja kaznodziejskiego *exemplum* w badanych kazaniach ks. Kazimierza Pszona. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na miejsce przykładów kaznodziejskich w strukturze kazania. Istotnym

elementem określającym umiejętności kaznodziei i jego warsztat będzie ukazanie źródeł przykładów wykorzystywanych w kazaniach, ich profil i charakter doboru od strony pozytywnej i negatywnej, Ważna też będzie weryfikacja, na ile użyte w kazaniach kaznodziejskie *exempla* są adekwatne z podjętym w nich tematem i treścią.

Tak przedstawiona problematyka niniejszej rozprawy wymaga zastosowania odpowiedniej metody badawczej. W pierwszym rzędzie istnieje konieczność wdrożenia metod archiwistycznych, w celu uporządkowania materiału badawczego. W tym celu należy wyodrębnić kategorie dokumentów z ich podziałem na dokumenty zwarte i dokumenty swobodnie ze sobą związane, a także wyodrębnienie w tym zbiorze tematycznego podziału na jednostki kaznodziejskie w zbiorach zwartych i w zbiorach luźnych od dokumentów związanych z programami i planami kaznodziejskimi ks. Kazimierza Pszona.

Tak przygotowany materiał badawczy wymagał zastosowania metody analitycznej, w której dokonano analizy treściowej i separacji poszczególnych bloków tematycznych stanowiących przedmiot analizy badanych jednostek kaznodziejskich. Następnie, przy zastosowaniu metody syntetycznej kaznodziejski materiał źródłowy poddano syntezie w celu wydobycia poszczególnych segmentów tematycznych badanych kazań w kwestii: biblijnej i dogmatycznej, liturgicznej i mistagogicznej, moralnej i egzystencjalnej oraz w kaznodziejskim *exemplum*.

W podręczniku do nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru, z którego z pewnością ks. Kazimierz Pszon w okresie studium homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu korzystał, znajduje się znamieny postulat odnoszący się do głosicieli słowa Bożego: „Im odpowiedzialniejszy jest urząd, tem większe wymagania trzeba stawiać kandydatowi nań powołanemu. Urząd kaznodziejski jest jednym z najświętszych i najodpowiedniejszych, jakie człowiek spełniać może. (...) Dlatego wymagania, jakie pod względem intelektualnym i etycznym kaznodziei stawiać trzeba, i jakie kapłan sam, chcący być dobrym kaznodzieją, stawiać sobie powinien, nie mogą być nigdy dość wysokie.”¹⁵ Zdawać by się mogło, że te postulaty i wymagania przebrzmiały z powodu upływu czasu, ale w swojej głównej wymowie podkreślają istotną kwestię odnoszącą się do kaznodziei, że on sam powinien stawiać sobie wymagania. W tej przestrzeni uwarunkowań postać ks. Kazimierza Pszona wydaje być jak najbardziej zasadnie podejmowana.

¹⁵ J. Kiciński, dz. cyt., s. 491.

ROZDZIAŁ PIERWSZY
ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ KAZNODZIEJSKA
KS. KAZIMIERZA PSZONA

Życie i działalność kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona (1933-2005) przypadło na szczególnie trudny okres w dziejach Polski i Kościoła katolickiego. Wydarzenia dzieciństwa i młodości przyszłego duszpasterza bez wątpienia miały wpływ na późniejsze jego spojrzenie na to, w jaki sposób prowadzić działalność duszpasterską i tym samym kaznodziejską. Jego formacja seminaryjna i początki działalności kapłańskiej przypadły na lata przed Soborem Watykańskim II, natomiast gros duszpasterskiej aktywności przypadła na okres po Vaticanum II, co wymagało od niego wdrożenia nowego profilu zaangażowania w życie parafii, w których posługiwał jako wikariusz, a później jako proboszcz.

Szczególnie ważną przestrzenią spełniania kapłańskiej posługi dla ks. Kazimierza Pszona była działalność kaznodziejska. Pasja głosiciela słowa Bożego, wiązała się z przekonaniem o fundamentalnym znaczeniu przepowiadania kaznodziejskiego w czasach, kiedy laicyzacja społeczeństwa polskiego była systemowo wpisana w funkcjonowanie państwa. Stąd ks. Kazimierz szczególnie cenił głoszenie kazań, zarówno w niedzielnej i świątecznej praktyce duszpasterskiej podczas sprawowania Eucharystii, jak i w ramach rekolekcji i misji parafialnych.

1. 1. Rys biograficzny

Kazimierz Pszon urodził się 14 kwietnia 1933 roku w Dziędziłowie jako syn Piotra (1902-1968) i Ewy z domu Kit.¹⁶ Ojciec trudnił się krawiectwem. Ten fach był jakby rodzinną tradycją, gdyż również dziadek Kazimierza, Leon Pszon, który zesłany na Sybir, gdzie zginął, też z zawodu był krawcem. W Dziędziłowie, gdzie mieszkali Piotr i Ewa Pszon, mieli swój dom. Piotr Pszon, ojciec Kazimierza, miał jeszcze troje rodzeństwa, starszego od siebie Pawła oraz młodszych Julię i Michała. Byli wyznania rzymsko-katolickiego, dlatego też Kazimierz po urodzeniu został ochrzczony w Jaryczowie Nowym¹⁷. Kazimierz Pszon miał o sześć lat młodszą siostrę (ur. 1939).

¹⁶ E. Zając, *Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku*, Sanok 2012, s. 91.

¹⁷ Potwierdzenie otrzymania sakramentu Chrztu świętego dokonano w parafii w Dubiecku w oparciu świadectwo zaprzysiężonych świadków, tj. rodziców Kazimierza Piotra Pszona i Ewy Pszon,

Rodzicom Kazimierza i Zofii urodziły się jeszcze bliźnięta, ale zmarły zaraz po urodzeniu.¹⁸

Wieś Dziedziłów obecnie znajduje się na terytorium Ukrainy, niegdyś należała do dóbr Stanisława Stadnickiego, z czasem w większej części przeszła pod zarząd rodziny Białobrzeskich, a później na drodze ożenku przypadła Aleksandrowi Sielskiemu, który niedługo sprzedał ją Bojomirowi Starzeńskiemu, a z czasem włość ta stała się własnością jego spadkobierców¹⁹. Wieś Dziedziłów (z Felicą) administracyjnie należała do powiatu Kamionka Strumiłowa, a pod względem wyznaniowym, we wsi mieściła się parafia grecko-katolicka należąca do dekanatu buskiego archidiecezji lwowskiej²⁰, natomiast rzymsko-katolicy mieszkający we wsi Dziedziłów należeli do parafii rzymsko-katolickiej w Jaryczowie Nowym²¹, oddalonym o około 8,5 km od Dziedziłowa. Miejscowa ludność trudniła się pracą na roli, gdyż tutejsza ziemia była „nadmierzająco urodzajna”²². Przed 1 sierpnia 1934 roku wieś Dziedziłów była tzw. gminą wiejską, natomiast na mocy *rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych* z 21 lipca 1934 roku stała się siedzibą scaleniowej gminy wiejskiej w której skład wchodziły dotychczasowe gminy wiejskie tj.: Banunin, Chreniów, Dziedziłów, Jakimów, Sokołów i Ubinie²³.

Wybuch II wojny światowej sprawił, że rodzinny Dziedziłów znalazł się najpierw, bo w latach 1939-1941 pod okupacją sowiecką, a w latach 1941-1944 pod okupacją niemiecką. Sytuacja ta w sposób zasadniczy wpłynęła na początki jego edukacji. Władze sowieckie eksterminowały na Kresach Rzeczypospolitej ludność polską.²⁴ Po wkroczeniu 17 września 1939 roku sowieci natychmiast przystąpili do deportacji ludności polskiej w głąb Rosji na Sybir i do Kazachstanu. Stryj Kazimierza, Paweł Pszon z całą rodziną został zesłany w okolice Irkucka.²⁵ Jednym z elementów eksterminacji ludności polskiej była likwidacja szkół polskich. Likwidacja polskiej szkoły podstawowej w Dziedziłowie

z domu Kit. Por. ArPrywMS, Urząd parafialny ob. łac. w Dubiecku, *Świadectwo Chrztu Kazimierza Pszona*. Aneks: dokument 1.

¹⁸ ArPrywBR, *Wywiad z Marią Jasińską z domu Słociak, kuzynką ks. Kazimierza Pszona i z Markiem Słociakiem, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora* (Przemyśl, 18 lutego 2023). Aneks: wywiady – CD.

¹⁹ *Dziedziłów*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881, t. 2, s. 270.

²⁰ Tamże, s. 270.

²¹ E. Zając, dz. cyt., s. 91.

²² *Dziedziłów*, dz. cyt., s. 270.

²³ *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1934 r. o podziale powiatu kamioneckiego w województwie tarnopolskim na gminy wiejskie*, DzU z 1934 r. Nr 68, poz. 633.

²⁴ Por. P. Żurawski vel Grajewski, *Męczeństwo Kresów 1918-1956*, Warszawa 2017 [online] <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/06/file-28d4d4004517aa0490f96c8b3516c55e.pdf> (dostęp: 07.05.2022).

²⁵ E. Zając, dz. cyt., s. 91.

nastąpiła na początku edukacji siedmioletniego Kazimierza Pszona, który w 1940 roku rozpoczął swoją naukę w szkole podstawowej uczęszczając do szkoły ukraińskiej. Ten stan utrzymał się do lipca 1941 roku, kiedy na te tereny wkroczyli Niemcy i w przeciwieństwie do Sowietów zezwalali na prowadzenie edukacji szkolnej w ramach polskiej szkoły podstawowej w Dziedziłowie. Dzięki temu, w latach 1941-1944 mógł Kazimierz Pszon kontynuować naukę w polskiej szkole podstawowej.²⁶ Pomieszczenia na polską szkołę podstawową w Dziedziłowie odstąpił stryj Kazimierza, Michał Pszon. Ze względu na to, że nauczyciele należeli do ruchu oporu, w związku z tym nauka w szkole odbywała się w sposób nieregularny. Częste aresztowania, konieczność ukrywania się przed okupantami sprawiały, że nauczanie dzieci należało do bardzo niebezpiecznych, co w konsekwencji sprawiło, iż w latach 1943-1944 nie znalazł się żaden z nauczycieli, który podjąłby się udzielania lekcji miejscowym dzieciom.²⁷

Wiosną 1944 roku na Kresach Rzeczypospolitej następuje polityczny zwrot polegający na tym, że do głosu zaczęli dochodzić nacjonaści ukraińscy, którzy nie widzieli możliwości dalszego zamieszkiwania na tych terenach przez ludność polską²⁸. Terror spowodowany brutalnymi mordami oddziałów UPA sprawiał, że ludność polska opuszczała swoje domostwa i szukała bezpiecznego schronienia. Okrucieństwa rzezi dokonanych przez Ukraińców powodowały, że mieszkańcy wsi narodowości polskiej nie spali w swoich domach, lecz ukrywali się po stertach, strychach, stodołach i szopach. Nocami w wioskach pełniono straż w celu jak najszybszej reakcji na zbliżające się zagrożenie ze strony ukraińskich band. Strach przed Ukraińcami powodował, że ludność polska opuszczała dorobek swojego życia i udawała się do osiedli polskich i w głąb Polski.²⁹ Sytuacja nie pozostawiała żadnych złudzeń. Pozostanie w Dziedziłowie groziło śmiercią z rąk Ukraińców. Ekspatriowani ze swoich rodzinnych stron³⁰ Pszonowie udają

²⁶ S. Dydek, *Zespół Szkół Mechanicznych w Sanoku 1946-1996*, Brzozów 1997, s. 268.

²⁷ E. Zajac, dz. cyt., s. 92.

²⁸ Konflikt polsko-ukraiński zapoczątkowany w latach 1943-1944 przez nacjonalistyczne ugrupowania ukraińskie zmierzał do depolonizacji terenów wschodniej Rzeczypospolitej i całkowite wyparcie ludności polskiej za Bug i San. Konflikt ten w pierwszej fazie ogarnął Wołyń, a następnie przeniósł się na Podole. Por. P. Eberhard, *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000, s. 43.

²⁹ K. Oczko-Kędra, *Przesiedlenie ludności polskiej z województwa tarnopolskiego w latach 1944-1945 w świetle raportów Obwodowej Delegatury Rządu RP na Kraj w Czortkowie*, [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2012. Referaty*, red. Ł. Kamiński, G. Wołek, Warszawa 2012, s. 53.

³⁰ Fakt ekspatriacji ludności polskiej z Kresów Rzeczypospolitej był z jednej strony bardzo bolesnym i ciężkim doświadczeniem, gdyż zostawiali cały swój dorobek i zdani byli na poszukiwanie nowego miejsca, zaczynania wszystkiego od początku. Z drugiej zaś strony przez dziesiątki lat ekspatriowani kresowiaczy przez dziesiątki lat poddani byli indoktrynacji przez system PRL, który sankcjonował wpisy w dowodach osobistych „urodzony: ZSRR”. Miało to miejsce również w przypadku

się na tułaczkę w okolice Przemyśla, a mianowicie do Nienadowej³¹. O tamtych traumatycznych doświadczeniach dzieciństwa ks. Kazimierz Pszon wspominał w następujący sposób: „Lata 1939-1941 naznaczone były szczególnym okrucieństwem i eksterminacją ludności polskiej spod okupacji sowieckiej.... Rozpoczyna się masowa deportacja ludności polskiej na Sybir.... Trwa terror ludności, zmuszonej do wstępowania do kołchozów.... Częste aresztowania opornych, likwidacja ich dobytku doprowadziły do tego, że zaczęliśmy zazdrościć tym, których wcześniej wywieziono na Sybir.... W szkole ukraińskiej nie było ani podręczników, ani żadnych przyborów szkolnych. Atrament robiliśmy z dzikiego bzu. Ubrania były szyte w domowych warsztatach z płótna lnianego lub konopnego.... Wypowiedzenie wojny Rosji przez Hitlera w 1941 r. przyjęliśmy z ulgą.... Wojska sowieckie uciekają w popłochu. Są słabo uzbrojone i nędznie umundurowane. Ciężkie czołgi zostawiają w rowach przydrożnych.... Pamiętam wjazd pierwszego oddziału wojsk niemieckich do mojej wsi. Był to pogodny lipcowy dzień 1941 r. Niemcy przyjechali na rowerach, jak turyści.... Wiosną 1944 r. na polskich domach nalepiano napisane po polsku «Obwieszczenia»³², w których podziemny rząd UPA wzywał wszystkich Polaków do opuszczenia tych, ziem, na których ma powstać «samostijna Ukraina».... Na Wołyniu już wcześniej o rok nikt z Polaków nie nocował we własnym domu, tylko szukano schronienia tam, gdzie stacjonowały wojska niemieckie.... U nas, zaraz następnego dnia po ultimatum, większość ludności polskiej opuściła Dziedziłów.»³³

W dniu 12 maja 1944 roku Piotr Pszon z rodziną udał się w drogę wcześniej wynajętym samochodem ciężarowym szukając bezpiecznego miejsca do zamieszkania. Dotarli do Nienadowej, a schronieniem dla rodziny Pszonów w tułaczce stał się garaż dla pojazdów dworskich w majątku Mycielskich.³⁴ Należący przed wybuchem wojny

ks. Kazimierza Pszona. S. Nabywaniec, *Strzepy kazań z kapownika (7)*, „Niedziela Przemyska” 22/2005, [w:] <https://m.niedziela.pl/artukul/42237/nd/Strzepy-kazan-zkapownika-7> (dostęp: 08.03.2022).

³¹ S. Dydek, dz. cyt., s. 268.

³² Owe „Obwieszczenia” zazwyczaj przybierały formę ulotek, które były masowo rozrzucone lub rozwieszane i stanowiły stałą metodę band ukraińskich w formie pogroźek. Miały na celu przede wszystkim zastraszenie ludności polskiej i nakazujące jej opuszczenie terenu, w przeciwnym razie zapowiadali rzeź. Przykładowo jedna z takich ulotek miała następującą treść: „Nadszedł czas, że 40-milionowy naród ukraiński będzie miał swoją wolność. Walkę prowadzimy bez pardonu. Kto nie Ukrainiec na ukraińskiej ziemi – temu śmierć. Historycznym naszym wrogiem – Polakom, Węgrom i Żydom – im wszystkim śmierć. Na Was wyrok śmierci zostanie wykonany do 7 dni”. Pod niniejszą treścią pojawiała się pieczęć z trójzębem i z podpisem „Sława Ukrainie – śmierć wrogom”. *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939-1947*, red. A. Piekarska, M. Strasz: *Karty, dokumenty, zdjęcia, mapy, diagramy*, Warszawa 2002, karta 5.

³³ K. Pszon, *Historia wsi Dziedziłów... część I. Okupacja 1939-1945*, Sanok 2005, mps, bns.

³⁴ E. Zajac, dz. cyt., s. 93. Szerzej doświadczenia czasu II wojny światowej związane m.in. z majątkiem w Nienadowej opisała w swoich wspomnieniach Helena Mycielska (1906-2008). Por. H. Mycielska, *Pośród klęsk i zwycięstw 1906-2006*, Izabelin-Warszawa 2021, s. 274-296.

majątek dworski w Nienadowej do Ludwika Stanisława hrabiego Mycielskiego herbu Dołęga (1894-1983) i jego żony Heleny Marii hrabiny Broel-Plater herbu Plater (1906-2008) stał się miejscem stacjonowania okupantów³⁵, a na początku 1945 roku ziemię rozparcelowano wśród miejscowych chętnych³⁶. O tej dramatycznej wędrówce z rodzinnych stron do odległej o ponad 150 km Nienadowej wspominał ks. Kazimierz Pszon: „My również opuściliśmy rodzinne strony, udając się na tułaczkę do Nienadowej koło Przemyśla. Na betonie rozścieliliśmy wiązki słomy do spania, a kuchnię urządziliśmy w magazynie na uprzęż końską. W takich warunkach przeżyliśmy cały rok, aż do zakończenia II wojny światowej w maju 1945 r.”³⁷ W tych wspomnieniach ks. Pszona z perspektywy kilkunastoletniego chłopca widać, jak bardzo znaczące były to dla niego doświadczenia, które rzutowały na jego przyszłość.

W niedługim czasie okazało się, że zagrożenie ze strony band UPA dotarło również na tereny, gdzie przenieśli się chroniący się przed nimi Pszonowie, bowiem w styczniu 1946 roku uzbrojeni Ukraińcy grabili majątki i palili zabudowania w okolicach Nienadowej. Sama Nienadowa jednak szczęśliwie została ocalona od zniszczenia.³⁸

Doświadczenie okrucieństwa okupantów niemieckich oraz nacjonalistycznych bandytów związanych i sympatyzujących z UPA bardzo mocno zaznaczyło się w świadomości ks. Kazimierza Pszona. Świadectwo niesprawiedliwości, okrucieństwa wpisało się w jego późniejszą hierarchię wartości. Pomimo ucieczki, w pamięci pozostały obrazy licznych męczenników, którzy nie zdążyli uciec przed ukraińskimi współziomkami zdradziecko współpracującymi z bezwzględnymi oprawcami. „Winą umęczonych i zamordowanych bezbronnych ludzi było to, że wierzyli w Boga, że umiłowali Kościół założony przez Chrystusa, że bronili słusznych praw Ojczyzny, że nie mogli się zgodzić na jej ponowne zniewolenie, że nieśli pomoc ludziom skazanym na eksterminację, że nie chcieli profanować świętych znaków, że mogli być niebezpieczni przez swoje wykształcenie i obronę ładu moralnego, opartego na Ewangelii.”³⁹

³⁵ Por. L. Mycielski, *Mój szary różaniec*, wyd. 3, Biskupów 2009, s. 23-25.

³⁶ A. Jarema, *Moja Ziemia Dubiecka. Przyczyna i cel jako zasada działania przy analizie rozwoju i postępu Ziemi Dubieckiej i nie tylko. Moje refleksje oraz sugestie dla samorządowców*, cz. 1, Warszawa 2010, s. 22.

³⁷ K. Pszon, *Historia wsi Dziedziłów...*, dz. cyt.

³⁸ A. Jarema, dz. cyt., s. 22.

³⁹ S. Zygarowicz, W. Jedynek, *Zakończenie*, [w:] *Świadkowie wiary Diecezji Przemyskiej z lat 1939-1964*, red. S. Zygarowicz, W. Jedynek, Przemyśl 2001, s. 324.

Po początkowym zatrzymaniu się w przyjaznym dla uchodźców przed bandami UPA dworze Mycielskich, Pszonowie wynajęli dom w Nienadowej. Kazimierz Pszon dalszą naukę na poziomie szkoły podstawowej kontynuował w Nienadowej i później w Dubiecku. Rodzina Pszonów mieszkała na terenie parafii w Dubiecku, gdzie też 11-letni Kazimierz i jego młodsza siostra Zofia razem z rodzicami uczestniczyli we Mszy świętej i pogłębiali swoje życie sakramentalne. W Dubiecku Kazimierz Pszon przystąpił do sakramentu bierzmowania, który otrzymał z rąk ówczesnego ordynariusza przemyskiego bpa Franciszka Bardy (1880-1964)⁴⁰. W parafii dubieckiej żywo angażował się w życie parafialne nie tylko służąc przy ołtarzu jako ministrant, ale także w pracach przy budowie nowego kościoła⁴¹, które koordynował ówczesny wikariusz ks. Józef Mucha (1921-1991)⁴² pod okiem miejscowego proboszcza ks. Kazimierza Lisowicza (1912-1967)⁴³. Budowa nowego kościoła w Dubiecku jednoczyła miejscową społeczność parafialną, a dzieci i młodzież w tych działaniach również mieli swój udział, nie tylko o charakterze duchowym, bowiem każda para rąk do pracy była bardzo przydatna.⁴⁴

Z Nienadowej rodzina Pszonów przeniosła się do Przemyśla, gdzie zamieszkali przy ul. Czarnieckiego 29. Zanim jednak to miało miejsce, rodzice wraz z kilkunastoletnim Kazimierzem przeżyli śmierć córki Zofii, która zmarła w szpitalu w Krakowie na zapalenie płuc. Młody Kazimierz Pszon bardzo mocno przeżył śmierć swojej siostry. Było to dla niego wstrząsające doświadczenie. Bez wątpienia śmierć młodszej siostry mogła mieć duże znaczenie w jego przyszłych planach związanych z pójściem do seminarium duchownego duże znaczenie. Wielokrotnie też, już jako

⁴⁰ Por. K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 26-27.

⁴¹ *Kościół parafialny w Dubiecku – historia*, [w:] http://parafiadubiecko.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=337&Itemid=218 (dostęp: 06.03.2023).

⁴² Ks. Józef Mucha już od pierwszych lat kapłaństwa odznaczał się szczególną czcią Matki Najświętszej, która nie tylko uwidoczniła się w trakcie jego posługi wikariuszowskiej w Dubiecku, ale także w nade wszystko w Niechobrzu, gdzie z jego inicjatywy powstał m.in. „Zakątek Maryi”. Por. F. Rykała, *Szaleniec Maryi. Ks. Józef Mucha – wspomnienie w rocznicę śmierci*, „Niedziela Rzeszowska” 51/2004, [w:] <https://www.niedziela.pl/artukul/35944/nd/Szaleniec-Maryi> (dostęp: 06.03.2023).

⁴³ Por. A. Jarema, *Ks. Kazimierz Lisowicz – budowniczy kościoła w Dubiecku*, „Niedziela Przemyska” 27/2002, [w:] <https://www.niedziela.pl/artukul/6889/nd/Ks-Kazimierz-Lisowicz---budowniczy> (dostęp: 06.03.2023). Ks. Kazimierz Lisowicz należał do wielu duchownych okresu powojennego, którzy wspierali działania ruchu niepodległościowego (AK, NSZ i PSL) poprzez udzielanie do 1947 roku pomocy organizacyjnej i materialnej. Por. *Kazimierz Lisowicz. Dane osoby z katalogu osób „rozpracowywanych*, [w:] <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/561513> (dostęp: 06.03.2023).

⁴⁴ Por. *Wywiad z Marią Jasińską z domu Słociak, kuzynką ks. Kazimierza Pszona i z Markiem Słociakiem*, dz. cyt.

kapłan, Kazimierz Pszon wspominał o swoim mocowaniu się z Bogiem⁴⁵ w związku z chorobą siostry, modlitwami o jej zdrowie i z jej późniejszą śmiercią. To przeżycie – niewątpliwie – wpłynęło na jego postawę wobec innych ludzi, a zwłaszcza dzieci, na których potrzeby zwracał szczególną uwagę.⁴⁶

W latach 1948-1950 uczęszczał do Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu, a następnie do Liceum w Przemyślu⁴⁷. Warto zaznaczyć, że w tym czasie zostaje reaktywowane Liceum Humanistyczne Niższego Seminarium Duchownego przy Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu⁴⁸, w którym Kazimierz Pszon kontynuował naukę w latach 1950-1951⁴⁹. W 1951 roku Kazimierz Pszon ukończył szkołę średnią uwieńczoną egzaminem dojrzałości⁵⁰, po czym (11 września 1951 roku)⁵¹ wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.⁵²

Program studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu i Instytucie Teologicznym w Przemyślu od 1954 roku na mocy nowego przemyskiego *ratio studiorum* przywrócono do poziomu 6 lat.⁵³ Studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu i Instytucie Teologicznym w Przemyślu⁵⁴, odbyte przez alumna Kazimierza Pszona w okresie od 21 września 1951 roku do 30 maja 1957 roku⁵⁵, zwieńczone zostały przyjęciem 30 maja 1957 roku przez niego z rąk ówczesnego Ordynariusza diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego bp. Franciszka Bardy święceń kapłańskich⁵⁶.

⁴⁵ Najwyraźniej nie tylko z Bogiem się mocował młody Kazimierz Pszon, bo jego rodzice zdawali się zastanawiać się, czy wybór stanu kapłańskiego był dla niego szczęśliwym wyborem. Świadczy o tym nie datowany list do Kazimierza, niemniej jednak opatrzony podpisem: Rodzice. ArPrywMS, *List rodziców do Kazimierza Pszona*. Aneks: dokumenty 2-3.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ S. Dydek, dz. cyt., s. 269.

⁴⁸ Tamże, s. 269.

⁴⁹ ArPrz, *Karta osobowa: ks. Pszon Kazimierz*.

⁵⁰ ArPrywMS, Rektorat Seminarium Duchownego o. ł. W Przemyślu, *Świadectwo dojrzałości Liceum Humanistycznego Niższego Seminarium Duchownego* (Przemyśl, 2 czerwca 1951). Aneks: dokument 4.

⁵¹ S. Dybek, dz. cyt., s. 269. Formalnie studia filozoficzno-teologiczne Kazimierz Pszon rozpoczął 31 września 1951 roku. ArPrz. *Karta osobowa...*, dz. cyt.. Możliwe, że autorowi chodziło o złożenie dokumentów o przyjęcie do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.

⁵² E. Zając, dz. cyt., s. 93.

⁵³ H. Borcz, *Studium biblijne seminarium i Instytucie Teologicznym w Przemyślu od roku 1687 do czasów najnowszych*, ResS 3(1993), s. 193.

⁵⁴ ArPrywMS, Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej on. Łac. w Przemyślu, *Księżeczka legitymacyjna (Lebellus Insriptionis)*. Aneks: dokumenty: 5-20.

⁵⁵ ArPrz, *Karta osobowa...*, dz. cyt.; ArPrywMS, Rektorat Seminarium Duchownego o. ł. W Przemyślu, *Świadectwo ukończenia studiów* (Przemyśl, 1 czerwca 1955). Aneks: dokument 23.

⁵⁶ ArPrywMS, Episcopus Premisliensis Latinorum [*Świadectwo święceń kapłańskich*] (Premislae, 31 maja 1957). Aneks: dokument 21; Episcopus Premisliensis Latinorum, [*Jurysdykcja ks. Kazimierza Pszona*] (Premislae, 31 maja 1957). Aneks: dokument 22; *Święcenia kapłańskie*, KDP 43(1957) z. 5-6, s. 171.

Na pierwszą placówkę duszpasterską ks. Kazimierz Pszon został skierowany do parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rudnej Wielkiej, gdzie współpracował z ówczesnym proboszczem ks. Antonim Olejarką⁵⁷ (1908-1974) pełniąc funkcję wikariusza⁵⁸ w okresie od 17 lipca 1957 roku do 31 sierpnia 1959 roku⁵⁹. Jednocześnie w tym czasie kontynuował naukę w Liceum Korespondencyjnym w Rzeszowie.⁶⁰ Następnie jako wikariusz pełnił posługę duszpasterską w parafii farnej pw. Trójcy Świętej w Krośnie⁶¹, współpracując z będącym wówczas administratorem parafii ks. Mieczysławem Kędziorem (1906-1971)⁶², w okresie od 1 sierpnia 1959 roku do 30 lipca 1961 roku⁶³. Zaś w okresie od 31 lipca 1961 roku do 30 lipca 1964 roku sprawował funkcję wikariusza w parafii pw. św. Michała Archanioła w Kańczudze⁶⁴, gdzie współpracował z ówczesnym proboszczem ks. Józefem Pęcherkiem (†1974)⁶⁵. Kolejną placówką duszpasterską, w której pracował ks. Kazimierz Pszon jako wikariusz była parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim⁶⁶, gdzie posługiwał w okresie od 31 lipca 1964 roku do 18 sierpnia 1967 roku.⁶⁷ Ostatnią placówką, w której

⁵⁷ „Ksiądz Antoni Olejarka był rozpracowywany w ramach Sprawy Ewidencyjno-Obszerwacyjnej przez funkcjonariuszy PUdsBP w Rzeszowie w okresie 25.04.1956-28.11.1956. Powodem zainteresowania operacyjnego jego osobą, były podejrzenia o "wrogą" postawę do PRL a także jego zaangażowanie w ruch oporu w okresie okupacji i działalność podziemna niepodległościowego po II wojnie światowej. Materiały archiwalne o sygn. 518 przerejestrowane zostały do nr-u 11521/III, finalnie skomasowane z aktami o sygn. 15748/II.” *Dane osoby z katalogu osób „rozpracowywanych”*: Antoni Olejarka, [w:] <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/560394> (dostęp: 08.05.2022).

⁵⁸ Warto zwrócić uwagę na fakt, iż ks. Kazimierz Pszon jako młody kapłan przez swoje zaangażowanie i postawę miał dobrą opinię od przełożonych, czego przykładem jest informacja w sprawozdaniu do Kurii Biskupiej w Przemyślu skierowana przez proboszcza parafii w Rudnej Wielkiej ks. Antoniego Olejarka z 3 października 1959 roku, w której stwierdził: „W roku sprawozdawczym 1958/59 obowiązki księdza Wikariusza pełnił ks. Kazimierz Pszon, który w pracy był pilny i zachowywał się dobrze.” ArPrz, *Teczka personalna...*, dz. cyt.

⁵⁹ ArPrz, *Tabela służbowa ks. Kazimierza Pszona*.

⁶⁰ Por. ArPrywMS, K. Pszon, *Podanie – Prośba o przyjęcie do jedenastej klasy Liceum Korespondencyjnego. Do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Inspektorat Oświaty* (Rzeszów, 16 października 1958). Aneks: dokument 24; ArPrywMS, K. Pszon, *Życiorys* (Rudna Wielka, 16 października 1958). Aneks: dokument 25.

Na początku 1958 roku ks. Kazimierz Pszon został przeniesiony do rezerwy, co zostało poświadczane w książeczce wojskowej. Por. Polska Rzeczpospolita Ludowa Ministerstwo Obrony Narodowej, *Książeczka wojskowa*. Aneks: dokumenty 26-27.

⁶¹ *Księża wikariusze w parafii pw. Trójcy św. w Krośnie w latach 1939-2007*, [w:] <https://fara-krosno.pl/historia-miasta-i-parafii/> (dostęp: 08.05.2022).

⁶² Ks. Mieczysław Kędzior, [w:] http://jezowe24.pl/wiki/Mieczys%C5%82aw_K%C4%99dzior (dostęp: 08.05.2022).

⁶³ ArPrz, *Tabela służbowa...*, dz. cyt.

⁶⁴ *Zmiany w diecezji*, KDP 47(1961) z. 7-8, s. 126; ArPrz, *Tabela służbowa...*, dz. cyt.

⁶⁵ *Historia Kościoła w Kańczudze*, [w:] <http://kanczuga.przemyska.pl/historia/4-historia-kosciola-w-kanczudze> (dostęp: 08.05.2022).

⁶⁶ *Zmiany w diecezji*, KDP 50(1964) z. 4, s. 96.

⁶⁷ ArPrz, *Tabela służbowa...* dz. cyt.

duszpasterzował ks. Pszon jako wikariusz⁶⁸ była parafia pw. św. Stanisława Biskupa w Kosinie⁶⁹ i przypadało to na okres od 19 sierpnia 1967 roku do 10 lipca 1969 roku.⁷⁰

Praca duszpasterska ks. Kazimierza Pszona w okresie wikariuszowskim w głównej mierze koncentrowała się na nauczaniu religii.⁷¹ Zgodnie z wytycznymi Episkopatu Polski, który wypracowywał w latach 1952-1956 koncepcję nauczania religii, katechizacja koncentrowała się na tym, aby nauczanie religii korelowało z głoszonym niedzielnym kazaniem, w związku z czym dominowała w tym czasie katecheza synchronizowana.⁷² Wprawdzie w 1956 roku religia powróciła do szkół, ale była przedmiotem fakultatywnym, a nauczyciel uczący religii nie wchodził w skład rady pedagogicznej. Lekcje religii mogły być realizowane jedynie na prośbę rodziców i co istotne za zgodą kierownika szkoły.⁷³ Zatem początek posługi kapłańskiej ks. Kazimierza Pszona w dużej mierze polegał na zmaganiu się z problemami z katechizacją dzieci i młodzieży. Coraz większe natężenie ateizacji i walki z Kościołem katolickim zmierzało przede wszystkim do tego, aby społeczeństwo polskie zlaicyzować. W myśl ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania⁷⁴ szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi, dlatego też „całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”⁷⁵ i tym samym nauczanie religii realizowane przez Kościół katolicki zostało wyrzucone ze szkół. Poszczególne parafie mogły kontynuować katechizację w ramach tworzonych punktów katechetycznych⁷⁶ nadzorowanych przez inspektorów oświaty⁷⁷. Oczywiście Kościół

⁶⁸ Chociaż oficjalnie w *Teczce służbowej* nie ma adnotacji o tym, że ks. Kazimierz Pszon pomiędzy pracą duszpasterską jako wikariusz w parafii w Kosinie a probostwem w Wujkiem, niemniej jednak w dokumentacji osobistej znajdujące się w posiadaniu Marka Słociaka natrafiono na dokument datowany na 19 lipca 1969 roku, którym Kuria Biskupia w Przemyślu kieruje ks. Kazimierza Pszona, wikariusza w Kosinie „na posadę wikariusza ekonoma przy kościele parafialnym w Tarnawce k. Husowa”. ArPrywMS, Biskup Przemyski ob. łącz. [*Pismo o mianowaniu wikariuszem ekonomem w parafii Tarnawka k. Husowa*] L. 2428/69 (Przemyśl, 19 lipca 1969). Istnieje możliwość, że w okresie pomiędzy objęciem stanowiska w parafii Tarnawka k. Husowa a mianowaniem na takie samo stanowisko w Wujkiem zaistniała przyczyna, która nie została odnotowana w *Teczce służbowej*, a brak adnotacji może świadczyć o tym, że ks. Kazimierz Pszon formalnie nie objął stanowiska w parafii Tarnawka k. Husowa.

⁶⁹ ArPrywMS, Biskup Przemyski ob. łącz., [*Aplikata*] na posadę wikariusza-współpracownika w Kosinie (Przemyśl, 18 sierpnia 1967). Aneks: dokument 28.

⁷⁰ ArPrz, *Tabela służbowa...* dz. cyt.

⁷¹ S. Dydek, dz. cyt., s. 269.

⁷² Por. J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pełplin 1998, s. 81-83.

⁷³ Por. R. Czekalski, *Rys historyczny lekcji religii katolickiej w Polsce*, „Studia Katechetyczne” 7(2010), s. 119.

⁷⁴ DzU z 1961 Nr 32 poz. 160.

⁷⁵ Art. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania.

⁷⁶ § 1 rozporządzenia Ministra Oświaty z 19 sierpnia 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych, Dz. Urz. Min. Ośw. 61.10.124.

⁷⁷ A. Mezglewski, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, StPrW 1(2000), s. 26.

katolicki nie dostosował się do wymogu państwa komunistycznego dotyczącego nadzoru katechizacji parafialnej, w związku z czym wiązało się to z reperkusjami i szykanami ze strony władz.⁷⁸

Sprawa usunięcia nauki religii ze szkół była niewątpliwie bardzo istotnym problemem dla ówczesnych duszpasterzy, koncentrowało się w dużej mierze na nauce religii dzieci i młodzieży. Zatem ks. Kazimierz Pszon na początku swojej pracy kapłańskiej w praktyce doświadczył, z jednej strony pracy katechetycznej w szkole, chociażby w parafii w Rudnie Wielkiej czy Krośnie, ale także z drugiej strony niedogodności związanych z nauką religii w tzw. punktach katechetycznych w Kańczudze, Sokołowie Małopolskim czy Kosinie. W rzeczywistości nauczanie religii w ramach katechizacji parafialnej odbywało się w zależności od miejscowych możliwości lokalowych, tzn. „w kościołach, w kaplicach, w zakrystiach, na wikarówkach, w domach prywatnych bądź w starych, opuszczonych domach”⁷⁹.

Decyzją Kurii Biskupiej w Przemyślu z 20 sierpnia 1969 roku ks. Kazimierz Pszon objął parafię pw. świętych Kosmy i Damiana w Wujkiem⁸⁰ jak wikariusz ekonom⁸¹. Ze względu na konieczność zatwierdzenia⁸² przez Wydział do Spraw Wyznań nominacji na proboszczów, Kuria Biskupia w Przemyślu miała zwyczaj mianowania wikariuszy ekonomów z wszystkimi uprawnieniami proboszczów, żeby w ten sposób ominąć procedurę zatwierdzenia.⁸³ W przypadku ks. Kazimierza Pszona Wydział do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie decyzją z 5 listopada 1969 roku wydał zgodę na mianowanie go wikariuszem ekspozytem w ekspozyturze w Wujkiem.⁸⁴ Formalnie parafię w Wujkiem ks. Kazimierz Pszon objął 22 sierpnia 1969 roku.⁸⁵ Pełnienie funkcji proboszcza w parafii w Wujkiem nie należało do łatwych zadań, gdyż do 1947 roku świątynia w Wujkiem pełniła jednocześnie funkcję

⁷⁸ W. Janiga, A. Mezglewski, *Nauczanie religii w szkołach publicznych*, RNPr 11(2001) z. 1, s. 132.

⁷⁹ S. Dydek, dz. cyt., s. 269.

⁸⁰ *Zmiany*, KDP 55(1969) z. 5-6, s. 173.

⁸¹ ArPrywMS, Biskup Przemyski ob. łac., [*Aplikata*] na posadę wikariusza-ekonomu w Wujkiem (Przemyśl, 20 sierpnia 1969).

⁸² Por. *Dekret z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych*, DzU z 1957 Nr 1 poz. 6.

⁸³ E. Zajac, dz. cyt., s. 94.

⁸⁴ ArPrz, *Teczka personalna ks. Kazimierza Pszona*. dz. cyt.: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Wydział do Spraw Wyznań (do Kuria Biskupa Rzymskokatolicka w Przemyślu, *Decyzja Wz. I-1/48/69* (Rzeszów, 5 listopada 1969 r.).

⁸⁵ ArPrz, *Tabela służbowa...*, dz. cyt.

cerkwi parafii greckokatolickiej pw. świętych Kosmy i Damiana⁸⁶, ponadto warunki bytowe duszpasterza w gruncie rzeczy zdanego na siebie były bardzo trudne.

Na sylwetkę ks. Kazimierza Pszona jako człowieka i kapłana rzuca światło jeden bardzo istotny fakt. Otóż, zanim objął probostwo w Wujskiem, 4 czerwca 1968 roku zmarł jego ojciec, Piotr, który został pochowany na Cmentarzu Głównym w Przemyślu przy ul. Słowackiego⁸⁷. Jego matka została sama i zapewne było to dla niej na tyle trudne, że zostając proboszczem w Wujskiem ks. Kazimierz niejako przygarnął swoją matkę do siebie. W tym geście ks. Pszon uwidaczniała się jego rodzinność, jego miłość do matki i chęć bycia blisko. Chciał zaopiekować się swoją matką i zatroszczyć o jej byt oraz spłacić dług wdzięczności wobec niej. A warunki bytowe – zanim ks. Pszon wybudował plebanię – były „spartańskie”, bowiem mieszkali w poukraińskiej chałupie, która nadawała się bardziej do rozbiórki niż do zamieszkania. Chałupa nie odbiegała niczym od ówczesnych zabudowań chłopskich, w których obok izby do mieszkania znajdowała się stajnia dla zwierząt gospodarskich.⁸⁸

Doświadczenia duszpasterza, który przez prawie 12 lat⁸⁹ pełnił posługę proboszcza streścił ks. Kazimierz Pszon w swoim *Pożegnaniu z Parafią Wujskie*⁹⁰. Podsumowując szczegółowo, co zastał obejmując parafie jako proboszcz i jaki ogrom różnorodnych prac został przez ten okres wykonany, przedstawiał – ze swojej perspektywy jako kapłana – to, co pod względem materialnym, zatem *stricte* gospodarczym zostało dokonane.⁹¹ Niemniej jednak pokazując w pierwszym rzędzie te dzieła materialne, które – jak mniemał – będą przemawiać wyraźnie o wspólnych razem z parafianami osiągnięciu zwrócił uwagę na zasadniczą kwestię: „Zostawiłem tu coś więcej: 12 lat życia i pracy, nieraz bardzo ciężkiej, bo zdawało się że całkiem samotnej. Mimo to oceniam wkład parafian w te 12 lat bardzo wysoko i zabieram szczerzy szacunek dla was. Nigdy o was nie mówiłem źle, nie narzekałem. Dlatego dzisiaj szczerze wam za wszystko dziękuję. Jeśli komuś sprawił jakąś przykrość, - na pewno nie robiłem tego ze złości –

⁸⁶ Por. M. Skowroński, A. Komski, A. Skowrońska-Wydrzyńska, *Cerkwie bieszczadzkie*, Nowy Sącz 2001, s. 23 il. 88.

⁸⁷ Grób Piotra Pszona znajduje się w kwaterze P-42, rząd 8, numer grobu 4 przemyskiego cmentarza. Por. Cmentarze Przemyśl, [w:] <http://www.cmentarzeprzemysl.pl/pages/mapa.php?c=1&id=27376> (dostęp: 06.03.2023).

⁸⁸ Por. *Wywiad z Marią Jasińską z domu Słociak, kuzynką ks. Kazimierza Pszona i z Markiem Słociakiem*, dz. cyt.

⁸⁹ Por. ArPrz, *Tabela służbowa ...*, dz. cyt.

⁹⁰ ArParWujskie, *Pożegnanie z Parafią Wujskie* (Wujskie, 12 lipca 1981). Aneks: dokumenty 30-31.

⁹¹ K. Pszon, *Pożegnanie z Parafią Wujskie...*, dz. cyt., s. 1; por. *Kronika parafii Wujskie*, s. 112-114.

i serdecznie za to przepraszam. Gdybym kogoś zgorszył, niech patrzy na taki czyn jako na słabość, bo ksiądz to także człowiek. Trzeba jednak, abym odszedł, dla dobra parafii i aby spełnić obowiązek posłuszeństwa biskupowi, chociaż taka zmiana mi nie odpowiada. Nowego księdza polecam waszej serdeczności. (...) Żyćcie tak, aby nie czuł się wśród was samotny i aby mógł kiedyś pożegnać się z wami tak jak ja, bez odczucia krzywdy, lecz z przekonaniem dobrze spełnionego obowiązku.”⁹²

W uznaniu zasług, w związku z pracą duszpasterską w parafii świętych Kosmy i Damiana w Wujkiem, ks. Kazimierz Pszon został dwukrotnie uhonorowany przez ówczesnego Ordynariusza diecezji przemyskiej bpa Ignacego Tokarczuka (1918-2012)⁹³. W 1972 roku został odznaczony wyróżnieniem *Expositorium Canonicale (E.C.)*⁹⁴ „za właściwą postawę kapłańską w dotychczasowym życiu i wkład przy budowie plebanii w Wujkiem”⁹⁵. Natomiast po raz drugi, ks. Kazimierz Pszon został uhonorowany w 1977 roku, przywilejem używania rakiety i mantoletu⁹⁶ (*Rochettum et Mantolettum, R.M.*) na wzór kanoników Kapituły Katedralnej⁹⁷. Był to wyraz wdzięczności Biskupa Przemyskiego „za to wszystko co dokonał w parafii. Dwa kościoły odnowione, przeprowadzony kapitalny remont, dzwonnica, plebania, budynek gospodarczy to widome znaki zewnętrznej działalności Księdza i Parafian. Nawet zabieganie o pomoc materialną z zewnątrz, bo na wszystkie prace mała parafia nie mogła sobie pozwolić, wymagało dużo cierpliwości i duszpasterskiej zapobiegliwości. Niech Pan Bóg za wszystko stokrotnie wynagrodzi”⁹⁸.

Praca duszpasterska ks. Kazimierza Pszona, która zaowocowała w małej parafii w Wujkiem skłoniła z pewnością ówczesnego Biskupa Przemyskiego Ignacego Tokarczuka do powierzenia pracy w pobliskim Sanoku, w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (tzw. Sanok – Posada). Niewątpliwie ks. Pszon okazał się wprawnym

⁹² K. Pszon, *Pożegnanie z Parafią Wujskie...*, dz. cyt., s.1-2.

⁹³ Por. J. Ataman, *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemyśl 1985, s. 97-99; M. Krzysztofiński, *Wstęp*, [w:] „Nie można zdradzić Ewangelii”. *Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem*, rozm. M. Krzysztofiński, Przemyśl 2017, s. 8-14; M. Krzysztofiński, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk – Kustosz Pamięci Kresów*, [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, t. 2, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów-Lwów 2017, s. 265-279.

⁹⁴ *Zmiany w diecezji*, KDP 58(1972) z. 6, s. 167.

⁹⁵ ArPrz, *Teczka personalna*, dz. cyt.: Biskup Przemyski Ignacy Tokarczuk (do Wielebnego Ks. Kazimierza Pszona Administratora w Wujkiem), *Pismo o nadaniu odznaczenia Expositorium Canonicale* (Przemyśl, 11 listopada 1972 r.).

⁹⁶ *Zmiany w diecezji*, KDP 64(1978) z. 1, s. 24.

⁹⁷ Por. K. Cieszkowski, *Kanonik*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8: *Język – kino*, red. B. Migut, Lublin 2000, kol. 599-600.

⁹⁸ ArPrz, *Teczka personalna ...*, dz. cyt.: Biskup Przemyski Ignacy Tokarczuk (do Ks. Kaz. Pszona), *Pismo o nadaniu przywileju używania rakiety i mantoletu* (Przemyśl, 23 grudnia 1977 r.).

organizatorem nie tylko funkcjonowania parafii pod względem materialnym, co znalazło swój wyraz w parafii w Wujkiem, ale także doskonałym duszpasterzem, który owocnie prowadził wspólnotę parafialną w coraz to nowych okolicznościach ateizacji i laicyzacji. Warto podkreślić, iż bp Ignacy Tokarczuk mianując 2 lipca 1981 roku ks. Kazimierza Pszona wikariuszem koadiutorem w parafii w Sanoku – Posadzie zwrócił uwagę na walory ks. Pszona jako duszpasterza: „Obok tych dokonań, bardzo wielkich, zewnętrznych nie można pominąć owocnej pracy duszpasterskiej którą z takim powodzeniem prowadził Ksiądz w Wujkiem i w parafiach, gdzie głosił rekolekcje. Niech Pan Bóg za wszystko wynagrodzi, niech Najśw. Serce Jezusa, które w szczególny sposób patronuje parafii sanockiej, będzie źródłem do dalszego duszpasterskiego działania”⁹⁹. Przyjście do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku – Posadzie w roli wikariusza koadiutora miało przede wszystkim na celu wsparcie pomocą ówczesnego proboszcza parafii ks. Kazimierza Pysia (1920-2003)¹⁰⁰ w pracy duszpasterskiej z prawem przejęcia obowiązków proboszcza. W związku ze złożoną przez ks. prałata Kazimierza Pysia dobrowolną rezygnacją z funkcji proboszcza¹⁰¹, ks. Kazimierz Pszon 23 stycznia 1982 roku decyzją Biskupa Przemyskiego Ignacego Tokarczuka został proboszczem w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku – Posadzie, a ks. Kazimierz Pyś pozostał w tutejszej parafii rezydentem.¹⁰²

Ks. Kazimierz Pszon przejmując obowiązki proboszcza w parafii w Sanoku – Posadzie nie przypuszczał, że jego życie kapłańskie związane pozostanie z nią do końca życia, bowiem proboszczem, zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, pozostawał do 20 czerwca 2003 roku¹⁰³.

Przez okres pełnienia funkcji proboszcza w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku- Posadzie, tj. w okresie od 23 stycznia 1982 roku do 20 czerwca 2003 roku¹⁰⁴, potwierdziły się nie tylko zdolności organizacyjne ks. Kazimierza Pszona, ujawnione bardzo wyraźnie w Wujkiem, ale wyjątkowe zaangażowanie duszpasterskie. Ks. Kazimierz nie bał się pracy, w związku z czym nie tylko dokończył budowę nowej

⁹⁹ ArPrz, *Teczka personalna...*, dz. cyt.: Biskup Przemyski Ignacy Tokarczuk (do Przewielebnego Ks. Kazimierza Pszona Proboszcza w Wujkiem), *Pismo o przyjęciu rezygnacji z obowiązków proboszczowskich w Wujkiem i równocześnie mianowanie wikariuszem adiuutorem w parafii Najśw. Serca Jezusowego w Sanoku L 910/81* (Przemyśl, 2 lipca 1981 r.).

¹⁰⁰ Por. E. Zając, dz. cyt., s. 77-90.

¹⁰¹ Tamże, s. 89.

¹⁰² ArPrz, *Teczka personalna*, dz. cyt.: Biskup Przemyski Ignacy Tokarczuk (do Przewielebnego Ks. Kazimierza Pszona), *Pismo o mianowaniu proboszczem w parafii Najśw. Serca Jezusowego w Sanoku L 112/82* (Przemyśl, 23 stycznia 1982 r.).

¹⁰³ ArPrz, *Tabela służbowa...*, dz. cyt.

¹⁰⁴ Tamże.

plebani, zapoczątkowaną przez swojego poprzednika, ale jednocześnie wyremontował starą plebanię, która została przeznaczona do nauki religii w ramach katechizacji parafialnej.¹⁰⁵ Ze względu na fakt, że na terenie parafii powstawały nowe szkoły, w dynamicznie rozbudowywanej dzielnicy Sanoka, tj. Posadzie, kwestia pracy katechetycznej była bardzo istotna i wymagała szczególnej troski duszpasterskiej.

Zmysł dobrego obserwatora i otwartość na potrzeby duchowe wiernych parafii oraz szczególne wycucie środowiska społecznego, sprawiały, że ks. Kazimierz Pszon potrafił zauważyć te przestrzenie działalności duszpasterskiej, w których powinna być większa intensyfikacja obecności kapłanów i winno być większe zaangażowanie ze strony miejscowego kolegium duszpasterzy. W okresie stanu wojennego wikariusze z parafii z Sanoku-Posady dojeżdżali do uwięzionych w zakładzie karnym w Uhercach Mineralnych internowanych przez władze komunistyczne.¹⁰⁶

Praca duszpasterska ks. Kazimierza Pszona jako proboszcza w sanockiej parafii na Posadzie to okres szybkiego rozwoju zakładów przemysłowych, tj. Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan” i Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil Sanok”, co spowodowało, że dzielnica Posada w Sanoku coraz bardziej rozbudowywała się, tym samym napływ nowych mieszkańców¹⁰⁷ wymagał zwiększenia obsady wikariuszy dla zaspokojenia większych wyzwań natury duszpasterskiej. Warto zaznaczyć, że współpraca kolegium wikariuszy z proboszczem ks. Kazimierzem Pszonem, może nie była prosta, gdyż ks. Pszon był „zatroskany o parafię”¹⁰⁸, w związku z czym był „stanowczy”¹⁰⁹ w sprawach, w których miał pewność swoich racji. Ks. Kazimierz „był człowiekiem impulsywnym, reagował nerwowo, gdy było nie po jego myśli. Łagodniał, gdy miał wszystko pod kontrolą. Z charakteru był cholerykiem. Łatwo okazywał emocje. Na ile potrafił panować nad wybuchem emocji. Był pewny siebie, swojego zdania.”¹¹⁰ Niemniej jednak współpraca księży wikariuszy z ks. Kazimierzem Pszonem jako proboszczem układała się we właściwy sposób. Podział obowiązków w kapłańskim kolegium parafii w Sanoku-Posadzie był jasny, bez niedopowiedzeń, bez wątpliwości

¹⁰⁵ E. Zając, dz. cyt., s. 95.

¹⁰⁶ Tamże, s., 97.

¹⁰⁷ Tamże, s. 98.

¹⁰⁸ Wywiad z ks. Romanem Hnatem, rodakiem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora (Staszów, 6 kwietnia 2022).

¹⁰⁹ Wywiad z Marią Tomaszewską, parafianką parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona, przeprowadzony przez autora (Sanok, 14 lutego 2022).

¹¹⁰ Wywiad z ks. Piotrem Lasotą rodakiem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora (Przemyśl, 14 kwietnia 2022).

co do przydzielonych zadań i pola pracy duszpasterskiej. Owa przestrzeń współpracy proboszcza z wikariuszami w parafii Sanok-Posada miała niebagatelne znaczenie, gdyż ks. Kazimierz Pszon jako wzięty rekolekcjonista¹¹¹, często przebywał poza parafią i w związku z tym polegał na współpracujących z nim wikariuszach, będąc pewnym, że sprawy duszpasterskie w parafii podczas jego nieobecności nie zostaną w żaden sposób zaniedbane. Warto zatem wspomnieć, że w latach posługi ks. Kazimierza Pszona jako proboszcza w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, współpracowało z nim jako wikariusze 34 kapłanów¹¹² diecezji przemyskiej.

W 1993 roku ks. Kazimierz Pszon jako już długoletni proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku-Posadzie został mianowany przez ówczesnego Metropolitę Przemyskiego abpa Józefa Michalika dziekanem Dekanatu Sanok Wschód.¹¹³

¹¹¹ Por. Wywiad z ks. Romanem Hnatem..., dz. cyt.

¹¹² W układzie chronologicznym wikariuszami parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku w latach 1982-2003 byli: 1) ks. Edward Wołos, w latach 1981-1983, *Zmiany w diecezji od 1.V. – 30.XI.1981*, KDP 67(1981) z. 5-6, s. 139; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 2) ks. Jan Bawoń, w latach 1983-1985, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 3) ks. Jan Pyziak, w latach 1983-1984, *Zmiany w diecezji*, KDP 70(1984) z. 3-4, s. 107; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 4) ks. Józef Ozga, w latach 1984-1985, *Zmiany w diecezji*, KDP 70(1984) z. 3-4, s. 106; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 5) ks. Wojciech Pietraszek, w latach 1985-1988, *Zmiany (do 30 listopada 1988 r.)*, KDP 73(1988) z. 3-6, s. 158; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 6) ks. Kazimierz Płonka, w latach 1985-1991, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 7) ks. Marian Bocho, w latach 1988-1992, *Zmiany (do 30 listopada 1988 r.)...*, dz. cyt., s. 155; 8) ks. Krzysztof Kwieciński, w latach 1989-1992, *Zmiany w diecezji*, KDP 74(1989) z. 3-6, s. 150; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 9) ks. Jan Grzywacz, w latach 1991-1994, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 10) ks. Stanisław Wójcik, w latach 1991-2001, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 11) ks. Edward Grabarz, w latach 1992-1994, *Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 77(1992) z. 4, s. 127; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 12) ks. Ryszard Królicki, w latach 1992-1995, *Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 77(1992) z. 4, s. 127, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 13) ks. Kazimierz Siciak, w latach 1992-1993, *Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 77(1992) z. 4, s. 127, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 14) ks. Stanisław Błądek, w latach 1993-1994, *Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 78(1993) z. 4, s. 548; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 15) ks. Janusz Wilusz, w latach 1994-1998, *Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 79(1994) z. 4, s. 672; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 16) ks. Zygmunt Balawender, w latach 1994-1996, *Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 79(1994) z. 4, s. 670; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 17) ks. Kazimierz Giera, w latach 1994-1996, *Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 79(1994) z. 4, s. 671; por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 18) ks. Jerzy Kopeć, w latach 1995-1997, por. Zajac, dz., cyt., s. 116; 19) ks. Stefan Nogaj, w latach 1996-1998 por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 20) ks. Wojciech Miś, w latach 1996-1997, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 21) ks. Robert Niemczyk, w latach 1997-1998, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 22) ks. Robert Płachta, w latach 1997-1998, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 23) ks. Grzegorz Przewrocki, w latach 1997-1998, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 24) ks. Jacek Rawski, w latach 1998-2002, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 25) ks. Robert Szteliga, w latach 1998-1999, por. Zajac, dz. cyt., s. 116; 26) ks. Stanisław Bąk, w latach 1998-2000, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 27) ks. Jan Gołąb, w latach 1998-2000, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 28) ks. Marian Bądal, w latach 1998-2002, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 29) Wiesław Groszek, w latach 2000-2002, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 30) ks. Krzysztof Sobiecki, w latach 2000-2002, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 31) ks. Stanisław Babiarz, w latach 2001-2003, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 32) ks. Jarosław Pacanowski, w latach 2002-2003, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 33) ks. Tomasz Ruszel, w latach 2002-2003, por. Zajac, dz. cyt., s. 117; 34) ks. Witold Szmyd, w latach 2002-2003, por. Zajac, dz. cyt., s. 117.

¹¹³ *Zmiana na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 78(1993) z. 4, s. 547.

Wprawdzie w myśl kan. 538 § 3 KPK proboszcz po ukończeniu 75 roku życia „jest proszony o złożenie zrzeczenia się urzędu na ręce biskupa diecezjalnego”, to w kościelnym prawie partykularnym archidiecezji przemyskiej Synod Archidiecezji Przemyskiej „zachęca proboszczów do przechodzenia na emeryturę w wieku 70 lat”¹¹⁴. Stosownie z zaleceniami synodu ks. Kazimierz Pszon po ukończeniu 70 roku życia złożył na ręce abpa Józefa Michalika rezygnację z urzędu proboszcza. W piśmie z 30 maja 2003 roku do Metropolity Przemyskiego napisał: „Wydaje mi się, że przez 70 lat życia, w 46 roku kapłaństwa, w 22 roku duszpasterzowania w Sanoku, «toczyłem dobry bój» i mam nadzieję, że Dobry Bóg to wszystko wynagrodzi. Nie mam bliższej rodziny na terenie naszej Archidiecezji ani w Polsce, gdzie mógłbym odejść i zakończyć tam swoje dni. Rodziną moją była zawsze Parafia, gdzie pracowałem. Dlatego własnym kosztem przygotowałem mieszkanie na strychu starego budynku plebanii: Jedno – dwa pokoje z łazienką i strych, Drugie – jeden duży pokój z łazienką, i trzecie – pokój z sypialnią, w którym mieszka Ks. Katecheta, ze wspólną łazienką. Nie mam oszczędności w bankach, dlatego proszę według uznania Ks. Arcybiskupa, o pozwolenie zamieszkania na starej plebanii¹¹⁵, z możliwością korzystania z ogrzewania i oświetlenia – (które sam zrobiłem i modernizowałem) na koszt parafii. Jest tam także centralne ogrzewanie, które służy także dla celów duszpasterskich.”¹¹⁶

Na emeryturze ks. Kazimierz Pszon zamieszkał jako rezydent w parafii Sanok-Posada, w której posługiwał.¹¹⁷ Nie było mu jednak dane cieszyć się zbyt długo emerytalnym wytchnieniem¹¹⁸. Zmarł po ciężkiej chorobie 10 listopada 2005 roku i został pochowany w grobowcu sanockich kapłanów na cmentarzu komunalnym w Sanoku.¹¹⁹

Nakreślając sylwetkę ks. Kazimierza Pszona należy podkreślić, iż był dobrym, szlachetnym i otwartym człowiekiem. Był bezpośredni w relacjach międzyludzkich.

¹¹⁴ Stat. 203 § 2 *Statutów synodalnych*, [w:] *Synod Archidiecezji Przemyskiej 1995-2000. Statuty i aneksy*, Przemysł 2000, s. 70.

¹¹⁵ Ks. Kazimierz Pszon odwołał się, w piśmie oddającym się do dyspozycji Metropolity Przemyskiego, do stat. 205 § 1 Synodu Archidiecezji Przemyskiej, w którym: „Synod pochwała pozostawienie byłego proboszcza w parafii, gdzie pracował ostatnie lata przed przejściem na emeryturę, o ile jest to możliwe ze względów lokalowych oraz ułożenia prawidłowych relacji z następcą”. Szczególnie ważna wydaje się postawa życzliwości, zarówno ze strony wspólnoty parafialnej i nowego proboszcza, jak i proboszcza przechodzącego na emeryturę. Por. W. Góralski, *Synod Archidiecezji Przemyskiej (1995-2000)*, PK 43(2000) nr 3-4, s. 74-74.

¹¹⁶ ArPrz, *Teczka personalna...*, dz. cyt.: Ks. Kazimierz Pszon (do Najprzewielebniejszego Ks. Arcybiskupa Metropolity [Józefa Michalika]), *Oddanie się do dyspozycji Lp: 149/2003* (Sanok, 30 maja 2003 r.). Aneks: dokument 32.

¹¹⁷ Ks. *Kan. Kazimierz Pszon*, KDP 90(2005) nr 3-4, s. 235.

¹¹⁸ Por. ArPrz, Metropolita Przemyski Józef Michalik, *Pismo o mianowaniu proboszczem w parafii Najśw. Serca Jezusowego w Sanoku L. dz. 112/82* (Przemysł, 23 stycznia 1982 r.).

¹¹⁹ E. Zajac, dz. cyt., s. 100.

Niełatwe koleje życia zaprawiły go w tym, że ujmował swoim sposobem bycia i wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka. Obrane przez siebie cele realizował konsekwentnie i zwłaszcza w relacjach duszpasterskich – szczególnie ze współpracującymi z nim wikariuszami – oczekiwał owego konsekwentnego dążenia do wprowadzenia w czyn wyznaczonych zadań. Nie obawiał się wyrażania swoich jasnych i klarownych opinii i oczekiwań, które niejednokrotnie mogły być postrzegane za zbyt dosadne. Należał do ludzi szczerych, prostolinijnych, dla których wypowiedane słowo miało swój ciężar gatunkowy i swoją doniosłość.

To, jakim był człowiekiem na co dzień, miało swoje odzwierciedlenie w posłudze duszpasterskiej, która wypełniała jego każdy dzień. Kontaktowy w relacjach z parafianami, wyczulony na niedostatki innych ludzi, potrafił wczuwać się w ludzkie sytuacje, przychodził im z pomocą i czuł się za nich odpowiedzialny i pomagał znajdować wyjście z trudnej sytuacji. I w tym przychodzeniu innym z pomocą nie było żadnej wyniosłości. Jego styl bycia skracał dystans pomiędzy duchownymi a świeckimi. Warto zwrócić uwagę, że w latach probostwa w Wujkiem i w Sanoku, ks. Pszon jako kapłan – proboszcz szczylił się wśród wiernych szacunkiem i autorytetem. Choć miał swoisty sposób bycia, dla niektórych uchodzący za nieco dziwaczny, ale jako kapłan – duszpasterz nie przestał być dobrym człowiekiem, otwartym na innych ludzi, wiernym Bogu, powołaniu kapłańskiemu. Nie przestał być kapłanem kochającym Kościół, lud Boży, któremu w różnych posługach służył, oddającym się codziennie w opiekę Matki Bożej odmawiając wiernie różaniec święty. Można odnieść wrażenie, że w tym swoistym świecie ks. Kazimierza Pszona współgrały ze sobą rzeczy na wskroś ludzkie z tym, które to, co ludzkie przebóstwiały. Życie go nie oszczędzało. Świadectwem jego autentyczności i wyjątkowego sposobu bycia było również to, że nie wstydził się, że u niego w mieszkaniu leżał różaniec, brewiarz, popielniczka, papierosy, zapalniczka. W tej całej rzeczywistości ks. Kazimierz Pszon prowadził wielkie życie duchowe, był w nim czas dla Boga, który rezerwował nawet późnym wieczorem, kiedy pozostawał sam na sam z Bogiem na modlitwie.¹²⁰

To, jakim ks. Kazimierz Pszon był człowiekiem i kapłanem, niewątpliwie miało swoje odbicie w jego posłudze kaznodziejskiej. Tych bowiem dwóch cech charakterystycznych nie sposób oderwać od przepowiadania kaznodziejskiego.

¹²⁰ Por. *Wywiad z Marią Jasińą z domu Słociak, kuzynką ks. Kazimierza Pszona i z Markiem Słociakiem*, dz. cyt.

1. 2. Formacja homiletyczna

Dokonując swoistej analizy życia i pracy duszpasterskiej ks. Kazimierza Pszona jako kaznodziei, należy spojrzeć na kwestię formacji homiletycznej¹²¹.

Nie bez znaczenia dla formacji homiletycznej ks. Kazimierza Pszona miała jego rodzina. Św. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* podkreślił: „Odkrywanie i wierne wypełnianie zamysłu Bożego winno dokonywać się «razem», «we» wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej, przez samo ludzkie doświadczenie miłości pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, miłości przeżywanej w Duchu Chrystusa. Dlatego, tak jak wielki Kościół, również i mały «Kościół domowy» potrzebuje stałej i dogłębnej ewangelizacji, skąd też wypływa spoczywający na nich obowiązek ustawicznego wychowania w wierze.” (FC 51) Klimat życia rodzinnego, samo życie rodzinne, zwyczajne gesty mają wpływ na kształtowanie życiowych postaw, w szczególności w kontekście wiary i doświadczenia miłości płynącej z Ewangelii.¹²² Wspólne uczestniczenie w Eucharystii najpierw w parafii rodzinnej w Jaryczowie Nowym, później w Dubiecku i Przemyślu, kształtowało poprzez słuchanie słowa Bożego życie w wierze, ale stawało się źródłem refleksji i odnoszenia do trudnych doświadczeń codziennego życia. Rodzice Kazimierza byli dla niego pierwszymi świadkami Ewangelii, jej życiodajnego światła i siły do trwania przy Bogu w chwilach próby, których im nie brakowało.¹²³

Rodzina była dla ks. Kazimierza pierwszą wspólnotą jego formacji kaznodziejskiej. Do rodziny, do swoich doświadczeń, nie wyczytanych i nie wykreowanych, ale przeżytych, powracał wielokrotnie w swoim przepowiadaniu. Stąd nie bez znaczenia było odniesienie do rodziny jako wspólnoty mającej fundamentalne znaczenie na jego podejście do słowa, do jego wagi i znaczenia w codziennym życiu, w relacjach międzyludzkich.¹²⁴

¹²¹ Według ks. Włodzimierza Brońskiego formacja homiletyczna to „zespół oddziaływań w ramach formacji kapłańskiej, których celem jest przygotowanie kandydatów do kapłaństwa do kompetentnego pełnienia posługi kaznodziejskiej we współczesnych uwarunkowaniach Kościoła w Polsce”. W. Broński, *Formacja homiletyczna alumnów w wyższych seminariach duchownych w Polsce. Studium homiletyczne*, Lublin 2007, s. 17.

¹²² Por. W. Szewczyk, *Rola duszpasterza w wychowaniu do miłości*, [w:] *Wychowanie do miłości*, red. K. Majdański, Warszawa 1987, s. 66-69.

¹²³ Por. Wywiad z Marią Jasińską z domu Słociak, kuzynką ks. Kazimierza Pszona i z Markiem Słociakiem, dz. cyt.

¹²⁴ Tamże.

Z tym doświadczeniem codzienności wstąpił młody Kazimierz Pszon do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie podczas studiów filozoficzno-teologicznych przygotowywał się do posługi duszpasterskiej.

W okresie studium filozoficzno-teologicznego ks. Pszona w przemyskim seminarium trudno było mówić o formacji homiletycznej rozumianej dzisiejszymi kategoriami sformułowanymi na i po Soborze Watykańskim II.¹²⁵ Chociaż wprost nie sposób przenieść założeń kształcenia przyszłych kaznodziei w ramach studiów filozoficzno-teologicznych w seminariach duchownych przed Vaticanum II, niemniej jednak chodziło o to, aby wszechstronnie uformować przyszłych kapłanów, wprawionych również w posłudze przepowiadania. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w XX wieku nasilał się ruch homiletyczny, który zmierzał do odnowy kaznodziejstwa. Swoistym impulsem do coraz mocniejszego postulowania konieczności zmiany ówczesnego kaznodziejstwa były dwa dokumenty, a mianowicie: po pierwsze – uchwalony w 1917 roku *Kodeks Prawa Kanonicznego*¹²⁶, po drugie zaś encyklika papieża Benedykta XV (1854-1922) *Humani generis redemptionem* (15 czerwca 1917 roku), stanowiąca o głoszeniu słowa Bożego.¹²⁷ Kaznodziejstwo skupione po *Tridentinum* (1545-1563) na zasadzie patrzenia na Kościół wyłącznie jako „oblężonej twierdzy” zdezaktualizowało się we współczesnym świecie.¹²⁸ Przed Soborem Watykańskim II (1962-1965) zarówno w przekazie kaznodziejskim, jak i w katechetycznym, koncentrowano się na wypracowaniu skutecznego sposobu przedłożenia uporządkowanych i usystematyzowanych treści w postaci prawd Bożych¹²⁹, które zostały przekazane przez Boga człowiekowi w Objawieniu.¹³⁰ Na gruncie nowej refleksji teologicznej, odnowy biblijnej, ruchu liturgicznego, ruchu katechetycznego, ekumenizmu oraz wreszcie postanowień Vaticanum II dokonywała się odnowa kaznodziejstwa. Ugruntowana praktyka głoszenia kazań katechizmowych zaczęła być traktowana jako

¹²⁵ Por. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007, s. 410.

¹²⁶ W can. 1329 CIC określono, że głoszenie kazań jest najpoważniejszym obowiązkiem duszpasterzy.

¹²⁷ E. Wiszowaty, *Od kazania tematycznego do homilii*, SW 39(2002), s. 388-389.

¹²⁸ T. Szałanda, *Homilia (neo)apologetyczna, jako współczesna forma przepowiadania*, StEł 16(2014) nr 4, s. 598.

¹²⁹ Sobór Trydencki w *Dekrecie o nauczaniu i głoszeniu* (pkt 11) stwierdził, że obowiązkiem proboszczów i innych duchownych parafialnych będzie: „nauczać lud tego, co dla wszystkich konieczne jest do zbawienia, a także zwięźle i przystępnie przedstawiać mu w kazaniach, jakim ulega wadom, a za jakimi winien postępować cnotami, aby uniknąć wiecznej kary i osiągnąć chwałę niebios”. Sobór Trydencki, *Dekret o nauczaniu i głoszeniu* (17 czerwca 1546), [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4 (1511-1870) *Lateran V, Trydent, Watykański I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 247.

¹³⁰ E. Wiszowaty, dz. cyt., s. 385-386.

przeżytek. Zatem w miejsce kazań katechizmowych coraz częściej powracała praktyka głoszenia homilii.¹³¹ Skupienie się tylko na nauczaniu wiary oraz zawężenie posługi kapłańskiej do sprawowania Eucharystii, co w rzeczywistości oznaczało, iż kapłan pośród ludu Bożego miał być postrzegany jako ofiarnik i liturg, skoncentrowany na sprawowaniu kultu religijnego stało się niewystarczające.¹³²

Studia filozoficzno-teologiczne, które podjął Kazimierz Pszon w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu przypadły na lata 1951-1957. Rektorem w tym czasie był ks. Michał Jastrzębski (1902-1993)¹³³, choć władze państwowe usunęły go z urzędu i *de facto* nie był rektorem w latach 1953-1957¹³⁴. W latach, gdy ks. Michał Jastrzębski został odsunięty przez władze państwowe z funkcji rektora, obowiązki tegoż pełnił w jego zastępstwie ówczesny wicerektor ks. Stanisław Jakiel¹³⁵. Na przykładzie ówczesnego rektora ks. Michała Jastrzębskiego wyraźnie uwidocznilo się wtrącanie się komunistyczny władz państwowych w organizację i funkcjonowanie Wyższego Seminarium Duchownego jako ośrodka kształcącego przyszłych kapłanów i ośrodka postrzeganego przez władze jako wrogo nastawionego do ówczesnego systemu politycznego w Polsce. W związku z tym, w połowie 1953 roku, Służba Bezpieczeństwa opracowała w stosunku do przemyskiego seminarium plan działania, który zakładał

¹³¹ K. Panuś, dz. cyt., s. 401.

¹³² Por. A. Lewek, *Teologiczno-misyjny i personalistyczny model formacji kaznodziei*, [w:] *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 63-64.

¹³³ Ks. Michał Jastrzębski przyjął święcenia kapłańskie w 1927 roku z rąk bp. Anatola Nowaka (1862-1933). W latach 1927-1928 był wikariuszem w Iwoniczu, po czym w 1928 roku został skierowany do Rzymu na dalsze studia w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, które zakończył w 1932 roku doktoratem z filozofii i teologii. Po powrocie z Rzymu, w latach 1932-1933 był wikariuszem w Dynowie. Od 1933 roku prowadził w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu sukcesywnie wykłady z teologii fundamentalnej, socjologii i historii filozofii. Od 1936 roku był rektorem Małego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Podczas okupacji Przemyśla przez sowietów (1939-1941) pracował fizycznie jako stróż nocny, formalnie zaś był wikariuszem w parafii na Błoniach w Przemyślu. Po opanowaniu całego Przemyśla przez Niemców w 1941 roku pracował jako katecheta i dodatkowo został mianowany przez okupantów kapelanem międzynarodowego przejściowego obozu dla przymusowych robotników przeznaczonych do robót w Niemczech. W tym czasie był związany z AK, m.in. organizował metryki dla ukrywających się Żydów. W 1944 roku został aresztowany i osadzony w krakowskim więzieniu na Montelupich. Dzięki zabiegom bp. Bardy zwolniony z więzienia i mianowany prokuratorem i rektorem przemyskiego seminarium duchownego, które działało wówczas w Brzozowie. Ks. Jastrzębski pełnił funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu do 1972 roku, chociaż prowadził wykład z ekumenizmu do 1982 roku. Por. J. Rąb, *Seminarium duchowne diecezji przemyskiej 1940-1946*, [w:] *Z nami chwalcie Panią Świata. Z dziejów Kościoła na ziemi brzozowskiej*, red. L. Grzebień, Kraków 1985, s. 246; A. Szal, *Jastrzębski Michał*, [w:] *Słownik polskich teologów 1981-1993*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 245; *Świadek żywego Boga – ks. Michał Jastrzębski (1902-1993)*, red. S. Hareźga, Przemysł 1995; S. Zych, *Diecezja łacińska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939-1944/45*, Przemysł 2011, s. 131-132.

¹³⁴ H. Borcz, *Historia diecezji przemyskiej*, [w:] <https://przemyska.pl/ap-historia/> (dostęp: 11.03.2023).

¹³⁵ Por. T. Śliwa, *Stanisław Jakiel (1910-1983)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1981-1993*, t. 8..., dz. cyt., s. 225-227.

zdobywanie informacji o wykładowcach i ich stosunku do ówczesnych władz. W tym celu także miano zwerbować dwóch alumnów i jednego wykładowcę, aby mieć na bieżąco informacje o sytuacji w seminarium.¹³⁶

Bazą do ówczesnej formacji kaznodziejskiej było podejście do słowa Bożego od strony poznawczej. Stąd przepowiadanie kaznodziejskie przed Soborem Watykańskim II skupiało się na intelektualnej i moralizatorskiej stronie przekazu. Ważne było przekazywanie prawd religijnych, zasad wiary oraz zasad moralnych.¹³⁷ W związku z tym program studiów filozoficzno-teologicznych w seminarium duchownym obejmował wykłady z przedmiotów z dziedziny filozofii, teologii oraz ogólne. Do przedmiotów wykładowych wchodzących w skład ogólnie pojętej filozofii należały wówczas: historia filozofii, etyka, logika, pedagogika chrześcijańska, psychologia eksperymentalna i racjonalna, teodycea, kosmologia, teoria poznania, metodologia wiedzy ogólnej. Do przedmiotów teologicznych wykładanych w seminarium duchownym należały: teologia dogmatyczna, teologia fundamentalna, teologia moralna, teologia życia duchowego, teologia pastoralna, propedeutyka teologiczna, liturgika, homiletyka, katechetyka, wprowadzenie do Pisma świętego, egzegeza Starego Testamentu, egzegeza Nowego Testamentu, katolicka nauka społeczna, prawo kanoniczne. A do ogólnych przedmiotów należały: historia Kościoła, historia sztuki kościelnej, muzyka sakralna, język łaciński, język grecki, język hebrajski, język polski.¹³⁸

Pomimo stawiania szczególnego akcentu na oddziaływania poprzez wykład kursoryczny skierowany do alumnów¹³⁹, istniała żywa świadomość i potrzeba przygotowania ich od strony praktycznej do pracy duszpasterskiej¹⁴⁰. Zgodnie z zaleceniami *Konstytucji apostolskiej „Deus scientiarum Dominus”* bł. Piusa IX (1792-1878) oraz przedwojenną praktyką nauczania w seminarium diecezjalnych wiodące miejsce miała zajmować święta teologia (DSD 29). I chociaż już w 1951 roku dochodziło na spotkaniach rektorów seminarium duchownych w Polsce do głosu oczekiwanie wypracowania wspólnego *ratio studiorum*, to każde seminarium indywidualnie opracowywały własne plany dydaktyczne.¹⁴¹

¹³⁶ Por. M. Kapłon, *Diecezja przemyska w latach 1944-1964*, Rzeszów-Przemyśl 2015, s. 260-261.

¹³⁷ K. Panuś, dz. cyt., s. 410.

¹³⁸ ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium in seminario dioecesano premisliensi 1951/1951 – 1957/1958*.

¹³⁹ Por. Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958, s. 84.

¹⁴⁰ Por. J. Korycki, *Kształcenie pedagogiczno-katechetyczne w polskich seminarium duchownych w rozwoju historycznym*, „*Studia Katechetyczne*” 4(1984), s. 260-261.

¹⁴¹ Tamże, s. 238.

Działania seminariów duchownych w Polsce ukierunkowane były na wykształcenie u alumnów przede wszystkim świadomości o szczególnej roli przepowiadania kaznodziejskiego w posłudze duszpasterskiej. Dlatego też w toku studiów Wyższego Seminarium w Przemyślu oprócz wykładów z poszczególnych dziedzin teologii znalazły się również przedmioty określone jako *homiletica* oraz *theologia pastoralis*.¹⁴² Teologia pastoralna i homiletyka chociaż traktują inne działy nauk teologicznych, to istotnie ze sobą współistnieją i uzupełniają się. Otóż, teologia pastoralna posiłkuje homiletykę, bowiem w teologii pastoralnej chodzi „o formację teologiczno-pastoralnego sposobu myślenia, o umiejętność oceniania i rozwiązywania konkretnych problemów i sytuacji duszpasterskich w świetle teologicznym wynikającym z istoty dzieła zbawczego i jego uobecniania się w Kościele”¹⁴³. Uwrażliwienie zaś alumnów w ramach studium teologii Pastoralnej stanowiło istotne znaczenie dla widzenia i odnoszenia w przepowiadaniu kaznodziejskim aktualnej sytuacji duszpasterskiej. Niebagatelne znaczenie w tym względzie posiada rozeznanie przyszłego duszpasterza w problemach i sytuacjach duszpasterskich, przy jednoczesnym pierwszorzędym znaczeniu doktryny wiary. Postrzeganie pojawiających się różnego rodzaju zjawisk w duszpasterstwie, zgodnie ze zdrowym podejściem duszpasterza, stanowiło właściwy symptom do podjęcia w przepowiadaniu kaznodziejskim. Istotne w studium kaznodziejstwa i w swoistej formacji homiletycznej miało z jednej strony poznanie, a z drugiej wdrożenie się w preferowaną formę przepowiadania, a od przełomu XIX i XX wieku dominowały kazania katechizmowe¹⁴⁴.

Ważną rolę w kształtowaniu Kazimierza Pszona oraz innych ówczesnych alumnów przemyskiego seminarium duchownego jako przyszłych duszpasterzy i kaznodziei mieli posługujący w tamtym okresie przełożeni i wykładowcy. To oni byli dla alumnów, pełnych zapału młodych ludzi, mistrzami, którzy niejednokrotnie swoją postawą i przykładem stawali się zachętą do duchowego wysiłku w seminaryjnej formacji.

W skład kolegium Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu począwszy od roku akademickiego 1951/1952 do roku akademickiego 1956/1957 wchodził wykładowcy, którzy nie tylko przekazywali wiedzę, ale także swoją postawą i świadectwem życia kapłańskiego mieli zdecydowany wpływ na alumnów seminarium.

¹⁴² Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁴³ R. Kamiński, *Teologia pastoralna. Istota i zadania*, „Studia Pastoralne” 1(2005), s. 14.

¹⁴⁴ K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 60.

Formacja intelektualna kleryków była istotna, dlatego też nie sposób z niej wyłączyć homiletyki, gdyż studium tego wybranego przedmiotu stanowiło *continuum* w ramach studiów ogólnych. W związku z tym konieczne jest przedstawienie poszczególnych wykładowców i przełożonych w przemyskim seminarium, których na swojej drodze życia kleryckiego miał możliwość spotkać ks. Kazimierz Pszon. Podobnie, jak rodzina i panująca w niej atmosfera rodzinnego życia miała wpływ na wrażliwość Kazimierza Pszona jako kaznodziei zakorzenionego w problemach pojawiających się w codziennym, prostym życiu, tak samo przełożeni i wykładowcy swoją postawą kształtowali sposób podejścia do obowiązków duszpasterskich, a w tym do przepowiadania kaznodziejskiego.

Do grona profesorskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle w latach 1951-1957 podczas studiów ks. Kazimierza Pszona należeli równie wybitni kapłani, jak wspomniany wcześniej rektor ks. Michał Jastrzębski, i byli to: ks. Jerzy Ablewicz (1919-1990)¹⁴⁵ – był wówczas wykładowcą przedmiotów filozoficznych: logiki, ontologii, teorii poznania, teodycei, kosmologii, metodologii wiedzy ogólnej oraz psychologii eksperymentalnej i racjonalnej¹⁴⁶; ks. Julian Ataman (1906-1989)¹⁴⁷ – był wówczas wykładowcą historii Kościoła, patrologii, katolickiej nauki społecznej, etyki

¹⁴⁵ Ks. Jerzy Ablewicz po święceniach kapłańskich w 1943 roku pełnił kolejno posługę duszpasterską w Trzcieńcu, Pnikucie i Przeworsku. Jednocześnie w latach 1943-1949 kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zakończone doktoratem pt. *Tomistyczna metafizyka dobra*. W latach 1949-1962 pracował w seminarium przemyskim, gdzie oprócz wykładów z filozofii, był prefektem (od 1949) i wicerektora (od 1957). W 1962 roku papież św. Jan XXIII (1881-1963) mianował go biskupem diecezjalnym diecezji tarnowskiej. W 1987 roku mianowany przez św. Jana Pawła II arcybiskupem *ad personam*. Por. S. Piech, *Ablewicz Jerzy abp*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1981-1993*, t. 8..., dz. cyt., s. 17-25; K. R. Prokop, *Biskupi Kościoła Katolickiego w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 11-12; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 19-22; *Świadek wierny. Dziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, red. J. Stala, Tarnów 2000; *Biskupi tarnowscy okresu komunistycznego: ks. bp Jan Piotr Stepa i ks. abp Jerzy Karol Ablewicz*, red. A. Żurek, Tarnów 2010.

¹⁴⁶ Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁴⁷ Ks. Julian Ataman święcenia kapłańskie otrzymał w 1930 roku z rąk bp. Anatola Nowaka. Do roku pracy duszpasterskiej w Jasienicy Rosielnej kontynuował studia w Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując magisterium, a w 1936 roku doktorat na podstawie pracy pt. *Sierakowski, jako rządcą diecezji przemyskiej w latach 1742-1760*. Po studiach powrócił do pracy w diecezji w parafiach, w Łańcucie, Przemyśle i Jarosławiu. Przed wybuchem II wojny światowej, prowadził wykład w seminarium przemyskim z historii Kościoła. Po zajęciu seminarium przez okupantów pracował (do 1944) jako wikariusz w Ożomli koło Sądowej Wiszni. Po przeniesieniu seminarium z Brzozowa do Przemyśla w 1946 roku związał się z nim, gdzie pracował do 1965 roku, opiekując się również biblioteką seminaryjną. W latach 1951-1976 kierował biblioteką diecezjalną, a w latach 1955-1976 był dyrektorem Archiwum Diecezjalnego w Przemyśle. Por. M. Stasiowski, *Ataman Julian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1981-1993*, t. 8..., dz. cyt., s. 29-30; A. Białoń, *Julian Ataman (1906-1989)*, [w:] *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury XIX i XX wieku Polski południowo-wschodniej*, red. A. Meissner, K. Szmyd, Rzeszów 2011, s. 21-23.

i języka polskiego¹⁴⁸; ks. Dominik Bialic (1912-1987)¹⁴⁹ – był wykładowcą teologii dogmatycznej, historii filozofii oraz języka łacińskiego¹⁵⁰; ks. Tadeusz Błaszkiwicz (1916-1993)¹⁵¹ – prowadził wówczas lectorim z języka łacińskiego i języka greckiego¹⁵²; ks. Piotr Federkiewicz (1900-1977)¹⁵³ – był wykładowcą teologii fundamentalnej oraz egzegezy Nowego Testamentu¹⁵⁴; ks. Antoni Gagatnicki (1891-1971)¹⁵⁵ – był wykładowcą pedagogiki chrześcijańskiej, katechetyki oraz liturgiki, choć liturgikę w latach 1952-1955 prowadził wspólnie z innymi z duchownych przemyskiego

¹⁴⁸ Por. ArWSDPrz, *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁴⁹ Ks. Dominik Bialic po czterech latach studiów w Wyższym Seminarium Duchownego w Przemyślu, został na dalsze studia skierowany na jezuicki uniwersytet w Innsbrucku. W 1936 roku przyjął święcenia kapłańskie, a w 1938 roku obronił doktorat na temat reformy liturgii na Soborze Trydenckim (1542-1563). W latach 1938-1944 pełnił kolejno obowiązki kapelana bp. Franciszka Bardy oraz wikariusza w Strzyżowie i później w Żurawicy. W latach 1944-1949 był etatowym katechetą w Gimnazjum Kupieckim i Handlowym w Przemyślu. W 1949 roku rozpoczął wykłady w seminarium przemyskim, które prowadził do 1986 roku. W latach 1955-1968 także kustosz Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu, a latach 1968-1976 jego dyrektor. Por. Z. Bielałowicz, *Osiemdziesiąt pięć lat Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu. Rys historyczny*, ABMK 57(1988), s. 114-115; T. Śliwa, *Ks. Dominik Bialic (1912-1987)*, „Premisla Christiana” 1(1987/88), s. 177-182; Tenże, *Ks. Dominik Bialic (1912-1987)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1981-1993*, t. 8..., dz. cyt., s. 37-39.

¹⁵⁰ Por. ArWSDPrz, *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁵¹ Ks. Tadeusz Błaszkiwicz po wcześniejszych studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim i uczestnictwie w kampanii wrześniowej podczas II wojny światowej wstąpił do seminarium duchownego przemyskiego, zorganizowanego na czas wojny w Brzozowie, a w 1944 roku przyjął święcenia kapłańskie. Po święceniach został wikariuszem w Rakszawie. W latach 1950-1952 kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uzyskując magisterium z filozofii. Od 1952 roku mianowany prefektem w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu oraz wykładowcą także psychologii i pedagogiki. W 1970 roku papież św. Paweł VI (1897-1978) mianował go biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej. Por. K. R. Prokop, dz. cyt., s. 186; G. Delmanowicz, *Ks. bp Tadeusz Błaszkiwicz, z. 1993*, [w:] <https://archive.is/eu1Fe> (dostęp: 11.03.2023).

¹⁵² Por. ArWSDPrz, *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁵³ Ks. Piotr Federkiewicz w 1924 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Anatola Nowaka. Po święceniach został skierowany na studia, na Uniwersytet Warszawski (1924-1927), gdzie obronił doktorat z teologii za pracę filologiczno-egzegetyczną o syryjskich pismach św. Efrema, a później został skierowany do Rzymu na studia biblijne w Instytucie Biblijnym (1927-1928), skąd po uzyskaniu licencjatu został odwołany do diecezji, aby w seminarium przemyskim podjąć funkcję prefekta i wykłady z egzegezy Nowego Testamentu. Z Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu był związany do 1974 roku. Por. H. Borcz, *Studium biblijne w Seminarium i Instytucie Teologicznym w Przemyślu od r. 1687 do czasów najnowszych*, ResS 3(1996), s. 188-191; T. Śliwa, *Federkiewicz Piotr (1900-1977)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5: 1918-1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 359-360.

¹⁵⁴ Por. ArWSDPrz, *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁵⁵ Ks. Antoni Gagatnicki herbu Pniejnia zanim wstąpił do Wyższego Seminarium w Przemyślu, przez rok studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1914 roku został wyświęcony na kapłana przez ówczesnego biskupa przemyskiego św. Józefa Sebastiana Pelczara (1842-1924). Jeszcze przed święceniemi, bo 1923 roku rozpoczął studia na Uniwersytecie we Lwowie. Po święceniach, w latach 1924-1928 był wikariuszem w Przeworsku, a potem w Krakowcu, później zaś ponownie jako katecheta w Przeworsku (do 1937). W między czasie, bo w 1926 roku na lwowskim uniwersytecie obronił pracę doktorską pt. *Zesłanie Ducha Świętego w świetle krytyki historycznej*. W latach 1937-1939 był katechetą w Jaśle, a lata II wojny światowej spędził w rodzinnych stronach tj. w Tokarni i Łętowni. W 1947 roku został mianowany rektorem tzw. Małego Seminarium Duchownego w Przemyślu oraz wykładowcą w przemyskim Wyższym Seminarium Duchownym. Por. S. Bartmiński, *Przemyscy księża. Rocznik 1959. Wspomnienia z okazji 50-lecia kapłaństwa*, cz. I: *Środowisko wzrastania i pracy*, Krasieczyn 2013, s. 73-74.

seminarium¹⁵⁶; ks. Roman Głodowski (1891-1978)¹⁵⁷ – był wykładowcą wprowadzenia do Pisma świętego oraz egzegezy Starego Testamentu, a ponadto prowadził lectorium z języka greckiego i języka hebrajskiego oraz wspólnie z innymi profesorami seminarium uczył także języka łacińskiego¹⁵⁸; ks. Stanisław Jakiel (1910-1983)¹⁵⁹ – był wykładowcą teologii moralnej oraz częściowo z teologii pastoralnej (1951/1952) oraz z homiletyki (1951/1952)¹⁶⁰; ks. Jan Jakubczyk (1891-2010)¹⁶¹ – był wykładowcą teologii życia duchowego, teologii moralnej (1951/1952 oraz 1956/1957) liturgiki (1951/1952 – 1952/1953 oraz 1956/1957), ponadto pełnił funkcję ojca duchownego¹⁶²; ks. Jacek Kochański (1919-2016)¹⁶³ – w latach 1955-1957 był wykładowcą muzyki sakralnej

¹⁵⁶ Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁵⁷ Ks. Roman Głodowski w 1917 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego biskupa przemyskiego św. Józefa Sebastiana Pelczara. W latach 1917-1920 był wikariuszem w Łańcucie, a następnie etatowym katechetą w brzozowskim gimnazjum. W latach 1923-1927 studiował na Uniwersytecie Warszawskim bibliistykę, broniąc pracę doktorską z teologii. Po rocznym administrowaniu w parafii Łomna, podjął studia w Instytucie Biblijnym w Rzymie, a po powrocie w 1930 roku do Przemyśla podjął wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym, najpierw z teologii pastoralnej, a później ze Starego Testamentu (do 1967). W latach 1947-1953 był rektorem Małego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Por. H. Borecz, *Studium biblijne w Seminarium...*, dz. cyt., s. 185-186, 194-195; T. Śliwa, *Głodowski Roman (1981-1978)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5: 1918-1981..., dz. cyt., s. 543-544.

¹⁵⁸ Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁵⁹ Ks. Stanisław Jakiel wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu w 1929 roku i po dwóch latach został wysłany na dalsze studia na uniwersytet jezuicki w Innsbrucku, gdzie w 1934 roku przyjął święcenia kapłańskie, a w 1935 roku obronił doktorat z teologii. W 1936 roku po powrocie do diecezji, był kolejno wikariuszem, kapelanem bp. Franciszka Bardy, notariuszem w kurii biskupiej i od 1937 roku etatowym katechetą w Przemyślu. Wybuch II wojny światowej zastał go w rodzinnym Jaćmierzu, gdzie był chwilowo administratorem. W 1940 roku duszpasterzował w Maćkowicach, a później był wikariuszem w Jarosławiu i administratorem parafii na Błoniach w Przemyślu. Po chwilowym zatrudnieniu w Małym Seminarium, w 1944 roku wykłada teologię moralną w przemyskim seminarium przeniesionym do Brzozowa, gdzie również był prokuratorem. Przywrócił zdewastowany przez Niemców budynek seminarium w Przemyślu, które znowu mogło funkcjonować od 1946 roku. Funkcję prokuratora seminarium pełnił do 1953 roku, później wicerektora i p.o. rektora do 1957 roku, w miejsce usuniętego z funkcji rektora przez władze państwowe ks. Michała Jastrzębskiego. W 1957 roku ówczesny papież Pius XII (1876-1958) mianował go biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej. Uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II podczas II, IV i V sesji. Por. T. Śliwa, *Ks. bp Stanisław Jakiel sufragan przemyski 1910-1983*, „Premislis Christiana” 1(1987/88), 171-176; Tenże, *Stanisław Jakiel (1910-1983)*..., dz. cyt., s. 225-227; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 161-162.

¹⁶⁰ Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁶¹ Ks. Jan Jakubczyk w 1935 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Jeszcze podczas studiów w przemyskim seminarium został skierowany na studia do Rzymu. W 1939 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Franciszka Bardy i został skierowany jako wikariusz do rodzinnej parafii – Lubatowej. W latach 1945-1948 był etatowym katechetą w krośnieńskim gimnazjum i jednocześnie kontynuował studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, broniąc doktorat z teologii moralnej. W 1951 roku został wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, a od 1956 roku pełnił w nim funkcję ojca duchownego. Wykłady z teologii moralnej prowadził do lat 90-tych XX wieku. Por. S. Bartmiński, dz. cyt., s. 41-60.

¹⁶² Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁶³ Ks. Jacek Kochański w 1936 roku wstąpił do nowicjatu Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezjanów), a w rok później złożył pierwszą profesję zakonną. Podczas II wojny światowej studiował w Warszawie i Krakowie. W 1946 roku przyjął święcenia kapłańskie w Oświęcimiu. Po ukończeniu konserwatorium był zaangażowany w pracę duszpasterską w Oświęcimiu, a w latach 1955-1957 pracował

(śpiewu kościelnego)¹⁶⁴; ks. Jan Kwolek (1885-1958)¹⁶⁵ – był wówczas wykładowcą prawa kanonicznego, a w roku akademickim 1951/1952 był wykładowcą historii sztuki¹⁶⁶; ks. Władysław Lutecki (1882-1968)¹⁶⁷ – w latach 1952-1957 był wykładowcą historii sztuki¹⁶⁸; ks. Franciszek Misiąg (1895-1973)¹⁶⁹ – pełnił funkcję ojca duchownego oraz prowadził wykłady z teologii życia duchowego (wspólnie z ks. Stanisławem Jakielem oraz ks. Janem Jakubczykiem), teologii pastoralnej (w latach 1953-1957), a także z homiletyki¹⁷⁰; ks. Czesław Rogowski (1910-1980)¹⁷¹ – w latach 1952-1956 był

w Salezjańskiej Średniej Szkole Organistowskiej w Przemyślu prowadząc orkiestrę. W tym czasie prowadził również zajęcia w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. W latach 1968-2016 pracował w parafii salezjańskiej w Szczecinie jako wikariusz i dyrygent chóru. Por. S. Bartmiński, dz. cyt., s. 76; *Pożegnanie: ks. Jacek Kochański SDB*, [w:] <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/pozegnania-ks-jacek-kochanski-sdb-64928/> (dostęp: 13.03.2023).

¹⁶⁴ Por. ArWSDPrz, *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁶⁵ Ks. Jan Kwolek w latach 1904-1906 studiował filozofię na Uniwersytecie Lwowskim i przerwawszy studia wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. W 1910 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk św. Józefa Sebastiana Pelczara, po czym został mianowany wikarym w Cieklinie koło Jasła i później administratorem. W latach 1912-1914 kontynuował studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, które zakończył uzyskując doktorat z teologii. Po powrocie do diecezji, ze względu na działania wojenne podczas I wojny światowej pozostawał w Kraczkowej, rodzinnej parafii. W 1915 roku został katechetą w Przemyślu, a w 1916 roku został prefektem w seminarium przemyskim, a w latach 1918-1958 był wykładowcą prawa kanonicznego. Jednocześnie z pracą w seminarium łączył funkcje diecezjalne, notariusza Sądu Biskupiego, kanclerza kurii, oficjała Sądu Biskupiego. Por. T. Podłucki, *Ksiądz doktor Kwolek*, „Rocznik Gimnazjalny” (1998) nr 1, s. 151-155; S. Bartmiński, dz. cyt., s. 77.

¹⁶⁶ Por. ArWSDPrz, *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁶⁷ Ks. Władysław Lutecki po studiach w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu w latach 1903-1907, w 1907 roku został wyświęcony na kapłana przez św. Józefa Sebastiana Pelczara. Następnie pełnił posługę wikariusza w parafiach według kolejności: Sieniawa, Sambor, Zgłobień, Krasiczyn oraz Biezdzedza. W latach 1918-1920 otrzymał urlop na odbycie studiów w szkole malarskiej w Zakopanem pod kierunkiem Zbigniewa i Andrzeja Pronaszków. Jednocześnie na warunkach nadzwyczajnych studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem prof. Stanisław Dębickiego. Od 1920 roku był wikariuszem w Jasieniu i katechetą w Ustrzykach Dolnych i Lesku (1927-1932). W 1933 roku uzyskawszy szkolną emeryturę zamieszkał w Jarosławiu. Uczestniczył w odnowieniu katedry płockiej, a także sam oraz wraz z Marianem Strońskim (1892-1977) wykonał polichromię do kilkunastu kościołów. Podczas okupacji II wojny światowej brał czynny udział w pracy podziemnej. W 1948 roku został kustoszem, a później dyrektorem Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu, a w 1952 roku prowadził wykład z historii sztuki w przemyskim seminarium. Uczestniczył w pracach Komisji Artystycznej przy Kurii Biskupiej. Por. S. Bartmiński, dz. cyt., s. 77-78; *Władysław Lutecki*, [w:] https://www.xn--meb.pisz.pl/W%C5%82adys%C5%82aw_Lutecki (dostęp: 12.03.2023).

¹⁶⁸ Por. ArWSDPrz, *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁶⁹ Ks. Franciszek Misiąg po odbyciu studiów Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, w 1918 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego biskupa przemyskiego św. Józefa Sebastiana Pelczara. Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach: Laszki koło Bóbrki, Przysietnicy i Albigowej, później zaś w latach 1923-1929 jako katecheta szkół średnich w Krośnie i Jasle (1929-1934). W 1934 roku został ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, gdzie tę funkcję pełnił do 1952 roku. W tym czasie, bo w latach 1934-1939 w seminarium przemyskim współpracował z ówczesnym rektorem bł. Janem Balickim (1869-1948). Rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa za krytykę przemian, jakie zaszły w Polsce po 1944 roku. W Kurii Biskupiej był m.in. członkiem Komisji Duszpasterskiej. Por. Zych, dz. cyt., s. 102-103; S. Bartmiński, dz. cyt., s. 45-47; *Franciszek Izidor Misiąg*, [w:] <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/563292> (dostęp: 12.03.2023).

¹⁷⁰ Por. ArWSDPrz, *Series profesorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁷¹ Ks. Czesław Rogowski w latach 1931-1932 odbył nowicjat u salezjanów w Czerwińsku, a w 1941 roku przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie. Później odbył studia na Wydziale

wykładowcą muzyki sakralnej (śpiewu kościelnego)¹⁷²; ks. Bolesław Taborski (1917-2004)¹⁷³ – w latach 1953-1957 był wykładowcą liturgiki, a w latach 1955-1957 prowadził zajęcia z prawa kanonicznego¹⁷⁴; ks. Tadeusz Wielobób (1906-1971)¹⁷⁵ – w latach 1953-1957 prowadził zajęcia z języka polskiego¹⁷⁶; ks. Władysław Wyderka (1891-1987)¹⁷⁷ – w roku akademickim 1956-1957 rozpoczął naukę języków nowożytnych¹⁷⁸.

Wspomniani duchowni, zarówno przełożeni Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, jak i wykładowcy, swoją osobowością, historią życia i zaangażowaniem w sprawy Boże w trudnym czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, niejednokrotnie represjonowani przez władze komunistyczne, dawali młodym klerykom przykład i byli wzorem do naśladowania. Przywołane w dużym skrócie biogramy wspomnianych duchownych odzwierciedlają spektrum nie tylko zdobytych przez nich kwalifikacji do przekazywania wiedzy filozoficzno-teologicznej alumnom przemyskiego

Nauczycielskim, a później Wydziale Instrumentalnym w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie, gdzie dyplom zdobył w 1951 roku, po czym rozpoczął współpracę z seminarium przemyskim od 1953 roku jako wykładowca śpiewu kościelnego. Współpracował także w latach 1958-1962 z Salezjańską Średnią Szkołą Organistowską w Przemyślu. Por. Bartmiński, dz. cyt., s. 63, 89; J. Kurcz, *Wychowawcy i pedagodzy Salezjańskiej Średniej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu*, „Musica Ecclesiastica” 13(2018), s. 14; W. W. Żurek, *Salezjanie w Szczyrku „Na Górcie”*, Lublin 2018, s. 147-148.

¹⁷² Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁷³ Ks. Bolesław Taborski w latach 1935-1938 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. W trakcie studiów w seminarium przemyskim został skierowany na studia do Rzymu, ale ze względu na ryzyko wybuchu wojny wrócił do diecezji i nie ukończył tych studiów i przyjął w 1939 roku święcenia kapłańskie z rąk bp. Franciszka Bardy. W 1944 roku został administratorem parafii w Sądowej Wiszni, w 1945 wyjechał do rodzinnej Przeworska, a następnie pracował we Frysztaku. W latach 1947-1950 uzupełniał studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1950 roku był katechetą w Tarnobrzegu. Od 1951 roku związał się z Przemyślem, najpierw jako prefekt Małego Seminarium, później notariusz w Kurii Biskupiej, wreszcie w latach 1960-1972 jako oficjał Sądu Biskupiego. W tym czasie prowadził również wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. W 1963 roku ówczesny papież św. Paweł VI mianował go biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej. Uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II podczas III i IV sesji obrad. Por. P. Nitecki, dz. cyt., kol. 443; Bartmiński, dz. cyt., s. 78-79; S. Wilk, *Taborski Bolesław Łukasz*, [w:] *Ósmy wiek Przeworska*, red. W. H. Pelc, Rzeszów 2016, s. 294-295.

¹⁷⁴ Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁷⁵ Ks. Tadeusz Wielobób ukończywszy w 1924 roku szkołę średnią w rodzinnym Przemyślu, do 1928 roku odbył studia teologiczne w przemyskim seminarium i w 1929 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego biskupa przemyskiego Anatola Nowaka. Po święceniach pracował duszpastersko w Raclawicach, Łańcucie i Krośnie, później zaś jako katecheta w Ulanowie i Nisku do wybuchu II wojny światowej. W latach 1940-1942 był administratorem w Medyce, następnie do 1945 roku proboszczem w Chyrowie. Po wojnie związał się z Przemyślem, najpierw jako katecheta, a od 1950 roku wykładowca w Małym Seminarium oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, gdzie pełnił m.in. funkcję prokuratora. Był wszechstronny, zaangażowany politycznie i w szeroko rozumiane sprawy społeczne. Por. S. Bartmiński, dz. cyt., s. 79; S. Zych, dz. cyt., s. 191.

¹⁷⁶ Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

¹⁷⁷ Ks. Władysław Wyderka przyjął święcenia kapłańskie w 1918 roku z rąk św. Józefa Sebastiana Pelczara, a później w latach 1918-1924 pracował w Haczowie, następnie zaś w Przeworsku do 1926 roku, kiedy wyjechał do Francji, gdzie przez kilkanaście lat posługiwał Polonii. W 1938 roku wrócił do kraju i związał się z Przemyślem, gdzie zajmował się Akcją Katolicką. W latach 1939-1976 był kanclerzem Kurii Biskupiej. Związany również w tym czasie z seminarium przemyskim poprzez zajęcia z języka francuskiego. Por. S. Bartmiński, dz. cyt., s. 80-81; S. Zych, dz. cyt., s. 97-98.

¹⁷⁸ Por. ArWSDPrz, *Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium...*, dz. cyt.

seminarium, ale świadczą, iż byli oni w pierwszym rzędzie dla młodych ludzi, a przyszłych kapłanów, autorytetami.

Niemal codzienny kontakt ze wspomnianymi duchownymi miał szczególne znaczenie, bowiem pod ich okiem nie tylko rozwijali się intelektualnie i duchowo, ale tworząc wyjątkową wspólnotę, wzrastali w odkrywaniu swojego powołania, w pogłębianiu więzi z Jezusem Chrystusem i wzajemnych braterskich relacji. W tym kontekście, w swoistej formacji homiletycznej wyjątkowe znaczenia miało przepowiadanie przełożonych i wykładowców podczas seminaryjnych Eucharystii. Żywe słowo w homiliach skierowane do alumnów stanowiło właściwe miejsce w studium kaznodziejskim alumnów.

Kształcenie przyszłych kaznodziei w przemyskim seminarium w głównej mierze związane było z wykładem homiletyki. Chociaż nabycie umiejętności głoszenia kazań i homilii w świadomości zarówno grona profesorskiego seminarium, jak i alumnów, było sprawą ważną, niemniej jednak nie znajdowało to potwierdzenia w programie studiów. Homiletyka, podobnie, jak katechetyka¹⁷⁹ były traktowane dosyć ulgowo. Jako przedmiot wykładowy homiletyka była realizowana na roku czwartym i piątym po 3 godziny w tygodniu.¹⁸⁰ Niezależnie od tego, że umiejętności przepowiadania kaznodziejskiego były szybko weryfikowane w praktyce duszpasterskiej w posłudze parafialnej, nie widziano konieczności zwiększenia ilości zajęć z homiletyki i wprowadzenia jako systemowe rozwiązanie w programie studiów zajęć w formie ćwiczeń. Strona zaś praktycznego przygotowania do posługi kaznodziejskiej miała jeszcze bardziej skromną formę. Na to, w jaki sposób się to przedstawiało, zwrócił uwagę w swoich wspomnieniach ks. Stanisław Bartmiński, wyświęcony na kapłana w 1959 roku, zatem rocznikowo 2 lata później niż ks. Kazimierz Pszon. Podkreślił: „Wreszcie formacja pastoralna, przygotowująca do przyszłych zadań katechetów, kaznodziejów, administratorów parafii. Odbywała się przez obowiązkowe ćwiczenia z katechetyki i homiletyki. (...) Nie prowadziliśmy katechez dla dzieci, a kazania głosiliśmy wyłącznie do kolegów, podczas posiłków w refektarzu.”¹⁸¹

Po zapisywanych przez ks. Kazimierza Pszona kazaniach i homiliach, co czynił praktycznie przez całe swoje kapłańskie posługiwanie należy sądzić, że kładziono nacisk

¹⁷⁹ Należy podkreślić, iż katechetyka była przedmiotem wykładowym w drugim semestrze na roku piątym w wymiarze 3 godzin tygodniowo oraz na roku szóstym w wymiarze po 1 godzinie tygodniowo. Por. S. Bartmiński, dz. cyt., s. 90.

¹⁸⁰ Tamże, s. 90.

¹⁸¹ Tamże, s. 34.

na to, aby kazania były starannie przygotowywane i spisane na kartkach. Jednocześnie można przypuszczać, iż owa staranność i skrupulatność w przygotowywaniu kazań i homilii był osobistą cechą ks. Kazimierza Pszona, wypracowaną podczas studium seminaryjnego.

Dla ogólnej charakterystyki ówczesnej praktyki studium kaznodziejskiego preferowanej w seminariach duchownych w Polsce, należy zwrócić uwagę, iż wykładowcy homiletyki mieli ograniczoną dostępność do materiałów pomocniczych, do wykładu kursorycznego¹⁸². Wprawdzie kaznodziejstwo w szerokim rozumieniu traktowano jako „całą kościelną wymowę, czyli wszelkie nauczanie i przepowiadanie wiary chrześcijańskiej”¹⁸³, dlatego też można było do tego rodzaju przepowiadania włączyć także katechizację, niemniej jednak ks. Zygmunt Pilch (1888-1962) w ścisłym znaczeniu odnosił kaznodziejstwo do dorobku literackiego ambony, a kazanie pochodzące od funkcjonującego w dawnej polszczyźnie określenia „kazać” tzn. „przepowiadać, nakazywać”¹⁸⁴. Choć powstające jeszcze przed II wojną światową publikacje ukierunkowywały ówczesne kaznodziejstwo oraz nauczanie homiletyki w seminariach duchownych na właściwe tory, niemniej jednak okazało się, że ten proces potrzebował czasu, gdyż jeszcze długo po zakończeniu wojny nie mogło dojść do ujednoczenia nauczania homiletyki w seminariach polskich, aczkolwiek takowe próby miały miejsce.¹⁸⁵ Homiletykę wówczas w studium seminaryjnym postrzegano jako teorię kaznodziejstwa, do której należało „dać naukowy wykład zasad i wskazówek, odnoszących się do należytego głoszenia słowa Bożego”¹⁸⁶.

Istotne znaczenie w tej szczególnej posłudze słowa Bożego, jakim było przepowiadanie kaznodziejskie, zajmowały następujące zagadnienia szczegółowe. Były to: osoba kaznodziei¹⁸⁷, nauka o kazaniu¹⁸⁸, przymioty kazania¹⁸⁹, praca kaznodziei¹⁹⁰,

¹⁸² *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935.

¹⁸³ Z. Pilch, *Szkola Kaznodziejstwa. Skarbiec wzorów kościelnej wymowy do nauki domowej i szkolnej*, Kielce 1937, s. 13.

¹⁸⁴ Tenże, *Wymowa i kaznodziejstwo*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁸⁵ W. Basista, *Program i metodyka nauczania homiletyki w wyższych seminariach duchownych*, SSHT 11(1978), s. 139.

¹⁸⁶ Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 14.

¹⁸⁷ Por. J. Kiciński, *Kaznodzieja i jego praca*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 491-512; Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 36-59.

¹⁸⁸ Por. J. Kiciński, *Nauka o kazaniu*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 21-71; Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 60-168.

¹⁸⁹ Por. I. Bobicz, *Przymioty kazania*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 72-108; Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 147-168.

¹⁹⁰ Por. Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 169-288; Kiciński, *Kaznodzieja i jego praca*, dz. cyt., s. 497-512.

wpływ kazania na słuchaczy¹⁹¹, Pismo święte jako źródło kazań¹⁹², liturgia jako źródło kazań¹⁹³, przedmiot nauczania¹⁹⁴, nauczanie wychowawcze¹⁹⁵ oraz szczególna forma kaznodziejstwa podczas rekolekcji i misji parafialnych¹⁹⁶. Takie drobiazgowo wręcz podejście może świadczyć o tym, że pod względem teoretycznym przedwojenne i powojenne podejście do homiletyki nie było traktowane zdawkowo, wprost przeciwnie, ówczesni teoretycy homiletyki starali się poruszyć najdrobniejsze kwestie dotyczące tematyki kazań, jak również ich przygotowania i następnie głoszenia.

W seminarium przemyskim wykładowcą homiletyki, jak zostało to już wskazane, był ks. Franciszek Misiąg, pełniący funkcję ojca duchownego kleryków. Jako doświadczony kapłan, współpracujący z bł. Janem Balickim zwracał uwagę na duchowe walory przyszłych kapłanów, rozwój ich życia duchowego, co ma istotne znaczenie w podejściu do obowiązków duszpasterskich, wśród których przepowiadanie kaznodziejskie ma szczególne znaczenie.¹⁹⁷

W ówczesnym wykładzie homiletyki chodziło przede wszystkim o „naukowy wykład zasad i wskazówek, odnoszących się do należytego głoszenia słowa Bożego”¹⁹⁸.

¹⁹¹ Por. Z. Pilch, *Wpływ na słuchaczy*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 109-166.

¹⁹² Por. I. Bobicz, *Źródła kaznodziejstwa. Pismo św.*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 167-224; Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 289-369.

¹⁹³ Por. K. Bieszk, *Źródła kaznodziejstwa. Liturgia*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 225-272; Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 370-434.

¹⁹⁴ Odnośnie przedmiotu nauczania teoretycy homiletyki wskazywali na kwestie mające zasadnicze znaczenie w przekazie kaznodziejskim z punktu widzenia dogmatycznego, moralnego, społecznego i patriotycznego. W dziale VI pracy zbiorowej *Homiletyka duszpasterska* ówczesni homileci skonkretyzowali kwestie istotne z punktu widzenia przepowiadania kaznodziejskiego. Por. I. Bobicz, *Nauczanie systematyczne wszystkiej prawdy* [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 299-300; J. Łopot, *Konferencje apologetyczne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 301-303; I. Bobicz, *Kazania katechizmowe*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 304-311; J. Łopot, *Kazania o Bogu*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 312-314; Z. Pilch, *Przepowiadanie Chrystusa*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 315-319; *Kazania pasyjne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 320-322; S. Żukowski, *Kazania eucharystyczne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 322-326; W. Staich, *Kazania maryjne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 326-332; J. Jaroszewicz, *Kazania o Duchu św.*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 332-335; *Kazania o Kościele*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 335-337; *Kazania o Ciele mistycznym Chrystusa*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 337-340; Z. Pilch, *Kazania o Akcji Katolickiej*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 340-342; J. Pawłowski, *Kazania o misjach*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 342-345; J. Łopot, *Kazania o dekalogu*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 345-348; J. Jaroszewicz, *Kazania o doskonałości chrześcijańskiej*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 348-350; F. Świątek, *Kazania o świętych Pańskich i o patronach narodu*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 350-355; J. Łopot, *Kazania społeczne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 356-359; W. Kosiński, *Kazania narodowe*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 359-364; K. Bieszk, *Rzeczy ostateczne i mowy pogrzebowe*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 364-375.

¹⁹⁵ Por. S. Sabalkowski, *Nauczanie wychowawcze (Kazania stanowe i zawodowe)*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 376-436.

¹⁹⁶ Por. L. Świdorski, *Rekolekcje i misje*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 460-490.

¹⁹⁷ Por. Zych, dz. cyt., s. 102-103; Bartmiński, dz. cyt., s. 45-47.

¹⁹⁸ Z. Pilch, *Wymowa i kaznodziejstwo*, dz. cyt., s. 7.

Dlatego też w metodologicznym podejściu do kształcenia przyszłych kaznodziejów jako *principium* uznawano, że „szkoła kaznodziejska, aby mogła sprostać swemu zadaniu, musi brać pod uwagę najważniejsze cele przepowiadania – chwałę Bożą i zbawienie dusz”¹⁹⁹.

Powyższe zagadnienia jako zaproponowane jeszcze przed II wojną światową były także aktualne w studium seminaryjnym w latach powojennych, zanim doszło do fundamentalnych zmian w myśl wytycznych Soboru Watykańskiego II.

Na formację kaznodziejską ks. Kazimierza Pszona należy zatem patrzeć nie tylko przez pryzmat studium seminaryjnego, ale także poprzez całokształt zdarzeń życia i relacji międzyosobowych, które wypełniały jego umysł i serce oraz ukształtowały jego charakter. Nie da się bowiem wykreować kaznodziei odseparowanego od codzienności życia, kategoryzującego wszystko jedynie według zasad i katechizmowych prawd wiary.

W tym ostatnim miejscu, *stricte* przygotowującym do posługi kaznodziejskiej chodziło przede wszystkim o to, by homiletykę uznać za przedmiot zasadniczy i nieodzowny w duszpasterskiej posłudze, a seminaryjni profesorowie ucząc innych przedmiotów powinni współpracować z wykładowcą homiletyki kształtując „pod kaznodziejstwo”²⁰⁰. Ten postulat wydaje się być ciągle aktualny, zależy jedynie od systemowego i osobistego podejścia w realiach ramowego programu studiów filozoficzno-teologicznych.

1. 3. Działalność kaznodziejska

Posługiwanie duszpasterskie każdego kapłana związane jest nierozzerwalnie z głoszeniem słowa Bożego. Posługa słowa zajmuje poczesne miejsce w duszpasterstwie, nie dlatego, że wydaje się być procentowo najczęstszą formą oddziaływania, ale ze względu na to, że ukierunkowane jest na wiarę, która „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Niezmiennie ta prawda od wieków w Kościele jawi się jako podstawa kaznodziejskiego posłannictwa niezależnie od tego czy podzielimy czas na przed czy po Soborze Watykańskim II. Uwaga ta wydaje się być szczególnie istotna ze względu na to, że ks. Kazimierza Pszona należy uznać za kapłana przełomu, czyli duszpasterza działającego przed i po Soborze Watykańskim II.

¹⁹⁹ Tenże, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 17.

²⁰⁰ W. Basista, dz. cyt., s. 149.

Od strony formalnej, przepowiadanie kaznodziejskie jawi się niezmiennie, bowiem kazanie to głoszenie wiernym słowa Bożego, zwiastujące wiernym zawsze i wszędzie prawdy, które niosą im zbawienie²⁰¹ „Kazanie jest wydarzeniem zbawczym, dokonującym się przez publiczne nauczanie Prawdy Objawionej, które prowadzi upoważniony sługa Kościoła w taki sposób, by kształtowało życie słuchaczy.”²⁰² Spojrzenie przytoczone przez ks. Zygmunta Pilcha, przywołane jeszcze przed Vaticanum II jest komplementarne ze spojrzeniem posoborowym przywołanym przez ks. Edwarda Stańka. Przepowiadanie kaznodziejskie zatem wprowadza wprost słuchaczy w rzeczywistość działania Boga, który zbawia.

Pierwszorzędnym miejscem przepowiadania kaznodziejskiego jest Eucharystia. Wierni, gromadząc się na niedzielnej i świątecznej Eucharystii, stają wobec rzeczywistości działania łaski Bożej w słowie i Ofierze eucharystycznej. „I z natury swej, i z tradycji kazanie związane jest wewnętrznie z ofiarą, z odprawianą Mszą. Z tego to względu i lekcja, i ewangelia znajdują się w tej części Mszy, która przygotowuje dusze do udziału w ofierze. Żywe słowo ewangelii (przez usta kaznodziei) ma prowadzić wiernych do Chrystusa, do Jego mszalne ofiary. Jednym słowem, między amboną a ołtarzem panuje wewnętrzna ideowa łączność: obie ich czynności zmierzają do jednego, mianowicie do odrodzenia i uświęcenia dusz. Kaznodzieja, jakiegokolwiek będzie poruszał tematy, zawsze będzie zmierzał do tego, co najważniejsze, żeby wiernych pobudzić i przysposobić do ofiary. Im bardziej kazanie sięgnie do głębin ewangelii, tym niechybnie trafi do celów istotnych. Nie twierdzimy bynajmniej, że każde kazanie ma prawić o liturgii czy o tekstach liturgicznych, gdyż prawda Boża płynie do nas szerszym łożyskiem; tylko podkreślamy fakt, że kazanie organicznie tkwi w czasie Mszy św., w części pouczającej, każdy kaznodzieja powinien sobie zdawać sprawę i wyciągać z tego należyte wnioski.”²⁰³ Spostrzeżenia te, a jednocześnie w pewnym sensie wytyczne dla kaznodziejów, świadczą o istotnym znaczeniu przepowiadania kaznodziejskiego w ramach Eucharystii. Głoszenie homilii w czasie mszy świętej jest wielce pomocne dla zrozumienia tajemnicy urzeczywistnienia się Ofiary Jezusa Chrystusa w Eucharystii. Należy pamiętać, że w praktyce duszpasterskiej zawsze kazania niedzielne i świąteczne stanowiły ważny nurt kościelnego nauczania. Przed Soborem Watykańskim II podchodzono do kazań niedzielnych jako do przestrzeni, w której ma być prowadzony

²⁰¹ Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 65.

²⁰² E. Staniek, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 2002, s. 11.

²⁰³ Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 376-377.

planowy i systematyczny wykład²⁰⁴, co miało być realizacją nakazu Chrystusa do nauczania wszystkich, do których kaznodzieje zostali posłani (por. Mt 28, 19-20).

W latach 1957-2005, w których przypadła posługa duszpasterska ks. Kazimierza Pszona, a w tym jego posługa kaznodziei, nastąpił wyraźny zwrot w przekazie kaznodziejskim od kazań nacechowanych treściami o charakterze moralnym i skoncentrowanym na głoszeniu doktryny katolickiej, do homilii zakorzenionych w tekstach mszalnych, rzucających światło na ludzkie życie w świetle przeżywanego w wierze roku liturgicznego.²⁰⁵ W związku z tymi przemianami, jakie od okresu studiów seminaryjnych w Przemyślu ks. Kazimierza Pszona zaszły w sferze przepowiadania słowa Bożego, należy stwierdzić, iż od duszpasterzy żyjących w tych przełomowych dla Kościoła czasach, wymagano szczególnej wrażliwości i wierności nowym postulatami przedłożonym przez Sobór Watykański II. Stosownie do przepowiadania słowa Bożego Vaticanum II postawił wysokie wymagania nie tylko wobec seminarzystów, ale także wobec wszystkich duszpasterzy, aby umieli „szukać rozwiązywania problemów ludzkich w świetle Objawienia, jego wieczne prawdy stosować do zmiennych warunków życia ludzkiego i głosić je w sposób dostępny dla współczesnych ludzi” (DFK 16). Przejście zatem od kazań katechizmowych, ugruntowanych, w tradycyjnym podejściu, do spojrzenia na przepowiadanie kaznodziejskie jako kontynuację dzieła i posłannictwa Jezusa Chrystusa wpisane było w rzeczywistość duszpasterstwa posoborowego.²⁰⁶

Niezależnie od zachodzących zmian w liturgii i postanowień Soboru Watykańskiego II, do kapłana należało głoszenie podczas niej słowa Bożego. Kapłan zawsze odpowiedzialny był za to, aby kazania przez niego były w należyty sposób przygotowane i zgodnie z obowiązującymi zasadami wygłaszane. Naturalną przestrzenią głoszenia kazań była niedzielna Eucharystia.

Warto podkreślić, iż ks. Kazimierz Pszon był na bieżąco z wszelkimi wytycznymi, wprowadzającymi zmiany w liturgii zgodnie z postanowieniami Vaticanum II. Świadczyć o tym może fakt, że w zbiorze jego kazań do dnia dzisiejszego zachowały się

²⁰⁴ Por. A. Ogonowski, *Kazania katechizmowe*, Erie, Pennsylvania 1948, s. I.

²⁰⁵ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Poznań 2015, s. 9 (pkt 1).

²⁰⁶ Por. W. Broński, *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin 1999.

dokumenty, które wyjaśniały nowe zasady sprawowania liturgii²⁰⁷ lub miały na celu przybliżenie kontekstu wprowadzanych zmian w świetle *Konstytucji o liturgii świętej*.²⁰⁸

Jednym z istotnych zarządzeń – w świetle Vaticanum II – było to, że „homilię głosi się bez pozdrowienia: «Niech będzie pochwalony itd» oraz bez znaku krzyża, jako dalszy ciąg czytania Ewangelii”²⁰⁹. Można stwierdzić, iż przez zastosowanie niemal niezauważalnych na pierwszy rzut oka dla wiernych zmian, wprowadzano nową optykę w podejściu do przepowiadania kaznodziejskiego, które stało się częścią Eucharystii a nie odrębnym jej wydarzeniem.

Ks. Pszon przykładał wielką wagę do przygotowania kazania – homilii na niedzielą Eucharystię. Oczywiście widział w niej szansę oddziaływania o charakterze katechetycznym, gdyż nauka prawd wiary i ugruntowywanie znajomości tych prawd traktował jako istotną gwarancję stosowania ich w praktyce życia. Dlatego też starał się o to, aby jego przekaz kaznodziejski był jak najbardziej przystępny dla słuchających. Nie chodziło tylko o zrozumiały język, ale o klarowne i skonkretyzowane wywody, przybliżające wiernych do jak najbardziej pełnego stosowania prawd wiary w życiu codziennym. Stąd jego kaznodziejstwo często wiązało się z tą niemal traktowaną jako permanentną posługą napominania, upominania, zachęcania i karcenia.

Należy zwrócić uwagę, że ks. Kazimierz Pszon przywiązywał nie tylko wagę do przygotowywania kazań, ale traktował bardzo poważnie tę dziedzinę duszpasterstwa i widać było w nim pragnienie, aby w posługę głoszenia słowa Bożego bardziej intensywnie się zaangażować. Z pewnością nie czuł się wystarczająco do tego przygotowany, gdyż zdecydował się pogłębić swoje kompetencje kaznodziejskie przez udział w studiach w latach 1978-1979 w Przywydziałowym Studium dla Rekolekcjonistów w Rzeszowie²¹⁰ organizowane przez Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie. Studium to ukończył w 11 czerwca 1979 roku otrzymując stosowny dyplom²¹¹.

²⁰⁷ Por. *Zmiany w liturgii mszy świętej na podstawie „Ordo missae et servandus in celebratione missae” ed. 27 Ianuarii 1965, oraz Uchwały Konferencji Episkopatu Polski*, mps, s. 1-14; *Wskazania praktyczne odnośnie uczestniczenia we Mszy Św. dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Św.*, mps, s. 1-2

²⁰⁸ W zbiorze ks. Pszona znalazło się kilka numerów wydawanego w formie maszynopisu wówczas w Lublinie „Biuletynu Odnowy Liturgicznej”, a mianowicie numery 1, 2, 3 i 4 z 1966 r.

²⁰⁹ *Zmiany w liturgii mszy świętej na podstawie...*, dz. cyt., s. 6, poz. 29.

²¹⁰ Por. A. Kubiś, *Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie w latach 1954-1981*, Kraków 2005, s. 108.

²¹¹ ArPrzywMS, Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie Studia Przywydziałowe, *Dyplom. Ks. Kazimierz Pszon ukończył w latach 1978/79 Przywydziałowe Studium dla Rekolekcjonistów w Rzeszowie* (Kraków, 11 czerwca 1979).

Działalność kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona była bardzo szeroka. Nie ograniczała się ona do posługi słowa we własnej parafii, ale wiązała się z tym, że był zapraszany przez innych duszpasterzy do wygłaszania kazań o charakterze okolicznościowym, np. przy okazji odpustów parafialnych, jak również jako uznany kaznodzieja, głoszący rekolekcje parafialne i misje parafialne. Imponujące wręcz zaangażowanie ks. Kazimierza Pszona jako rekolekcyjisty należy nie tylko podkreślić, ale uzewnętrznić, zestawiając w poniżej przedstawionej tabeli (tab. 1).

Tab. 1. Zestawienie rekolekcji, misji parafialnych i kazań okolicznościowych wygłoszonych przez ks. Kazimierza Pszona

Lp.	Miejscowość (parafia)	Data	Okoliczności głoszenia
1	Desznica	1968	Rekolekcje wielkopostne
2	Nart Nowy	1969	Rekolekcje wielkopostne
3	Desznica	1969	Rekolekcje wielkopostne
4	Skalnik	1970	Rekolekcje wielkopostne
5	Czaszyn ²¹²	1971	Rocznica Nawiedzenia
6	Sanok – Posada	1971	Uroczystość Chrystusa Króla
7	Zagórz	1971	Nowenna przed Niepokalanym Poczęciem NMP
8	Sanok – Posada ²¹³	11-16 marca 1972	Rekolekcje wielkopostne
9	Tarnawa Górna ²¹⁴	4-7 marca 1972	Rekolekcje wielkopostne
10	Nowotaniec	1972	Rekolekcje wielkopostne
11	Dudyńce	1972	Rekolekcje wielkopostne
12	Olchowce	1972	Rekolekcje wielkopostne
13	Sanok – Przem. Pańskiego	1972	Nabożeństwo 40-godzinne
14	Gogołów ²¹⁵	21-25 listopada 1972	300-lecie budowy kościoła parafialnego
15	Zagórz	1972	Nowenna przed Niepokalanym Poczęciem NMP
16	Ustrzyki Dolne ²¹⁶	16-20 grudnia 1972	Rekolekcje adwentowe
17	Nienadowa Górna	10-14 marca 1973	Rekolekcje wielkopostne
18	Czarna k. Ustrzyk Dolnych	17-21 marca 1973	Rekolekcje wielkopostne
19	Poraż	31 marca-4 kwietnia 1973	Rekolekcje wielkopostne

²¹² Por. *Rekolekcje Czaszyn „Rocznica Nawiedzenia”*, (Czaszyn, 11-14 września 1971), rps, bns.

²¹³ Por. *Rekol. wielkopostne – Sanok Posada*, (Sanok-Posada, 11-16 marca 1972), rps, bns.

²¹⁴ Por. *Rekolekcje wielkopostne – Tarnawa*, (Tarnawa, 4-7 marca 1972), rps, bns.

²¹⁵ Por. *Program rekolekcji w Gogołowie*, (Gogołów, 21-25 listopada 1972), rps, bns.

²¹⁶ Por. *Program – Ustrzyki Dolne*, (Ustrzyki Dolne, 16-20 grudnia 1972), rps, bns.

20	Niebieszczany	7-11 kwietnia 1973	Rekolekcje wielkopostne
21	Miękisz Nowy	11-14 kwietnia 1973	Rekolekcje wielkopostne
22	Łukowe	14-17 kwietnia 1973	Rekolekcje wielkopostne
23	Siedliska k. Dynowa	10-13 marca 1974	Rekolekcje wielkopostne
24	Nowosielce	24-27 marca 1974	Rekolekcje wielkopostne
25	Sanok – Dąbrówki	31 marca – 3 kwietnia 1974	Rekolekcje wielkopostne
26	Odrzykoń	6-10 kwietnia 1974	Rekolekcje wielkopostne
27	Sanok – Posada ²¹⁷	18-21 listopada 1974	Nabożeństwo 40-godzinne
28	Jurowce	8-11 marca 1975	Rekolekcje wielkopostne
29	Bukowsko	15-18 marca 1975	Rekolekcje wielkopostne
30	Zarszyn	29-23 marca 1975	Rekolekcje wielkopostne
31	Tarnowiec ²¹⁸	14-17 marca 1976	Rekolekcje wielkopostne
32	Bezmiechowa - Manasterzec	marzec 1976	Rekolekcje wielkopostne
33	Przewrotne	marzec 1976	Rekolekcje wielkopostne
34	Rudna Wielka	kwiecień 1976	Rekolekcje wielkopostne
35	Polańczyk	lipiec 1976	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
36	Uherce	lipiec 1976	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
37	Bezmiechowa – Manasterzec	lipiec 1976	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
38	Ustrzyki Dolne	lipiec 1976	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
39	Zagórz	31 listopada – 8 grudnia 1976	Nowenna przed Niepokalanym Poczęciem NMP i Przygotowanie przedmażeńskie
40	Poraż	27 stycznia – 2 lutego 1977	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
41	Górzanka	9-12 marca 1977	Rekolekcje wielkopostne
42	Ropienka	12-16 marca 1977	Rekolekcje wielkopostne
43	Tarnawa	19-21 marca 1977	Rekolekcje wielkopostne
44	Zabierzów	26-29 marca 1977	Rekolekcje wielkopostne
45	Pruchnik	19-26 czerwca 1977	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
46	Niebieszczany	21-28 sierpnia 1977	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
47	Sanok – Przem. Pańskiego	28 sierpnia – 4 września 1977	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
48	Pielnia	4-7 września 1977	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej

²¹⁷ Por. *40-godz. naboż. – Sanok-Posada*, (Sanok-Posada, 18-21 listopada [1974]), rps, bns.

²¹⁸ Por. *Rekolekcje wielkopostne*, (Tarnowiec, 14-17 marca 1976), rps, bns.

49	Jurowce (Strachocina ²¹⁹)	11-18 września 1977	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
50	Czaszyn	18-24 września 1977	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
51	Sanok – Posada (Tarnawa ²²⁰)	25 września – 2 października 1977	Przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej
52	Zagórz	4-8 grudnia 1977	Nowenna przed Niepokalanym Poczęciem NMP
53	Pruchnik ²²¹	4-8 lutego 1978	Nabożeństwo 40-godzinne – Rekolekcje wielkopostne
54	Wołkowyja	19-22 marca 1978	Rekolekcje wielkopostne
55	Górki k. Brzozowa	1978	Rekolekcje wielkopostne
56	Hyżne	1978	Rekolekcje wielkopostne
57	Tyrawa Wołoska	1978	Rekolekcje wielkopostne
58	Kuńkowce ²²²	25-28 lutego 1979	Nabożeństwo 40-godzinne – rekolekcje wielkopostne i przygotowanie przedmałżeńskie
59	Borownica	10-13 marca 1979	Rekolekcje wielkopostne
60	Januszkowice	21-24 marca 1979	Rekolekcje wielkopostne
61	Jaćmierz	24-27 marca 1979	Rekolekcje wielkopostne
62	Strzyżów	1-7 kwietnia 1979	Rekolekcje wielkopostne
63	Szklary	29 czerwca – 2 lipca 1979	Przygotowanie do 50-lecia powstania parafii
64	Hyżne	5-8 września 1979	Przygotowanie do odpustu
65	Wólka Grodziska	23-27 lutego 1980	Rekolekcje wielkopostne
66	Hadle Szklarskie	1980	Rekolekcje wielkopostne
67	Lutcza	15-19 marca 1980	Rekolekcje wielkopostne
68	Kołaczyce	1980	Rekolekcje wielkopostne
69	Tyrawa Wołoska	1980	Przygotowanie przedmałżeńskie
70	Sanok – Chrystusa Króla	1980	Triduum przygotowujące do odpustu (Chrystusa Króla)
71	Hyżne	1980	Triduum przygotowujące do odpustu
72	Dzikowiec ²²³	29 listopada – 6 grudnia 1980	Misje święte

²¹⁹ W swoich notatkach ks. Kazimierz Pszon w tym samym terminie, tj. 11-18 września 1977, odnotował głoszenie w trakcie przygotowania do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej w Jurowcach i w Strachocinie. Por. *Z7 Rekolekcje*, rps, bns.

²²⁰ W terminie 25 września-2 października 1977 ks. Kazimierz Pszon zaznaczył głoszenie kazań w związku z przygotowaniem do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej jednocześnie w dwóch parafiach: Sanok – Posada oraz Tarnawa. Por. Tamże.

²²¹ Por. [*Rekolekcje*] – *Pruchnik*, (Tarnawa, 4-8 lutego 1978), rps, bns.

²²² Por. [*Rekolekcje*] – *Kuńkowce*, (Kuńkowce, 24-27 lutego 1979), rps, bns.

²²³ Pierwsze misje święte głoszone przez ks. Kazimierza Pszona wspólnie z ks. Eugeniuszem Worsą z Woli Raniżowskiej. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.

73	Domaradz ²²⁴	6-14 grudnia 1980	Misje święte
74	Łopuszka Wielka	4-8 marca 1981	Rekolekcje wielkopostne
75	Leżajsk	11-14 marca 1981	Rekolekcje wielkopostne
76	Ustianowa – Równia	28-31 marca 1981	Rekolekcje wielkopostne
77	Wola Rusinowska ²²⁵	26 kwietnia – 1 maja 1981	Misje święte
78	Tarnawa Górna ²²⁶	7-13 czerwca 1981	Misje święte
79	Krasiczyn ²²⁷	7-15 listopada 1981	Misje święte
80	Strachocina ²²⁸	21-29 listopada 1981	Misje święte
81	Zahutyń	1981	Przygotowanie przedmałżeńskie
82	Sanok – Chrystusa Króla	1981	Przygotowanie przedmałżeńskie
83	Pielnia	27 marca – 2 kwietnia 1982	Rekolekcje wielkopostne
84	Wólka Niedźwiedzka	6-14 marca 1982	Misje święte
85	Sanok – Chrystusa Króla	1982	Rekolekcje wielkopostne
86	Bączal	1982	Rekolekcje wielkopostne
87	Bieździedza	1982	Rekolekcje wielkopostne
88	Niewodna ²²⁹	24-30 kwietnia 1982	Misje święte
89	Wysoka Strzyżowska ²³⁰	8-16 maja 1982	Misje święte
90	Manasterz ²³¹	14-21 listopada 1982	Misje święte
91	Łupków Nowy	9-12 marca 1983	Rekolekcje wielkopostne
92	Szówsko	12-16 marca 1983	Rekolekcje wielkopostne
93	Wysoka Strzyżowska	16-19 marca 1983	Renowacja misji świętych
94	Straszyle	19-23 marca 1983	Renowacja misji świętych

²²⁴ Misje święte w Domaradzu ks. Kazimierz Pszon głosił razem z ks. Tadeuszem Niemcem z Huciska Jawornickiego. Por. Tamże.

²²⁵ Misje święte w Woli Rusinowskiej ks. Kazimierz Pszon głosił razem z ks. Tadeuszem Niemcem z Huciska Jawornickiego. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.; *Misje św. – Wola Rusinowska*, (Wola Rusinowska, 25 kwietnia-1 marca 1981), mps, bns.

²²⁶ W Tarnawie Górnej Misje święte ks. Kazimierz Pszon głosił razem z ks. Józefem Fejdaszem z Wietrzna. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.

²²⁷ Misje święte w Krasiczynie ks. Kazimierz Pszon głosił razem z ks. Tadeuszem Niemcem z Huciska Jawornickiego. Por. Tamże.

²²⁸ W Strachocinie ks. Kazimierz Pszon głosił Misje święte razem z ks. Kazimierzem Golenią proboszczem w parafii Pielnia. Por. Tamże; *Misje św. – Strachocina 1981*, (Strachocina, 21-29 listopada 1981), mps, bns.

²²⁹ Misje święte w Niewodnej ks. Kazimierz Pszon głosił razem z ks. Kazimierzem Golenią z Pielni. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.

²³⁰ W parafii Wysoka Strzyżowska ks. Kazimierz Pszon głosił Misje święte razem z ks. Kazimierzem Golenią z Pielni. Por. Tamże; *Misje św. – Wola Strzyżowska*, (Wola Strzyżowska, 8-16 maja 1982), mps, bns.

²³¹ W Manasterzu ks. Kazimierz Pszon głosił Misje święte razem z o. Stanisławem Grzybem ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI). Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.

95	Jasionów	24-27 marca 1983	Rekolekcje wielkopostne
96	Stara Wieś ²³²	13-15 września 1983	Nawiedzenie NMP w Jasnogórskim Obrazie
97	Desznica	10-13 marca 1984	Rekolekcje wielkopostne
98	Hucisko Jawornickie	23-27 marca 1984	Rekolekcje wielkopostne
99	Manasterz	31 marca – 3 kwietnia 1984	Renowacja misji świętych
100	Haczów	8-14 kwietnia 1984	Rekolekcje wielkopostne
101	Bachórzec ²³³	19-26 maja 1984	Misje święte
102	Lecka ²³⁴	3-11 grudnia 1983	Misje święte
103	Besko	2-6 marca 1985	Rekolekcje wielkopostne
104	Lecka	8-12 marca 1985	Renowacja misji świętych
105	Humniska	1985	Rekolekcje wielkopostne
106	Żeglce	1985	Rekolekcje wielkopostne
107	Bachórzec ²³⁵	listopad 1985	Renowacja misji świętych
108	Sanok – Chrystusa Króla	listopad 1985	Triduum przed poświęceniem Kamienia węgielnego pod kościół Chrystusa Króla
109	Hermanowa ²³⁶	8-13 marca 1986	Rekolekcje wielkopostne
110	Nowotaniec	15-19 marca 1986	Rekolekcje wielkopostne
111	Jasło – św. Stanisława	1986	Rekolekcje wielkopostne
112	Błażowa ²³⁷	27-31 marca 1987	Rekolekcje wielkopostne – Nabożeństwo 40-godzinne
113	Przemyśl – Kmiecie ²³⁸	4-8 kwietnia 1987	Rekolekcje wielkopostne – Nabożeństwo 40-godzinne
114	Przemyśl – Ostrów ²³⁹	20-28 września 1987	Misje święte
115	Świebodzice (diec. wrocławska) ²⁴⁰	listopad 1987	Misje święte
116	Krasna	5-8 marca 1988	Rekolekcje wielkopostne
117	Siedlecza	12-16 marca 1988	Rekolekcje wielkopostne
118	Nisko	20-23 marca 1988	Rekolekcje wielkopostne

²³² Por. *Program Nawiedzenia NMP w Jasnogórskim Obrazie w Starej Wsi*, (Stara Wieś, 13-15 września 1983), mps, bns.

²³³ Misje święte w Bachórcu ks. Kazimierz Pszon głosił razem z ks. Kazimierzem Golenią. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.; *Program Misji św. – Bachórzec 1984*, (Bachórzec, 19-26 maja 1984), rps, bns.

²³⁴ W parafii Lecka ks. Kazimierz Pszon głosił Misje święte razem z ks. Tadeuszem Niemcem. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.; *Misje Święte w parafii Lecka*, (Lecka, 3-11 grudnia 1983), mps, bns.

²³⁵ Renowacje misji świętych w parafii Bachórzec ks. Kazimierz Pszon głosił z ks. Kazimierzem Golenią. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.

²³⁶ Por. *Rekolekcje wielkopostne*, (Hermanowa, 8-12 marca 1986), mps, bns.

²³⁷ Por. *Błażowa + 40 Godz. Nab.*, (Błażowa, 27-31 marca 1987), rps, bns.

²³⁸ Por. *Rekolekcje wielkopostne roku 1987 i Czterdziestogodzinne Nabożeństwo*, ([Przemyśl-Kmiecie, 4-8 kwietnia 1987), mps, bns.

²³⁹ Por. *Misje święte w parafii Ostrów k. Przemyśla*, (Ostrów, 20-27 września 1987), mps, bns.

²⁴⁰ Misje święte w Świebodzicach ks. Kazimierz Pszon głosił razem z ks. Julianem Pudło z Brzozowa. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.; *[Program nauk misyjnych]*, (Świebodzice, diecezja wrocławska, 15-22 listopada 1987), mps, bns.

119	Łupków Nowy ²⁴¹	12-22 kwietnia 1988	Misje święte
120	Ostrów k. Przemyśla ²⁴²	19-22 lipca 1988	Renowacja misji świętych
121	Krosno – św. Wojciecha ²⁴³	9-11 października 1988	Kongres Eucharystyczny
122	Radymno ²⁴⁴	1989	Rekolekcje wielkopostne
123	Zapałów ²⁴⁵	17-20 marca 1990	Rekolekcje wielkopostne
124	Łączki Jagiellońskie	1-4 kwietnia 1990	Rekolekcje wielkopostne
125	Handzlówka	7-10 kwietnia 1990	Rekolekcje wielkopostne
126	Wiązownica	1991	Rekolekcje wielkopostne
127	Sietesz ²⁴⁶	5-12 kwietnia 1992	Misje święte
128	Tarnogóra ²⁴⁷	8-15 maja 1992	Misje święte
129	Kopcie ²⁴⁸	20-28 czerwca 1992	Misje święte
130	Hyżne ²⁴⁹	30 sierpnia – 8 września 1992	Misje święte – 400-lecie Obrazu M. B. Łaskawej i 60-lecie koronacji
131	Tyczyn ²⁵⁰	13-19 grudnia 1992	Misje święte
132	Ostrów k. Przeworska ²⁵¹	21-28 marca 1993	Misje święte
133	Hyżne ²⁵²	5-8 września 1993	Triduum przed odpustem
134	Tyczyn ²⁵³	12-16 grudnia 1993	Renowacja misji świętych

²⁴¹ W parafii łupków Nowy ks. Kazimierz Pszon głosił Misje święte razem z ks. Bronisławem Szewcem z Tyrawy Wołoskiej. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.

²⁴² Por. *Kongres Eucharystyczny – renowacja Misji św.*, (Ostrów k. Przemyśla, 19-22 lipca 1988), rps, bns.

²⁴³ Por. *Kongres Eucharystyczny w parafii św. Wojciecha w Krośnie*, (Krosno-św. Wojciecha, 9-11 października 1988), mps, bns.

²⁴⁴ Por. *Radymno Rekolekcje 1989*, (Radymno, 11-14 marca 1989), rps, bns.

²⁴⁵ Por. *Rekolekcje wielkopostne – 1990 – Zapałów*, (Zapałów, 17-20 marca 1990), mps, bns.

²⁴⁶ Por. *Sietesz – 1992. Szczegółowy program Misji św.*, (Sietesz, 5-12 kwietnia 1992), mps, bns.

²⁴⁷ Por. *Tarnogóra. Szczegółowy program Misji św.*, (Tarnogóra, 8-14 maja 1992), mps, bns.

²⁴⁸ Por. *Parafia Kopcie – Misje 1992*, (Kopcie, 21-27 czerwca 1992), rps, bns.

²⁴⁹ Misje święte w parafii Hyżne ks. Kazimierz Pszon głosił z ks. Kazimierzem Golenią. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.; *Misje św. – Hyżne przed 400-leciem Obrazu Matki Bożej Łaskawej i 60-leciem koronacji. Jubileusz – 1592-1992*, (Hyżne, 30 sierpnia-8 września 1992), mps, bns.

²⁵⁰ W parafii Tyczyn misje święte ks. Kazimierz Pszon głosił z ks. Marianem Bocho. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.; *Tyczyn – Misje św.*, (Tyczyn, 13-19 grudnia 1992), mps, bns.

²⁵¹ W parafii Ostrów k. Przeworska ks. Kazimierz Pszon głosił z ks. Marianem Bocho. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.; *1993 r. – Misje św. – Ostrów*, (Ostrów, 21-27 marca 1993), mps, bns.

²⁵² *Hyżne 1993 r.*, (Hyżne, 5-8 września 1993), rps, bns.

²⁵³ Por. *Parafia św. Katarzyny w Tyczynie. Renowacja Misji*, (Tyczyn, 12-16 grudnia 1993), mps, bns.

135	Ostrów k. Przeworska ²⁵⁴	16-19 lutego 1994	Renowacje misji świętych
136	Tryńcza ²⁵⁵	4-7 marca	Rekolekcje wielkopostne
137	Michałówka ²⁵⁶	12-16 marca 1994	Rekolekcje wielkopostne
138	Kańczuga ²⁵⁷	25-30 marca 1994	Rekolekcje wielkopostne
139	Nowy Zagórz ²⁵⁸	27 kwietnia – 3 maja 1994	Rekolekcje parafialne – przygotowanie do wmurowania kamienia węgielnego
140	Hermanowa ²⁵⁹	27 listopada – 3 grudnia 1994	Misje święte
141	Bieżdzedza ²⁶⁰	13-16 października 1995	40-godzinne Nabożeństwo Eucharystyczne – Wieczór Fatimski i odpust ku czci św. Jadwigi
142	Łubno Opacie ²⁶¹	grudzień 1995	Rekolekcje adwentowe
143	Sanok – Dąbrówka ²⁶²	15-17 marca 1998	Rekolekcje wielkopostne
144	Niebylec ²⁶³	26-29 marca 1998	Rekolekcje wielkopostne
145	Krosno – Polanka ²⁶⁴	17-25 października 1998	Misje święte
146	Przewrotne ²⁶⁵	12-15 marca 1999	Rekolekcje wielkopostne
147	Niebieszczany ²⁶⁶	1-8 kwietnia 2000	Misje święte
148	Stodoły ²⁶⁷	27 sierpnia – 2 września 2000	Misje święte
149	Tryńcza ²⁶⁸	4-11 marca 2001	Misje święte i Intronizacja Pisma świętego w Rodzinach

²⁵⁴ Por. *Renowacja Misji św. – Ostrów k/Przeworska*, (Ostrów k. Przeworska, 16-20 lutego 1994), mps, bns.

²⁵⁵ Por. *Program rekolekcji św i 40-godzinne Nabożeństwo Eucharystyczne*, (Tryńcza, 4-7 marca 1994), mps, bns

²⁵⁶ Por. *[Rekolekcje] – Michałówka*, (Michałówka, 12-16 marca 1994), rps, bns.

²⁵⁷ Por. *Parafia Kańczuga – Rekolekcje parafialne i młodzieżowe*, (Kańczuga, 25-30 marca 1994), mps, bns.

²⁵⁸ Por. *Rekolekcje parafialne – przygotowanie do wmurowania kamienia węgielnego*, (Nowy Zagórz, 27 kwietnia-2 maja 1994), mps, bns.

²⁵⁹ Misje święte w Hermanowej ks. Kazimierz Pszon głosił wspólnie z ks. Marianem Bocho. Por. *Rekolekcje*, dz. cyt.

²⁶⁰ Por. *Czterdziestogodzinne Nabożeństwo Eucharystyczne Wieczór Fatimski i Odpust ku czci św. Jadwigi w parafii Bieżdzedza*, (Bieżdzedza, 13-16 października 1995), mps, bns.

²⁶¹ Por. *Rekolekcje adwentowe 1995*, (Łubno Opacie, 1995), mps, bns.

²⁶² Por. *Rekolekcje W. Post 1998*, (Sanok - Dąbrówka, 15-17 marca 1998), rps, bns.

²⁶³ Por. *Rekolekcje wielkopostne w parafii Niebylec w roku 1998*, (Niebylec, 26-29 marca 1998), mps, bns.

²⁶⁴ Por. *Misje święte w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Krośnie – Polance*, (Krosno-Polanka, 17-25 października 1998), mps, bns.

²⁶⁵ Por. *Przewrotne – rekol.-włkop.*, (Przewrotne, 12-15 marca 1999), mps, bns.

²⁶⁶ Por. *Program Misji św. w Parafii św. Mikołaja w Niebieszczanach*, (Niebieszczany, 1-8 kwietnia 2000), mps, bns.

²⁶⁷ Por. *Zaproszenie na Misje św.*, (Stodoły, 27 sierpnia-2 września 2000), mps, bns.

²⁶⁸ Por. *Program Misji św. i Intronizacji Pisma Św. w Rodzinach w parafii Tryńcza*, (Tryńcza, 4-11 marca 2001), mps, bns.

150	Gać ²⁶⁹	23 lutego – 2 marca 2002	Misje święte
151	Tryńcza ²⁷⁰	2-5 marca 2002	40-godzinne Nabożeństwo Eucharystyczne i Renowacje misji świętych
152	Hyżne ²⁷¹	31 sierpnia – 8 września 2002	Misje święte

Podsumowując powyższe zestawienie, ks. Kazimierz Pszon w czasie swojej posługi kapłańskiej na polu przepowiadania kaznodziejskiego, począwszy od 1968 roku, niemal rokrocznie, aż do 2002 roku był zaangażowany w głoszenie rekolekcji, misji parafialnych i innych cykli kazań, związanych z aktualnymi potrzebami duszpasterskimi w poszczególnych parafiach.

Z bogatego dorobku kaznodziejskiego ks. Pszona, obejmującego 152 cykle kaznodziejskie, należy podkreślić, że głosił on:

- rekolekcje wielkopostne (79 razy);
- rekolekcje adwentowe (2 razy);
- misje święte (27 razy);
- renowacje misji świętych (9 razy);
- przygotowanie do Jubileuszu Diecezji Przemyskiej (12 razy);
- nowenny (4 razy);
- tridua (2 razy);
- oraz inne (15 razy).

Aktywność kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona jako rekolekcyjisty i głosiciela misji parafialnych niewątpliwie świadczy o jego uznaniu wśród innych duszpasterzy, którzy często wielokrotnie zapraszali go do prowadzenia misji parafialnych lub rekolekcji wielkopostnych dla prowadzonych przez nich wspólnot parafialnych.

Należy podkreślić, iż ks. Kazimierz Pszon posługę rekolekcyjisty rozpoczął jako doświadczony kapłan, mając za sobą już 11 lat posługi duszpasterskiej. A w przypadku prowadzenia misji parafialnych, podjął się tego zadania dopiero w 1980 roku, mając za sobą 23-letni staż pracy duszpasterskiej. Można domniemywać, że ks. Pszon dojrzał

²⁶⁹ Por. *Misje parafialne w Gaci. Program misji parafialnych*, (Gać, 23 lutego – 2 marca 2022), mps, bns.

²⁷⁰ Por. *Program 40-godzinnego Nabożeństwa Eucharystycznego i Renowacji Misji Świętych w parafii Tryńcza*, (Tryńcza, 2-5 marca 2002), mps, bns.

²⁷¹ Por. *Zaproszenie na Misje Święte w parafii pw. Narodzenia NMP w Hyżnem. Program Misji Świętych*, (Hyżne, 31 sierpnia-8 września 2002), mps, bns.

do wzięcia odpowiedzialności za szczególnie ważną misję głoszenia słowa Bożego, które dokonuje się poprzez rekolekcje, misje parafialne czy też inne wystąpienia kazualne, ukierunkowane na określone formy oddziaływania duszpasterskiego.

1. 4. Dorobek kaznodziejski

Ks. Kazimierz Pszon w swojej pracy duszpasterskiej wielką wagę przywiązywał do posługi słowa Bożego, do której podchodził z powagą i z namaszczeniem przygotowywał się do niej. Wyrazem tego są kazania i homilie, które spisywał w założonych specjalnie do tego celu zeszytach lub w formie luźnych kartek gromadzonych w teczkach i skoroszytach. Jak widać, nie przywiązywał on większej wagi do strony technicznej tych gromadzonych materiałów. Po prostu pisał i gromadził napisane przez siebie wystąpienia kaznodziejskie, ale przechowywał je starannie, powracając raz po raz do niektórych wystąpień – jako duszpastersko sprawdzonych – zwłaszcza w posłudze wziętego rekolekcjonisty i głosiciela misji parafialnych. Najwyraźniej gromadzenie tego bogatego materiału kaznodziejskiego było dla księdza Pszona bardzo istotne i ważne.

Prywatny zbiór ks. Kazimierza Pszona liczy 289 kazania, zebrane w 12 zeszytach oraz w 8 teczkach. Zbiór ten, ze względu na przejrzystość dokumentacyjną, wymagał odpowiedniego określenia zawartości poszczególnych teczek, a zwłaszcza zeszytów, ze względu na ich trwały charakter, gdyż zeszyty zostały zszyte nićmi. Zbiór kazań był dla ks. Kazimierza Pszona nie tylko prywatnym archiwum, ale przede wszystkim jego warsztatem pracy kaznodziejskiej, gdyż w zeszytach znalazły się luźne kartki z kazaniemi pisanymi odręcznie lub na maszynie do pisania, które wymagały, ze względu na merytoryczny charakter archiwizowanych materiałów, wydzielenia w postaci odrębnej teczki.

W toku porządkowania zbioru kaznodziejskiego, stanowiącego dorobek ks. Kazimierza Pszona, wydzielono w nim następujące elementy, w których kierowano się paradygmatem zachowania wszelkich elementów odautorskich w nazewnictwie zeszytów czy teczek oraz podstawowych oznaczeń. W związku z powyższym wydzielono dwie grupy w zbiorze: zeszyty oraz teczki. W teczkach, ze względu na oczywisty charakter, znalazły się kazania napisane na kartkach, które ks. Kazimierz odkładał spinając je spinaczami lub czasem umieszczał bez jakiegokolwiek zespalania w jeden odrębnie funkcjonujący dokument – kazanie.

Grupa zeszytów składa się z 12 zeszytów i obejmuje:

- *Kazania świąteczne i okolicznościowe* – zeszyt 1/I (Z1/I), a w nim znajdują się 23 kazania;
- *Rekolekcje wielkopostne Sokółów Młp. 1967* – zeszyt 1/II (Z1/II), w nim zaś znajduje się 8 kazań;
- *Kazania dla młodzieży szkolnej Rudna Wielka 1957/58 r.*– zeszyt 2/I (Z2/I), a w nim – 29 kazań;
- *Kazania na niedziele i święta Rudna Wielka 1958 r.* – zeszyt 2/II (Z2/II), w nim zaś znajduje się 28 kazań;
- *Rekolekcje 1970* – zeszyt 2/III (Z2/III), w zeszycie tym zaś znajduje się 7 kazań;
- *Rekolekcje. Kazania* – zeszyt 3 (Z3), a w nim – 13 kazań;
- *Kapłaństwo. Uświęcenie świata*– zeszyt 4 (Z4), w zeszycie tym zaś 11 kazań;
- *Kazania Pasyjne i Rekolekcje 1959* – zeszyt 5 (Z5), w nim znajduje się 25 kazań;
- *Kazania na tematy eklezjastyczne na 600-lecie Diecezji Przemyskiej* – zeszyt 6 (Z6), w którym znajduje się 5 kazań;
- *Kazania o Eucharystii Kańczuga 1963* – zeszyt 7 (Z7), a w nim znajduje się 8 kazań;
- *Kazania okolicznościowe Sanok 1984* – zeszyt 8 (Z8), w którym znajduje się 13 kazań;
- *Notes [Kazania na różne okoliczności]* – zeszyt 9 (Z9), w nim 8 kazań.

Grupa teczek zaś składa się z 8 teczek, do której należy zaliczyć:

- *Kazania pogrzebowe* – teczka 1 (T1), w której znajduje się 14 kazań;
- *Sanok [Kazania]* – teczka 2 (T2), a w niej 9 kazań;
- *[Kazania]* – teczka 3 (T3)²⁷², w której znajduje się 16 kazań;
- *Kazania odpustowe – rekolekcyjne*– teczka 4 (T4), w której znajduje się 15 kazań;
- *[Kazania]* – teczka 5 (T5), a w niej – 6 kazań;
- *Misje święte* – teczka 6 (T6), w której znajduje się 9 kazań;
- *[Kazania]* – teczka 7 (T7)²⁷³, w niej zaś znajduje się 1 kazanie;
- *Kazania różne* – teczka 8 (T8), w której zostało umieszczonych wtórnie z poszczególnych zeszytów 41 kazań.

²⁷² Oryginalnie na teczce znajduje się podpis: „Teczka rysunkowa”.

²⁷³ Ks. Kazimierz Pszon jako teczkę na materiały homiletyczne i ewentualne kazania adaptował obwolutę z kalki maszynowej.

Dokonując ogólnej charakterystyki zebranego w zeszytach i teczkach dorobku kaznodziejskiego ks. Kazimierza Pszona, należy zwrócić uwagę na jedną podstawową prawidłowość, porównując je z przedstawionym we wcześniejszym paragrafie niniejszego opracowania harmonogramem głoszenia kazań. Otóż, wydaje się, że ks. Pszon nie tylko przygotowywał się do głoszonych kazań przy okazji niedzielnych i świątecznych Eucharystii, ale starannie przygotowywał materiał kaznodziejski do późniejszego wykorzystania w posłudze rekolekcyjnej i misjach parafialnych oraz w różnych okolicznościach duszpasterskich.

Ks. Kazimierz Pszon dbał o to, żeby każde kazanie zostało zatytułowane i odpowiednio – w dużej mierze przypadków – opisane ze wskazaniem miejsca i czasu głoszenia. Ks. Kazimierz lubił powracać do kazań, które, w jego mniemaniu, były dopracowane i głosił je czasem po wielu latach w innych parafiach, w innych okolicznościach, które temu sprzyjały i wymagały poruszenia podobnego tematu.

ROZDZIAŁ DRUGI
PROBLEMATYKA BIBLIJNA I DOGMATYCZNA
W KAZANIACH KS. KAZIMIERZA PSZONA

Posługa duszpasterska kapłanów realizuje się w najpełniejszy sposób poprzez służbę wiernym, zwłaszcza we wspólnotach parafialnych. To właśnie w nich dochodzi do zetknięcia spraw Bożych ze sprawami ludzkimi. Wierni bowiem, zbierając się wokół swojego duszpasterza, niejednokrotnie doświadczają światła Bożej łaski poprzez uczestnictwo w życiu sakramentalnym Kościoła, ale także poprzez indywidualne doświadczenie spotkania z Bogiem poprzez słowo Boże, które kierowane do wiernych rzuca światło na codzienność przez pryzmat prawdy Ewangelii.

Przed kaznodzieją pojawia się zawsze dylemat, w jaki sposób przepowiadać prawdy wiary i głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa, aby była ona w odpowiedni sposób przekazana słuchaczom. I nie chodzi tutaj tylko o stronę formalną kazania czy homilii, ale o przekaz wiary, który jest nieodzowny do głoszenia prawdy Ewangelii, o to, aby wymagania wynikające z wiary były przełożone niejako na język współczesności i dostosowane do słuchaczy. Dylemat ten o tyle wydaje się być istotny, gdyż kaznodzieja głoszący Boże słowo, odpowiedzialny jest za depozyt wiary, który mu powierzono.

Niewątpliwie posługa kaznodziejska swoją dynamikę i skuteczność oddziaływania zawdzięcza zakorzenieniu w *Biblii*. W niej bowiem swoje uzasadnienie i punkt wyjścia mają prawdy wiary. Kaznodziejstwo zaś zmierza do tego, aby wierni poznali prawdy wiary, nimi żyli i kierowali się w codziennym życiu z wiary.

Ks. Kazimierz Pszon poprzez swoją posługę duszpasterską we wspólnotach parafialnych jako proboszcz, ale także jako wzięty kaznodzieja, stawał wobec owego zadania i dylematu, dokładając wszelkich starań, aby posługa kaznodziejska była głęboko zakorzeniona w *Biblii* i depozycie wiary, a jednocześnie rzucała właściwe światło na codzienne życie słuchaczy.

2. 1. *Pismo Święte* jako źródło przepowiadania

Lektura kazań przygotowanych przez ks. Kazimierza Pszona uświadamia bardzo istotną prawidłowość, iż było to przepowiadanie zakorzenione w *Piśmie Świętym*. Kaznodzieja starał się w krótkim cytacie biblijnym niejako zakotwiczyć prawdy wiary

oraz ważne elementy ludzkiej codzienności z ciągle żywym i życiodajnym światłem Bożego słowa zawartego w *Biblii*.

Analiza spuścizny kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona pozwala na stwierdzenie, że pracując nad kazaniem, przygotowując je, oprócz tematu, którego się trzymał, stawiał w roli swoistego azymutu cytaty biblijny. Można mieć wrażenie, że było to motto, niemniej jednak nie o to w tym akcencie biblijnym chodziło. W tych krótkich fragmentach biblijnych jakby wybrzmiewał podstawowy postulat kaznodziejski, że tekst biblijny powinien być odpowiednio dobrany do kazania i „zbudowany pod względem logiczno-retorycznym”²⁷⁴.

Dlatego też w tekstach kazań ks. Pszona widoczna jest ta elementarna więź między tematem, który wiąże niejako kaznodzieję w przekazie przepowiadania. Tekst biblijny dla ks. Kazimierza Pszona – jak uwidacznia się to w jego kazaniach – jest z jednej strony obrazem, który stoi przed nim samym, aby trzymać się ram tematycznych wywodu, z drugiej zaś jest znakiem dla wiernych, może nawet swoistym kluczem do rozważania w sercu (por. Łk 2, 19) na wzór Maryi, dającej przykład zasłuchania w słowo Boga. Teoria kaznodziejska domagała się wręcz, że „nie wolno w perykopie pominąć żadnego istotnego punktu, takim zaś punktem jest ten, który wydatnie przyczynia się do wyjaśnienia i uzasadnienia myśli głównej”²⁷⁵. Ów klucz do pogłębienia tekstu biblijnego ma w kazaniach ks. Kazimierza Pszona silny związek z tematem kazania, a pośrednio można łączyć go z okolicznościami, jakim głoszenie kazania ma towarzyszyć. Co znamienne, kaznodzieja nie ma jakby „swojej ulubionej listy” cytatów biblijnych, które mają odpowiednio trafnie towarzyszyć przepowiadaniu kaznodziejskiemu, ale najczęściej czerpał je z zestawu czytań mszalnych przeznaczonych na dany dzień tygodnia czy też liturgicznej uroczystości, konfrontując je i uzupełniając innymi fragmentami Pisma świętego. Można zatem odnieść wrażenie, że ks. Kazimierz Pszon nie tylko biegle znał *Pismo święte*, ale także potrafił właściwie je interpretować i formować do przekazu kaznodziejskiego.

Odwołując się konkretnie do poszczególnych tekstów ks. Kazimierza warto zwrócić uwagę, że w kazaniach, zwłaszcza pasyjnych, cytatem biblijnym stawiał akcent na określoną ważną dla pobożności religijnej umiejętność, a tym samym dla praktyki chrześcijańskiej. Dla przykładu, w cyklu kazań pasyjnych, napisanych najpewniej na początku swojej drogi kapłańskiej, ks. Kazimierz Pszon opracował i wygłosił kazania,

²⁷⁴ I. Bobicz, *Źródła kaznodziejstwa. Pismo św.*, dz. cyt., s. 212.

²⁷⁵ Tamże, s. 212.

w których „miłość” była wspólnym mianownikiem, do którego dodawał określając ją formy działania. I tak, mówiąc o żonie Piłata, Klaudii Prokuli, w cytacie biblijnym nawiązał do jej słów, które skierowała do swojego męża: „Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu”²⁷⁶ (Mt 27, 19) – a ta jej postawa została przez kaznodzieję określona jako „miłość solidarna”²⁷⁷. Ks. Kazimierz „miłość współczującą”²⁷⁸ zdefiniował w postawie niewiast jerozolimskich: „A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim” (Łk 23,27). Odwołaniem do fragmentu z Ewangelii według św. Mateusza: „Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego” (Mt 27, 32), kierował w kazaniu pasyjnym poprzez św. Weronikę i Szymona z Cyreny na „miłość czynną”²⁷⁹. W postawie dobrego łotra ks. Pszon, cytując słowa Jezusa „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju” (Łk 23, 43), określił jako „Miłość odporną i mężną”²⁸⁰. Prowadząc pasyjnych słuchaczy pod krzyż Jezusa przytoczył: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja» (J 19, 26-27), uwypuklił „miłość prawdziwą i wierną”²⁸¹. Natomiast w ostatnim kazaniu przywołanego cyklu pasyjnego, odnosząc do „miłości ukrzyżowanej”²⁸² przywołał: „Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha” (Łk 23, 46). W tym unifikowaniu niemal tematu kazania z tekstem biblijnym, poprzez poruszenie w przepowiadaniu kaznodziejskim określonego problemu, dla którego – w sensie duszpasterskiego oddziaływania – warto było „przepowiadać problemowo”²⁸³.

²⁷⁶ W tekstach kazań ks. Kazimierza Pszona cytaty biblijne różnią się z względu na aktualnie obowiązujące w czasie pisania przez autora fragmentu biblijnego. Natomiast w tekście niniejszego opracowania jako obowiązujące zostaną przytoczone fragmenty biblijne zgodne z obecnie obowiązującymi tłumaczeniami, dopuszczonymi przez władzę kościelną.

²⁷⁷ K. Pszon, *Klaudia Prokula (Miłość solidarna). Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, [Rudna Wielka, 23 lutego 1958]?, rps, s. 55.

²⁷⁸ Tenże, *Niewiasty Jerozolimskie (Miłość współczująca)* – Kazanie drugie. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 2 marca 1958]?), rps, s. 70.

²⁷⁹ Tenże, *Święta Weronika i Szymon z Cyreny (Miłość czynna)* – Kazanie trzecie. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 9 marca 1958]?), rps, s. 82.

²⁸⁰ Tenże, *Dobry Łotr (Miłość odporna i mężna)* – Kazanie czwarte. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 16 marca 1958]?), rps, s. 97.

²⁸¹ Tenże, *Matka Najświętsza i Św. Jan pod Krzyżem (Miłość prawdziwa i wierna)* – Kazanie czwarte. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 23 marca 1958]?), rps, s. 111.

²⁸² Tenże, *Ukrzyżowanie Chrystusa (Miłość ukrzyżowana)* – Kazanie szóste. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 30 marca 1958]?), rps, s. 115.

²⁸³ Por. G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów*, Kraków 2007, s. 44-47.

Z przytoczonych powyżej przykładów zakorzenienia kazań w Piśmie świętym wynika, że ks. Kazimierz Pszon nie satysfakcjonował się samym sięgnięciem po fragment biblijny, ale starał się go ująć w formie jasno sprecyzowanego przekazu kaznodziejskiego, czego wyrazem są niewątpliwie owe tytuły miłości: solidarna, prawdziwa i wierna, ukrzyżowana itd. Z jednej strony jawiło się w ten sposób precyzyjne spojrzenie na konkretny obraz z Biblii, z drugiej możliwość budowania i interpretowania wybranego obrazu, skoncentrowanego na wyczerpujące wyjaśnienie i omówienie przyjętego tematu kazania.

Można odnieść wrażenie, że ów rzucony na początku kazania cytat biblijny miał zapaść w pamięci słuchaczy, kiedy percepcja jest na tyle duża, że istnieje gwarancja pozostania na dłużej po powrocie z kościoła do zwyczajnej codzienności.

Istotną kwestią, zwłaszcza od strony proklamowania w przepowiadaniu kaznodziejskim tekstów biblijnych i odwoływania się źródłowo do krótkich perykop *Pisma świętego*, jest sprawa pierwszych słów. Początek kazania z punktu widzenia komunikacji pomiędzy kaznodzieją a słuchaczami stanowi o przebiegu całego kazania. Zwykle te pierwsze słowa stanowią złamanie momentu ciszy, jaka ma miejsce po odczytaniu Ewangelii²⁸⁴. Te pierwsze słowa również rzucają światło o tym, jak słuchacze będą odbierać kaznodzieję. To otwarcie swoistej relacji kaznodzieja – słuchacze, w której może dojść do spotkania Jezusa Chrystusa ze swoim ludem za pośrednictwem kapłana – kaznodziei. Te pierwsze słowa – zdaniem ks. Kazimierza Panusia – są dla kaznodziei decydujące, bowiem na ich podstawie jest oceniany przez słuchaczy i w świetle tej oceny podejmują decyzję pozytywną lub negatywną. Pozytywna wynika z przeświadczenia słuchających, że warto tego kaznodziei posłuchać, bo ma coś do powiedzenia, negatywna zaś – z braku chęci słuchania, bo niczym mnie nie ujął.²⁸⁵

Można zatem zastanowić się, na ile interesujący wydawał się być dla słuchających godny słuchania ks. Kazimierz Pszon, który wiele swoich kazań rozpoczynał od perykopy wyjętej z *Pisma świętego*. Na ile było to dla słuchających atrakcyjne, gdy wiązał swoje przepowiadanie kaznodziejskie ze słowem nadprzyrodzonym? Wyraźnie ks. Pszon nie bał się takiego wartościowania, gdy zaczynając celnymi słowami z *Pisma świętego*, jak m.in.:

- „że - co się tyczy poprzedniego sposobu życia - trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, odnawiać

²⁸⁴ Por. W. Głowa, *Służba Boża*, Lubaczów 1986, s. 121.

²⁸⁵ K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, dz. cyt., s. s. 53-54.

się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 22-24)²⁸⁶;

- „(...) i oddał go jego matce” (por. Łk 7, 14-15)²⁸⁷;
- „i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon»” (Mt 2, 2)²⁸⁸;
- „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15, 16)²⁸⁹;
- „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali»” (J 13, 34-35)²⁹⁰;
- „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie” (J 14, 16-17)²⁹¹;
- „Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20, 23)²⁹²;
- „Przed oceanem istnieć zaczęłam, przed źródłami pełnymi wody; zanim góry zostały założone, przed pagórkami zaczęłam istnieć; nim ziemię i pola uczynił – początek pyłu na ziemi” (Prz 8, 24-26)²⁹³;
- „Zlitujcie się, przyjaciele, zlitujcie, gdyż Bóg mnie dotknął swą ręką” (Hi 19, 21)²⁹⁴;
- „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3, 14-15)²⁹⁵,

²⁸⁶ K. Pszon, *Nauka wstępna. Rekolekcje*, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 36.

²⁸⁷ Tenże, *Obowiązki rodziców wobec „Daru życia”. Na zakończenie „Adwentowych Dni Maryjnych”*, ([Krosno, 1959]), rps, s. 63.

²⁸⁸ Tenże, *Religia jest poszukiwaniem*, (Sanok – Posada, 11 marca 1972), rps, s. 24.

²⁸⁹ Tenże, *Prymicje Ks. Piotra Stanisza*, (Brzozów, 30 czerwca 1991), rps, bns.

²⁹⁰ Tenże, *Wieczernika a nasz kościół*, ([Kańczuga, 1965]), rps, bns.

²⁹¹ Tenże, *II Dzień 40-godz. nabożeństwa*, rps, bns.

²⁹² Tenże, *Spowiedź. Na III Niedz. Postu*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 43.

²⁹³ Tenże, *Maryja w zamiarach Bożych* (1). *Triduum przed świętem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny*, (Rudna Wielka, 8 grudnia 1957), rps, s. 26.

²⁹⁴ Tenże, *Na dzień zaduszny* (Wujskie, [2 listopada 19]69), rps, s. 1.

²⁹⁵ Tenże, *Mowa pogrzebowa – Ojca kapłana*, rps, s. 1.

wyraźnie sugerował, że należy przyjąć z wiarą słowo kierowane przez Boga²⁹⁶. Takie wyjścia w przepowiadaniu kaznodziejskim u ks. Kazimierza Pszona są – choć nie wypowiedziane wprost – zaproszeniem do pogłębionego słuchania i rozumienia *Pisma świętego*. Można odnieść wrażenie, analizując kazania ks. Pszona, że teksty biblijne były ważnym elementem w przesłaniu kaznodziejskim – jego punktem wyjścia, zupełnie jakby kaznodzieja chciał opowiedzieć o tym, czego sam doświadczył i zrozumiał w lekturze *Pisma świętego*. Wskazany powyżej wybór biblijnych perykop, z punktu widzenia słuchaczy, nie był łatwy do przyswojenia i pogłębienia, ale mimo to ks. Pszon podejmował te teksty biblijne i nie bał się stanąć w obliczu trudności, jakie niósł w swoim przekazie tekst natchniony. Z pewnością to otwieranie słuchaczy na *Słowo Boże* ks. Kazimierza Pszona mogło wynikać z jego modlitewnego i medytacyjnego kontaktu z *Pismem świętym*.²⁹⁷

Czasem – dla naszego kaznodziei – fragment Ewangelii, czytany w niedzielnej Liturgii Słowa, stawał się punktem wyjścia do postawienia swego rodzaju kazusu, mającego zachęcić słuchających do zastanowienia, refleksji i podjęcia pewnych działań w swoim życiu. W kazaniu zatytułowanym *Kultura opanowania życia popędowego* wyszedł niespodziewanie ks. Kazimierz od przedstawienia sytuacji człowieka sparaliżowanego, którego przyniesiono do Jezusa, aby go uzdrowił (Mt 9, 1-8): „Dzisiejsza Ew[angelia] święta ukazuje nam człow[ieka] zakutego w kajdany własnej niemocy. Przykry to widok. W tym nieruchomym ciele jest przecież wolna myśl, a jednak chory nie ma żadnej nadziei wyzwolenia. To człowiek niejako pominięty – pozbawiony możliwości realizowania swojego człowieczeństwa, a mający – ku swojej rozpacz – możliwość obserwowania, jak inni to człowieczeństwo realizują. On zdaje sobie sprawę z tego, czego go pozbawił los. Obserwując takiego człowieka najlepiej możemy przekonać się, w jak cenne i rozliczne siły wyposażony jest człowiek zdrowy, używający ich w pełni.”²⁹⁸ Kaznodzieja, odsłaniając w ten sposób stan swojego ducha, myśli, uczuć i emocji, bazując na niedzielnej perykopie Ewangelii, umiejętnie przeniósł słuchaczy w przestrzeń innej perspektywy, która wymaga wglądu w swoje wnętrze i nie może tylko być powierzchownym patrzeniem na swoje postępowanie. Dlatego też kontynuował: „Wśród tych sił drzemających w każdym człowieku w chwili jego przyjścia na świat,

²⁹⁶ Por. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, dz. cyt., s. s. 54.

²⁹⁷ Por. J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009, s. 100.

²⁹⁸ K. Pszon, *Kultura opanowania życia popędowego. Na XVIII Niedz. p. Pentac.* (Krosno, 1959), rps, s. 159-160.

a stopniowo uaktywnianych i rozwijanych, ważną rolę odgrywają popędy.”²⁹⁹ Poprzez wejście w inny rodzaj patrzenia – przez pryzmat spojrzenia i myślenia człowieka sparaliżowanego – ks. Kazimierz pokazał swoim słuchaczom drogę do wglądu w siebie, w którym każdy może znaleźć siebie, co dla kaznodziei ściśle związane z postrzeganiem św. Pawła: „W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach” (Rz 7, 23). Ks. Pszon, rozpoczynając swoje kazanie od omówienia perykopy Ewangelii dnia, wpisywał się w pewnym sensie w stosowane w teorii homiletyki wywodzenie wstępu kazania z tekstu biblijnego³⁰⁰. Zazwyczaj ten krótki fragment biblijny, przywołany przez naszego kaznodzieję, niosąc prawdę zbawczą, jest bez wątpienia czynnikiem treściowym przepowiadania słowa Bożego.³⁰¹ Uwidacznia się w przytoczonym kazaniu ks. Pszona jego osobista refleksja nad tekstem biblijnym, nie jest wykluczone, że przed głoszeniem słowa w oparciu o konkretny tekst biblijny i na jego bazie dokonywała się medytacja.³⁰²

Ks. Kazimierz Pszon zdawał sobie sprawę z tego, że misja kaznodziejska musi być wykonywana z wielką odpowiedzialnością, z jednej strony przed Bogiem, którego słowo jest proklamowane w kazaniach, z drugiej strony zaś przed słuchaczami. Dlatego też w swoich homiliach stosował obowiązujące zalecenia³⁰³, wynikające choćby z dokumentów Soboru Watykańskiego II (KO 21; 24; KL 35) oraz św. Pawła VI w adhortacji apostoelskiej *Evangeliæ nuntiandi* (EN 43), jak i wytyczne wprowadzane w tym względzie na poziomie diecezjalnym³⁰⁴. Do istoty homilii należy jej integralny związek z liturgią, bowiem stanowi ona „proklamację misterium Chrystusa, który jest obecny i działa zwłaszcza w liturgii”³⁰⁵. To rozwijanie w kazaniach ks. Pszona różnych zagadnień, związanych z wiarą i moralnością w oparciu o *Biblię*, należało do istoty kazań wychodzących spod ręki naszego kaznodziei. Stąd też wynika jeszcze jeden istotny fakt,

²⁹⁹ Tamże, s. 160.

³⁰⁰ W. Ostafiński, *Wstęp w teorię i praktykę kaznodziejskiej*, Kraków 2002, s. 101.

³⁰¹ G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Kraków 1992, s. 7.

³⁰² Por. S. Haręzga, *Słowo Boże w życiu i misji Kościoła*, Tarnów 2007. S. 32.

³⁰³ Homilia, będąc częścią liturgii stanowi z jednej strony uobecnienie dzieła zbawienia, z drugiej zaś wychodząc z czytań mszalnych stanowi kontynuację i aktualizacją słowa Bożego w nich zawartego. Istotne znaczenie ma w tym wypadku świadomość głosiciela słowa Bożego, że odczytane słowo Boże i proklamowane w czasie Mszy świętej jest aktualnym słowem Boga do wiernych. Por. W. Broński, *Homilia w dokumentach Kościoła...*, dz. cyt., s. 27.

³⁰⁴ Por. *Synod Archidiecezji Przemyskiej 1995-2000. Statuty i aneksy*, Przemysł 2000, s. 84; statut 244 § 1.

³⁰⁵ H. Sławiński, *Homilia w Zgromadzeniu Eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w „Dyrektorium homiletycznym”*, Kraków 2018, s. 27.

że ks. Pszon z *Pisma świętego* czerpał treści, które stawały się podstawą do przybliżenia problemu związanego z wiarą w przepowiadaniu kaznodziejskim.

Dla przykładu, w kazaniu na Objawienie Pańskie ks. Kazimierz Pszon, wychodząc od biblijnego opisu wędrówki Mędrców ze Wschodu do Dzieciątka Jezus w Betlejem (Mt 2, 1-12), zwrócił uwagę na to, że każdy człowiek ma możliwość przyjścia do Chrystusa. Dlatego też z mocą podkreślił: „Epifania trwa bez przerwy, Chrystus nadal objawia się wszystkim ludziom dobrej woli. Historyczna chwila przedłuża się w nieskończoność. Żyjemy i dziś w erze wielkiego Króla i Boga naszego.”³⁰⁶ Dla kaznodziei biblijna ilustracja drogi do odnalezienia Dzieciątka Jezus jak najbardziej może być paralelna z odkrywaniem Jezusa Chrystusa w dzisiejszych czasach. Jego zdaniem dokonuje się to w następujący sposób: „Podobnie, jak pasterzy i Mędrców – tak i nas w różny sposób powołuje do siebie Bóg i każdemu objawia się inaczej. Jednego pociąga cichą i serdeczną modlitwą, innego swą ofiarą i miłością, która doprowadziła Go na Krzyż i w Eucharystyczne samotne ukrycie, swym miłosierdziem i nauką, uczonego celowością i porządkiem wszechświata, głębią Bożej łaski i stałością prawd, psychologa powszechnym przekonaniem ludzkości, przyrodnika i fizyka bogactwem i skomplikowaną budową przyrody, mechanika twórczą czynnością umysłu.”³⁰⁷ Zarówno dla Mędrców ze Wschodu – zdaniem kaznodziei – jak i współcześnie idących do Chrystusa wspólnym elementem i wspólnym odkryciem, początkującym tę drogę do Niego jest „ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę” (Mt 2, 2), a dla ks. Kazimierza ta gwiazda „przenika głębinę duszy”³⁰⁸.

Wywód kaznodziejski ks. Pszona ukierunkowywał słuchających na realne spotkanie z Jezusem Chrystusem, nie hipotetyczne, które z tkliwością może być przedmiotem rozważania osoby wierzącej. Dlatego też w kazaniu wyraźnie podkreślił „Epifania trwa bez przerwy”.

W innym kazaniu, stanowiącym naukę rekolekcyjną dla dzieci, kaznodzieja w plastyczny sposób szkicował ewangeliczną scenę (por. Mt 19, 13-15; Mk 10, 13-16; Łk 18, 15-17), w której Jezusa odpoczywał po nauczaniu. Korzystając z sytuacji matki przychodziły z dziećmi, żeby Jezus je pobłogosławił. Uczniowie zaś zabraniali im. Kaznodzieja, przywołując upominającego swoich uczniów Jezusa, aby pozwolili

³⁰⁶ K. Pszon, *Objawienie Pańskie w dzisiejszych czasach. Na uroczystość Trzech Króli*, (Rudna Wielka, 6 stycznia 1959), rps, s. 170-171.

³⁰⁷ Tamże, s. 171.

³⁰⁸ Tamże, s. 172.

przychodzić dzieciom do Niego, skierował zachętę: „I do was Drogie Dzieci Pan Jezus dzisiaj, w ten pierwszy dzień waszych wielkopostnych rekolekcji woła: Moje drogie dzieciatki zostawcie swoje zajęcia, porzućcie na te dwa dni wasze zabawy, a przychodźcie tu do mnie. Ja na was czekam ukryty w Najświętszym Sakramencie, pragnę wam błogosławić, pragnę leczyć wasze chore moze na skutek grzechu dusze”³⁰⁹

W kontekście mającego rozpocząć się Soboru Watykańskiego II i czytanego wówczas we wszystkich kościołach *Listu Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych przed wyjazdem na Sobór Watykański II*³¹⁰, ks. Kazimierz Pszon w swoim kazaniu na VIII Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego wyszedł od ewangelicznego spotkania zmartwychwstałego Jezusa ze św. Piotrem. Wówczas – nasz kaznodzieja – przywołując słowa Jezusa, że na Piotrze – Skale zbuduje swój Kościół (Mt 16, 18), kontynuował w następujący sposób: „Oto znamienne słowa Pana Jezusa wypowiedziane do Apostoła Piotra u kolebki Kościoła. Oto słowa, którymi kładzie Pan Jezus fundament pod społeczność chrześcijan, w której obecnie żyjemy. Słowa historyczne i drogie dla każdego z nas, gdyż podają, kto założył prawdziwy Kościół, a równocześnie wytyczają dla Kościoła zadanie nauczania, uświęcania i kierowania wiernymi do ich wspólnego celu – zbawienia.”³¹¹ Na kanwie tego zbawczego wydarzenia, opisanego w Ewangelii według św. Mateusza, ks. Kazimierz Pszon, sięgając do osobistych doświadczeń z czasów II wojny światowej, ucieczki³¹², po zarysowaniu wielości religii na świecie powrócił do konstatacji na temat Kościoła katolickiego w następujący sposób: „Kościół prawdziwy może być tylko ten, który udziela swym wiernym łask Bożych, którymi mogą się uświęcać. Kościół prawdziwy to nie społeczność złożona tylko z Niemców, Szwajcarów, Anglików i innych narodowości – ale to powszechne dążenie wszystkich ludzi, niezależnie od narodowości i koloru skóry, do zdobycia wyznaczonych celów. Kościół prawdziwy to wreszcie nieprzerwane następstwo Ojca Św. i biskupów od św. Piotra”³¹³.

Ostatni przykład kazania ks. Kazimierza Pszona bardzo klarownie pokazuje, w jak umiejętny sposób z dbałością o to, żeby nie wejść w jakąś fikcję, kaznodzieja

³⁰⁹ K. Pszon, *Pan Bóg wzywa do pracy nad usunięciem grzechu. Nauka wstępna. Rekolekcje Wielkanocne dla dzieci*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 16.

³¹⁰ *W sprawie przyszłego Soboru Powszechnego*, [w:] *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 1, red.P. Libera, A, Rybicki, S. Łacki, Marki 2003, s. 138.

³¹¹ K. Pszon, *Cechy prawdziwego Kościoła. Na VIII Niedz. po Zielonych Świątach*, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 120-121.

³¹² Tamże, s. 121.

³¹³ Tamże, s. 125.

potrafił dokonać aktualizacji przekazu biblijnego i w jego świetle dokonać poszerzonego rozwinięcia na temat istoty Kościoła katolickiego, pokazując go jednocześnie w szerokim kontekście religii niechrześcijańskich oraz historycznych zawirowań, które doprowadziły do rozłamu wewnątrz chrześcijaństwa.

Ks. Kazimierz Pszon, kształcony w duchu kazań katechizmowych, skupionych na przekazie kaznodziejskim, w którym proklamowanie i ugruntowywanie prawd wiary miało uprzywilejowaną formę, poprzez kazania tematyczne, do obowiązującej w liturgii homilii jako wiodącej formie przepowiadania kaznodziejskiego³¹⁴, zawsze czerpał ze skarbca *Pisma świętego* jako źródła przepowiadania³¹⁵.

2. 2. Nauczanie prawd wiary

Przepowiadanie kaznodziejskie, zakorzenione w *Piśmie świętym* jako jedno z podstawowych zadań, przyjmuje szerzenie i ciągłe proklamowanie prawd wiary i moralności chrześcijańskiej. Oczywiście może się to dokonywać w homilii, w której według zaleceń soborowych należy, na podstawie tekstów świętych przewidzianych w Liturgii Słowa na określonej niedzielnej lub świątecznej Eucharystii, wydobyć tajemnice wiary i podać zasady życia chrześcijańskiego.

Według teoretyków kaznodziejstwa przed Soborem Watykańskim II przyjmowano, że bardziej odpowiednią formą kaznodziejską w przepowiadaniu prawd wiary jest kazanie, gdyż właśnie w kazaniu kaznodzieja ma większą swobodę w rozwinięciu tej tematyki, bowiem oprócz *Pisma świętego* może czerpać materiał ze wszystkich dziedzin dostępnych dla kaznodziei. Takie jednak podejście wydaje się być nacechowane powierzchownym traktowaniem *Pisma świętego*.³¹⁶

2. 2. 1. O Bogu Trójosobowym

Wiodącym tematem w kazaniach, zwłaszcza ukierunkowanych na przedkładanie słuchającym prawd wiary, jest przepowiadanie o Bogu.³¹⁷ Dla kaznodziei jawi się ono

³¹⁴ Por. H. Łysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia w kościelnej posłudze słowa?*, [w:] *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993, s. 61.

³¹⁵ Por. W. Głowa, *Nauczanie Kościoła na temat Pisma świętego i Tradycji jako źródła przepowiadania*, „Roczniki Liturgiczne” 56(2009) t. 1, s. 101-116.

³¹⁶ Por. I. Bobicz, *Źródła kaznodziejstwa. Pismo św.*, dz. cyt., s. 215.

³¹⁷ Por. J. Łapot, *Kazania o Bogu*, dz. cyt., 312.

zawsze jako sięganie do tych pokładów w ludzkiej duszy, postrzeganiu, myśleniu i wartościowaniu, w których odzywa się fundamentalne pytanie o początek, sens, celowość wszystkiego. „Człowiek odkrywa, że zjawisko, zdarzenie, rzecz nie wyczerpuje się w sobie, nie jest ścisłą samoistością ani czymś izolowanym od innych, lecz posiada w sobie strukturę odniesienia (*relatio, pros it*), czyli relacyjność. Relacyjność ta ma charakter partykularny: do innego zjawiska, innego zdarzenia, innej rzeczy oraz totalny: do Fundamentu, Istoty, Prazasady (Początku, Centrum, Omegi). Rzeczywistość zatem w swych fragmentach, jak i w swej całości jest w swej głębi dążeniem: wychyla się poza siebie, ciąży istotnie ku innym i odnosi się do Czegoś, co wszystko w sobie rekapituje (*Relationans*). W rezultacie rzeczywistość, zarówno w swych fragmentach, a przede wszystkim w swych większych całościach, ma charakter znaków (*semeion, signum*) i oznaczania (*semasia, sugnificatio*) w odniesieniu do Czegoś Najwyższego.”³¹⁸

Kaznodzieja, przepowiadając o Bogu, musi zdawać sobie sprawę z tego, że dotyka fundamentu i największej tajemnicy postrzegania Boga przez człowieka. Mówiąc o Bogu, a szczególnie dotykając tajemnicy Trójcy Świętej, kaznodzieja stawia siebie i słuchaczy wobec pierwotnej zasady dziejów zbawienia oraz pierwszorzędnego przedmiotu wiary chrześcijańskiej³¹⁹.

Rozumiał to doskonale ks. Kazimierz Pszon, podchodząc do rozważania Boga – Trójosobowego z wielkim szacunkiem do prawdy wiary Składu Apostolskiego i podkreśleniem, że w tym względzie dotyka tajemnicy. Zdawał sobie sprawę, że sam wykład o wewnętrznym życiu Boga w Trójcy Świętej nie będzie mógł we właściwy sposób uświadomić słuchaczom, na czym ta tajemnica Boga polega. Ta świadomość przejawia się w konspekcie kazania na Niedzielę Trójcy Przenajświętszej, w której dla opisanego Trój-Jedynego Boga sięgnął po obraz. I nie chodziło o obraz namalowany przez konkretnego artystę, ale o obraz, który sam słowami, jak pociągnięciami pędzla wydobywał przed słuchaczami, sięgając do *Pisma świętego*, opisującego stworzenia świata (Rdz 1, 1-31). W opisie tym – jak zauważył kaznodzieja –powtarzało się niemal refrenowo: „Bóg rzekł: «Niechaj się stanie»” (Rdz 1, 3) i odniósł to do Stwórcy: „Jedynie Bóg mógł świat stworzyć, bo jest wieczny, bo Jego przymiotem jest istnienie.”³²⁰ Dla podkreślenia wagi tego, jak również dla ukazania, że dzieła Boga o Nim mówią i one

³¹⁸ C. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2009, s. 17-18.

³¹⁹ J. Królikowski, *Trójca Święta i doświadczenie mistyczne*, TwP 14(2020) nr 2, s. 8.

³²⁰ K. Pszon, *Bóg stwórcą wszystkiego. Na niedz. Trójcy Przenajśw. (konspekt)*, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 84.

same zaświadczać o Nim, przywołał słowa Psalmisty: „Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza” (Ps 19, 2).³²¹ Sięgając zaś do męczeństwa Machabeuszów kaznodzieja przywołał słowa matki, która skierowała do najmłodszego ze swoich synów męczonych na jej oczach: „Proszę cię, synu, spojrzysz na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób.” (2 Mch 7, 28).³²² Ponadto ks. Kazimierz Pszon, przywołując jeszcze starotestamentalne perykopy (2 Krl 19, 15; Ne 9, 6) zaświadczone o uwielbieniu Boga w Jego dziełach, odniósł się do postanowień Soboru Laterańskiego IV³²³ (1215), w których promulgowano, że Bóg jest jedyną przyczyną wszystkiego, Stworzycielem wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, duchowych i cielesnych³²⁴.

Na bazie tych odniesień do Pisma świętego oraz nauczania Kościoła, kaznodzieja zwrócił uwagę, że najbliższą księgą, która mówi o Bogu jest wszechświat.³²⁵ Struktura analizowanego kazania zdaje się wiernie odpowiadać obowiązującemu wówczas w wykładzie prawdy o Bogu kaznodziejskiemu założeniu: „Kaznodzieja na tedy naprzód podać te wszystkie dowody, które prowadziły, prowadzą i prowadzić będą do poznania Boga, jako Stwórcy. Dowodów tych podaje nam sporo teodycea. Nie utraciły one i nie utracą swej mocy, dopóki istnieć będzie wszechświat, bo są owocem jego ścisłej obserwacji. Prawda, że dowody te są podane w teodycei abstrakcyjnie, nie o to też chodzi, by były podawane w tej formie, jak je wyraża podręcznik naukowy.”³²⁶ Ks. Pszon zastosował niewątpliwie powyższą odpowiedź, ale uniknął naukowego wymieniania poszczególnych elementów dowodzenia, stosując w praktyce jedynie odwołanie się do realnego i możliwego do zastosowania dla każdego człowieka oglądu świata zewnętrznego.

W innym kazaniu ks. Kazimierz Pszon wyszedł od swoistego problemu, który w pewnym sensie rzuca światło na przepowiadanie kaznodziejskie. Otóż kazanie rozpoczął od znamiennej zdania: „Słowo Boże ma to do siebie, że przytłacza umysły swą wagą i wielkością.”³²⁷ Z jednej strony kaznodzieja miał na myśli odczytane

³²¹ Tamże, s. 84.

³²² Tamże, s. 84.

³²³ Tamże, s. 85.

³²⁴ Por. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, s. 166-168.

³²⁵ K. Pszon, *Bóg stwórcą wszystkiego...*, dz. cyt., s. 85-87.

³²⁶ J. Łapot, *Kazania o Bogu*, dz. cyt., 313.

³²⁷ K. Pszon, *Pełnia człowieczeństwa i życia. Kazanie na niedzielę Trójcy Przenajświętszej*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 18.

w Liturgii Słowa podczas Mszy świętej Ewangelii³²⁸, z drugiej zaś można odnieść wrażenie, że chodzi o Słowo Boże – kazanie. Wprawdzie kazanie jest wyjaśnianiem perykopy *Pisma świętego*, niemniej jednak czasem może jeszcze bardziej zaciemnić obraz, niż go rozjaśnić. Stąd wydaje się, że świadomie podkreślił, że ono „przytłacza nasze umysły”³²⁹.

Kaznodzieja, mówiąc o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym, jakby chciał zbudować u słuchaczy napięcie o niemożności pojęcia rozumem prawdy o tym, jaki jest Bóg: „Pełnia bóstwa przytłacza niejako nasz rozum, który, ani jej pojąć, ani wyobrazić sobie nie może.”³³⁰Jednak – jak zauważył w swoim kazaniu ks. Pszon – „Był jednak ktoś, kto wyjaśnił nam część tych tajemnic. Syn Boży stanął na ziemi i uczył o Bogu, kim jest i jakim jest sam w sobie.”³³¹Zatem – można powiedzieć z całą odpowiedzialnością – kaznodzieja znowu sięga do *Pisma świętego*, w którym znajduje się potwierdzenie dla słuchających: „Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27). Ludzka bezradność przestaje być ułomnością, gdy – jak zauważył nasz kaznodzieja – człowiek zaczyna opierać się o to, co mówił o Bogu Jezus Chrystus: „A co za cuda życia kryją się w samym Bogu! Jaka tam musi być potęga myśli i jaki żar miłości. Chcąc chociaż w części przekonać się o tym, patrzemy na świat, na harmonię wszechświata, na niezmiennie prawa kosmiczne, na ład i porządek w życiu każdego istnienia i pomyślmy, ile siły myśli i woli musi być w samym Bogu, gdy tak nieogarnione są Jego ślady i materialne wyrazy. A przecież to wszystko jest tylko słabym przejawem tej Bożej mocy.”³³² W tak skonstruowanym wywodzie kaznodzieja nie tylko trafnie konfrontował niedoskonałości ludzkiego poznania i rozumienia z wielkością Boga, ale także świadomie wydobywał prawdę, że nie pozostaje w tym człowiek osamotniony. Obraz wszechświata jako dowodu potwierdzającego nie tylko istnienie Boga, ale Jego stwórczą moc i działanie, zdają się być kluczowe w odsłanianiu tajemnicy Boga Trójosobowego.

Centralnym elementem odkrywania prawdy o Bogu – dla kaznodziei – było wskazanie na Jezusa, bo „On jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15). Teologicznie rzecz ujmując, taka konstrukcja myślowa znajduje wyraźne uzasadnienie. „Z traktatu o Trójcy Świętej wiemy, że trzy Boże osoby posiadają jedną numerycznie

³²⁸ Chodzi o fragment Ewangelii według św. Mateusza, w którym Jezus rozesłał swoich uczniów, aby szli w świat i nauczali wszystkie narody (Mt 28, 16-20).

³²⁹ K. Pszon, *Pełnia człowieczeństwa i życia...*, dz. cyt., s. 18.

³³⁰ Tamże, s. 18-19.

³³¹ Tamże, s. 19.

³³² Tamże, s. 19-20.

naturę i żadna z nich nie ma ani mniej, ani więcej z nieskończonego dobra. Działanie stwórcze opiera się na wszechmocy i dobroci Bożej, a one są wspólne trzem osobom i chociaż są trzej wszechmocni, to istnieje tylko jedna wszechmoc, a więc i jedna numerycznie czynność stwórcza.”³³³

Podprowadzając słuchaczy do obrazu Trójcy Świętej – Boga niewidzialnego, o którym pisał św. Paweł do Kolosan, kaznodzieja prowadził do naszkicowania obrazu Boga na zasadzie popatrzenia na Niego przez blask, jaki uwidoczniał się w Jezusie Chrystusie, bowiem On jest „odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1, 3). Dla ks. Kazimierza Pszona Jezus, będąc „odblaskiem” i „odbiciem”, odsłania tajemnicę Boga. Dlatego też w kazaniu z mocą podkreślił: „Chrystus Pan poucza nas dalej, że w samym Bogu tkwi taka siła i moc, bije taki blask myśli, że w niej jakby odbija się cały, pełny obraz patrzącego i myślącego Bóstwa: z Ojca przedwiecznego odbija się żywy, pełny Jego obraz: Syn Boży. Z tych zaś dwóch boskich blasków bije taki wzajemny żar uczuć miłości, że staje się trzecim żywym Światłem – trzecią osobą Boską Ducha Świętego.”³³⁴ Przywołując na pamięć scenę z plastycznych przedstawień *Chrztu Pańskiego*³³⁵, kaznodzieja opisywał stojącego w wodach Jordanu Jezusa, na którego św. Jan Chrzciciel polewał wodę z muszli, a nad Jezusem unosił się Duch Święty w postaci gołębicy, a nad Nimi znajdował się obłok.³³⁶

Obraz chrztu Jezusa ściśle wiąże się dla naszego kaznodziei z obrazem chrztu, przez który każdy ochrzczony został wszczepiony w życie Trójcy Świętej, co – jak trafnie zauważył ks. Pszon – było uzyskaniem przez ochrzczonego pełni człowieczeństwa i życia.³³⁷ Nie rozstrzygając problemu – kaznodzieja – postawił fundamentalne pytania: „Jak to możliwe, by człowiek miał w sobie, w swej duszy, nieograniczonego całym światem Boga? Jak to możliwe, by udział w wewnętrznym życiu Trójcy Przenajświętszej był pełnią człowieczeństwa?”³³⁸ Ks. Pszon, prowadząc do punktu kulminacyjnego swojego kaznodziejskiego wywodu, stwierdził, iż Bóg wyposażył człowieka – właśnie

³³³ W. Granat, *Bóg Stwórca. Aniołowie – człowiek*, Lublin 1961, s. 69-70.

³³⁴ K. Pszon, *Pełnia człowieczeństwa i życia...*, dz. cyt., s. 20.

³³⁵ Przedstawienie *Chrztu Pańskiego* należał do bardziej popularnych tematów ikonograficznych w chrześcijaństwie, gdyż w nim ukazywane było synostwo Boże Jezusa Chrystusa, teofania Boga i prototyp chrztu wiernych. Por. H. Weger, *Chrzest Pański w ikonografii*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3: *Cenzor – Dobszewicz*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1995, kol. 371-374.

³³⁶ W przywołanym przez ks. Kazimierza Pszona obrazie chrztu Jezusa w Jordanie widać duże podobieństwo do treści katechetycznej dla jednostki katechetycznej *Wierzę w Boga* zawartej w publikacji ks. Wincentego Zaleskiego. Por. W. Zaleski, *Nauka Boża. Katechezy*, t. 2, Poznań – Warszawa – Lublin 1959, s. 15-19.

³³⁷ K. Pszon, *Pełnia człowieczeństwa i życia...*, dz. cyt., s. 21-22.

³³⁸ Tamże, s. 22.

poprzez chrzest święty – „w wystarczające środki: łaskę uświęcającą wraz z darami i cnotami nadprzyrodzonymi, oraz łaski uczynkowe”³³⁹.

Wprawdzie w spuściźnie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona znajdują się jedynie dwa – wyżej zaprezentowane – kazania, niemniej jednak świadczą one o dość wnikliwym podejściu do tajemnicy Boga Trójosobowego. Co znamienne, ten wywód kaznodziejski wynikał z tekstów biblijnych, do nich nawiązywał i stawiał słuchaczowi Pismo święte jako źródło przybliżania prawdy o Bogu.

2. 2. 2. O Chrystusie

W sformułowaniu „o Chrystusie” zawiera się pewien dylemat, bowiem w teorii kaznodziejskiej przed Soborem Watykańskim II nie sposób znaleźć właśnie takiego ujęcia. Jeśli bowiem mowa o Chrystusie, to mowa o przepowiadaniu Chrystusa, bowiem całe przepowiadanie kaznodziejskie w Kościele postrzegane było jako przepowiadanie Chrystusa. „Wszyscy kaznodzieje głoszą tylko jego naukę, jego dzieło i jego Osobę. Do tej najwyższej Postaci odnosi się wszystko na ziemi, w niej ześrodkowują się nawet dzieje całego świata.”³⁴⁰ Prawda o Jezusie Chrystusie jest kluczowa dla przepowiadania Słowa Bożego, traktowanego jako zgłębienia treści zawartych w *Piśmie świętym*. „Współczesne kazania rzadko podejmują prawdę o Bogu i o Chrystusie, a ona właśnie jest punktem wyjścia do mówienia prawdy zarówno o człowieku, jak i o potędze zła.”³⁴¹ Ks. Kazimierza Pszon w każdym ze swoich kazań odnosi się do Jezusa Chrystusa, przez co wiąże przesłanie z historią zbawienia, bowiem dla niego przepowiadanie kaznodziejskie jest miejscem spotkania z wiernymi, którym chce przekazać naukę o zbawieniu. Jeśli zaś nauka o zbawieniu, to nauka o Jezusie Chrystusie.

W zbiorze kazań ks. Kazimierza Pszona jest kilkanaście kazań, które w całości oscylują wokół nauczania o Jezusie Chrystusie. W dużej mierze wpisane one są w przeżywanie w Kościele roku liturgicznego, który zarówno przed wiernymi, jak i posługującymi im duszpasterzami, wyznacza niejako rytm uobecniania i na nowo przeżywania tajemnicy zbawczej. Są to zatem kazania powstałe w związku z wydarzeniami zbawczymi. Najlepiej ich pastoralny przekaz odzwierciedlają bliskie

³³⁹ Tamże, s. 22-23.

³⁴⁰ Z. Pilch, *Przepowiadanie Chrystusa*, dz. cyt., s. 315.

³⁴¹ E. Staniek, dz. cyt., s. 18.

dla każdego wiernego Kościoła katolickiego określenia (obrazy) odnoszące się do Chrystusa Pana:

- Imię Jezus³⁴²;
- Dzieciątko Jezus³⁴³;
- Baranek Boży³⁴⁴;
- Zmartwychwstały Pan³⁴⁵;
- Serce Jezusowe³⁴⁶;
- Chrystus Król³⁴⁷;
- Dobry Pasterz³⁴⁸.

Przyjście na świat Zbawiciela otworzyło przed ludźmi nową rzeczywistość, jak na Pasterce – zdaniem ks. Kazimierza – symbol gromadzenia się na Eucharystii w nocy uświadamia, że stało się coś wielkiego: „Noc, w której zrodziła się Światłość prawdziwa rozjaśniająca ciemności otaczające naszą ziemię”³⁴⁹.

Imię własne „Jezus”, które zgodnie z poleceniem anioła św. Józef nadał Synowi Maryi (Mt 1, 20), zostało objawione Maryi podczas Zwiastowania, zanim Dziecię poczęło się w łonie Matki (Łk2, 21).³⁵⁰

³⁴² K. Pszon, *Tajemnica Roku Chrystusowego. Kazanie na Nowy Rok*, (Kosina, 1 stycznia 1968), rps, s. 16-22; Tenże, *Sakrament małżeństwa – „wielki problem epoki”. Na uroczystość Imienia Jezus*, ([Rudna Wielka], 1959), rps, s. 185-194; Tenże, *Troska o przyszłe życie. Kazanie na niedz. Imienia Jezus*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 77-84.

³⁴³ Tenże, *Na Wigilię Bożego Narodzenia - Pasterka*, ([Rudna Wielka, 25 grudnia 1958]), rps, s. 172-175; Tenże, *Boże Narodzenie 1988*, (Sanok, 25 grudnia 1988), rps, s. 1-4 (Aneks: kazanie 1); Tenże, *„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami”. Boże Narodzenie 2000*, ([Sanok], 25 grudnia 2000), mps, s. 1-3; Tenże, *Boże Narodzenie 2000*, (Sanok, 25 grudnia 2000), rps, bns.

³⁴⁴ Tenże, *W blasku Ogrojca. Kazanie II*, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 11-19; Tenże, *Kazanie Pasyjne r. na podstawie kazania kard. Wyszyńskiego pt. „Wypuścić na wolność Chrystusa”*, rps, s. 1-6.

³⁴⁵ Tenże, *„Jam jest zmartwychwstanie i żywot”. Na niedzielę Wielkanocną*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 59-63; Tenże, *Chrystus Zmartwychwstały żyje w Kościele w swoich Kapłanach. Na Zmartwychwstanie Pańskie*, ([Rudna Wielka, 6 kwietnia 1958]?), rps, s. 126-133; Tenże, *Śmierć i Zmartwychwstanie w Chrystusie. Kazanie Pasyjna na Niedz. Palmową*, rps, bns.

³⁴⁶ Tenże, *Wynagrodzenie Panu Jezusowi za grzechy pijaństwa. Na 40godz. nabożeństwo*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 92-100; Tenże, *O obecności P. Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Materiał I*, (Kańczuga, 1963), rps, s. 1-8; Tenże, *Istota kultu Najśw. Serca Pana Jezusa. III Niedz. po Zesłaniu Ducha Św.*, (Sokołów Małopolski, 4 czerwca 1967), rps, s. 6-10; Tenże, *„Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia” zmiłuj się nad nami. Odpust*, (Mokre, 11 kwietnia 1999), rps, bns.

³⁴⁷ Tenże, *Sąd Boży nad światem. Na XXVI niedz. po Ziel. Świętach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 148-153; Tenże, *Chrystusa Króla Wszechświata* (24 listopada 1991), rps.; Tenże, *Na Święto Chr. Króla*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 131-134.

³⁴⁸ Tenże, *„Dobry Pasterz” prowadzi wybranych swoich do domu Ojca*, ([Wujskie, 1972]), rps, s. 6-10; Tenże, *Dobry pasterz i najemnik. Na II Niedz. po Wielkanocy*, ([Rudna Wielka, 13 kwietnia 1958]?), rps, s. 134-141.

³⁴⁹ Tenże, *Na Wigilię Bożego Narodzenia - Pasterka*, dz. cyt., s. 172.

³⁵⁰ Por. A. Piwowar, *Apozycja tytułów chrystologicznych i imienia „Jezus”*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 8(2005) nr 2, s. 115.

Uroczystość Imienia Jezus – co wynika z kazań spisanych przez ks. Kazimierza Pszona – jest sposobnością do rozwinięcia palących na obecną chwilę problemów duszpasterskich. Można odnieść wrażenie, że kaznodzieja dosyć swobodnie podchodził do samego teologicznego przesłania uroczystości Imienia Jezus. W pewnym sensie to prawda, niemniej jednak zagadnienia poruszane w kazaniach oscylowały wokół problematyki życia Jezusa, które co roku uobecnia się w roku liturgicznym poprzez święta nakazane i niedziele. Dlatego też – zdaniem kaznodziei – „Wpatrując się w Chrystusa, przebiega Kościół w skrócie jednego roku całe Jego życie, a z poszczególnych świąt i niedziel tworzy rok liturgiczny, (...) który nie tylko jest przypomnieniem tego, że Pan Jezus się narodził, żył święcie, nauczał, czynił dobrze, umarł, zmartwychwstał, wstąpił do nieba i zesłał Ducha Świętego, ale każdy dzień jest tego roku ma na zbliżyć do Jezusa i wzbogacić w wysłużone przez Niego łaski.”³⁵¹ Zdaje się, że kaznodzieja starał się wykorzystać każdą sposobność – również w czasie przepowiadania kaznodziejskiego – do tego, aby napominać w sprawach mocno leżących mu na sercu, jak rodziny i małżeństwa, dla których wzorem winna być Święta Rodzina z Nazaretu, która z posłuszeństwem woli Bożej wypełniała swoje posłannictwo. Tego zaś, z trudem można było szukać – w świetle wyводу ks. Pszona – w życiu tych małżeństw i to coraz liczniejszych, które ulegały rozpadowi.³⁵² Ponadto, dla ks. Kazimierza Pszona, bardzo istotnym problemem, który znalazł się w przepowiadaniu przy okazji uroczystości Imienia Jezus była sprawa dziedziczenia od rodziców przez dzieci dobrych i złych cech natury fizycznej, jak i psychicznej.³⁵³ Rozwiązanie wielu niedostatków w życiu młodego pokolenia widział kaznodzieja w tym, aby stworzyć „dobre środowisko rodzinne, szkolne, wypoczynku i zabawy”³⁵⁴.

U źródeł duchowej przygody z Jezusem Chrystusem – według kaznodziei – było Jego narodzenie. Nie bał się stawiać swoim słuchaczom tego kłopotliwego pytania o przyście Zbawiciela na ziemię i w jaki sposób współcześnie wierzący przeżywają tę tajemnicę. Kaznodzieja m.in. w kazaniu o narodzeniu Jezusa przypominał: „Potrzeba było, aby na ziemię przyszedł Syn Boży, by wyzwolił człowieka z niewoli grzechu, by nauczył go żyć na ziemi po Bożemu, by zapalił światło Dobrej Nowiny i ogniem Bożej miłości ogarnął wszystkich.”³⁵⁵

³⁵¹ K. Pszon, *Tajemnica Roku Chrystusowego...*, dz. cyt., s. 19.

³⁵² Por. Tenże, *Sakrament małżeństwa – „wielki problem epoki”...*, dz. cyt., s. 185-188.

³⁵³ Por. Tenże, *Troska o przyszłe życie...*, dz. cyt., s. 77-79.

³⁵⁴ Tamże, s. 84.

³⁵⁵ K. Pszon, *Na Wigilię Bożego Narodzenia – Pasterka...*, dz. cyt., s. 173.

Ks. Kazimierz Pszon, nakreślając to, co wydarzyło się w Betlejem, w przeżywaniu Bożego Narodzenia ukazał dwie postawy. Z jednej strony postawa dzieci, które tkliwie doświadczają tej zewnętrznej oprawy, z szopką, z aniołkami. Z drugiej jawi się postawa Maryi, która całą sobą zaangażowała się w tę Bożą sprawę. Kaznodzieja w związku z tym podkreślił: „Zapowiedziany przez proroków Potomek Dawida, potężnego władcy – a tu zamiast pałacu, brudna stajnia; obok dwoje ubogich ludzi, Maryja i Józef. Mesjasz zaś, Zbawiciel i Król Izraela, leży jako mały chłopczyk w żłobie, z którego owce jadły siano”³⁵⁶. Kaznodzieja, nakreślając umiejętnie te dwie postawy, uświadomił słuchaczom, że pierwsza postawa wspólna dla wieku dziecięcego może również stać się udziałem osób dorosłych, jeśli nie będą umieli podjąć trudu, to nie doświadczą „radości i Bożych łask”³⁵⁷.

Jezus Chrystus – co bardzo wyraźnie podkreślił kaznodzieja – przychodząc na świat „w osobie Dziecięcia (...) przyniósł nam możliwość zbawienia”³⁵⁸. A tego znakiem jest „Słowo”, które „stało się ciałem” (J 1, 14) i „dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12). W tym ewangelicznym przekazie ks. Kazimierz widział, na co zwrócił uwagę swoich słuchaczy, że w tym dawaniu mocy, aby stawać się synami Bożymi – „w tym znaczeniu Chrystus rodzi się nadal”³⁵⁹. To ujęcie dokładnie oddaje teologiczną prawdę dotyczącą soteriologii indywidualnej, że Chrystus Odkupiciel w wyzwaniu człowieka z grzechu chce z nim współpracować i uwiecznić go w Bogu jako byt odrębny i niepowtarzalny w ramach całego wszechświata.³⁶⁰

Jezus Chrystus – w kazaniach ks. Kazimierza Pszona – jawi się jako Baranek Boży w kontekście dzieła Odkupienia. Wszystko to, co wiązało się z paschalną tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania, było dla kaznodziei razem z wiernymi doświadczaniem szczególnie ważnym. Można odnieść wrażenie, że ks. Pszon wydoskonalił się w sposób szczególny w kazaniach pasyjnych, w których widać było nie tylko kunszt kaznodziejski, ale także głębokie teologiczne i duchowe przygotowanie do głoszonych treści.

Przykładem takiego podejścia był choćby przekaz zbawczy przez obraz Jezusa w Ogrójcu³⁶¹. Oczywiście w tym wypadku również dla kaznodziei punktem wyjścia do prowadzenia kaznodziejskiego wywodu był tekst biblijny, przywołujący na myśl

³⁵⁶ Tenże, *Boże Narodzenie 1988*, dz. cyt., s. 1.

³⁵⁷ Tamże, s. 1.

³⁵⁸ Tenże, *Boże Narodzenie 2000*, dz. cyt., s. 2.

³⁵⁹ Tenże, *Boże Narodzenie 1988*, dz. cyt., s. 1.

³⁶⁰ W. Granat, *Chrystus Odkupiciel: Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 6.

³⁶¹ K. Pszon, *W blasku Ogrójca...*, dz. cyt., s. 11.

słowa Jezusa do uczniów: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!” (Mt 26, 38). Kaznodzieja próbował uruchomić emocje słuchaczy w subtelny sposób, wskazując na możliwość osobistego przeżycia tajemnicy konania Jezusa w Ogroju: „Stajemy z kielichem naszego życia przed Tobą i pragniemy zbierać te najdroższe krople Twojej Krwi”³⁶². A odnosząc do osobistych i słuchających wiernych doświadczeń II wojny światowej mówił: „Niedawne to lata, gdy trwoga była i naszym nieodłącznym towarzyszem. Witała nas co dzień po przebudzeniu i żegnała z nami każdy przeżyty dzień. Co mnie jutro czeka? Za tydzień, za miesiąc, co czeka moich najbliższych?”³⁶³ Zdaje się, że dla kaznodziei te pytania były momentem kulminacyjnym, zapraszającym do osobistej refleksji, do zastanowienia się nad losem w przyszłości. Szczególna była tu modlitwa końcowa w kazaniu: „Patrz jak my dzisiaj w życiu ronić musimy krople potu i łez. Wpatrzeni w Twój obraz chcemy je z Twoimi złączyć! Oto otwieramy Ci serca nasze i niech Twój krwawy pot spadanie na skalistą ziemię, ale na życie nasze.”³⁶⁴

Należy podkreślić, że w licznych kazaniach ks. Kazimierza Pszona, głoszonych przy okazji rekolekcji wielkopostnych, dochodziła do głosu ta nad wyraz subtelna obecność kaznodziei, jakby nie chciał jakimiś niepotrzebnymi słowami zniekształcić wydarzeń zbawczych, które – jak podpowiadał – miały być przeżywane razem z Jezusem, a doświadczenia uczestniczących w rekolekcjach, upraszać u Jezusa, aby jednoczył ze swoimi cierpieniami i zbawczą męką.³⁶⁵ Co istotne, „złączenie nasze z ofiarą Krzyża dokonuje się w Kościele i przez Kościół”³⁶⁶. Czasem – właśnie w kontekście zbawczej męki Jezusa – ze stanowczością wytykał błędy i deptanie doświadczenia poprzednich pokoleń w kwestii pielęgnowania wiary.³⁶⁷

Widząc palące sprawy wspólnoty parafialnej nie stronił przed formułowaniem konkretnych wyzwań, jakie nie są stawiane przez niego jako duszpasterza, ale są zadaniem stawianym przez Jezusa Chrystusa. Celem zaś „odnowa i pojednanie”³⁶⁸ w trzech wymiarach: z Bogiem, z Kościołem i z ludźmi. „Taki (...) cel mają każde rekolekcje św.”³⁶⁹

³⁶² Tamże, s. 18.

³⁶³ Tamże, s. 18.

³⁶⁴ Tamże, s. 18.

³⁶⁵ Por. K. Pszon, *Stat Crux dum volvitur orbis. Na niedzielę Męki Pańskiej*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 1-9;

³⁶⁶ W. Granat, *Chrystus Odkupiciel...*, dz. cyt., s. 162.

³⁶⁷ Por. K. Pszon, *Nauka stanowa do ojców. Rekol. Wielkopostne*, rps, s. 1-7.

³⁶⁸ Tenże, *Przygotowanie do Rekolekcji Wielkopostnych w Roku Łaski*, mps, s. 1.

³⁶⁹ Tamże, s. 1.

Ks. Kazimierz Pszon, stając z powierzonym sobie ludem Bożym wobec tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego, podkreślał jego aktualny wymiar. Dlatego też w jednym ze swoich kazań z mocą podkreślił: „Największą łaską Chrystusa Pana zmartwychwstałego było to, aby Jego dzieło zbawcze po odejściu do nieba nie zginęło, aby odkupiona ludzkość korzystała z owoców Ofiary Krzyżowej. Dlatego daje Apostołom władzę odpuszczania grzechów. Dlatego nad jeziorem Genezaret przekazuje kierownictwo Kościoła św. Piotrowi. Dlatego obcowaniem z Apostołami przez 40 dni, w sposób rzeczywisty i tajemniczy przez cuda umacnia ich, aby głosili Jego śmierć i zmartwychwstanie całemu światu.”³⁷⁰ Dzięki takiemu ukierunkowaniu przepowiadania kaznodziejskiego ks. Kazimierz Pszon wpisywał się w postulowane przez teoretyków homiletyki autentyczne teologiczno-egzystencjalne odczytanie perykop ewangelicznych o zmartwychwstaniu.³⁷¹ Zdaniem naszego kaznodziei fundamentalną prawdą, która może napędzać ludzi wszystkich czasów, również współcześnie jest fakt, że „Jezus Zmartwychwstały jest z nami”³⁷². To sedno tajemnicy obecności Jezusa Chrystusa pośród swojego ludu.

Tak, jak bardzo mocno z przepowiadania kaznodziejskiego ks. Kazimierza wybrzmiewała jego wielka troska o to, żeby prawda o męce i zmartwychwstaniu Chrystusa była jak najlepiej głoszona, tak działało się to w kwestii zaangażowania w szerzenie kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Warto zaznaczyć, iż nie było to w żaden sposób związane z tym, że od 1981 roku posługiwał we wspólnocie parafialnej, której kościół nosił tytuł Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na długo przed przyjściem na probostwo do Sanoka-Posady ks. Kazimierz Pszon odznaczał się szczególną pobożnością, związaną z Sercem Jezusowym. Można zadać pytanie: skąd to wynikało? Skąd taka postawa ks. Pszona? Odpowiedź znalazła się w wywodzie ks. Zygmunta Pilcha o przepowiadaniu Chrystusa: „Kto mówi o żywym, zmartwychwstałym Jezusie, kto sięga do głębin jego chwalebego życia, ten będzie kaznodzieją jego Boskiego Serca. Każdy temat chrystologiczny, ujęty głębiej, dochodzący do źródeł życia i ofiary, będzie kazaniem o Sercu Jezusowym.”³⁷³

³⁷⁰ K. Pszon, *Apostołowie i uczniowie są świadkami Zmartwychwstania. III Niedziela Wielkanocna*, rps, s. 1.

³⁷¹ E. Wiszowaty, *Przepowiadanie tajemnicy zmartwychwstania na przykładzie Mateuszowej perykopy o pustym grobie*, [w:] *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, dz. cyt., s. 98.

³⁷² K. Pszon, *Chrystus Zmartwychwstały żyje w Kościele w swoich Kapłanach...*, dz. cyt., s. 127.

³⁷³ Z. Pilch, *Przepowiadanie Chrystusa*, dz. cyt., s. 317.

W przypadku kaznodziejskiego przepowiadania na temat Najświętszego Serca Jezusowego, ks. Kazimierz Pszon od razu jawił się jako bardzo dobrze wyedukowany kapłan, który na bazie jakichś szczątkowych informacji poszerza obraz w wolnej interpretacji. Nic podobnego. Ani w przypadku prawdy o Sercu Jezusa, ani w innych kwestiach, które stawały się przedmiotem kaznodziejskiego przepowiadania, u ks. Kazimierza Pszona nie było miejsca na jakąś formę wolnej interpretacji. Dlatego też mówiąc o kulcie Najświętszego Serca Jezusa nasz kaznodzieja jasno przedstawił często mogące wprowadzać w błąd nawet niewielkie historyczne niedopowiedzenia. Otóż, ks. Kazimierz słusznie zauważył: „Często kult Serca Jezusowego łączy się w objawieniem św. Małgorzaty Marii Alacoque w Paray-le-Monial. Jeśli chodzi o ustanowienie uroczystości Najświętszego Serca, to rzeczywiście ma ona związek z tymi objawieniami. Gdy jednak idzie o sam kult – wcale nie opiera się na tych objawieniach. Papież Pius XII, gdy mówi o podstawach kultu w Enc. *Haurietis Aquas* 15 maja 1956 r., wcale o tych objawieniach nie wspomina. Podstawą kultu Serca Jezusowego są przede wszystkim prawdy dogmatyczne o Wcieleniu Syna Bożego, o dziele Odkupienia i zbawieniu.”³⁷⁴ Dla wyświęconego w 1957 roku kapłana kult Najświętszego Serca Jezusowego wydawał się być czymś istotnym, gdyż wszelkie dokumenty Stolicy Apostolskiej, w tym papieskie encykliki, przekazywane były do kościołów lokalnych.

W jednym z kazań o kulcie Najświętszego Serca Jezusa ks. Kazimierz Pszon zwrócił uwagę na istotną prawdę: „W czasie ziemskiego życia Zbawiciela Najświętsze Serce płonęło poczwórnym pragnieniem: 1. Jezus pragnął wszystkich miłością pociągnąć ku sobie. (...) 2. Serce Jezusa przepełnione miłością, pragnęło wszystkie serca ludzkie rozpalic miłością Boga i bliźniego. (...) 3. Trzecie pragnienie, to chęć pozostania z nami. (...) 4. Wreszcie w czasie ziemskiego życia Serce Boże pragnęło poświęcić się dla nas bez reszty w ofierze Krzyża.”³⁷⁵ Jednocześnie kaznodzieja zwrócił uwagę na biblijne odniesienia do poszczególnych treści, zawartych w przytoczonych pragnieniach Najświętszego Serca Jezusowego:

- 1) „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28);
- 2) „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12, 49);
- 3) „Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (Łk 22, 15);

³⁷⁴ K. Pszon, *Istota kultu Najśw. Serca Pana Jezusa...*, dz. cyt., s. 6-7.

³⁷⁵ Tamże, s. 8-9.

4) „Chrzest³⁷⁶ mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie” (Łk 12, 50).

Pośród gotowych tekstów kazań w spuściźnie kaznodziejskiej znaleźć można również szkice kazań, jakby zanotowane w skondensowanej formie notatki zwłaszcza z konkretami dotyczącymi wydarzeń, osób i dat. Tego rodzaju notatki znalazły się o Honorowej Straży Najświętszego Serca Pana Jezusa i spośród wielu faktów z historii tego Arcybractwa, nasz kaznodzieja odnotował z podkreśleniem objawienia francuskiej wizytce Konstancji Bernaud w Bourg-en-Bresse, w której Zbawiciel „pokazał jej tarczę zegarową i prosił, aby gorliwi katolicy obrali sobie jedną godzinę czuwania – spełniając zwyczajne swoje obowiązki”³⁷⁷.

Warto zwrócić uwagę z działalności kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona na jego zaangażowanie w wielokrotne prowadzenie tzw. nabożeństw 40-godzinnych. To – jak wynika z licznych kazań ks. Kazimierza Pszona – był czas, kiedy ważne było poruszanie różnych ważnych zagadnień codziennego życia, które dla człowieka wierzącego nie mogły być obojętne, m.in. czas refleksji i wynagradzania za grzechy pijaństwa³⁷⁸. Jednakże dla naszego kaznodziei było to pokazywanie wiernym ważnej dla życia duchowego obecności i trwania przed Najświętszym Sakramentem w postawie wynagrodzenia, czuwania i poświęcania czasu na budowanie relacji z Jezusem obecnym w tajemnicy Eucharystii³⁷⁹.

Cześć, o jaką zabiegał nasz kaznodzieja u słuchaczy dla Najświętszego Serca Jezusowego nie wyczerpywała się jedynie w szerczeniu wprost o Sercu Bożym. Bowiem, jak wyraźnie podkreślił ks. Zygmunt Pilch: „Gdy więc ma się mówić o Boskiem Sercu, to sięgać jednocześnie myślą i do ewangelii, i do nieba i do najbliższej świątyni”³⁸⁰. Musiał to zalecenie znać ks. Kazimierz Pszon, bowiem w istocie realizował je na każdym niemal kroku, niemal w każdym kazaniu mówiąc o Jezusie. Na dowód tego, że doskonale wcielał w swoich kazaniach zalecenia kaznodziejskie, to warto z przytoczonego już kazania przytoczyć: „Może będziesz kiedy na wakacjach w Bardzie lub Polanicy Zdroju? Wstąp w Bardzie do kościoła oo. Reformatów. Tam po lewej stronie ołtarza jest obraz Chrystusa. Z boku Chrystusowego wypływa 7 strumieni to 7 sakramentów św.

³⁷⁶ Ks. Kazimierz Pszon zaznaczył w tym tekście biblijnym, że chodzi o chrzest krwi. Por. Tamże, s. 9.

³⁷⁷ K. Pszon, *Straż Honorowa NSPJ*, ([Sanok], 1993), rps, bns.

³⁷⁸ Tenże, *Wynagrodzenie Panu Jezusowi za grzechy pijaństwa. Na 40 godz. nabożeństwo*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 92-100.

³⁷⁹ Tenże, *Czterdziestogodzinne Nabożeństwo Eucharystyczne Wieczór Fatimski i Odpust ku czci św. Jadwigi w parafii Bieździedza*, (Bieździedza, 13-16 października 1995), mps, bns; Tenże, *O obecności P. Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Materiał I*, (Kańczuga, 1963), rps, s. 1-8.

³⁸⁰ Z. Pilch, *Przepowiadanie Chrystusa*, dz. cyt., s. 317.

Te strumienie to łaski, jakie spływają na świat z otwartego Serca Jezusowego. A w Polanicy Zdroju w Kaplicy Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusa i Maryi jest witraż z postacią Ojca Mateo³⁸¹ wielkiego Apostoła Najśw. Serca, który nam przypomina, że Zbawiciel woła o miłość.”³⁸² Widać zatem skrupulatność i wierność w realizowaniu, w przepowiadaniu kaznodziejskim sprawdzonych motywów tematycznych i elementów ich przekazu, aby słowo mówione miało bardziej atrakcyjny kształt i by nie było jedynie suchym zasypywaniem słuchaczy prawdami zbawczymi. Stąd ks. Pszon umiał sięgać po bardziej plastyczne obrazy, które miały na celu to, aby słuchacze znali i miłowali Jezusa – źródło największej miłości.³⁸³

W roku liturgicznym, w zasadzie u jego kresu, liturgia Kościoła stawia Jezusa Chrystusa jako Króla. Ten obraz Zbawiciela był dla ks. Kazimierza Pszona bardzo ważnym motywem, który pojawiał się w jego kazaniach. I nie tylko w kazaniach na uroczystość Chrystusa Pana, ale także m.in. w kazaniach związanych z tytułem (wezwaniami) kościoła.³⁸⁴

Źródłowo – nasz kaznodzieja – sięgając po tekst biblijny „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28, 18) osadził kazanie w kontekście przesłania, jakie Jezus przedstawił swoim uczniom. Nie było to jednak tylko przesłanie Jezusa, ale przesłanie Jego uczniów, z którym zostali przez Zbawiciela posłani. Daje się odnieść wrażenie, że ks. Kazimierz Pszon czuł się w tym posłannictwie przez Jezusa ujęty powołaniem do kapłaństwa, posłaniem na poszczególne odcinki duszpasterskiej pracy w kolejnych parafiach, do których kierowany był przez swojego biskupa diecezjalnego.

W swoich kazaniach kreślił obraz Chrystusa. Czasem działo się to przez odwołanie do konkretnych przedstawień, jak miało to miejsce w przypadku Serca

³⁸¹ Mateo Crawley-Boewey (1875-1960) – chilijski zakonnik ze Zgromadzenia Najświętszych Serc (SSCC). W 1892 roku w Valparaiso złożył pierwszą profesję zakonną, a w 1909 roku został wyświęcony na kapłana. W początkowej fazie swojego życia zakonnego zajmował się Stowarzyszeniem Najświętszych Serc w Valparaiso. W 1907 roku był w Rzymie na audiencji u papieża św. Piusa X (1835-1914), a następnie udał się z pielgrzymką do Paray-le-Monial, gdzie zawierzył dzieło swojego życia: Intronizacją Najświętszego Serca. Po powrocie do Chile otrzymał pozwolenie u miejscowego arcybiskupa Santiago na prowadzenie Intronizacji. W latach 1908-1914 prowadził dzieło Intronizacji w Ameryce Południowej. W 1914 roku rozpoczął swoje dzieło w Europie, a w 1915 roku papież Benedykt XV (1854-1922) powierzył mu dzieło Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa na całym świecie. W latach 1935-1940 dzieło Intronizacji dotarło do Azji, a w latach 1940-1946 do Ameryki Północnej. Por. Z. Zalewski, *Wprowadzenie*, [w:] M. Crawley-Boewey, *Moje Serce cię słucha. Godziny adoracyjne ku czci Serca Jezusowego*, Katowice 2007, s. 7-9; M. Crawley-Boewey, *Moje Serce cię słucha. Godziny adoracyjne ku czci Serca Jezusowego*, Katowice 2007; Tenże, *Adoracja nocna w rodzinie. Modlitewnik*, Katowice 2009.

³⁸² K. Pszon, *Istota kultu Najśw. Serca Pana Jezusa...*, dz. cyt., s. 10.

³⁸³ Z. Pilch, *Przepowiadanie Chrystusa*, dz. cyt., s. 317.

³⁸⁴ Por. K. Pszon, *Kościół. Triduum przed poświęceniem kamienia węgielnego pod kościół Chrystusa Króla w Sanoku*, (Sanok, 1984), rps, s. 6-11.

Jezusowego. W kazaniu na uroczystość Chrystusa Króla nasz kaznodzieja właśnie w ten sposób prowadził swój wywód kaznodziejski: „Poszczególne epoki stworzyły właściwe im obrazy Chrystusa, które były wyrazem uczuć religijnych chrześcijan w danym okresie. Wierni czasów starożytnych i Średniowiecza mieli przed oczyma przede wszystkim obraz Chr. Króla, uwielbionego Boga – Króla. Dlatego przedstawiano Jezusa nawet na krzyżu jako Króla i Zwycięzcę w koronie i w ornacie. Czasy wypraw krzyżowych przybliżyły ludziom obraz Jezusa – Człowieka. Św. Franciszek z Asyżu, wielki święty i artysta, przekazał pokoleniom dwa obrazy Chrystusa, które utrzymały się do naszych czasów: obraz miłego Dzieciątka w Betlejem i ukrzyżowanego Męża Bolesci. W ostatnich czasach powstał nowy typ obrazu Chrystusa – Chrystusa, który nachyla się nad każdą ludzką nędzą, pełnego dobroci, miłosierdzia i miłości. Jest to obraz Serca Jezusowego, urzeczywistnienie Bosko-ludzkich przymiotów naszego Zbawiciela.”³⁸⁵

Ten dłuższy nieco passus kazania ks. Kazimierz Pszon pokazuje bardzo wyraźnie kaznodziejski sposób przekazu osoby Jezusa. Ks. Pszon patrzył obrazami i mówił obrazami. Nawet, jeśli nie przywoływał określonego przedstawienia Jezusa Chrystusa, to słowami unaoczniał działającego Jezusa, ukazującego Jego osobę w określonym tytule.

Co najistotniejsze, nie zatrzymywał się na samym obrazie, ale idzie dalej, bowiem w uroczystość Chrystusa Króla pytał słuchaczy: „Czy Chrystus jest naprawdę naszym Królem?”³⁸⁶ To kluczowe pytanie dla kaznodziei było jakby pretekstem do tego, żeby w rozbudowany sposób przedstawić prawdę wiodącą do odkrycia sensu święta,³⁸⁷ ustanowionego w 1925 roku przez papieża Piusa XI (1857-1939), a tym samym w tym święcie uwidacznia się prawda, że „Pan Jezus powinien królować w naszych duszach, a naszym życiu indywidualnym i społecznym”³⁸⁸.

Ostatni tytuł – określenie, jakim sam Jezus siebie nazwał, to „Dobry Pasterz” (por. J 10, 11). Ten obraz Jezusa połączył – jak najbardziej świadomie nasz kaznodzieja – z Chrystusem Królem, który w pierwszym rzędzie jawi się tutaj na ziemi jako „Chrystus Pan ze związanymi rękami w cierniowej koronie na głowie, obłany własną krwią i płwocinami żołnierzy rzymskich, w brudnym żołnierskim płaszczu i słyszy jakby na ironię wypowiedziane przez Piłata pytanie: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? Nie.

³⁸⁵ Tenże, *Na Święto Chr. Króla*, dz. cyt., s. 131-132.

³⁸⁶ Tamże, s. 132.

³⁸⁷ Por. M. Kowalczyk, *Kult Chrystusa jako kult Serca Jezusowego*, [w] *Teologiczne podstawy kultu Chrystusa jako Króla*, red. J. Grzywaczewski, Warszawa 2018, s. 159-179; G. Bartosik, *Chrystus jako Król w nauczaniu Kościoła*, [w:] *Teologiczne podstawy kultu Chrystusa jako Króla*, dz. cyt., s. 63-90.

³⁸⁸ Pszon, *Na Święto Chr. Króla*, dz. cyt., s. 133.

Nie jestem królem żydowskim – zda się odpowiadać Chrystus, bo oni fałszywie pojmowali Królestwo Boże. Zapowiedziane Królestwo Mesjańskie interpretowali po swojemu. Czekali na Mesjasza, który wyrzuci Rzymian z Palestyny. Da im wolność państwową. Rozszerzy ich granice – a oni w tym ziemskim państwie będą władcami.”³⁸⁹ Na ten obraz Jezusa jako Króla w cierniowej koronie ks. Pszon nałożył obraz Jezusa jako Dobrego Pasterza, co znajdowało – jak zaznaczył – uzasadnienie w tradycji Izraela, w którym uważano, że pasterz jest równocześnie „władcą i towarzyszem owiec”³⁹⁰. Dla ks. Kazimierza Pszona Jezus – Dobry Pasterz realizuje obecnie swoją pasterską misję w Kościele i poprzez Kościół, co uwidacznia się w:

- 1) Kształtowaniu zapoczątkowanego swoją nauczycielską pracą Królestwa Bożego – w swojej owczarni: Kościele;
- 2) Zapewnianiu swojemu ludowi widzialnych pasterzy – duchowieństwo;
- 3) Prowadzeniu swojego ludu na dobre pastwiska tj. przez podawanie nauki wiary i etyki nieskażonych fałszem;
- 4) Sakramentach świętych jako środkach uświęcenia i pomnażania doskonałości dzieci Bożych;
- 5) Modlitwie do Ojca, aby Jego lud zachował jedność i miłość;
- 6) Gromadzenie swojego ludu w każdą niedzielę na Eucharystii.³⁹¹

W kazaniach poświęconych Jezusowi Chrystusowi ks. Kazimierz Pszon – zwłaszcza przy okazji uroczystości Pańskich – nie unikał czerpania również z myśli Kościoła, odsłaniających tajemnicę obecności Jezusa w zbawczym dziele. Niezmiennie, nasz kaznodzieja, z dużą swobodą sięgał po teksty biblijne, przez co jego przepowiadanie w swej istocie zakorzenione było w prawdzie Dobrej Nowiny o zbawieniu i ku temu zbawieniu prowadziło.

2. 2. 3. O Duchu Świętym

Jak zauważył ks. Jan Jaroszewicz, w części poświęconej kazaniom o Duchu Świętym w dziele *Homiletyka duszpasterska*, nie należą one do łatwych, w związku z czym zdają się być przez kaznodziei rzadko głoszone, chyba, że ma to miejsce

³⁸⁹ Tenże, „*Dobry Pasterz*” prowadzi wybranych swoich do domu Ojca, dz. cyt., s. 6.

³⁹⁰ Tamże, s. 7.

³⁹¹ Tamże, s. 7-9.

przy okazji uroczystości Zesłania Ducha Świętego³⁹². Tak też stało się w przypadku ks. Kazimierza Pszona, bowiem w zbiorze kazań, który pozostawił po sobie znalazły się jedynie trzy kazania poświęcone Duchowi Świętemu, wygłoszone w dniu Pięćdziesiątnicy³⁹³.

W swoim stylu, kaznodzieja wychodząc z tekstu biblijnego (Dz 2, 4), nakreślił atmosferę oczekiwania, do jakiego zostali zachęcani uczniowie przez Jezusa przed Jego wniebowstąpieniem. Znamienny – zdaniem kaznodziei – był sposób, w jaki Duch Święty zstąpił na zgromadzonych w Wieczerniku: „szum wichru gwałtownego jest znakiem mocy i potęgi Bożej”³⁹⁴. „Równocześnie spłynęła do Wieczernika jakby fala ognista rozdzielająca się na osobne płomyki, które w kształcie języków zatrzymały się nad każdym z Apostołów”³⁹⁵. Kaznodzieja do tego momentu, w sobie znanym plastycznym ujęciu chciał przybliżyć historyczne wydarzenie zesłania Ducha Świętego na Apostołów. Następnie zaś zatrzymał się nad posłannictwem Ducha Świętego w świecie. Według kaznodziei, do tych przejawów oddziaływania Ducha Świętego w naszym życiu należy zaliczyć:

- 1) Przyszedł oświecać rozum, aby skierowane do człowieka słowo Boże było należycie przyjęte;
- 2) Przyszedł umocnić wolę we właściwym wyborze przekonań i poznawaniu całokształtu prawdy;
- 3) Przyniósł wewnątrznie skłóconemu światu miłość i zjednoczenie;
- 4) Przyszedł, aby przewyciężyć egoizm i chytrość oraz nienawiść i obojętność;
- 5) Przyniósł na świat żar, aby ogrzewać to, co zimne i martwe.³⁹⁶

Jednocześnie ks. Kazimierz Pszon uświadamia słuchaczom poczucie godności, jaką posiada każdy człowiek, a ta godność nabywana jest przez bycie świątynią Ducha Świętego: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3, 16). Ks. Pszon trafnie zauważył, że w tym wszystkim, co działo się w związku z wydarzeniem, jakie miało miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,1) odsłoniła się przed człowiekiem – jak to określił – „tajemnica bytu i życia Bożego: tajemnice,

³⁹² J. Jaroszewicz, *Kazania o Duchu Św.*, dz. cyt., s. 332.

³⁹³ K. Pszon, *Duch Święty umacnia i jednoczy Kościół Katolicki. Zesłanie Ducha Św.*, (Sokołów Małopolski, 14 maja 1967), rps, s. 1-5; Tenże, *Wielkość człowieka. Na Zielone Świąta*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 10-17; Tenże, *Zielone Świąta*, ([Wujskie, 1972]), rps, s. 6-10.

³⁹⁴ Tenże, *Duch Święty umacnia i jednoczy Kościół Katolicki...*, dz. cyt., s. 2.

³⁹⁵ Tamże, s. 2.

³⁹⁶ Tamże, s. 3.

które naświetlają ekonomię Bożą w stosunku do ludzi”³⁹⁷. Co ważne, ta ekonomia odsłania - jak przybliżał ks. Kazimierz swoim słuchaczom – „podział ról wśród osób Boskich”³⁹⁸. Duch Święty – podsumowywał kaznodzieja – „zstał na ziemię również dla nas”³⁹⁹, bowiem „nas również pragnie oświecić i umocnić, abyśmy poznali swój cel”⁴⁰⁰.

Przesłanie o Duchu Świętym, jak wynika z przepowiadania kaznodziejskiego ks. Kazimierza Pszona, nie było dla niego autonomicznym głosem Ducha Świętego, odseparowanym jakby od pozostałych Osób Trójcy Świętej. Niemniej jednak, analizując kazania, odnoszące się do działania Ducha Świętego, jak również umiejscawiania Ducha Świętego w roku liturgicznym, można odnieść wrażenie, iż ks. Kazimierz Pszon, choć tego wprost nie głosił, ale towarzyszyło mu przeświadczenie, że historia Kościoła to czas Ducha Świętego⁴⁰¹, oświecającego, uświęcającego i umacniającego.

2. 2. 4. O Matce Bożej

Stosując w niniejszym opracowaniu nieco statystyki należy podkreślić, iż najliczniejszą grupę wśród kazań, jakie pozostawił po sobie ks. Kazimierz Pszon, stanowią kazania poświęcone Maryi – Matce Najświętszej, głoszone przy okazji różnych świąt maryjnych, uroczystości odpustowych w parafiach, gdzie był proszony o wygłoszenie okolicznościowego kazania, a także w okolicznościach rekolekcyjnych i misji parafialnych.

Bogactwo tytułów Maryi, jakie odsłaniają się przed wiernymi w Kościele w roku liturgicznym w poszczególnych świątach i uroczystościach stanowi niewątpliwie dla kaznodziei z jednej strony możliwość ukazania Najświętszej Maryi Panny jako Przewodniczki w realizowaniu prawd wiary, z drugiej strony zaś jawi się jako wyzwanie, bowiem łatwo popaść w rutynę kaznodziejską w budowaniu obrazu Matki Bożej.

W spuściźnie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona znalazły się kazania, które jednocześnie były odkrywaniem Maryi – Matki Jezusa Chrystusa jako:

³⁹⁷ K. Pszon, *Wielkość człowieka. Na Zielone Świąta*, dz. cyt., s. 10-11.

³⁹⁸ Tamże, s. 10-11.

³⁹⁹ Tamże, s. 14.

⁴⁰⁰ Tamże, s. 14.

⁴⁰¹ Por. A. Kubiś, *Czas Kościoła czasem świadectwa Ducha*, [w:]

- Niepokalanie Poczętej⁴⁰²;
- Dziewicy⁴⁰³;
- Wniebowziętej⁴⁰⁴;
- Gromnicznej⁴⁰⁵;
- Bolesnej⁴⁰⁶;
- Matki Kościoła⁴⁰⁷;
- Królowej Polski⁴⁰⁸.

W tych, szczególnie wybrzmiewających u ks. Kazimierza Pszona, tytułach przysługujących Maryi, wprost wynikających z dogmatów, ale również z tradycji Kościoła i pobożności maryjnej, znowu wydobywa się swoisty obraz Najświętszej Maryi Panny. Nasz kaznodzieja zdawał się wydobywać jak najbardziej podniosłe, dobitne oraz najbardziej czułe słowa, aby ten obraz Maryi pociągał słuchających do pójścia za Nią, a Ona prowadziła do Jezusa⁴⁰⁹.

Ks. Kazimierz Pszon, odsłaniając Matkę Boską przed swoimi słuchaczami w przepowiadaniu kaznodziejskim, umiejscawiał Ją w historii zbawienia. Dla kaznodziei było jasne, aby słuchacze zrozumieli, z jakiego powodu Maryja – jak zaznaczył – „w pierwszym momencie swego istnienia otrzymała więcej łask, niż wszyscy aniołowie i święci razem wzięci, i od nich wszystkich była świętsza”⁴¹⁰. Kaznodzieja znowu użył obrazu, jak król Dawid chciał zbudować wspaniałą świątynię, bowiem nie miała

⁴⁰² Por. K. Pszon, *Maryja w zamiarach Bożych*.... dz. cyt., s. 26-33; Tenże, *Niepokalana Paniienka z Lourdes nawołuje do pokuty. Na I Niedzielę W. Postu. List Pasterski J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza na Wielki Post*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 9-14;

⁴⁰³ Tenże, *M. N. wzorem powołań kapłańskich i zakonnych. Na VI Niedź po Zielonych Świątach uroczysty odpust M. B. Szkaplerznej*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 140-146.

⁴⁰⁴ Tenże, *Nasza Wniebowzięta Matka i Królowa. Kazanie na Wniebowzięcie N. M. P.*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 82-91; Tenże, *Wniebowzięcie N. M. P. drogowskazem do nieba dla nas. Na uroczystość Wniebowzięcia N. M. P.*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 147-154;

⁴⁰⁵ Tenże, *Matki Bożej Gromnicznej*, (Rudna Wielka, 2 lutego 1958?), rps, s. 46-54.

⁴⁰⁶ Tenże, *Maryja – najpiękniejszy człowiek. Kazanie IV*, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 31-42.

⁴⁰⁷ Tenże, *Najlepsza z Matek (2). Triduum przed świętem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny*, (Rudna Wielka, 8 grudnia 1957), rps, s. 34-40; Tenże, *Śladami Maryi (3). Triduum przed świętem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny*, (Rudna Wielka, 8 grudnia 1957), rps, s. 41-45; Tenże, *Matka Boża w społecznościach. Na II Niedz. po Trzech Królach*, (Rudna Wielka, 11 stycznia 1959), rps, s. 173-179; Tenże, *Matka. Nauka stanowa do matek*, rps, s. 1-8; Tenże, *Oto Matka Twoja! Święto Najśw. M. Panny - Matki Kościoła*, rps, bns; Tenże, *Przez Maryję do Jezusa. Na Uroczystość Matki Kościoła*, ([Wujskie], 7 czerwca 1976), rps, s. 2-17.

⁴⁰⁸ Tenże, *Odnowienie Ślubów Jasnogórskich. V Niedź. po Wielkanocy. III Rok Wielkiej Nowenny – „Rok Życia”*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 71-76; Tenże, *Przygotowanie parafii na odnowienie Ślubów Jasnogórskich. Na III Niedzielę po Wielkanocy*, ([Rudna Wielka, 20 kwietnia 1958?]), rps, s. 142-150; *3 rocznica odnowienia oddania się Maryi w niewolę – za wolność Kościoła*, ([Kosina], 3 maja 1969), rps, bns.

⁴⁰⁹ Tenże, *Przez Maryję do Jezusa*..., dz. cyt., s. 2.

⁴¹⁰ Tenże, *Maryja w zamiarach Bożych*.... dz. cyt., s. 28.

być to budowla dla człowieka, ale dla Boga (1 Krn 29, 1), tym bardziej Pan Bóg przygotował u zarania ubogą, żydowską dziewczynkę, która miała być Przybytkiem dla Syna Bożego, który z niej miał przyjąć ludzką naturę.⁴¹¹

Dla podkreślenia szczególnej wagi tytułu Maryi jako Niepokalanie Poczętej”, ks. Kazimierz nie omieszkał odnieść się do dogmatu odnoszącego się do tej tajemnicy wiary, a ogłoszonego 8 grudnia 1854 roku przez papieża bł. Piusa IX (1792-1878). Odnosząc się zaś do objawień, jakie miały miejsce w Lourdes św. Bernadecie Soubirous (1844-1879) podkreślił, że Niepokalanie Poczęta przypominała o sobie światu, aby nawrócili się grzesznicy⁴¹², którzy „bardzo drogo kosztowali Jej Syna”⁴¹³. Wyraźnie wybrzmiał w ten sposób kontekst chrystologiczny przepowiadania maryjnego.

Z prawdą dogmatu wiary o Niepokalanym Poczęciu w istotny sposób wiąże się dogmat *O Maryi zawsze Dziewicy*. W kaznodziejskim zaś przepowiadaniu tytuł Maryi jako Królowej Dziewic posłużył naszemu kaznodziei nie do skupienia się na treści dogmatu o dziewictwie Maryi, ale do tego, aby odnosząc się do *Litanii loretańskiej* ukazać Maryję jako tę, która jawi się jako Matka tych spośród wierzących, którzy wybierają życie bezżenne. Ten wybór, a może bardziej swoją argumentację ujął w następujący sposób: „Do Maryi modlimy się jako do Królowej Apostołów. Czczymy ją jako Królową Dziewic – ona jest Królową Kapłaństwa, a jako Królowa jest również Pośredniczką powołań kapłańskich i zakonnych. Na początku dziejów ludzkości Ją pierwszą Pan Bóg powołał na Matkę i opiekunkę Swego Syna. Przygotował Ją do spełnienia tego obowiązku przez wyjęcie od grzechu pierwotnego, wolność od wszystkich grzechów i pełnię łask. Jej dał łaskę sprowadzenia po raz pierwszy Boga na ziemię jako najświętszej z matek, przygotowującej swe dziecko na ofiarę Bogu, w służbie ludzkości.”⁴¹⁴ Z tego wywodu kaznodzieja wysnuł związek z dziewictwem Maryi a Jej macierzyńskim posłannictwem w stosunku do wszystkich ludzi, a szczególnie tych, którzy życiem w czystości i bezżeństwie chcą służyć Kościołowi i ludzkości.

Kolejną tajemnicą dotyczącą Matki Bożej, która w Kościele katolickim została zdogmatyzowana 1 listopada 1950 roku przez papieża Piusa XII (1876-1958), jest prawda *O wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny*. Nawiązując do tego dogmatu ks. Kazimierz Pszon w swoim kazaniu na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

⁴¹¹ Tamże, s. 27.

⁴¹² Por. A. Michalik, *Objawienia maryjne*, [w:] *Maryja w Biblii i Kościele*, red. P. Łabuda, Tarnów 2020, s. 550.

⁴¹³ K. Pszon, *Niepokalana Paniienka z Lourdes nawołuje do pokuty...*, dz. cyt., s. 13.

⁴¹⁴ Tenże, *M. N. wzorem powołań kapłańskich i zakonnych...*, dz. cyt., s. 140-141.

w 1958 roku tak m.in. zaznaczył: „Wniebowzięcie więc poucza nas o godności człowieka, czerpanej nie z jakichś względnych, przemijających wartości, ale z Boga, który przeznaczył człowiekowi tak wielkie powołanie. Głos bowiem Stolicy Piotrowej nie tylko wysławia chwałę Trójcy Przen[ajświętszej] i Matki Bożej, ale jest też wyrazem prawdziwego humanizmu chrześcijańskiego, wyrazem uznania i szacunku dla całego człowieka: nie tylko dla duszy, ale i dla ludzkiego ciała.”⁴¹⁵ Ks. Pszon bardzo wyraźnie zauważył to wyniesienie w osobie Matki Najświętszej wraz z duszą również ciała. W ekonomii Bożej – zauważył z rozczarowaniem kaznodzieja – droga człowieka miała być taka sama, jak Maryi⁴¹⁶, ale nastąpiła fatalna pomyłka, w której „człowiek istota rozumna, obdarzona wolną wolą, zgrzeszył, odwrócił się od Boga, zwracając się ku ziemi”⁴¹⁷. Dlatego też – na co zwrócił uwagę kaznodzieja – Maryja Wniebowzięta jawi się jako Przewodniczka na drodze do nieba. Droga ta – jak podkreślił – ma w sobie ukryte dwa walory, jest z jednej strony jasna, z drugiej zaś – jest trudna, bowiem Maryja jak w tajemnicy Wniebowzięcia staje przed wiernym ludem Jezusa jako uwielbiona z ciałem i duszą w niebie, ale nie pozostaje też jawić się jako Matka Bolesna. Ten rys – zdaniem ks. Kazimierza – bardzo wyraźnie urzeczywistnia się we Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny.⁴¹⁸

Również w przedstawieniu tajemnicy Wniebowzięcia Maryi, nasz kaznodzieja nie odmówił sobie wprowadzenia obrazu. Otóż, jak zauważył, w klasztorze oo. Franciszkanów w Kłodzku znajduje się reprodukcja, która przedstawia człowieka grającego z diabłem w szachy. Anioł Stróż stojący w oddali ze smutkiem widzi, że białe pionki człowieka przegrywają, tracąc figurę po figurze. W tym obrazie symbolicznie – jak zauważył kaznodzieja – dokonuje się gra o ludzką duszę, o wieczność.⁴¹⁹

Wsparciem w obliczu grożącego niebezpieczeństwa i obroną przed złem – według pobożności ludowej – miała być gromnica poświęcana w święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej.⁴²⁰ W takim przeświadczeniu – w jednym z kazań – napisał ks. Kazimierz Pszon: „Bo jakże przy blasku gromnic nie myśleć o ostatnich momentach żywota, nie mówić o rozstaniu się ze światem, o konaniu i śmierci? Tym bardziej, że tylko

⁴¹⁵ Tenże, *Nasza Wniebowzięta Matka i Królowa*, dz. cyt., s. 84.

⁴¹⁶ Tenże, *Wniebowzięcie N. M. P. drogowskazem do nieba dla nas*, dz. cyt., s. 152.

⁴¹⁷ Tenże, *Nasza Wniebowzięta Matka i Królowa*, dz. cyt., s. 85.

⁴¹⁸ Tamże, s. 86.

⁴¹⁹ Tenże, *Wniebowzięcie N. M. P. drogowskazem do nieba dla nas*, dz. cyt., s. 153.

⁴²⁰ Por. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, Włocławek 1999, s. 552-555.

to jedno wspomnienie zostanie nam z młodości, kiedy z uszanowaniem trzymaliśmy tę gromnicę w Kościele.”⁴²¹

Nasz kaznodzieja przedstawiał w swoich kazaniach historię zbawczą w realnych barwach, mówiąc o Maryi, że Jej życie nie wypełniały same radości, ale także było ono przepełnione bólem i cierpieniem. Jej obecność w chrystologicznym wymiarze przepowiadania to współcierpienie ze Zbawicielem – Jej Synem w kulminacyjnym momencie dzieła Odkupienia. W związku z tym Jej współcierpieniem ks. Pszon mówił o spojrzeniu na Maryję, na Jej ból, który daleko przewyższał ból innych, którzy solidaryzowali się w jakikolwiek sposób ze Zbawicielem i z mocą podkreślił, że „całe życie Maryi było jednym pasmem bólu, cierpienia i ofiary”⁴²².

Dlatego też Maryja jawi się jako bliska człowiekowi, który w swoim życiu również musi znosić niejedno cierpienie i ból, przewyższać napotykaną na swojej drodze trudność. Ks. Pszon, wspominając scenę pod krzyżem Jezusa i znamienne Jego słowa „Oto Matka twoja” (J 19, 27), ubogacił Maryję „w macierzyńskie przymioty, z dobrocią i miłością na czele”⁴²³ To zjednoczenie Maryi z Jezusem znajduje swoje odzwierciedlenie w oddawanej czci zarówno Jezusowi, jak i Matce Najświętszej. Kaznodzieja jakby przewidując problem zwrócił uwagę, że „nie ma czci Boga-człowieka bez czci Jego Matki”⁴²⁴.

Tak naprawdę – jak podpowiedział ks. Kazimierz Pszon – dochodzenie do Jezusa dokonuje się śladami Maryi. Co więcej, przedłożył słuchaczom obietnicę, że dzięki temu, iż Maryja stała się pod krzyżem Jezusa naszą Matką, to Ona stała się od tej chwili „Przewodniczką i żadne z Jej dzieci nie zginie, gdy pójdzie wytyczoną przez Nią drogą”⁴²⁵. Na potwierdzenie tej obietnicy kaznodzieja parafrazując modlitwę⁴²⁶ św. Bernarda z Clairvaux (1090-1153) wołał „albowiem od wieków nie słyszano, aby kto uciekając się do Niej, został opuszczony”⁴²⁷.

Jezus dał swojemu ludowi Maryję za Matkę, stąd też wypływa Jej kolejny tytuł: Matka Kościoła. Ona była u zarania Kościoła w Wieczerniku, Ona jest teraz, kiedy świat toczony jest w dramatyczny sposób rozmiarami grzechu i jego skutkami. Dlatego też kaznodzieja zwrócił uwagę, iż kiedy człowiek zauważył swoją nagość

⁴²¹ K. Pszon, *Matki Bożej Gromnicznej*, dz. cyt., s. 49-50.

⁴²² Tenże, *Maryja – najpiękniejszy człowiek...*, dz. cyt., s. 34.

⁴²³ Tenże, *Najlepsza z Matek...*, dz. cyt., s. 36.

⁴²⁴ Tenże, *Na uroczystość Macierzyństwa N. M. P.*, (Krosno, 1959), rps, s. 170.

⁴²⁵ Tenże, *Śladami Maryi...*, dz. cyt., s. 42-43.

⁴²⁶ Por. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1985, s. 438.

⁴²⁷ K. Pszon, *Śladami Maryi...*, dz. cyt., s. 43.

i bezwartościowość na wzór Adama i Ewy, wówczas zaczął rozglądać się za prawdziwymi ideałami. Nie ma piękniejszego ideału – stwierdził – jak dar miłości Bożej nad ten, jakim jest Matka Najświętsza. Jak w *Litanii loretańskiej*, mając na uwadze jej przymioty może wołać do Niej i o Niej jako Matce: Matko najśliczniejsza, Matko nieskalana, Matko łaski Bożej, Matko najczystsza, Matko Kościoła.⁴²⁸ Tytuł ten ma swój prapoczątek – jak podkreślał kaznodzieja – w momencie Zwiastowania, kiedy „Jako Przedstawicielka ludzkości wyraziła zgodę na zawarcie duchowych zaślubin między Synem Bożym i ludzką naturą”⁴²⁹.

W dziejach narodu polskiego Maryja ma swoje niezastąpione miejsce jako ta, która króluje w licznych sanktuariach. Ks. Kazimierz Pszon, o czym należy pamiętać, bez wątplenia jako wielki czciciel Matki Najświętszej, był wielokrotnie zapraszany do sanktuariów rozsianych zwłaszcza w archidiecezji przemyskiej, aby głosić kazania, czy to podczas rekolekcji, czy też odpustów lub przeżywania ważnych historycznie dat z dziejów obecności Maryi pośród swojego ludu.

Maryja szczególnie czczona jako Królowa Polski otaczała i otacza Ojczyznę – Polskę zwłaszcza z Jasnej Góry – duchowej stolicy Polski. Dlatego w trudnych czasach prześladowania Kościoła w Polsce z okazji millenium chrztu Polski, w czasie Wielkiej Nowenny, pielgrzymowała Maryja w Jasnogórskim Obrazie po parafiach całej Polski, aby dokonywało się w tym czasie i przez ten podniosły czas obecności Matki Najświętszej nawrócenie, odnowa i uświęcenie ludu Bożego.⁴³⁰ Ks. Kazimierz Pszon, pomimo że był wówczas jeszcze bardzo młodym kapłanem, niemniej jednak włączał się w duchowe przygotowanie parafii na spotkanie z Matką Najświętszą⁴³¹, a później w utwierdzaniu duchowych owoców tego maryjnego pielgrzymowania⁴³². Ten sam wymiar eklezjalny i maryjny miała peregrynacja Obrazu Jasnogórskiego w diecezji przemyskiej w okresie stanu wojennego.⁴³³

Szczególny wymiar rozmówienia i czci Matki Najświętszej, jaki przejawiał ks. Kazimierz Pszon, uwidaczniał się w kazaniach, jak z wynika z adnotacji, wielokrotnie

⁴²⁸ Tenże, *Oto Matka Twoja!...*, dz. cyt.

⁴²⁹ Tenże, *Przez Maryję do Jezusa...*, dz. cyt., s. 2.

⁴³⁰ Por. S. Z. Jabłoński, *Eklezjalny wymiar Nawiedzenia Maryi w znaku Jasnogórskiego Obrazu*, „*Studia Prymasowskie*” 2(2008), s. 59-98.

⁴³¹ Por. K. Pszon, *Przygotowanie parafii na odnowienie Ślubów Jasnogórskich...*, dz. cyt., s. 142-150; Tenże, *Znaczenie ślubów dla narodu i jednostki. Kaz. na II niedź. Po Wielkanocy*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 101-107.

⁴³² Por. Tenże, *Odnowienie Ślubów Jasnogórskich...*, dz. cyt., s. 71-76.

⁴³³ A. Szypuła, *Peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Diecezji Przemyskiej w latach stanu wojennego 1982-1983*, Rzeszów 1996.

w różnych miejscach realizowanych, kazaniach maryjnych odnoszących się do tekstów modlitewnych poświęconych czci Matki Bożej.

Były to zatem kazania, które swoje źródło brały z *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*⁴³⁴:

- *Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą...*⁴³⁵ (na Jutrznię);
- *Zawitaj Pani świata Niebieska Królowo. Witaj Panno nad Pannami Gwiazdo Porankowa*⁴³⁶ (na Jutrznię);
- *Zawitaj Panno Mądra, Domie Bogu miły...*⁴³⁷ (na Prymę);
- *Tyś Matką wszech żyjących. Tyś jest świętych drzwiami...*⁴³⁸ (na Prymę);
- *Witaj Arko Przymierza, Tronie Salomona...*⁴³⁹ (na Tercję);
- *Tęczo Wszchemocną ręką z pięknych farb złożona...*⁴⁴⁰ (na Tercję);
- *O różdżko Aaronowa śliczny kwiat rodząca...*⁴⁴¹ (na Tercję);
- *Bramo Rajska zamknięta*⁴⁴² (na Tercję);
- *Pociecho Utrapiionych, Ogrodzie Wdzięczności...*⁴⁴³ (na Sekstę);
- *Wieżo utwierdzona Dawidowa basztami i bronią wzmocniona...*⁴⁴⁴ (na Nonę);
- *Rachel ożywiela Egiptu nosiła nam Zbawiciela świata Maryja powiła*⁴⁴⁵ (na Nonę);
- *Piękna jak w pełni księżyc świeci człowiekowi...*⁴⁴⁶ (na Nieszpory);
- *O Jasna Gwiazdo Morska, o Porcie tonących...*⁴⁴⁷ (na Kompletę).

⁴³⁴ Por. J. Siedlecki, dz. cyt., s. 404-409.

⁴³⁵ K. Pszon, „*Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą...*”, (Hyżne, 1979), mps, s. 1-7.

⁴³⁶ Tenże, „*Zawitaj Pani świata Niebieska Królowo. Witaj Panno nad Pannami Gwiazdo Porankowa*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 7-15.

⁴³⁷ Tenże, „*Zawitaj Panno Mądra, Domie Bogu miły...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 16-21.

⁴³⁸ Tenże, „*Tyś Matką wszech żyjących. Tyś jest świętych drzwiami...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 22-27.

⁴³⁹ Tenże, „*Witaj Arko Przymierza, Tronie Salomona...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 28-32.

⁴⁴⁰ Tenże, „*Tęczo Wszchemocną ręką z pięknych farb złożona...*”, mps, s. 1-5.

⁴⁴¹ Tenże, „*O różdżko Aaronowa śliczny kwiat rodząca...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 40-45.

⁴⁴² Tenże, „*Bramo Rajska zamknięta*”. *Pasterka*, (Hyżne, 25 grudnia 1980), mps, s. 1-6.

⁴⁴³ Tenże, „*Pociecho Utrapiionych, Ogrodzie Wdzięczności...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-4.

⁴⁴⁴ Tenże, „*Wieżo utwierdzona Dawidowa basztami i bronią wzmocniona*”. *Kazanie XI*, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-5.

⁴⁴⁵ Tenże, „*Rachel ożywiela Egiptu nosiła nam Zbawiciela świata Maryja powiła*” *Kazanie X*, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-4.

⁴⁴⁶ Tenże, „*Piękna jak w pełni księżyc świeci człowiekowi...*” *Kazanie XII*, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-5.

⁴⁴⁷ Tenże, „*O Jasna Gwiazdo Morska. O Porcie tonących...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-4.

W tych maryjnych rozważaniach, bazujących na doskonale znanych frazach *Godzinek*, kaznodzieja w sposób sobie właściwy, jakby w uplastycznionej formie słów, pokazywał Maryję jako Tę, która przewodzi na drodze do Jezusa i kieruje kroki ludzi wszystkich czasów na drogę do świętości.

2. 2. 5. O świętych

Obok kazań maryjnych, tak bardzo bliskich ks. Kazimierzowi Pszonowi, szczególne miejsce zajmowały kazania o świętych. Święci bowiem, podobnie jak Maryja, stawiani byli przez naszego kaznodzieję jako wzór do naśladowania, jako ideał, do którego należy dążyć. Dlatego też najwyraźniej z radością przybliżał postaci świętych Pańskich jako tych, którzy dla idących współcześnie za Chrystusem zdają się być przewodnikami i tym, na których przykład wiary i świadectwa życia warto się oglądać.

Najczęściej kazania poświęcone świętym przygotowywał i następnie głosił ks. Kazimierz w związku z uroczystościami odpustowymi parafii, których kościół nosił imię określonego świętego. Można odnieść wrażenie, że okoliczności dzielenia się dość wnikliwym spojrzeniem na postaci świętych i na historię ich życia było dla kaznodziei szczególnym wyzwaniem, które z chęcią podejmował. Miał niewątpliwie świadomość, że w dobie negacji wszelkich autorytetów, świętych postrzegał jako żywe przykłady dla współczesnych słuchaczy słowa Bożego. Zatem odwoływanie się do przykładu życia świętych z jednej strony jest dla kaznodziei szansą do pociągnięcia słuchaczy do pójścia za Jezusem, z drugiej zaś stanowi dla głosiciela trudność w aktualizacji przesłania życia świętych zwłaszcza z bardziej odległych dziejów.

W zbiorze kazań, stanowiących materiał dla niniejszej rozprawy, znalazły się kazania poświęcone następującym świętym:

- św. Andrzejowi Boboli⁴⁴⁸;
- św. Antoniemu Padewskiemu⁴⁴⁹;
- św. Dorocie⁴⁵⁰;

⁴⁴⁸ Tenże, *Apostoł „Kresów” Św. Andrzej Bobola. Kazanie odpustowe (prymaria)*, (16 maja 1958?), rps, s. 158-166; Tenże, *Być pobożnym i dobrym – trzeba chcieć. Na odpust Św. Andrzeja Boboli*, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 77-82.

⁴⁴⁹ Tenże, *Kazanie na odpust w Sieteszy Św. Antoniego Padewskiego*, (Sietesz, 1963), rps, bns.

⁴⁵⁰ Tenże, *Św. Dorota wzorem dawania świadectwa Chrystusowi Panu! Kazanie na odpust w Markowej*, (Markowa, 1967), rps, s. 22-35.

- św. Janowi Chrzcicielowi⁴⁵¹;
- św. Janowi Kantemu⁴⁵²;
- św. Janowi od Krzyża⁴⁵³;
- św. Janowi z Dukli⁴⁵⁴;
- św. Maksymilianowi Marii Kolbemu⁴⁵⁵;
- św. Stanisławowi Biskupowi wspólnie ze Sługą Bożym Józefem Sebastianem Pelczarem⁴⁵⁶;
- św. Stanisławowi Kostce⁴⁵⁷;
- św. Teresie od Dzieciątka Jezus⁴⁵⁸.

Ks. Kazimierz Pszon podchodził – jak sugerowano wówczas w teorii kaznodziejstwa – do postaci świętych nie na zasadzie tworzenia panegiryku⁴⁵⁹, ale obrazu, w którym kaznodzieja wziął pod uwagę:

- zgodność z prawdą historyczną;
- sylwetkę duchową świętego;
- związek życia ze słowem Bożym;
- aktualizację słowa Bożego;
- akomodację postaw świętych do współczesnego życia chrześcijańskiego.

W obrazach świętych Pańskich, jakie szkicuje w swoich kazaniach ks. Kazimierz Pszon, uwidacznia się duża dbałość o warstwę historyczną przekazu bez nadmiernego wdawania się w niuanse i drobiazgi z życia, co mogłoby w negatywny sposób wpłynąć

⁴⁵¹ Tenże, *Św. Jan Chrzciciel – uczy żyć w Prawdzie. Kazanie na 2 N. Adwentu*, (Sanok, 1989), mps, s. 1-3.

⁴⁵² Tenże, *Kazanie na odpust w Św. Jana Kantego połączone z poświęceniem polichromii kościoła w Tarnawce za Iskrzynią*, (Tarnawka), rps, bns.

⁴⁵³ Tenże, *Matka Najświętsza i Św. Jan pod Krzyżem (Miłość prawdziwa i wierna)* – Kazanie czwarte. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 23 marca 1958]?), rps, s. 111-124.

⁴⁵⁴ Tenże, *Św. Jan z Dukli*, rps, s. 1-4.

⁴⁵⁵ Tenże, *Św. Maksymilian Kolbe – Męczennik miłości. Kazanie na odpust w Rzepedzi*, (Rzepedź, 14 sierpnia 1986), rps, bns.

⁴⁵⁶ Tenże, *Św. Stanisław Biskup – Sługa Boży Bp Józef Sebastian Pelczar. Odpust w Trześniowie* (Trześniów, 8 maja 1991), rps.

⁴⁵⁷ Tenże, *Matka Najśw. a Św. Stanisław Kostka – nauka I. Triduum do Św. Stanisława Kostki*, (Rudna Wielka, 13-17 listopada 1957), rps, s. 11; Tenże, *O uświęceniu duszy – nauka III. Triduum do Św. Stanisława Kostki*, (Rudna Wielka, 13-17 listopada 1957), rps, s. 18-24; Tenże, *Św. Stanisław Kostka wzorem modlitwy – nauka II. Triduum do Św. Stanisława Kostki*, (Rudna Wielka, 13-17 listopada 1957), rps, s. 12-17; Tenże, *Kazanie na I dzień Triduum ku czci Św. Stanisława Kostki*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 175-184; Tenże, *Kazanie do Młodzieży w czasie Triduum przed urocz. Św. Stanisława Kostki*, ([Sokołów], 10 listopada 1966), rps, bns.

⁴⁵⁸ Tenże, *Droga Bożego dziecięctwa. Kazanie na uroczystość Św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 104-111.

⁴⁵⁹ Por. F. Świątek, dz. cyt., s. 352-353.

na cel przepowiadania o świętych, w którym zawsze u kaznodziei uwidaczniało się myślenie kategoriami eklezjalnymi i eschatologicznymi⁴⁶⁰. W refleksji kaznodziejskiej miejscami uwidocznił się swego rodzaju zachwyt nad wielkością dzieł Bożych, jakie dokonywały się w życiu przybliżanych postaci świętych.

Ks. Kazimierz Pszon w kazaniach hagiograficznych starał się przybliżyć m.in. słuchaczom wkład świętych dla wspólnoty ludzi wierzących. Dlatego też podkreślał, że „świętych czcimy jako ludzi wybitnych, zasłużonych, jaśniejących bohaterskimi cnotami”⁴⁶¹. Starał się ukazywać to z ich życia zdawało się być najbardziej możliwego do uchwycenia w aktualnej rzeczywistości każdego wierzącego w Chrystusa. Dlatego też w swoich kazaniach podkreślając wyróżniające walory przybliżanego świętego, zdawał się je przed słuchaczami konfrontować z diametralnie przeciwną postawą świat. To swoiste zestawienie nie miało na celu zniechęcenie do podążania za przykładem świętych, ale uświadamiało, że dążenie do świętości to sprawa trudna, wymagająca osobistej inicjatywy, poszukiwania i odnajdywania siebie, w swoich okolicznościach i swoich uwarunkowaniach znaleźć swoją osobistą drogę. Na przykładzie św. Teresy od Dzieciątka Jezus kaznodzieja w następujący sposób kreślił obraz odnajdywania siebie na drodze do świętości: „Największym pragnieniem św. Teresy było zostać świętą. Porównując się jednak ze świętymi widziała, że między nimi a nami zachodzi taka różnica, jak między ogromną górą a małym ziarnkiem paskiem, deptanym przez przechodniów. Mimo to nie zniechęcała się. Szukała więc swojej krótkiej drogi do Boga, gdyż uważała się za zbyt małą, by wspinać się jak inni święci na szczyty doskonałości. I znalazła. Poznała, że najkrótszą drogą doskonałości jest miłość Boga – odwzajemniana za Miłość Bożą ku nam.”⁴⁶²

Ukazując natomiast postać św. Stanisław Kostki zdawał się kaznodzieja zachęcać słuchaczy do tego, aby naśladowali tego młodzieńca i jak on zatapiali się na modlitwie oraz na jego wzór byli czcicielami Matki Najświętszej i Ją obrali za swoją Przewodniczkę.⁴⁶³ Ks. Kazimierz, widział w tym szczególnym związku z Maryją, jaki zawiązał się pomiędzy Nią a każdym z uczniów Jezusa w osobie św. Jana w obliczu Ukrzyżowanego, drogę do świętości. Starał się zatem uświadamiać, że uciekanie się

⁴⁶⁰ Por. W. Ostafiński, *Vocatio ad sanctitatem. Teologiczne i retoryczne aspekty kazań ks. abp. Józefa Michalika o świętych i błogosławionych*, [w:] J. Michalik, *Kazania o świętych*, red. W. Ostafiński, Warszawa 2013, s. 10.

⁴⁶¹ K. Pszon, *Św. Dorota wzorem dawania świadectwa Chrystusowi Panu...*, dz. cyt., s. 23.

⁴⁶² Tenże, *Droga Bożego dzieciństwa...*, dz. cyt., s. 105-106.

⁴⁶³ Tenże, *Matka Najśw. a Św. Stanisław Kostka...*, dz. cyt., s. 11.

do Matki Bożej jest sprawdzoną ścieżką dążenia do świętości, wołania o Jej pomoc i opiekę, o wspomnienie z Jej strony i ucieczką w chwilach zagrożenia i niebezpieczeństwa. Tą miłością do Matki Najświętszej – o czym wspominał ks. Kazimierz Pszon – wyróżnił się św. Jan z Dukli, który nie tylko był wspinałym kaznodzieją i całe noce spędzał na modlitwie, niemniej jednak – na co zwrócił uwagę w swoim kazaniu – „nade wszystko odznaczał się cnotą męstwa”⁴⁶⁴. Opierając się na wyłuskanej przez kaznodzieję cnotie wyróżniającej świętego patrona, dokonał on świadomego uwypuklenia związku z słuchaczy ze swoim patronem: „Každy z nas ma wiele okazji do wykazania się męstwem. To nie musi być jednorazowy, bohaterski czyn, ale ciągła zdolność pokonywania trudów. Np. wam również trzeba było męstwa, aby w tym miejscu przerobić sklep na ten piękny kościół. Wiele czynności codziennych, zawodowych, domowych wykonywanych przez wiele lat, bez rozgłosu i pochwał, również wymaga męstwa. Ewangelia pochwała takie postępowanie.”⁴⁶⁵ Poprzez takie powiązania ukazywanego świętego jako wzór, kaznodzieja umiejętnie i trafnie podkreślał te najbardziej prozaiczne czynności życia codziennego, które tak naprawdę sprawiają, że każdy w jakimś sensie znajduje się na swojej osobistej drodze do świętości (por. Mt 25, 51). Na potrzebę zauważenia dążenia do świętości w zwykłych sytuacjach życia zwrócił uwagę papież Franciszek: „Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych, w starszych zakonnicach, które nadal się uśmiechają” (GE 7).

Ks. Kazimierz Pszon zdawał się widzieć to, ukazując w kazaniach hagiograficznych świadectwa życia świętych Pańskich stawianych przez Kościół jako wzór do naśladowania i wiążąc codzienne, zwykłe czynności i doświadczenia słuchaczy z perspektywą ich osobistego dążenia do doskonałości i świętości, które tak naprawdę rozpoczyna się każdorazowo od pielęgnowania życia w zjednoczeniu z Bogiem i życia w Jego łasce.

⁴⁶⁴ Tenże, *Św. Jan z Dukli*, rps, s. 2.

⁴⁶⁵ Tamże, s. 2.

2. 2. 6. O Sakramentach i łasce Bożej

Niezmiernie istotne miejsce w przepowiadaniu kaznodziejskim – zwłaszcza ze względu na uświęcenie człowieka – zajmuje nauczanie o sakramentach świętych i z nimi związaną łaską, jaką Bóg udziela człowiekowi.

Można powiedzieć, że kwestia ta ciągle jest wyrazem duszpasterskiej troski i realizowana jest szczególnie w ramach katechizacji, która w dużej mierze skupiona była i jest na nauczaniu młodego pokolenia, dzieci i młodzieży, w związku z ich uczęszczaniem do szkoły.⁴⁶⁶ Niemniej jednak ks. Kazimierzowi Pszonowi wykształconemu w przemyskim Wyższym Seminarium Duchownym, przed Soborem Watykańskim II, nieobca była także forma kazania katechizmowego, którego to elementy metodologiczne możemy znaleźć także w jego twórczości kaznodziejskiej.

Centrum życia religijnego każdej wspólnoty parafialnej jest niewątpliwie Eucharystia. To podczas Eucharystii w głównej mierze dokonuje się przepowiadanie kaznodziejskie. Każda niedzielna msza święta jest sposobnością do przekazu wiary i jej pogłębiania. W spuściźnie kaznodziejskiej ks. Pszona znajdują się liczne kazania poświęcone samej Eucharystii⁴⁶⁷, ale także konkretnym zagadnieniom związanym z życiem łaski⁴⁶⁸. Należy pokreślić, iż kazania, w których przedmiotem przekazu były Sakramenty święte, nie były związane bezpośrednio ze sprawowaniem konkretnego Sakramentu, dlatego też nie można do takich kazań stosować określenia mistagogiczne⁴⁶⁹. Kazania bowiem, w których przepowiadanie kaznodziejskie ks. Pszona dotyczyło poszczególnych Sakramentów świętych miało charakter kazań tematycznych, które bardziej były wpisane w swego rodzaju duszpasterską strategię pogłębiania wiary, przybliżenia lub utrwalenia pewnej wiedzy dotyczącej wiary.

⁴⁶⁶ Por. J. Szpet, *Wiara jako pierwszorzędną cel katechezy*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 1(2014), s. 101-117.

⁴⁶⁷ K. Pszon, *Eucharystia bierze swój początek w Ofierze. Na III Niedź. Adwentu*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 166-171; Tenże, *Znaczenie Eucharystii w życiu człow. Kazanie na Boże Ciało*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 25-33; Tenże, *Odnowa przeżycia Eucharystii. Boże Ciało 1986*, ([Sanok], 1986), rps, s. 1-4; Tenże, *Kongres Eucharystyczny w parafii św. Wojciecha w Krośnie*, (Krosno-św. Wojciecha, 9-11 października 1988), mps, bns.

⁴⁶⁸ Tenże, *Łaska uświęcająca. Na 4 Niedź. po Zielonych Świątach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 48-54; Tenże, *Miłosierdzie i łaska. Na XX Niedź. po Ziel. Świątach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 119-124; Tenże, *Skąd możemy czerpać łaskę Bożą? Na VI Niedzielę po Ziel. Świątach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 63-66; Tenże, *Co to jest łaska uczynkowa? Kazanie na III niedzielę po Ziel. Świątach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 40-47; Tenże, *Bóg w duszy ludzkiej. Na I niedziel. Adwentu*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 154-159.

⁴⁶⁹ Por. E. Staniek, dz. cyt., s. 79.

Oprócz kazań dotyczących Eucharystii ks. Kazimierz Pszon, wielokrotnie wśród poruszanych tematów kaznodziejskich, brał niejako do omówienia poszczególne Sakramenty:

- Chrzest święty⁴⁷⁰;
- Sakrament pokuty⁴⁷¹;
- Namaszczenie chorych⁴⁷²;
- Kapłaństwo⁴⁷³;
- Małżeństwo⁴⁷⁴.

Kazania ks. Kazimierza Pszona, traktujące na temat poszczególnych Sakramentów świętych, dotyczą w głównej mierze daru łaski, jaka dokonuje się za pośrednictwem Sakramentu, w którym uobecnia się Bóg. Jednocześnie kaznodziei zależało przede wszystkim na tym, aby uświadomić, iż poprzez życie sakramentalne i pielęgnowanie go dokonuje się i trwa zjednoczenie z Panem Bogiem, o które winien zabiegać każdy człowiek ochrzczony.

Udział w życiu Bożym to, innymi słowy, bycie w stanie łaski uświęcającej, którą ks. Pszon określił jako „życie Boga w nas”⁴⁷⁵. Potwierdzenie, że w tych kazaniach chodziło o przekaz wiary odsłaniają następujące zdania naszego kaznodziei: „Dla tej łaski będziemy gotowi opuścić wszystko i iść zdecydowanie za Chrystusem. Chciejmy dobrze tylko pojąć tajemnicę łaski uświęcającej, o której mówi katechizm, że: «Jest to dar Boży, który daje nam życie nadprzyrodzone i czyni nas dziećmi Bożymi».”⁴⁷⁶

⁴⁷⁰ K. Pszon, *Skutki Sakramentu Chrztu Św. Na Niedź. po Wielkanocny*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 64-70.

⁴⁷¹ Tenże, *O spowiedzi. Nauka druga*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 26-36; Tenże, *O skuteczności spowiedzi*, (Sanok – Posada, 13 marca 1972), rps, s. 20-23; Tenże, *Grzech i Pokuta – nauka II ogólna*, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 46-56; Tenże, *Działanie Zbawiciela w Sakr. Pokuty. Niedziela Męki Pańskiej*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 53-58.

⁴⁷² Tenże, *Sakrament chorych. Na XXIV niedź. po Ziel. Świętach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 135-140.

⁴⁷³ Tenże, *Rozwój powołania kapłańskiego. Na XVI niedź. po Ziel. Świętach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 98-103; Tenże, *Kapłan a wierni. Na XVIII po Zielonych Świętach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 112-118; Tenże, *Kapłaństwo hierarchiczne uczestnictwem i kontynuacją Kapłaństwa Chrystusowego*, ([Wujskie, 1972]), rps, s. 1-5.

⁴⁷⁴ Tenże, *Sakrament małżeństwa – „wielki problem epoki”*. Na uroczystość Imienia Jezus, ([Rudna Wielka], 1959), rps, s. 185-194; Tenże, *Istota Małżeństwa. Kazanie na VI niedź. Po Wielkanocy*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 118-126; Tenże, *Istota Małżeństwa. Kazanie na VI niedź. Po Wielkanocy*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 118-126; Tenże, *Wzajemna pomoc małżonków. Na IV niedź. Po Zielonych Świętach*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 133-139; Tenże, *Odnowienie przysięgi małżeńskiej*, rps, bns.

⁴⁷⁵ Tenże, *Łaska uświęcająca...*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁷⁶ Tamże, s. 50-51.

Kaznodzieja, dalej pogłębiając problem łaski uświęcającej, przedłożył ludzką chęć poszukiwania skarbów. Okazuje się – jak zaznaczył dalej – największy skarb jest w nim. Człowiek nie jest w stanie zaspokoić tego pragnienia „największego skarbu” środkami należącymi do świata, jedynie – zdaniem kaznodziei – łaska nadprzyrodzona wysłużona przez Jezusa Chrystusa jest w stanie zaspokoić wszelkie pragnienia człowieka. Kończąc tę myśl kaznodzieja sięgnął po znamienity tekst biblijny: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3, 20). W tym fragmencie zdaje się zbiegać obraz Chrystusa przychodzącego ze swoją łaską i obraz Chrystusa stojącego i „kołaczącego” przez słowo kierowane w przepowiadaniu kaznodziejskim. Bowiem to ona ma pobudzić i zachęcić do wysiłku wejścia na drogę zjednoczenia z Bogiem przez usprawiedliwienie pochodzące z łaski Bożej (KKK 1996).

2. 2. 7. O Kościele

Sytuacja Kościoła katolickiego postrzegana w świetle prawdy stanowi niewątpliwie podstawę do właściwego kształtowania duchowego wzrostu ludu Bożego. Sprawa ta leżała bardzo mocno na sercu ks. Kazimierzowi Pszonowi. Z pewnością doświadczenia młodości – zwłaszcza dramat II wojny światowej – sprawiły, że miał on wrażliwość na to, aby zgodnie ze stanem faktycznym opisywać rzeczywistość. To konkretne patrzenie nie tylko było uwidaczniane w indywidualnych kontaktach ks. Kazimierza we wspólnotach parafialnych, w których posługiwał, ale także w mówieniu wprost o bolączkach, jakie stawały na przeszkodzie we wzroście duchowym wspólnoty jemu powierzonej. Taki ogląd, a jednocześnie taka postawa wynikała z wielkiej troski o dobro duchowe wiernych, którym posługiwał.

Kościół, który od samego początku był narażony na ataki, zwłaszcza ze strony tych, którzy wrogo się do niego odnosili, niejako we wszystkich epokach musiał odnajdywać właściwe metody, aby z jednej strony przeciwstawiać się tym atakom, z drugiej zaś w pozytywny sposób przedstawiać go jako wspólnotę z Bożego ustanowienia, której celem jest doprowadzenie wierzących do zbawienia. Stąd wynikał w kaznodziejstwie postulat, aby kazania o Kościele były w pierwszym rzędzie ugruntowaniem wiernych w wierności obowiązującym w Kościele prawom.⁴⁷⁷

⁴⁷⁷ Por. *Kazania o Kościele*, dz. cyt., s. 335.

Dlatego też w kazaniach o Kościele ks. Kazimierza Pszona uwidacznia się swoisty apologetyczny ton, mający zapewne na celu ukazanie i uświadomienie wiernym, że Kościół, do którego każdy z wierzących przez chrzest święty został włączony, jest wspólną odpowiedzialnością.

W jednym z kazań ks. Pszon w następujący sposób tę ważną kwestię wspólnoty kościelnej ujmował, odnosząc do niemożności poradzenia sobie z obowiązkami, jakie spadały na Apostołów po Zesłaniu Ducha Świętego: „Wnet jednak przekonano się, że sami duchowni nie wystarczą. Wiara Chrystusowa musi objąć wszystkich i to nie tylko tych, którzy skupieni w Kościele mają słuchać nauk kapłana, ale uczestniczyć w sprawowanych przez nich sakramentach. Wiara musi przeniknąć i uświęcić całe życie wiernych, nawet to, z którym kapłan bezpośrednio się nie styka; ich życie rodzinne, zawodowe, czy publiczne, w różnych przejawach i formach. A do tego potrzeba było koniecznie oprócz apostołstwa duchowego, jeszcze apostołstwa ludzi świeckich.”⁴⁷⁸ Sprawą, na którą warto zwrócić uwagę w przytoczonym passusie kazania młodego wówczas kapłana, ks. Kazimierza, jest to, że zwraca on uwagę na potrzebę zaangażowania w życie parafii świeckich. Tego rodzaju podejście oficjalnie miało dopiero wejść w życie dzięki uchwałom i dokumentom Soboru Watykańskiego II. Niemniej jednak pomysł ks. Pszona sformułowany na ambonie szedł w kierunku angażowania ludzi świeckich w życie Kościoła, co więcej, branie przez nich odpowiedzialności za to, w jaki sposób ten Kościół funkcjonuje, od strony duchowej i materialnej.

Kościół katolicki jako wspólnota uczniów Chrystusa – jak zauważył nasz kaznodzieja w jednym z kazań – opiera się na kluczowych prawdach, które powinien mieć na uwadze każdy jej członek:

- 1) „Kościół to wspólnota ludzi wierzących.
- 2) Kościół uznaje Ojca Św. za swoją najwyższą władzę, następcę Pana Jezusa na ziemi i zwierzchnika.
- 3) Kościół ma środki uświęcania – którymi są Sakramenty św.
- 4) Kościół prawdziwy może być tylko jeden – święty – apostołski i powszechny.
- 5) Kościół katolicki, do którego należymy, jest z ustanowienia Chrystusa Pana misyjny – to znaczy ma głosić Nowinę Zbawienia wszystkim ludziom, bo wszyscy zostali odkupieni przez Chrystusa ukrzyżowanego

⁴⁷⁸ K. Pszon, *Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła...*, dz. cyt., s. 125-126.

i Zmartwychwstałego i wszyscy według planu Bożego mają osiągnąć ostateczne zbawienie.”⁴⁷⁹

Widać w przywołanym tekście kazania ks. Pszona walor kazania katechizmowego, w którym zasadniczym zadaniem było przekazanie określonej prawdy koniecznej do przyjęcia i realizowania w życiu. W tym wypadku, takie suche wymienianie określonych kwestii dotyczących wspólnoty kościelnej może być raczej odstrasżające niż pociągające. Niemniej jednak na usprawiedliwienie takiego podejścia naszego kaznodziei można przyjąć, że takie konstruowanie kazań jest dla niego raczej jakimś sporadycznym odstępstwem od kazań również o prawdach związanych z Kościołem lub innymi zagadnieniami prawd wiary, które nacechowane były osobistym zaangażowaniem i własnym przykładem.

Ks. Kazimierz Pszon, jak sugerowano w teorii kaznodziejstwa, ze względu na rozległość tematyczną nauki o Kościele, rozwijał to zagadnienie w cyklu kazań, które zazwyczaj stanowiły formę kazań tematycznych.⁴⁸⁰ Dlatego też w zbiorze jego kazań, oprócz wyżej przytoczonych, znajduje się m.in. cykl zebrany związany z rocznicą 600-lecia diecezji przemyskiej⁴⁸¹. Dlatego też nie bez przyczyny kaznodzieja rozpoczął od soborowej konstytucji *Lumen gentium*, w której Ojcowie Soborowi na nowo przypomnieli, że „podało się jednak Bogu uświęcić i zbawić ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył” (KK 9). Temu „poznawaniu w prawdzie” Boga, ale jednocześnie „poznawaniu w prawdzie” Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoła służyć miały głoszone we wszystkich parafiach diecezji przemyskiej swoiste rekolekcje o Kościele i jego roli w świecie współczesnym. Dlatego też w cyklu tym zostały poruszone następujące zagadnienia:

- Kościół powszechny⁴⁸²;
- Diecezja (1375-1975)⁴⁸³;
- Parafia w Kościele⁴⁸⁴;

⁴⁷⁹ Tenże, *Kościół w świecie współczesnym*, (Sanok – Posada, 12 marca 1972), rps, bns.

⁴⁸⁰ Por. *Kazania o Kościele*, dz. cyt., s. 335.

⁴⁸¹ K. Pszon, *Pozycja biskupa w k-le diecezjalnym*, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-10; Tenże, *Rok jubileuszowy – odnową wewnętrzną, przez pojednanie z Bogiem, K-lem i ludźmi*, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-4; Tenże, *Kościół Powszechny. Kazanie I*, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-14; Tenże, *Parafia w Kościele*, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-10; Tenże, *Diecezja (1375-1975)*, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-12.

⁴⁸² Por. Tenże, *Kościół Powszechny...*, dz. cyt., s. 1-14.

⁴⁸³ Por. Tenże, *Diecezja...*, dz. cyt., s. 1-12.

⁴⁸⁴ Por. Tenże, *Parafia w Kościele...*, dz. cyt., s. 1-10

- Pozycja biskupa w Kościele⁴⁸⁵;
- Rok Jubileuszowy – odnową wewnętrzną przez pojednanie z Bogiem, Kościołem i ludźmi⁴⁸⁶.

Ponadto w kazaniach o Kościele ks. Kazimierz Pszon odnosił się do spraw istotnych, które wymagały pogłębienia ze względów duszpasterskich:

- Dlaczego Kościół jest współcześnie atakowany?⁴⁸⁷;
- Odpowiedzialność wiernych świeckich za Kościół⁴⁸⁸;
- Znaczenie kościołów parafialnych⁴⁸⁹;
- Rada duszpasterska w parafii⁴⁹⁰.

Poruszanie przez ks. Kazimierza Pszona konkretnych problemów duszpasterskich, związanych z prowadzeniem parafii dawało właściwy ogląd sytuacji i stanu duchowego wiernych należących do parafii oraz definiowania obszarów życia parafian lub osób mieszkających na terenie parafii, ale z parafią z różnych powodów niezwiązanych.

Przepowiadaniem kaznodziejskim ks. Kazimierza Pszona o sprawach eklezjalnych, oczywiście na poziomie lokalnej parafii, były kazania na zakończenie roku kalendarzowego. Z jednej strony było to swoiste podsumowanie tego, co wydarzyło się w kończącym roku⁴⁹¹, ale także stawianie w świetle Bożego słowa spraw wymagających pochylenia i na nowo objętego duchowym wysiłkiem i pracą.

2. 2. 8. O eschatologii

Przepowiadanie kaznodziejskie o rzeczach ostatecznych i o śmierci immanentnie związane jest z dążeniem człowieka wierzącego do świętości. „Całe życie chrześcijanina

⁴⁸⁵ Por. Tenże, *Pozycja biskupa w k-le diecezjalnym...*, dz. cyt., s. 1-10.

⁴⁸⁶ Por. Tenże, *Rok jubileuszowy – odnową wewnętrzną...*, dz. cyt., s. 1-4.

⁴⁸⁷ Tenże, *Współczesne, aktualne przyczyny ataków na Kościół w Polsce lub odejść z Kościoła*, rps, bns.

⁴⁸⁸ Tenże, *O odpowiedzialności katolików świeckich za swój Kościół. Niedziela 16 zw.*, ([Sanok], 17 lipca 1994), mps, s. 1-5.

⁴⁸⁹ Tenże, *Znaczenie naszych kościołów. Wstęp do rekolekcji przed 300 rocznicą kościoła parafialnego w Gogolowie k/ Strzyżowa*, (Gogolów, 1963), rps, s. 1-8.

⁴⁹⁰ Tenże, *O potrzebie Rady Duszpasterskiej w Parafii. Kazanie 1*, (Sanok, 1984), rps, s. 1-4.

⁴⁹¹ Tenże, *Zakończenie Roku 1984*, (Sanok, 31 grudnia 1984), rps, bns.; Tenże, *Zakończenie Roku 1988*, (Sanok, 31 grudnia 1988), rps, s. 1-4; Tenże, *Zakończenie Starego Roku*, (Sanok, 31 grudnia 1987), rps, bns.; Tenże, *Zakończenie Roku 1994*, (Sanok, 31 grudnia 1994), mps, s. 1-5; Tenże, *Zakończenie Roku 1989*, ([Sanok, 31 grudnia] 1989), mps, s. 1-3; Tenże, *Zakończenie Roku 1990*, ([Sanok, 31 grudnia] 1990), mps, s. 1-8; Tenże, *Zakończenie Roku 1991*, ([Sanok, 31 grudnia] 1991), mps, s. 1-4; Tenże, *Zakończenie Roku 1992*, ([Sanok, 31 grudnia] 1992), mps, s. 1-5; Tenże, *Zakończenie Roku 1993*, ([Sanok, 31 grudnia] 1993), mps, s. 1-4.

skierowane ku rzeczom ostatecznym musi być rozumiane chrystologicznie i eklezjologicznie, bo nowy świat, który Chrystus zaczął budować w dalszym ciągu buduje w Kościele, łączy się ściśle z tajemnicą Jego udziału w Trójcy Świętej.”⁴⁹²

Takie ukierunkowanie oczywiście jest ideałem, do którego człowiek winien dążyć. Historia życia każdego, kończąca się w chwili śmierci, każe mieć na uwadze słowa ewangelisty: „Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 44).

Ta gotowość do spotkania z Jezusem w chwili sądu jednostkowego, w chwili śmierci, „w chwili, której się nie domyślacie” (Mt 24, 44) dla głosiciela słowa Bożego jest sugestią, aby słuchaczy, zazwyczaj uczestników pogrzebu, nakłonić do większej czujności oraz dbałości o sprawy Boże, które mają wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie.

W kazaniach⁴⁹³ i mowach⁴⁹⁴ pogrzebowych ks. Kazimierz Pszon, pochylając się nad życiem osoby zmarłej dawał do zrozumienia, że czas zasługiwania na udział w życiu Bożym zakończył się w chwili śmierci. „Udział w życiu wewnętrznym Trójcy Świętej jest ostatecznym celem, jaki winien być osiągnięty przez ludzi – istoty rozumne i wolne.”⁴⁹⁵

W jednym z kazań pogrzebowych, wygłoszonych przez ks. Kazimierza Pszona, znalazła się ciekawa konstrukcja, w której kaznodzieja wyszedł od dialogu Jezusa Zmartwychwstałego ze św. Piotrem, podczas którego padło z ust Jezusa trzykrotnie pytanie: „czy kochasz Mnie?” (por. J 21, 15-19). Po tym wstępie kaznodzieja stwierdził: „Takie pytanie stawia Pan Jezus każdemu z nas... Czy ty mnie kochasz? My zaś odpowiadamy Chrystusowi swoim życiem od urodzenia do śmierci.”⁴⁹⁶ Kluczowe dla kaznodziei są w tym wypadku dwa miejsca. Po pierwsze postawienie pytania. Po drugie określenie czasokresu, w którym to pytanie się skutecznia. Te ramy czasowe życia człowieka są jednocześnie odpowiedzią na pytanie o świętość, bowiem pytanie

⁴⁹² W. Granat, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962, s. 10.

⁴⁹³ K. Pszon, *Kazanie na pogrzebie ks. Janusza Nowińskiego – Nowosielce Przeworskie* (Nowosielce Przeworskie, 9 stycznia 1992), rps.; Tenże, *Pogrzeb Ks. Bronisława Szewca w Tyrawie Wołoskiej*, (Tyrawa Wołoska, 9 marca 1999), mps, s. 1-4; Tenże, *Pogrzeb Ks. Edwarda Pocalunia*, (Wola Zarczycka, 29 marca 2000), mps, s. 1-4; Tenże, *Pogrzeb Ks. Lesława Kota*, (Falejówka, 1999), mps, s. 1-3; Tenże, *Pogrzeb Ks. Mariana Burczyka*, ([Przemyśl], 19 października 1998), rps, s. 1-4; Tenże, *Pogrzeb Ks. Pralata Antoniego Szypuły*, ([Sanok], 14 lutego 2003), mps, s. 1-3; Tenże, *Na pogrzebie P. Danuty Fedak – prof. Zespołu Szkół Mech. w Sanoku*, (Sanok), mps, bns.; Tenże, *Mowa żałobna na nabożeństwie żałobnym za śp. Ks. Romana Centylewicza w Olchowcach k. Sanoka*, (Sanok-Olchowce), rps, s. 1-2.

⁴⁹⁴ Tenże, *Mowa na eksporcie Ks. Pralata Józefa Winnickiego w Zagórz*, (Zagórz, 29 czerwca 1995), rps, s. 1-4; Tenże, *Mowa pogrzebowa na pogrzebie Nauczyciela*, mps, s. 1-2; Tenże, *Mowa pogrzebowa w czasie pogrzebu Ks. Romana Woźniaka*, (Czaszyn, 7 sierpnia 1986), rps, s. 1-4.

⁴⁹⁵ W. Granat, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 308.

⁴⁹⁶ K. Pszon, *Pogrzeb Ks. Bronisława Szewca w Tyrawie Wołoskiej*, dz. cyt., s. 1.

o miłość to też pytanie o świętość. Jak podkreślił ks. Wincenty Granat: „Ludzie są wezwani do świętości indywidualnej i społecznej, tj. do obcowania świętych; są też przeznaczeni, aby się stali na podobieństwo Syna Jego (Bożego), aby był pierworodny między wielu braćmi (Rz 8, 29).”⁴⁹⁷

Ks. Kazimierz Pszon w swoich mowach pogrzebowych istotnie realizował założenia kaznodziejskie, zgodnie z którymi tego rodzaju przedłożenie kaznodziejskie powinno w pierwszym rzędzie uznawać rzeczywiste zasługi osoby zmarłej, następnie zaś w sposób budujący oddziaływać na uczestników pogrzebu.

Podsumowując zagadnienie problematyki biblijnej i dogmatycznej w kazaniach ks. Kazimierza Pszona należy podkreślić, że jego kazania czerpią w całej rozciągłości z bogactwa biblijnych tekstów, stanowiących niejednokrotnie słowny obraz do przedstawienia kwestii dotyczący prawd wiary, stanowiących dogmaty wiary obowiązujące w Kościele katolickim. Kaznodzieja w licznych kazaniach trafnie stosował kontekst biblijny, a wychodząc od tekstu biblijnego biegle prowadził zazwyczaj tematyczny wywód, mający na celu pogłębienie wiary i uświęcenie słuchaczy.

Teksty biblijne, zazwyczaj stanowiące czytania mszalne stanowiły dla kaznodziei punkt wyjścia do postawienia problemu kaznodziejskiego, który z jego punktu widzenia miał służyć przedłożeniu słuchaczom ważnej problematyki zbawczej. Ks. Kazimierz Pszon niejednokrotnie w swoich kazaniach teksty biblijne wykorzystywał dla zbudowania na nich przekazu prawd wiary, których przed Soborem Watykańskim II stanowił gros problematyki poruszanej w przepowiadaniu kaznodziejskim. Niemniej jednak nie można odmówić jednostkom kaznodziejskim autorstwa ks. Kazimierza Pszona jasności w przedstawianiu nawet najbardziej trudnych prawd wiary. Zależało mu bowiem na tym, aby jego kazania nie były chybione i odrealnione od rzeczywistości, w jakiej biegło życie słuchaczy.

⁴⁹⁷ W. Granat, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 308.

ROZDZIAŁ TRZECI
PROBLEMATYKA LITURGICZNA I MISTAGOGICZNA
W KAZANIACH KS. KAZIMIERZA PSZONA

Oprócz tematyki biblijnej i dotyczącej prawd wiary katolickiej w przepowiadaniu kaznodziejskim ważne miejsce zajmuje problematyka, związana z liturgią oraz misterium zbawienia, dokonującym się we wspólnocie Kościoła. Kwestie liturgiczne i mistagogiczne korelują ze sobą, bowiem oscylują w przestrzeni uwewnętrznienia tego wszystkiego, co w prawdach wiary może być postrzegane jako sformalizowana treść.

Przepowiadanie kaznodziejskie w głównej mierze odbywa się w ramach Eucharystii, niemniej jednak może odbywać się również podczas liturgii tych sakramentów, które mogą być sprawowane poza mszą świętą. I chociaż misterium zbawienia ludzi i uwielbienia Boga, które zostało dokonane przez Jezusa Chrystusa, należy traktować jako wydarzenie jednorazowe i definitywnie dokonane, to jednak z woli Boga jest kontynuowane we wspólnocie Bożego ludu poprzez głoszenie słowa Bożego i celebrowanie sakramentów świętych.⁴⁹⁸

Mistagogia to wprowadzenie w misterium Chrystusa, które jawi się jako swego rodzaju przejście od tego, co widzialne do tego, co niewidzialne, od znaku do znaczenia znaku, od sakramentu do misterium (KKK 1075).

W spuściźnie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona trudno odnaleźć kazania *stricte* mistagogiczne, które należałoby traktować jako przepowiadanie w czasie sprawowania sakramentów i których celem jest wprowadzanie słuchaczy w tajemnicę Bożego misterium, otwierającego się przez łaskę sakramentalną.⁴⁹⁹ Niemniej jednak troską ks. Kazimierza, jako kaznodziei, było wprowadzanie swoich słuchaczy w misterium zbawcze, uobecnianie w czasie celebracji liturgicznych.

3. 1. Rozbudzanie i kształtowanie ducha pobożności

W głównej mierze przepowiadanie ks. Kazimierza Pszona skoncentrowane było z jednej strony na przekazie zasad wiary, z drugiej zaś – w powiązaniu z owymi prawdami wiary – na pobudzaniu do pobożności i poprzez jej praktyczne uobecnianie,

⁴⁹⁸ R. Buchta, *Mistagogia w polskiej refleksji i praktyce katechetyczno-duszpasterskiej po II Soborze Watykańskim*, Katowice 2017, s. 169.

⁴⁹⁹ E. Staniek, dz. cyt., s. 79.

do kształtowania w tym duchu codziennego życia. Takie podejście wymagało od kaznodziei nie tylko wprawnego poruszania się w zagadnieniach związanych z przekazem nauki wiary, ale jednocześnie znajomości środowiska życia słuchaczy kazań wraz z całokształtem ich potrzeb, niedomagań, wartości, jakimi żyli oraz sfer, które mogły być zidentyfikowane jako mocne strony życia chrześcijańskiego.

Takie szerokie spojrzenie kaznodziei wydaje się wielce pożądane i wskazane, bowiem umożliwia dotarcie do słuchaczy w przepowiadaniu kaznodziejskim z najbardziej palącymi zagadnieniami, jakie z punktu widzenia życia chrześcijańskiego wymagają najpilniejszej refleksji i duchowego wysiłku.

Nie ulega wątpliwości, że ks. Kazimierz Pszon miał naturalną zdolność połączoną z wyraźnymi kompetencjami interpersonalnymi i społecznymi do zauważenia i wydobycia problemów wspólnoty parafialnej, w której posługiwał jako duszpasterz, będąc wikariuszem czy później proboszczem, ale także jako kaznodzieja. Znał problemy, potrafił je zidentyfikować i nazwać oraz z szacunkiem przedstawiać jako przestrzeń do chrześcijańskiego wysiłku w ramach osobistej pracy każdego z osobna, ale także wspólnoty parafialnej jako całości.

Warto podkreślić, że ks. Kazimierz Pszon w swoich kazaniach starał się, poprzez zastosowanie prostego języka, bez wyszukanych zwrotów semantycznych, prowadzić swoich słuchaczy drogami codzienności, która dla człowieka winna być traktowana jako właściwy czas i miejsce do spotkania z Bogiem i realizowania powołania do świętości. Papież Franciszek w *adhortacji apostolskiej „Gaudete et Exultate”* zwrócił uwagę: „W historii zbawienia Pan zbawił lud. Nie istnieje pełna tożsamość bez przynależności do ludu. Z tego względu nikt nie zbawia się sam, jako wyizolowana jednostka, ale Bóg przyciąga nas, biorąc pod uwagę złożoną sieć relacji międzyludzkich, które się nawiązują we wspólnocie ludzkiej: Bóg zechciał wejść w dynamikę ludową, w dynamikę ludu.” (GE 6).

Ten rys wspólnotowego dążenia do zbawienia – dążenia do świętości miał szczególne znaczenie dla kaznodziei z sanockiej Posady. Otóż, wszczepienie do wspólnoty z Panem Bogiem przez Sakrament Chrztu świętego było jednocześnie wprowadzeniem do wspólnoty Kościoła, by w niej rozbudzać i kształtować to wszystko, co w pierwszym rzędzie było darem łaski danej przez Boga. Nasz kaznodzieja bardzo wyraźnie uwydatniał tę płaszczyznę, z jednej strony działającej łaski Bożej, a z drugiej konieczności współdziałania z nią poprzez duchową pracę i formację we wspólnocie

ludzi wierzących. Realizowanie powołania do świętości nie jest bowiem niczym innym, jak współpracą z darmo daną łaską Bożą.

Ks. Kazimierz Pszon zdawał sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka na nim spoczywała w związku z przewodzeniem we wspólnocie parafialnej, czy to jako wikariusz parafialny, czy też jako proboszcz. Jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że brak właściwego prowadzenia drogami wiary i codzienności przez kapłana-kaznodzieję może prowadzić do nabrzmiewania niezrozumienia, niedopowiedzeń, błędnego oceniania w oparciu o wypaczone patrzenie na posługę kapłana. Dlatego też, w jego ocenie, słuszne było, aby wiernym przybliżyć tę fundamentalną relację we wspólnocie parafialnej: kapłan – wierni. Kwestia ta miała dla naszego kaznodziei elementarne znaczenie, bowiem nie można mówić – odpowiedzialnie – o jakimkolwiek rozbudzaniu i kształtowaniu pobożności bez nie tylko zdefiniowania ról w parafii, w relacji kapłan – wierni, ale od odkrycia w tej dziedzinie właściwego sobie miejsca.

W związku z tym w jednym ze swoich kazań pt. *Kapłan a wierni* zapytał: „czym jest kapłan i co wierni myślą o nim?”, „co zawdzięczam kapłanowi?”⁵⁰⁰ W dalszej części kazania, jakby wchodząc w rolę odpowiadających na zadane pytanie wiernych zaznaczył, że z pewnością znalazłyby się wśród odpowiedzi fakty z życia, czyli pierwsze spotkanie w chwili Chrztu świętego, w czasie spowiedzi, na ambonie, na lekcji religii, w dniu Pierwszej Komunii świętej. Posługa kapłańska to dar obecności w trakcie choroby oraz modlitwa przy trumnie i sprawowanie mszy świętej, towarzyszenie w ostatniej drodze.⁵⁰¹

Ks. Kazimierz bardzo precyzyjnie wskazał istotne momenty, w których kapłańska obecność jest nieodzowna, bowiem w tych spotkaniach i w tej kapłańskiej obecności dokonywały się ważne sprawy Boże dla zbawienia każdego człowieka. Tutaj kaznodzieja konkretnie wymieniał – warto podkreślić – co on sam otrzymał od kapłana: „w chwili Chrztu św. stałem się wtedy dzieckiem Bożym, dziedzicem nieba i członkiem Kościoła (...) w pierwszej i w następnych spowiedziach zdejmował ze mnie ciężar grzechów, a wprowadzał do duszy łaskę uświęcającą, odnawiał dziecięctwo Boże, oraz spokój sumienia i ciszę serca (...) przy spowiedzi, na ambonie i na lekcjach religii uczył, jak kochać Boga i ludzi, pokazywał drogę do szczęścia ziemskiego i wiecznego (...) otrzymałem Chrystusa Eucharystycznego i Pierwszej Komunii św. (...) gdy będę poważnie chory (...) przyjdzie do mego mieszkania i udzieli mi ostatnich sakramentów jako gwarancji zbawienia (...) odmówi nad moją trumną modlitwy Kościoła, odprawi

⁵⁰⁰ K. Pszon, *Kapłan a wierni...*, dz. cyt., s. 113.

⁵⁰¹ Tamże, s. 113-114.

za mnie Mszę św. Krótko mówiąc: kapłan podaje mi Boga w sprawowanych przez siebie sakramentach św. i w swym nauczaniu.”⁵⁰² Takie postawienie akcentów dla kaznodziei nie było wystarczające, bowiem należało sięgnąć dla zdrowych relacji kapłan – wierni do samego sedna problemu. To, co wierni zawdzięczają kapłanowi to część prawdy, bowiem – jak zaznaczył - rzeczą oczywistą jest, że wśród ludzi krążą różne anegdoty, docinki lub fakty dotyczące kapłanów. Ks. Kazimierz Pszon w swoim kazaniu, polemizując z takimi postawami, stwierdził: „Powiedzmy sobie szczerze i jasno, że niestety w pewnych wypadkach zarzuty ludzi są słuszne. Zdarzają się księża, u których widoczny jest rozdźwięk między tym, co głoszą a co sami czynią. Ale źródłem tych braków nie jest kapłaństwo.”⁵⁰³

Ta autorefleksja dotycząca kapłanów – można odnieść wrażenie – była dla ks. Kazimierza Pszona niezmiernie ważna. Można snuć różne domysły i przypuszczenia, niemniej jednak towarzyszyły mu słowa Jezusa: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 31-32). Najpewniej ks. Kazimierz, widząc barierę nie do pokonaniu w głębszym pójściu za Jezusem w swoim życiu chrześcijańskim u słuchaczy postawił wyraźnie, że pójście za Jezusem, pogłębienie życia wiary i kształtowanie pobożności nie może być współmierne z tym, jak osobiście słuchacze postrzegają głoszącego słowo Boże.

Uwidadcznia się również w przywołanym kazaniu bardzo wyraźnie jego głęboka troska, aby słuchający nie szli drogą łatwego usprawiedliwiania swoich niepowodzeń na drodze wiary przez pryzmat jakby usankcjonowanych z góry niepowodzeń niepowodzeniami i złymi przykładami z życia innych wiernych czy też kapłanów. „Patrzmy więc na kapłana w sposób rozumny i bez uprzedzeń. Umiejmy dostrzec i rozgraniczyć w nim, co jest kapłańskie i Boskie od tego, co słabe i ludzkie. Nie obarczajmy ułomnością ludzką jego kapłaństwa, a tym bardziej, nie zrzucajmy z tej racji winy na Kościół czy na naszą wiarę świętą, bo takie postępowania byłoby bezmyślne i jednostronne.”⁵⁰⁴ Te dociekania kaznodziei nie należy traktować jako apologię postępowania kapłanów, ale jako swego rodzaju odsłonięcie prawdy o nich: „Pamiętajmy

⁵⁰² Tamże, s. 113-114.

⁵⁰³ Tamże, s. 116.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 117.

o tym, co powiedział św. Paweł, że kapłan «spośród ludzi jest wzięty»⁵⁰⁵ i tak samo jak my dąży dopiero do świętości.»⁵⁰⁶

Kazanie zatytułowane *Kapłan a wierni*, stanowiące przedmiot dłuższego wywodu w niniejszym opracowaniu, wydaje się być wyjątkowe z kilku aspektów, które charakteryzują przepowiadanie kaznodziejskie ks. Kazimierza Pszona:

- 1) Przekaz kaznodziejski jest zharmonizowany z wyodrębnionym tytułem kazania i domyślnie postawionym przez kaznodzieję problemem;
- 2) Kaznodzieja posługuje się językiem jasnym, konkretnym, logicznie prowadząc tok myślowy;
- 3) Odwołania i sięganie do tekstów biblijnych stanowi o tym, że w różnych aspektach codziennego życia *Pismo święte* stanowi źródło Bożego światła i natchnienia do zrozumienia codziennych zawiłości;
- 4) Przekaz kaznodziejski w konkretnym kazaniu można (należy) traktować jako szerszy kontekst permanentnej nauki, skierowanej wspólnoty ludu Bożego;
- 5) Kaznodzieja jawi się w przepowiadaniu kaznodziejskim tak samo słuchaczem, jak zgromadzeni, do których skierowane jest kazanie.

Siłą i wartością zarazem przepowiadania kaznodziejskiego ks. Kazimierza Pszona była jego autentyczność wobec słuchaczy. W przepowiadaniu nie ma jakby kreacji funkcjonalnej polegającej na tym, że „ja mówię do was kazanie” – „wy słuchacie mojego kazania”. Ta autentyczność i zminimalizowany dystans, oparty na wzajemnym szacunku, stanowiły klucz do przyjmowania treści kaznodziejskich. Dlatego też – zdaje się – w całej swojej posłudze kaznodziejskiej żywe były dla niego słowa św. Pawła: „Prosimy was, bracia, abyście uznawali tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają. Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością! Między sobą zachowujcie pokój!” (1 Tes 5, 12-13).

W kazaniach ks. Kazimierza Pszona zauważalne jest jego realne duszpasterskie spojrzenie. Było to mu potrzebne jako duszpasterzowi, proboszczowi i kaznodziei, żeby właściwie identyfikować kondycję duchową wiernych, którym posługiwał. Było to również potrzebne wiernym, gdyż w oparciu o prawdę stanu religijności

⁵⁰⁵ W aktualnym tłumaczeniu *Biblii Tysiąclecia* fragment Hbr 5, 1 brzmi: „Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy.”

⁵⁰⁶ K. Pszon, *Kapłan a wierni...*, dz. cyt., s. 117.

jako kaznodzieja mógł on przypominać, tłumaczyć, wyjaśniać, jak zalecał to św. Paweł: „głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz” (2 Tm 4, 2). Ks. Kazimierz zdawał sobie sprawę z tego, że trudno jest kształtować ducha pobożności, jeśli nie ma podstaw do tego, żeby ta pobożność mogła w ogóle zaistnieć. Tym bardziej, w trudnych czasach walki z wiarą chrześcijańską w zakładach pracy, szkołach, w życiu publicznym, wiedział i widział, że ludzie bez więzi z Bogiem nie tylko nie stają w obronie wiary katolickiej, ale czasem przyczyniają się do wykluczania jej z jakiegokolwiek przestrzeni życia społecznego. Dlatego też przy każdej nadarzającej się ku temu sposobności ks. Kazimierz zwracał uwagę na fundamenty wiary katolickiej. Jego diagnoza w kazaniu *Dojrzałość religijna* była druzgocąca: „A nam się wydaje, że nasza spartaczona wiedza religijna powinna wystarczyć – że łaskę robimy Bogu albo księdzu tym, że przyszedliśmy na lekcje religii – ale zapisać treść lekcji to już wysiłek ponad miarę – a potem przeczytać, odpowiedzieć rozsądnie na pytanie katechety to wprost oburzające. Jak on śmiał? Taka wiedza religijna nie ostoi się długo. Albo ją trzeba pogłębić, albo porzucić, bo taki «karzełek» na poziomie szkoły podstawowej nie wytrzyma pod naporem fachowej, nieraz głębokiej wiedzy świeckiej idącej stale naprzód coraz szybszym krokiem. Stan ten nie jest może zawiniony przez was. Ale stała się taka tradycja, że religii nie trzeba się uczyć i tak będzie bardzo dobrze. I tak pozostawia się te namiastki religijnych prawd i usiłuje się pogodzić je z obojętnością religijną na co dzień. Idzie się jeszcze w niedzielę do kościoła, ale tylko dla świętego spokoju w domu. – Czasem raz w roku do spowiedzi i Komunii św. – czasem na religię, ale wszystko bez przekonania, gdzieś pod chórem – aż do zupełnego wyłączenia się ze społeczności wierzących. – zwłaszcza gdy temu czy owemu wyda się to nowoczesne lub opłacalne. Z tej to przyczyny tacy «katolicy» bez sprzeciwu godzą się na usuwanie krzyży ze szkół, szpitali i biur. Zapisują się do towarzystwa szkoły świeckiej – a św. Paweł w *Liście do Rzymian* o takich chrześcijanach pisze: „Z naszej przyczyny poganie bluźnią Imieniowi Bożemu!”⁵⁰⁷ (Rz 2, 24).”⁵⁰⁸

Dla ks. Kazimierza Pszona nie było możliwe pogłębianie pobożności bez znajomości prawd wiary. W związku z tym postulował bardzo wyraźnie: „Aby zachować prawdziwe oblicze chrześcijańskie konieczna jest znajomość prawd

⁵⁰⁷ W aktualnym tłumaczeniu *Biblii Tysiąclecia* fragment Rz 2, 24 brzmi: „Z waszej to bowiem przyczyny - zgodnie z tym, jest napisane - poganie bluźnią imieniu Boga.”

⁵⁰⁸ Tenże, *Dojrzałość religijna Stanowe do młodzieży*, ([Wujskie], 1970), rps, s. 34-35.

wiary na poziomie właściwym do swego rozwoju.”⁵⁰⁹ Wybrzmiał w tym fragmencie kazania istotny wymóg, jaki często dla ludzi wierzących umyka uwadze, tj. konieczność rozwoju w rozumieniu swojej relacji z Bogiem opartej na wiedzy, która nie podlega jakimkolwiek dalszemu studium. Zatrzymując się na wiedzy szkoły podstawowej – kaznodzieja właściwie wysunął wniosek - że nie można wejść w pogłębioną relację z Bogiem. Stało się to dla niego podstawą do zwrócenia słuchaczom następującej uwagi, jakby identyfikując się z nimi we wskazanej drodze: „Mam dojść do osobistego przeżycia tej prawdy, że Bóg jest. Że Bóg przemówił, że to mnie obowiązuje! Muszę zdawać sobie jasno sprawę, komu uwierzyłem, w co wierzę i dlaczego wierzę.”⁵¹⁰

To, komu wierzę, w co wierzę i dlaczego – dla ks. Kazimierza – było nieodzowne i fundamentalne dla uzewnętrzniania tego w pobożności, którą można traktować jako autentyczne przeżywanie religijności we wspólnocie Kościoła podczas liturgii⁵¹¹.

Jak z powyższych dociekań wynika, aspekt liturgiczny i mistagogiczny u ks. Kazimierza Pszona bazował na fundamentalnej dla niego znajomości prawd wiary. Takie stawianie różnych przestrzeni życia religijnego, w tym również liturgicznego, stanowiło niewątpliwie pokłosie studium teologicznego, stawiającego przed Soborem Watykańskim II nacisk na elementarny dla każdego człowieka wierzącego warunek znajomości prawd wiary. Stąd mówiąc choćby o obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie kaznodzieja opowiadał o żalu, smutku, jaki miał towarzyszyć uczniom Jezusa, gdy dowiedzieli się, że ma odejść do Ojca, pozostał na zawsze w Eucharystii. Można by odnieść wrażenie, że powtarzanie w czasie kazania niedzielnego wydarzenia o ustanowieniu Eucharystii może być zbyt prozaiczne, mało wyszukane. Nie dla naszego kaznodziei, który właśnie przez ukazywanie takich, w gruncie rzeczy, znanych wydarzeń z życia Jezusa i Jego Kościoła, uświadamia o wielkich dziełach Bożych, jakie poprzez wydarzenia historii zbawienia stały się udziałem dla każdego wierzącego. Ks. Kazimierz odsłaniał sens, znaczenie czynności, w których pobożnie się uczestniczy. W jednym z kazań – w tym wypadku na Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciała) - kaznodzieja nauczał w następujący sposób: „My mamy tego Jezusa w Eucharystii tak blisko. Możemy codziennie przyjmować go do swoich serc, a jak często czeka

⁵⁰⁹ Tamże, s. 35.

⁵¹⁰ Tamże, s. 35.

⁵¹¹ Por. S. Madeja, *Główne linie teologiczne „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Sem 20(2004), s. 139-140; K. Strycharz-Bogacz, *Przejawy ludowej pobożności w polskim nurcie pasyjnym*, „Annales Lubliennes pro Musica Sacra” 4(2013) nr 4, s. 153; S. Araszczuk, *Język i formy pobożności ludowej*, Sem 20(2004), s. 163-164.

On na nas w osamotnieniu i zapomniany. Dzisiaj w uroczystej procesji pójdzie z nami – aby jeszcze raz okazać, że więcej już nam dać nie mógł, choć jest wszechmocny; choć nieskończenie mądry, więcej dać nie umiał, choć nieskończenie bogaty, nie ma co by więcej dał.”⁵¹² Z jednej strony kaznodzieja wprowadzał w przeżywanie uobecnianej w liturgii tajemnicy zbawczej, z drugiej strony pokazywał jej sens.

W takim prowadzeniu, za pośrednictwem przepowiadania kaznodziejskiego, ks. Kazimierz Pszon jawi się jako wierny duszpasterz, który niestrudzenie przypomina o tym, co ważne dla duchowej strony człowieka, przeciwstawiając ją tej cielesnej, ziemskiej, prowadzącej często do zerwania zjednoczenia z Bogiem przez grzech. Walka z zaszłościami przeszłości, to – dla naszego kaznodziei – była walka z samym sobą o wolność wewnętrzną⁵¹³, a dokonywała się ona w Sakramencie Pokuty i Pojednania⁵¹⁴.

W liturgii dokonuje się misterium zbawcze Jezusa Chrystusa. Sobór Watykański II określił, że liturgia jest „źródłem, z którego wypływa cała moc” i „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła” (KL 10). Liturgia, będąc ośrodkiem życia Kościoła, jest najwyższą formą pobożności praktykowanej przez wiernych. Niemniej jednak często z liturgii wynikają inne praktyki, stanowiące wyraz pobożności, które również są wyrazem wiary i przez to uzupełniają liturgię.⁵¹⁵

Liturgia zatem, w której w głównej mierze dokonuje się przepowiadanie kaznodziejskie, przenika życie ludzkie czynnościami liturgicznymi i treściami związanymi z misterium zbawczym, które uobecniają. Obok liturgii funkcjonuje pobożność ludowa, które są różnymi formami realizacji działania wiernych, które jest zanurzeniem w zbawczym misterium Chrystusa. Niejednokrotnie pobożność ludowa, chociaż nie jest traktowana jako obowiązkowa, niemniej jednak może poprzez nią stanowić pogłębienie życia chrześcijańskiego⁵¹⁶.

W polskiej pobożności ludowej ugruntowane miejsce mają nabożeństwa, które wpisały się w rzeczywistość uzewnętrzniania się wiary i pobożności ludu Bożego. Należą do nich m.in.: *Droga krzyżowa*, procesje, litanie, nabożeństwa majowe, czerwcowe i październikowe, *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* oraz *Gorzkie żale*.⁵¹⁷ Z punktu widzenia przepowiadania kaznodziejskiego, ważnym

⁵¹² K. Pszon, *Znaczenie Eucharystii w życiu chl...*, dz. cyt., s. 32-33.

⁵¹³ Tenże, *Troska o wolność wewnętrzną*, ([Sanok], 19 listopada 1989), mps, s. 3.

⁵¹⁴ Por. Tenże, *Działanie Zbawiciela w Sakr. Pokuty...*, dz. cyt., s. 56-57.

⁵¹⁵ C. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, Lublin 2017, s. 6.

⁵¹⁶ S. Madeja, dz. cyt., s. 142.

⁵¹⁷ M. Chorzępa, *Gorzkie żale, ich geneza i rozwój historyczny*, NP 12(1960), s. 223.

momentem realizowania się misterium Chrystusa poprzez nabożeństwa stanowiące wyraz pobożności ludowej są przede wszystkim *Gorzkie żale*.⁵¹⁸

W omawianej spuściźnie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona znajdują się liczne kazania pasyjne, głoszone podczas nabożeństwa *Gorzkich żali*. Posiadały one szczególnie wyidealizowany wydźwięk emocjonalny, gdyż miały na celu ukazanie, jaką mękę i śmierć musiał wycierpieć Jezus dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Szczególną wartością tych kazań był fakt, iż stanowiły one zwarty cykl, w którym kaznodzieja mógł pozwolić sobie na rozwinięcie, w bardziej obszernej formie, tematów związanych z Pasją Jezusa Chrystusa, jednocześnie ukazując konieczność współpracy ze Zbawicielem. W swoich kazaniach pasyjnych, głoszonych podczas nabożeństwa *Gorzkich żali*, ks. Kazimierz Pszon podejmował – w przywoływanym już wcześniej cyklu – problematykę miłości zdefiniowanej w postawach poszczególnych osób, które zgodnie z przekazem ewangelicznym związane były z ostatnimi chwilami życia Jezusa, naznaczonymi Jego męką i śmiercią:

- Miłość solidarna⁵¹⁹;
- Miłość współczująca⁵²⁰;
- Miłość czynna⁵²¹;
- Miłość prawdziwa i wierna⁵²²;
- Miłość odporna i mężna⁵²³;
- Miłość ukrzyżowana⁵²⁴.

W innym zaś cyklu pasyjnym, częściowo zachowanym, przebija się bardziej tradycyjne ujęcie, w którym uwidacznia się motyw drogi, czyli pójścia za Jezusem cierpiącym mękę, idącym drogą krzyżową na Golgotę, ku wypełnieniu dzieła Odkupienia, na wzór Matki Najświętszej. Znalazły się tutaj następujące treści:

- Z Chrystusem na drodze krzyżowej⁵²⁵;

⁵¹⁸ Por. C. Krakowiak, dz. cyt., s. 90.

⁵¹⁹ K. Pszon, *Klaudia Prokula (Miłość solidarna)*. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, [Rudna Wielka, 23 lutego 1958]?, rps, s. 55-69.

⁵²⁰ Tenże, *Niewiasty Jerozolimskie (Miłość współczująca)* – Kazanie drugie. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 2 marca 1958]?), rps, s. 70-81.

⁵²¹ Tenże, *Święta Weronika i Szymon z Cyreny (Miłość czynna)* – Kazanie trzecie. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 9 marca 1958]?), rps, s. 82-96.

⁵²² Tenże, *Matka Najświętsza i Św. Jan pod Krzyżem...*, dz. cyt., s. 111-124.

⁵²³ Tenże, *Dobry Łotr (Miłość odporna i mężna)* – Kazanie czwarte. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 16 marca 1958]?), rps, s. 97-110.

⁵²⁴ Kazanie pasyjne ukazujące Jezusa ukrzyżowanego – miłość ukrzyżowaną zostało jedynie zaczęte. Por. Tenże, *Ukrzyżowanie Chrystusa (Miłość ukrzyżowana)* – Kazanie szóste. *Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 30 marca 1958]?), rps, s. 115.

⁵²⁵ Tenże, *Z Chrystusem na krzyżowej drodze. Kazanie I*, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 1-10.

- W blaskach Ogrojca⁵²⁶;
- Być prawdziwym człowiekiem⁵²⁷;
- Maryja – najpiękniejszy człowiek⁵²⁸.

Motywy przekonującym do tego rodzaju działania miało być otwieranie serca i umysłu na cierpienie Jezusa, jakie podjął dla dokonania dzieła Odkupienia.⁵²⁹ W przedstawionym cyklu kazań pasyjnych nasz kaznodzieja, w kontekście postaw ukrytych pod konkretną emanacją miłości, ukazywał potrzebę osobistego wejścia w relację z Jezusem cierpiącym dla zbawienia ludzi wszystkich czasów i wszystkich pokoleń.

W kazaniach pasyjnych do istoty przepowiadania kaznodziejskiego należało ukazanie idei męki i śmierci Jezusa Chrystusa. W związku z tym postulowano, aby w tych kazaniach zawarte były trzy zasadnicze elementy:

- przedstawienie w formie pogłądowej męki Jezusa Chrystusa;
- budzenie w słuchaczach silnych uczuć religijnych;
- wywieranie wpływu na wolę słuchaczy, a tym samym na ich życie i postępowanie.⁵³⁰

W istocie, ks. Kazimierz Pszon trzymał się wiernie tych trzech zasad w swoich kazaniach pasyjnych, stosując w nich kompozycję, której celem było budowanie narastającego napięcia, co miało nie tyle pozostawać na płaszczyźnie emocjonalnej, ale angażować sferę wolitywną, budząc refleksję, rozmyślanie o męce Jezusa w powiązaniu ze swoim osobistym postępowaniem i prowokując do podejmowania decyzji na przyszłość odnośnie swojego zachowania.

Odpowiednią atmosferę pasyjną tworzył niewątpliwie obraz, w czym ks. Kazimierz był niezmiernie sprawny. Nawet w jednym z kazań wprost stwierdził, że „Ewangelia dzisiejszej Mszy św. maluje nam wstrząsający widok z życia człowieka”⁵³¹. Słowami z jednej strony szkicował określoną scenę z męki Jezusa, z drugiej zaś kreował napięcie, uaktywniając zainteresowanie i pragnienie wejścia w przestrzeń budowanej narracji. W kazaniu pt. *Być prawdziwym człowiekiem* nasz

⁵²⁶ Tenże, *W blasku Ogrojca...*, dz. cyt., s. 11-19.

⁵²⁷ Tenże, *Być prawdziwym człowiekiem. Kazanie III*, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 20-30.

⁵²⁸ Tenże, *Maryja – najpiękniejszy człowiek...*, dz. cyt., s. 31-42.

⁵²⁹ Por. C. Krakowiak, dz. cyt., s. 90.

⁵³⁰ *Kazania pasyjne...*, dz. cyt., s. 320-321.

⁵³¹ K. Pszon, *Spowiedź...*, dz. cyt., s. 43.

kaznodzieja realizował te założenia w następujący sposób: „Szczególny widok przedstawiał pewien piękny poranek kwietniowy w Jerozolimie. Oto na wyłożonym błyszczącymi w słońcu płytkami dziedzińcu zamku Antonia zebrał się ogromny tłum ludzi ze swymi duchowymi przywódcami – całą radą jerozolimskiej świątyni. Na podwyższeniu zasiadł prokurator rzymski w Palestynie, Piłat. Za chwilę odbędzie się tragiczny, zbrodniczy sąd. Ludzie pełni nienawiści i zbrodni, w obawie o swoje ziemskie sutereny będą oskarżycielami. Człowiek słabej woli, chwiejny, bez zasad, bez swego zdania, który za wszelką cenę chce utrzymać się na swym dogodnym stanowisku jest sędzią. Przed nimi zaś stoi skępowany i sponiewierany całonocnym śledztwem u najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza – ich Stwórca, Pan nieba i ziemi, Jedyny Bóg, którego Piłat nie zna, a własny naród odrzuca. Zapamiętajmy sobie tę scenę – Człowiek (po raz pierwszy) sądzi Boga, stworzenie znęca się nad Stwórcą, a Bóg milczy i cierpi.”⁵³² Konstatacją tego obrazu budowanego w dalszej części opisu sceny było ukazanie, z czego wywodzi się ten sąd nad Zbawicielem. Istotą była wola Jezusa, bowiem chciał dokonać dzieła Odkupienia, chociaż starszozna żydowska mniemała, że to oni byli sprawcami rozwiązania problemu Jezusa. To grzechy ich – ciągnął dalej kaznodzieja – oraz wszystkich idących za ich namową doprowadziły do dramatu tej sceny. Kaznodzieja, dokonując aktualizacji stwierdził, kierując słowa do siebie, jak i do słuchaczy: „Myśmy za dużo przyzwyczaili się do grzechów i jakby oswoili z nimi, tak że nie widzimy ich strasznych skutków”⁵³³.

Można sądzić, iż w kazaniach pasyjnych chodziło o roztkliwienie słuchaczy przez kaznodzieję i zbudowanie swoistego żalu nad tym, co spotkało Chrystusa podczas męki. Nic bardziej mylnego, bowiem kaznodziei zależało na tym, żeby słuchacze w twórczy sposób zobaczyli to, iż w tym doświadczeniu misterium zbawienia każdy ze słuchających ma swój udział, urzeczywistniany przez codzienne wybory i decyzje, a zwłaszcza te prowadzące do grzechu.⁵³⁴

Ks. Kazimierz Pszon, podając we wręcz plastycznej formie atmosferę wydarzeń zbawczych zapisanych na kartach *Pisma świętego*, wyróżniał się umiejętnością – bardzo cenną dla kaznodziei praktyka – trafiania kazaniami do słuchaczy, czego wyrazem były

⁵³² K. Pszon, *Być prawdziwym człowiekiem...*, dz. cyt., s. 20-21.

⁵³³ Tamże, s. 28.

⁵³⁴ Por. K. Pszon, *Z Chrystusem na krzyżowej drodze...*, dz. cyt., s. 3-4.

liczne serie rekolekcji wielkopostnych i misji świętych, w których głównym celem było nawrócenie, zarówno w wymiarze moralnym, jak i religijnym.⁵³⁵

Ks. Kazimierz Pszon w swoich kazaniach, zakorzenionych w tekstach biblijnych, ale jednocześnie związanych z przeżywaniem liturgii, w zgromadzeniu ludu Bożego, zanurzał poprzez słowo w misterium Chrystusa słuchaczy i samego siebie. To wspólnie wydaje się być cechą charakterystyczną jego bycia kaznodzieją. Ks. Kazimierz naucza mówiąc kazanie, ale jednocześnie był tym, który ze zrozumieniem chciał przyjąć słowo, przez usta kapłana „w imieniu i zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*)” (PDV 15). Ta świadomość pełnienia posłannictwa, wypływającego od samego Chrystusa wiązała się z wielkim szacunkiem, z jakim on sam odnosił się do posługi słowa, jak i tych, do których to słowo było kierowane (por. PDV 26).

3. 2. Podkreślanie roli sakramentów w życiu chrześcijanina

Św. Jan Paweł II w *posynodalnej adhortacji apostolskiej „Pastores dabo vobis” o formacji kapłanów we współczesnym świecie* napisał znamienne słowa o roli kapłanów we wspólnocie Kościoła: „Prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, głoszą autorytatywnie Jego słowo, powtarzają Jego znaki przebaczenia i daru zbawienia, zwłaszcza w sakramencie chrztu, pokuty oraz w Eucharystii, dzielą Jego pełną miłości troskę aż do całkowitego złożenia daru z siebie za owczarnię, którą gromadzą w jedno i prowadzą do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym.” (PDV 15) Sobór Watykański II zwrócił uwagę na to, że „świętość prezbiterów wiele wnosi do owocnego wypełniania ich posługi” (DK 12). Nauczanie Kościoła zatem przypomina każdemu kapłanowi – głosicielowi słowa Bożego – wysokie wymagania, jakie nie kto inny, ale sam Jezusa Chrystus stawia wobec nich w kwestii ich posługi w Jego owczarni – we wspólnocie Kościoła.

Analizując kazania, które pozostawił po sobie ks. Kazimierz Pszon, można dojść do przekonania, że więź z Bogiem, którą wielokrotnie uobecniał przez posługę sakramentalną była bardzo wyraźnie zakorzeniona. Patrząc na jego duszpasterskie zaangażowanie, starania o właściwe funkcjonowanie wspólnoty parafialnej, jak również troskę o każdego człowieka potrzebującego jego czasu i jakiejś formy wsparcia, nigdy

⁵³⁵ Por. E. Staniek, dz. cyt., s. 112.

nie zapominał o pielęgnowaniu relacji z Jezusem Chrystusem. Czasem była to późna pora wieczorna, ale czas dla Jezusa musiał się znaleźć.⁵³⁶

Czas na osobiste trwanie z Jezusem Chrystusem bez wątpienia przekładał się na czas oddawany na żarliwą pracę duszpasterską, w której posługa słowa Bożego zajmowała szczególnie ważne miejsce. Ks. Kazimierz Pszon zdawał sobie sprawę, że jego rolą, jako głosiciela Bożego słowa, jest pokazywanie ważnych dla każdego chrześcijanina – człowieka wierzącego miejsc, które należy w sposób szczególny otaczać pietyzmem i szacunkiem. Dlatego też w jednym z tekstów kazań napisał: „Każdy kościół posiada dwa miejsca, szczególnie ważne i drogie każdemu sercu. Pierwsze to ołtarz – na który zstępuje w czasie każdej Mszy św. sam Bóg, aby nas posilać, umacniać, uświęcać i wśród nas zamieszkać pod małymi postaciami Eucharystii. Drugie to – chrzcielnica, gdzie znowu człowiek rodzi się powtórnie dla Boga, staje się Jego dzieckiem, nawiązuje z Bogiem nierozzerwalną łączność i przymierze. Chrzest święty, który przed wielu może już laty przyjęliśmy, był to dzień wiecznej przemiany naszego życia, szczególnie duchowego, ale także życia doczesnego.”⁵³⁷ Przybliżenie prawdy o zasadniczej roli Chrztu świętego i Eucharystii wydawało się być dla kaznodziei kluczowe dla ugruntowywania z jednej strony prawdy dotyczącej skutków działania Bożego w sakramentach świętych, z drugiej zaś uświadamianie i tworzenie u słuchaczy swoistego systemu znaków religijnych, wpisanych w świadomość i pamięć na całe życie.

Można tutaj zauważyć – u naszego kaznodziei – budowanie swoistego schematu patrzenia i kojarzenia: ołtarz (obraz) – Eucharystia (czynność liturgiczna – znak sakramentalny) – obecność Jezusa Chrystusa pośród nas (znaczenie znaku). Podobnie w przypadku Chrztu świętego: chrzcielnica (obraz) – Chrzest święty (czynność liturgiczna – znak sakramentalny) – zjednoczenie z Bogiem, dziecięstwo Boże i przymierze z Bogiem (znaczenie znaku).

Taki sposób wywodu kaznodziejskiego zdaje się być jak najbardziej odpowiedni dla mistagogicznego podejścia, wprowadzającego w misterium Chrystusa: to, co widzialne (znak) – to, co niewidzialne (znaczenie znaku) (KKK 1075). W przypadku Eucharystii tego rodzaju sposób wnioskowania w przepowiadaniu

⁵³⁶ Por. *Wywiad z Marią Jasińą z domu Słociak, kuzynką ks. Kazimierza Pszona i z Markiem Słociakiem*, dz. cyt.; *Wywiad z Marią Tomaszewską, parafianką parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona, przeprowadzony przez autora* (Sanok, 14 lutego 2022).

⁵³⁷ K. Pszon, *Skutki Sakramentu Chrztu Św. Na Niedź. po Wielkanocny*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 64-65.

kaznodziejskim należy traktować jako podprowadzanie i przygotowanie do przyjęcia Eucharystii⁵³⁸.

Ze względu na to, iż Eucharystia wydaje się najbardziej dostępna dla każdego wiernego, choćby poprzez zaproszenie do udziału we Mszy świętej w każdą niedzielę i święto nakazane, ks. Kazimierz Pszon kładł nacisk na to, aby ludzie korzystali z tego źródła łaski.

Nasz kaznodzieja w jednym z kazań⁵³⁹ – jakby na gorąco – przekazywał wiernym postanowienia Soboru Watykańskiego II, które w jego ocenie powinny zostać przybliżone ze względu na ich istotę i nowość przede wszystkim w stosunku do sposobu udziału wiernych we Mszy świętej. Dlatego też, odwołując się do *Konstytucji o liturgii świętej „Sacro sanctum Concilium”*, kładł nacisk na następujące elementy z udziału wiernych we Mszy świętej:

- wierni nie mają być w czasie Mszy świętej tylko obcymi i milczącymi widzami, lecz mają brać udział w tych świętych czynnościach świadomie, pobożnie i czynnie, starając się rozumieć Najświętszą Ofiarę (por. KL 48);
- wierni powinni rozumieć w sposób właściwy, czym jest Msza święta, tzn.: „jest przede wszystkim Ofiarą”⁵⁴⁰ (KL 47).

Ks. Kazimierz Pszon, pod koniec długiego teologicznego wywodu w swoim kazaniu, z zatroskaniem skonstatował: „Ale ukochani w Chrystusie Panu, jak można mówić o uczestnictwie świadomym, pobożnym i czynnym do ludzi, (którzy) niektórych oczywiście – gdy oni nie wiedzą po co idą do kościoła, i co gorsza nie chcą się nawet o tym dowiedzieć – bo do kościoła w ogóle nie wchodzą. Stoją koło dzwonnicy – przy szosie, obok krzyża – barykadują bramę wejściową i przeciągają tę obojętną procesję nieświadomych katolików, aż na schodki.”⁵⁴¹ W tych słowach kaznodziei z jednej strony przebija się troska, z drugiej trochę ludzka bezradność, która skonfrontowana z ludzkim niezrozumieniem i brakiem chęci zrozumienia bardzo często przegrywa.

Nasz kaznodzieja – podczas jednej z wielu nauk rekolekcyjnych – poruszając się w czynnościach liturgii Mszy świętej zwrócił uwagę na kwestię fundamentalną:

⁵³⁸ Z. Wit, *Mistagogia jako stała formacja chrześcijańska*, [w:] *Chrzest w życiu i misji Kościoła (VI). Mistagogia – pogłębione wtajemniczenie. Materiały z Ósmego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej. Siedlce, 23 października 2010 roku*, red. Z. Kiernikowski, Warszawa – Siedlce 2011, s. 75.

⁵³⁹ K. Pszon, *Msza św. i uczestnictwo w niej w świetle dzisiejszej teologii – Kazanie II*, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 12-21.

⁵⁴⁰ Tamże, s. 12.

⁵⁴¹ Tamże, s. 20.

„A obecnie również mamy takich, co nie wstydzą się wiary”⁵⁴². Zdawać by się mogło, że przychodzący do kościoła to osoby, które są na tyle wyrobione w wierze, że potrafią w sposób odpowiedzialny podchodzić do swoich obowiązków, wynikających z wyznawanej wiary i praktykowania jej na co dzień. Nic bardziej mylnego, bowiem wielu daleko do powiązania w sobie wiary religijnej z jej praktykowaniem. Dlatego ks. Kazimierz, odwołując się do przykładu życia ludzi autentycznie wierzących, stwierdził: „Takich nawet przeciwnicy wiary cenią jako ludzi z charakterem, na których można polegać, bo oni wiedzą, kim są. Ludzie ci uczą nas bardzo ważnej prawdy, że Chrystus Pan żąda od swoich wyznawców nie rozczulania się, nie uczuć i słów bez pokrycia – ale świadectwa. Pragnie bardziej woni życia niż zapachu kadzidła.”⁵⁴³ W tych słowach kaznodziei znajduje potwierdzenie stwierdzenie, że nie zależało mu, aby poprzez swoje kazania wprowadzić słuchaczy w jakąś formę rozczulenia i roztkliwienia, ale chodziło mu o konkretne czyny, mające odzwierciedlać przyjętą postawę, o jaką Jezus prosił swoich uczniów „będziecie mi świadkami” (Dz 1, 8).

Zagadnienie wyznawania wiary i świadectwa wiary na co dzień, znalazły dobitne potwierdzenie w jedynym kazaniu, w którym kaznodzieja nawiązał do Sakramentu Bierzmowania, „które zaopatruje nas w Ducha Świętego, byśmy nie tylko sami żyli doskonale, ale i dopomagali, gdzie tylko można do oświecenia i udoskonalania (bliźnich) innych”⁵⁴⁴. Tutaj nieco inaczej akcentował sprawę wyznawania wiary, z większą dynamiką, z podkreśleniem konieczności odwagi, swego rodzaju żołnierskiego „drygu”. W takim dynamicznym podejściu kaznodziei zdaje się uzewnętrzniać pragnienie zapalenia słuchaczy do większego zaangażowania w dzieło Boże, do odwagi i męstwa. W liturgii Kościoła bowiem uobecnia się zbawcza obecność Jezusa, który przez Ducha Świętego go uświęca i oddaje chwałę Ojcu.⁵⁴⁵ Dlatego też w przywoływanym już kazaniu pod znamienym tytułem *Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła* – kaznodzieja zaznaczył bardzo wyraźnie – jakby dając do zrozumienia, iż to dzieło warte jest odpowiedniej postawy: „Pamiętaj, że jesteś żołnierzem Chrystusowym, więc winienś bronić Jego sprawy. Zrzuciwszy przeto wszelką bojaźń i wyzbywszy się fałszywego wstydu, wyznawaj zawsze otwarcie wiarę swoją, tak słowem, jak czynem.

⁵⁴² K. Pszon, *Wyznanie wiary – Msza św. Kazanie stanowe do młodzieży*, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 60.

⁵⁴³ Tamże, s. 60.

⁵⁴⁴ K. Pszon, *Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła...*, dz. cyt., s. 127.

⁵⁴⁵ Por. A. Żądło, *Mistagogia w liturgii*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 119.

Oto pole działania nakreślone nam przez Sakrament Bierzmowania. Chrześcijańskim, dobrym zachowaniem się, dobrym słowem wyrzeczoną w odpowiedniej chwili, mężną postawą i odwagą w wykazywaniu swoich przekonań spełniamy apostołstwo. Czymkolwiek jesteś lub gdziekolwiek rzuci cię los, masz zawsze pamiętać, że jesteś żołnierzem Chrystusa, że w wojsku, w fabryce, w szkole, w sklepie i w podróży, a nade wszystko w domu ciąży na tobie obowiązek apostołstwa. Nie jest dobrym żołnierzem ten, kto ucieka z pola bitwy, tak samo nie jest dobrym katolikiem, kto z jakichkolwiek powodów wstydi się wiary lub boi się swoich przekonań.”⁵⁴⁶

W kazaniu tym niewątpliwie kaznodzieja bardzo wyraźnie dokonał kategoryzacji oczekiwań przy zastosowaniu sformułowań: „pamiętaj”, „jesteś”, „wyznawaj”, „masz zawsze pamiętać”, „cięży na tobie”, aby wyrazić w najwyższym stopniu odpowiedzialność za dzieło apostołstwa w Kościele, do którego uzdalnia Duch Święty swoimi darami w Sakramencie Bierzmowania. Można sądzić, że dla kaznodziei w tym właśnie sakramencie zbiegają się ze sobą: ortodoksja, rozumiana jako prawdziwa wiara i ortopraksja, wyrażająca się w realizowaniu właściwego działania⁵⁴⁷. Kazanie *Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła* stanowi swoiste wezwanie do odpowiedzialnej odwagi w dawaniu świadectwa wiary życiem i codziennym postępowaniem, niezależnie od okoliczności i możliwych „kosztów” takiego postępowania. Być chrześcijaninem – jak zauważył kaznodzieja – to znaczy być mężnym w wyznawaniu wiary i decydowaniu się na konsekwencje takiego wyboru.⁵⁴⁸

Ważnym zagadnieniem, które było często podejmowane przez ks. Kazimierza Pszona była spowiedź święta – Sakrament Pokuty i Pojednania. Zauważał – i zwracał na to uwagę w kazaniach – że dochodzi w dzisiejszych czasach do relatywizowania grzechu, do zacierania jego znaczenia. W jednym z kazań zauważył: „To, co jest grzechem i największym nieszczęściem, nazywa się słabostką, a w niektórych okolicznościach nawet koniecznością. Nic więc dziwnego, że zło, grzech, rozlewa się coraz szerzej.”⁵⁴⁹ Dlatego też nie ustawał w tłumaczeniu, wyjaśnianiu i zachęcie, aby żyć w prawdzie.⁵⁵⁰

W kontekście rzeczywistości szerzącego się zła i niejednokrotnie długotrwałego trwania w grzechu przypominał o koniecznych do spełnienia warunkach, aby „godnie

⁵⁴⁶ K. Pszon, *Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła...*, dz. cyt., s. 127-128.

⁵⁴⁷ A. Małek, Ł. Rzepka, *Słowo wstępne*, [w:] *Ortodoksja. Ortopraksja. Między teoretycznym a praktycznym wymiarem teologii*, red. A. Małek, Ł. Rzepka, Kraków 2016, s. 7.

⁵⁴⁸ K. Pszon, *Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła...*, dz. cyt., s. 128-129.

⁵⁴⁹ Tenże, *Grzech i Pokuta...*, dz. cyt., s. 47.

⁵⁵⁰ Por. Tenże, *Umiłowanie prawdy. Do Nauczycieli*, (Tyczyn, listopad 1993), mps, s. 1-3.

przyjąć Sakrament Pokuty”⁵⁵¹. W tym względzie ks. Kazimierz zdawał się być drobiazgowy, jakby nie chciał doprowadzić do sytuacji, w której słuchacze mogli przed sobą tłumaczyć się, że coś z tych kwestii nie było jasne albo było przedstawione przez kaznodzieję zbyt zawile. Dlatego też podkreślał: „Trzeba zdać sobie jak najdokładniej sprawę ze swoich grzechów. Trzeba przez szczery żal przeprosić majestat Boży za popełnione grzechy i dopiero po mocnym postanowieniu poprawy zerwania z grzechem można przystąpić do krat konfesjonału, aby przed Bożym zastępcą wyznać swe winy na spowiedzi. Na koniec pozostanie sprawa naprawy zła, którego staliśmy się przyczyną i odprawienie nałożonej pokuty jako zadośćuczynienie.”⁵⁵² Z przytoczonego tekstu kazania wyłania się kolejna jakby cecha ks. Kazimierza Pszona jako kaznodziei, jaką było zwracanie uwagi na rzeczy – można by powiedzieć – najbardziej proste, oczywiste, nad którymi zdawałoby się nie należy się zatrzymywać na dłużej. Dla naszego kaznodziei owe najbardziej oczywiste sprawy należały do najbardziej poważnych i godnych poruszania tematów. W związku z tym wiedział, że w kontekście przeżywanego misterium zbawczego, doświadczanego bardzo osobiście w Sakramencie Pokuty, kluczowe znaczenie dla człowieka, dla jego zanurzenia się w miłosierdziu Bożym miało właściwe przygotowanie. Jak podkreślał: „muszę sobie zdać sprawę ze stanu swej duszy”⁵⁵³ i po spowiedzi starać się „wytrwać w dobrym”⁵⁵⁴.

Kaznodzieja niewątpliwie na etapie przygotowania do kazań zastanawiał się nad tym, w jaki sposób dotrzeć z treścią kazania do swoich słuchaczy. Widać, że nie brakowało mu wyobraźni w tych poszukiwaniach, gdyż w odniesieniu do misterium zbawczego, dokonującego się w Sakramencie Pokuty, znalazł i wykorzystał w kazaniu obraz zasłoniętego krzyża: „Krzyż zasłonięty to obraz Boskiej miłości ukrzyżowanej. To wyrzut dla nas, którzy przez swe grzechy i przewrotną niewdzięczność po raz drugi krzyżujemy Syna Bożego i wystawiamy Go na urągowisko. To wezwanie wszystkich grzeszników do pokuty i opamiętania.”⁵⁵⁵

Ks. Kazimierz Pszon w swoim bogatym dorobku kaznodziejskim nie pominął również ważnego problemu życia ludzkiego, jakim jest choroba i starość. W kontekście prawdy o kruchości ludzkiego życia, przypominając zachętę św. Jakuba: „Choruje ktoś

⁵⁵¹ Tenże, *Rachunek sumienia. Niedziela sześćdziesiąticy*, (Rudna Wielka, 8 lutego 1959), rps, s. 179-185.

⁵⁵² Tamże, s. 181.

⁵⁵³ Tamże, s. 181.

⁵⁵⁴ K. Pszon, *O Spowiedzi...*, dz. cyt., s. 35.

⁵⁵⁵ Tenże, *Działanie Zbawiciela w Sakr. Pokuty...*, dz. cyt., s. 55.

wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła” (Jk 5, 14), uświadamiał słuchaczom, że przyjdzie w życiu każdego człowieka chwila, kiedy trzeba będzie odejść z tego świata. Niemniej jednak – jak zauważył – wielu towarzyszy „złudna nadzieja, że ten smutny moment jeszcze daleko od nas”⁵⁵⁶. Nasz kaznodzieja z wielkim zrozumieniem dla pewnych lęków, związanych z przyjmowaniem Sakramentu chorych, szczególnie nagromadzonych przez błędne odczytywanie jego znaczenia jako ostatniego namaszczenia, pouczał: „Ustanowił więc nasz Zbawiciel sakrament chorych, który nazywamy też sakramentem ostatniego namaszczenia. Ostatniego – ale nie dlatego, że musimy po nim umrzeć – lecz że jest on rzeczywiście ostatnim z siedmiu sakramentów, który człowiek w życiu przyjmuje i niejako uzupełnia sakrament pokuty, jak bierzmowanie uzupełnia sakrament Chrztu św.”⁵⁵⁷ Kaznodzieja świadomie odniósł się do tych błędnych konotacji w świadomości słuchaczy, aby z jednej strony wyprowadzać ich z błędu, z drugiej zaś strony ukazywać pozytywne skutki jego działania i zbawcze owoce, które są w nim ukryte. Jednocześnie zwrócił uwagę swoich słuchaczy na – jak to określił – „skarbiec i w rozporządzeniu Kościoła”⁵⁵⁸ owe sakramenty, poprzez które każdy człowiek ochrzczony bierze udział w zbawczym misterium Chrystusa.

W tym ciągłym odwoływaniu się do kwestii oczywistych, a dotyczących sakramentalnej posługi Kościoła, uwidaczniała się u ks. Kazimierza Pszona wizja potrzeby permanentnej formacji wierzących w Chrystusa, formacji wpisanej w funkcjonowanie wspólnoty parafialnej. Taka konieczność z pewnością wybrzmiewała w kazaniach, w których przypominał o postawach nie tyle świadczących o niezrozumieniu podstawowych kwestii z praktykowania wiary, ale mogących być wyraźnym świadectwem braku wiary⁵⁵⁹. W związku z tym postulat chrześcijańskiej formacji pochrzcielnej zdawał się być dla ks. Kazimierza jak najbardziej uzasadniony i nieodzowny.⁵⁶⁰

Owa konieczność formacji pochrzcielnej w parafii zdawała się wybrzmiewać w kontekście sakramentu kapłaństwa. W tym wypadku ks. Kazimierz Pszon podkreślał szczególną rolę rodziny – domu rodzinnego – jako środowiska, w którym niejako wszystko się rozpoczyna. Doświadczenie Boga, widzenia świata przez dziecko oczami

⁵⁵⁶ Tenże, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 135-136.

⁵⁵⁷ Tamże, s. 139.

⁵⁵⁸ Tamże, s. 139.

⁵⁵⁹ Pszon, *Msza św. i uczestnictwo w niej w świetle dzisiejszej teologii...*, dz. cyt., s. 20.

⁵⁶⁰ Por. R. Szmydki, *Wspólnota wierzących – środowiskiem doświadczenia paschalnego misterium Chrystusa*, [w:] *Chrzest w życiu i misji Kościoła...*, dz. cyt., s. 95.

rodziców, przez pryzmat ich postępowania, ich osobistych doświadczeń. Kapłaństwo, jak zauważył kaznodzieja, wzrasta w zwyczajnych okolicznościach codziennego życia. Niemniej jednak ten dom – zdaniem ks. Kazimierza Pszona – powinien odznaczać się szczególnymi walorami. „Dom, w którym króluje Chrystus, w którym widnieje na ścianie obraz Jego Najświętszego Serca, dom, w którym żyje się Ewangelią św. w wierności krzyżowi, Kościołowi i jego pasterzom.”⁵⁶¹ Widać w takim postrzeganiu przez kaznodzieję rodziny jako środowiska, w którym rodzi się i wzrasta powołanie kapłańskie, chęć uświadomienia, iż w tym względzie uobecnia się jej udział w posłannictwie Kościoła w zbawczym dziele Chrystusa. Ta rola rodziny to niejako liturgia, bowiem – jak podkreślił ks. Kazimierz – „Dziecko musi widzieć prawdziwą Chrystusową moralność, bez pozorów, nie obliczoną tylko dla oka i na tanią reklamę. Dziecko musi widzieć ojca i matkę na kolanach przy pacierzu”⁵⁶².

Taki jednak dom, z taką atmosferą, o której mówił kaznodzieja, bierze swój początek w sakramencie małżeństwa. Mając świadomość negowania we współczesnym świecie poglądów Kościoła o świętości, trwałości i jedności małżeństwa⁵⁶³, ks. Kazimierz Pszon zdecydowanie zwrócił uwagę, że „Chrystus związek dwojga ludzi wynosi do godności sakramentu i tego broni Kościół”.⁵⁶⁴ Dla naszego kaznodziei było jasne, iż instytucja małżeństwa, na której opiera się rodzina i jej funkcjonowanie powinny być postrzegane jako fundamenty, na których opiera się i budowana jest przyszłość narodów oraz ich byt⁵⁶⁵.

Kaznodzieja nasz, podkreślając zaś szczególny współdziałanie małżonków w akcie stwórczym z Bogiem, uświadamiał słuchaczom, że w tym planie Bożym człowiek musi odnaleźć siebie, „musi rozmyślać i układać, jak według planów i wskazań Bożych obowiązek ten [przekazania życia] ma być wypełniony”⁵⁶⁶.

Ks. Kazimierz Pszon, widząc szczególną rangę oddziaływania małżeństwa i rodziny na funkcjonowanie społeczeństwa, a także na funkcjonowanie wspólnoty Kościoła, zwłaszcza na poziomie wspólnoty parafialnej, uświadamiał z troską o konieczności wzajemnej pomocy małżonków, chodzi bowiem tutaj w sposób szczególny o podtrzymywanie – jak zaznaczył kaznodzieja – ewangelicznego ducha

⁵⁶¹ K. Pszon, *Rozwój powołania kapłańskiego...*, dz. cyt., s. 102-103.

⁵⁶² Tamże, s. 103.

⁵⁶³ K. Pszon, *Istota małżeństwa...*, dz. cyt., s. 118.

⁵⁶⁴ Tamże, s. 121-122.

⁵⁶⁵ Tamże, s. 124.

⁵⁶⁶ K. Pszon, *Małżeństwo instytucją życia. Na IV niedz. po Wielkanocy*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 114.

miłości czynnej, cierpliwej i pokornej, ugruntowanych już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wśród wierzących w Chrystusa, którzy niejednokrotnie musieli płacić cenę krwi za wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa.⁵⁶⁷

Spuścizna kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona pozwala nie tyle odnieść wrażenie, co mieć pewność, że jego przepowiadanie kaznodziejskie było wprowadzaniem słuchaczy w obręb misterium zbawczego Chrystusa⁵⁶⁸. Szczególnym zaś polem jego duszpasterskiej troski i oddziaływania było życie sakramentalne, na którego wartość wielokrotnie zwracał uwagę i uświadamiał, że korzystanie z sakramentów jest czerpaniem ze „skarbcza Kościoła”⁵⁶⁹, który otrzymał od Jezusa Chrystusa. Przepowiadanie kaznodziejskie ks. Kazimierza Pszona jest na wskroś przeniknięte troską o słuchaczy i ich praktykowanie wiary w liturgicznym zgromadzeniu wiernych, związanym ze sprawowaniem sakramentów.

3. 3. Kształtowanie ducha modlitwy

Do istoty zjednoczenia z Bogiem należy pielęgnowanie przez człowieka wierzącego życia Bożego w sobie. Oczywiście dokonuje się to w najpełniejszy sposób w zgromadzeniu liturgicznym. Należy jednak mieć świadomość, iż większość współczesnych wierzących w Jezusa Chrystusa nie korzysta z tej sposobności. O tym był przekonany ks. Kazimierz Pszon, który w swojej posłudze kaznodziejskiej wskazywał na nieodzowny środek podtrzymywania zjednoczenia z Bogiem i niejako trwania w Jego obecności⁵⁷⁰. Zjednoczenie z Bogiem najpełniej przejawia się w posiadaniu łaski uświęcającej⁵⁷¹. Dla utrzymania takiego stanu duszy – ks. Kazimierz Pszon w swoich kazaniach podkreślał – potrzebne jest wykorzystanie właściwego środka, jakim jest modlitwa. Ona pomaga z jednej strony tę łaskę uświęcającą uprosić, z drugiej zaś pomaga w utwierdzeniu w niej⁵⁷².

⁵⁶⁷ Por. Tenże, *Wzajemna pomoc małżonków...*, dz. cyt., s. 133-134.

⁵⁶⁸ Por. R. Pierskała, *Mistagogia w przepowiadaniu słowa Bożego*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, dz. cyt., s. 91.

⁵⁶⁹ K. Pszon, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 139.

⁵⁷⁰ Por. I. Werbiński, *Modlitwa – dialog człowieka z Bogiem*, „Paedagogia Christiana” 26(2010) nr 2, s. 137.

⁵⁷¹ Por. K. Pszon, *Łaska uświęcająca...*, dz. cyt., s. 48-54.

⁵⁷² Tenże, *Modlitwa pomaga nam w życiu Bożym. Kazanie na V niedz. po Ziel. Św.*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 70.

Nasz kaznodzieja przedstawiał modlitwę swoim słuchaczom jako sprawdzony środek pielęgnowania zażyłości z Bogiem⁵⁷³. „Modlitwa – jak uświadamiał – jest naturalnym wpływem naszej duszy, która do wyższych rzeczy została stworzona i pragnie połączenia ze swoim Stwórcą”⁵⁷⁴. Jednocześnie podkreślił, że modlitwa jest potrzebna w obronie przed złem, które w różnej formie chce wniknąć w postępowanie człowieka i doprowadzić do utraty jedności z Bogiem. Modlitwa jawi się w tym względzie szczególnie ważnym środkiem walki z pokusami i z atakującym szatanem⁵⁷⁵.

W kazaniu, skierowanym do dzieci i młodzieży na rozpoczęcie szkolnego w krośnieńskiej farze w 1959 roku, ks. Kazimierz Pszon w modlitwie ukazał bardzo istotny walor, jaki, jego zdaniem, jest konieczny w sytuacji, gdy chce się wyrugować religię ze szkoły. Ten aspekt społeczny, a jednocześnie walor chrześcijańskiego świadectwa – wg niego – był szczególnie potrzebny. Dlatego uświadamiał: „Choćby źli ludzie starali się was przekonać, że religia jest niepotrzebna, choćby utrudniali wam uczenie się o Bogu – wy pokażcie, że jesteście młodzieżą i dziećmi katolickimi. Pokażcie wszystkim, że bez pacierza rannego nie pójdziecie do szkoły ani też nie ułożycie się spać wieczór. Złóż zawsze pobożnie ręce i poproś Pana Jezusa o pomoc w nauce. Idziesz do szkoły – obok kościoła – nie wstydz się przyjść choć na chwilkę, bo tu czeka na ciebie żywy i prawdziwy Pan Jezus. Wstąp do kościoła przed nauką i po nauce – aby Go prosić i dziękować za opiekę i łaski. Szczególnie młodzież szkół średnich i zawodowych, która ma tyle zapału i dobrej woli musi pamiętać o deklaracjach podpisanych przez rodziców, że chcą pobierać naukę religii.”⁵⁷⁶

Warto podkreślić, iż w tym kazaniu, podobnie jak w kazaniu dotyczącym Sakramentu Bierzmowania – pojawiają się swoiste imperatywy, choć już nie w takim natężeniu emocjonalnym – a mianowicie: „pokażcie”, „złóż zawsze”, „nie wstydz się”, „wstąp”. To prośba ze strony kaznodziei, a jednocześnie to jego wołanie o pamięć trwania na modlitwie, trwanie w obecności Boga, w każdej chwili. Co znamienne, kaznodzieja sugestywnie zaprasza, aby to trwanie w zjednoczeniu modlitewnym z Bogiem miało charakter permanentny, jakby sugerował, że samo wstąpienie do kościoła jest już swego rodzaju modlitwą, bo jest wyrazem, świadomym i czytelnym, przyjścia, żeby spotkać się z Jezusem w Najświętszym Sakramencie. I w tym przyjściu jest już wyraz tego „proszenia

⁵⁷³ Por. Tenże, *Św. Stanisław Kostka wzorem modlitw...*, dz. cyt., s. 12-17.

⁵⁷⁴ Tenże, *Modlitwa pomaga nam w życiu Bożym...*, dz. cyt., s. 70.

⁵⁷⁵ Tamże, s. 70.

⁵⁷⁶ K. Pszon, *Praca i modlitwa. Kazanie okolicznościowe. Na rozpoczęcie roku szkolnego*, ([Krosno, 1959]), rps, s. 45-46.

i dziękowania”, a jednocześnie zachęcał do tego autentycznego świadectwa, bo jak stwierdził, „na młodzieży dotąd nie zawiódł się Kościół – i jestem przekonany, że wy również w Krośnie nie będziecie własnym niedbalstwem i lekkomyślnością krwawić Bożego Serca”⁵⁷⁷.

Ks. Kazimierz Pszon, stawiając powyższe wymagania, pokazywał przykład osób modlących się z przekazu biblijnego. Nie wdając się w szczegółowe opisywanie, jak wyglądała ich modlitwa, kaznodzieja jakby z góry zakładając, że słuchacze nie będą mieli problemu z identyfikacją, po prostu wymieniał owe postaci w kontekście wydarzeń z ich życia. Wspominał w związku z tym o modlitwie Matki Najświętszej, gdy spotkała się ze swoją krewną Elżbietą (Łk 1, 39-56), o modlitwie Zachariasza (Łk 1, 67-80), o modlitwie starca Symeona (Łk 2, 25-32).

Te biblijne obrazy – z pewnością stanowiły takie kaznodziejskie akcenty stawiane przed słuchaczami. Dla kaznodziei jednak – zwłaszcza w jego spotkaniach z dziećmi – szczególne znaczenie miał również obraz z życia św. Stanisław Kostki, który, nie mogąc zasnąć, tulił do siebie obrazek Matki Boskiej i modlił się.⁵⁷⁸

Modlitwa jako spotkanie z Bogiem może jawić się jako rzeczywistość mało uchwytna, dlatego też ks. Kazimierz Pszon również w tej kwestii posługiwał się obrazem. W jednym z kazań niedzielnych, wychodząc od Ewangelii dnia, mówiącej o uzdrowieniu głuchoniemego (Mk 7, 31-37) zwrócił się do słuchających w następujący sposób: „Dziwi nas to, gdyż dobrze wiemy, że Pan Jezus mógł bez tych zewnętrznych czynności, samym swoim słowem, a nawet sama wolą uzdrowić chorego. Jeśli jednak tego nie uczynił, to widocznie miał ku temu jakieś powody. Pan Jezus wiedział, że jesteśmy istotami duchowo-zmysłowymi. Wiedział dobrze, że abyśmy mogli zrozumieć pewne wartości i przemiany duchowe, musimy wyobrazić sobie w sposób zewnętrzny, stąd używał zewnętrznych znaków, widzialnych znaków, aby nas pouczyć o tym, co dzieje się w duszy człowieka, która ma się szeroko otworzyć na przyjęcie łaski Bożej, co bez porównania ważniejsze jest od uzdrowienia ciała.”⁵⁷⁹

To wyjaśnienie, odnoszące się do znaków wykonanych przez Jezusa przy uzdrowieniu człowieka głuchoniemego, definiuje w dużej mierze strategię kaznodziejską ks. Kazimierza Pszona. A mianowicie, słowa dla niego miały nakreślić,

⁵⁷⁷ Tamże, s. 46-47.

⁵⁷⁸ K. Pszon, *Św. Stanisław Kostka wzorem modlitw...*, dz. cyt., s. 14-15.

⁵⁷⁹ Tenże, *Błogosławieństwa i poświęcenia. Kazanie na XI Niedz. po Ziel. Świętach*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 74-75.

zobrazować, unaocznąć rzeczywistość zbawczą, która staje się poprzez łaskę Bożą udziałem każdego człowieka wierzącego. Było to unaocznienie znaczeń, powiązanych nie tylko z wydarzeniami opisanymi w *Piśmie świętym*, ale także unaocznienie jakby wprost zasad wiary katolickiej, wpisanych w kontekst misterium zbawczego Chrystusa.

Ks. Kazimierz Pszon, poprzez świadome stawianie przed słuchaczami obrazów wydarzeń, osób, określonych prawd czy też działań koniecznych do podjęcia, niewątpliwie uruchamiał z jednej strony wyobraźnię odbiorców, z drugiej zaś stwarzał odpowiednie podłoże do działania woli człowieka.

Mówienie zatem przez kaznodzieję o potrzebie modlitwy wymaga od niego kreatywności, aby w sposób odpowiedni dla percepcji słuchaczy odsłonić tajemnicę spotkania człowieka z Bogiem i zapalić do tego, aby tę formę spotkania ze Stwórcą praktykować na co dzień.

Sobór Watykański II, oprócz sakramentów, które uświęcają człowieka i budują mistyczne Ciało Chrystusa (KL 59), ustanowił także sakramentalia, będące świętymi znakami, „które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła” (KL 60).

Ks. Kazimierz Pszon w swoim przepowiadaniu kaznodziejskim również odniósł się do sakramentaliów w kazaniu pt. *Błogosławieństwa i poświęcenia*. Kwestia ta wydaje się być o tyle ważna, gdyż „sakramentalia wynikają z kapłaństwa chrzcielnego” (KKK 1669) i jako takie stanowią przestrzeń dla każdego wierzącego, aby swoim postępowaniem stawać się „błogosławieństwem i by błogosławić” (KKK 1669).

Najpierw w swoim kazaniu ks. Kazimierz zwrócił uwagę na błogosławieństwa: „Kościół jako zastępca Pana Jezusa na ziemi ma również prawo i moc błogosławić i poświęcać tak, jak to czynił Pan Jezus. Ręką swoich sług kapłanów, błogosławi i poświęca różne przedmioty, osoby, pola, maszyny, a przez to ściąga na te rzeczy, ludzi, ziemię i przyrodę błogosławieństwo Boże.”⁵⁸⁰ Kaznodzieja w dalszej części swojego wywodu zwrócił uwagę na to, iż w roku liturgicznym lud Boży może we wspólnocie Kościoła otrzymać błogosławieństwo, które jest ukierunkowane na „człowieka i na wszystkie jego sprawy”⁵⁸¹, w związku z tym błogosławi Kościół:

- osoby: nowożeńców, matki i dzieci, pielgrzymów, żołnierzy;

⁵⁸⁰ Tamże, s. 76.

⁵⁸¹ Tamże, s. 77.

- przedmioty codziennego użytku: domy, szkoły, mosty, okręty, zwierzęta, lekarstwa;
- w Dni Krzyżowe i we wspomnienie św. Marka, w uroczystych procesjach ludzie wychodzą, aby wypraszać u Boga przez wstawiennictwo Wszystkich Świętych urodzaje i zachowanie od wszelkich nieszczęść, od klęsk: głodu, moru, ognia i wojny.⁵⁸²

Nasz kaznodzieja we wspomnianym kazaniu przybliżył swoim słuchaczom, czym są sakramentalia: „Przez nie bowiem Kościół św. przeznaczają pewne osoby albo rzeczy w szczególniejszy sposób na służbę Bożą.”⁵⁸³ W tych poświęceniach kaznodzieja wyróżnił:

- osoby: kleryków, zakonnice i zakonników;
- miejsca kultu: kościoły, kaplice, ołtarze;
- na chwałę Bożą i pożytek wiernych poświęca się: wodę święconą, gromnice, medaliki, książeczki, krzyże.⁵⁸⁴

Przepowiadanie kaznodziejskie ks. Kazimierza Pszona nie ograniczało się tylko do głoszenia określonych treści religijnych, związanych z życiem liturgicznym wspólnot parafialnych, w których posługiwał jako duszpasterz. Jego aktywność kaznodziejska mierzyła się również z dziełami, które jako wydarzenia okresowe w różnych parafiach miały na celu wzmocnienie wiary chrześcijańskiej, ugruntowanie pobożności oraz wyrobienie upodobania w dążeniu do świętości. Służyły temu – wspomniane wyżej – następujące duszpasterskie oddziaływania:

- nabożeństwa 40-godzinne, ukierunkowane na wzmocnienie pobożności eucharystycznej poprzez adorację Najświętszego Sakramentu, obchody Kongresu Eucharystycznego;
- intronizacja *Pisma świętego* w rodzinach⁵⁸⁵;
- rekolekcje;
- misje święte;
- uroczystości odpustowe⁵⁸⁶.

⁵⁸² Tamże, s. 77.

⁵⁸³ Tamże, s. 77.

⁵⁸⁴ Tamże, s. 78-79.

⁵⁸⁵ *Program Misji św. i Intronizacji Pisma Św. w Rodzinach w parafii Tryńcza*, (Tryńcza, 4-11 marca 2001), mps, bns.

⁵⁸⁶ Oprócz przywołanych w poprzednim rozdziale kazań odpustowych, w spuściźnie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona znalazły się następujące kazania: K. Pszon, *Narodzenie Najśw.*

We wszystkich powyższych rodzajach duszpasterskiego oddziaływania ks. Kazimierz Pszon jawił się jako kaznodzieja, który z wiarą i ufnością kieruje do swoich słuchaczy słowo Boże, które nie tylko było przygotowane starannie, ale było przede wszystkim poprzedzone osobistą modlitwą i medytacją, jak powinien czynić każdy kaznodzieja przed głoszeniem słowa Bożego⁵⁸⁷. Świadomy swoich ograniczeń, zdawał sobie sprawę, że chociaż słowa jego przepowiadania z hojnością były przedłożone słuchaczom, niemniej jednak wzrost tego przepowiadania w słuchaczach był przestrzenią ich współpracy z łaską Bożą.

Maryji Panny. Kazanie na odpust, (Bezmiechowa, 6 września 1970), rps, s. 1-10; Tenże, *Odpust Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, (Załuż, 27 czerwca 2001), rps, s. 1-4.

⁵⁸⁷ Por. J. Twardy, *Aby słowo wydało plon. O modlitwie głosiciela i słuchacza słowa Bożego*, Katowice – Ząbki 2005, s. 52.

ROZDZIAŁ CZWARTY
PROBLEMATYKA MORALNA I EGZYSTENCJALNA
KS. KAZIMIERZA PSZONA

Zagadnienia dotyczące życia moralnego oraz kwestie egzystencjalne stanowią szczególne spectrum zainteresowania w przepowiadaniu kaznodziejskim. Nie można bowiem oddzielić codziennego życia wiary wierzącego od sfery moralnej. Można zatem zadać pytanie za św. Jakubem: „Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić?” (Jk 2, 14).

Egzystencja człowieka, jego codzienne życie dla wprawnego kaznodziei staje się nieocenionym źródłem nie tylko tematów, praktycznych problemów, jakie konieczne są do podjęcia w przepowiadaniu kaznodziejskim. Kazanie bowiem nie może powstawać w oderwaniu od rzeczywistości, w jakiej żyje konkretny człowiek, zakorzeniony w określonej rodzinie, wspólnocie parafialnej. Ta rzeczywistość każdego człowieka to również liczne dylematy, w obliczu jakich staje każdego dnia, dokonując osobistych wyborów i decyzji.

Można zatem przyjąć, że dla kaznodziei ludzkie życie jest punktem wyjścia dla wyboru problematyki, jaka powinna w konkretnej jednostce kaznodziejskiej znaleźć swoje odzwierciedlenie. Ten indukcyjny charakter kazań należy traktować jako uwypuklenie doświadczenia człowieka⁵⁸⁸, *hic et nunc* jego codzienności z wielorakością sytuacji, które *de facto* są odzwierciedleniem działań o charakterze etycznym⁵⁸⁹. Ludzka egzystencja niesie w sobie szerokie spectrum zagadnień, które winny być podejmowane przez kaznodzieję, a niewątpliwie należą do nich: doświadczenie cierpienia i śmierci, doświadczenie grzechu, nieprawości i zła, doświadczenie miłości i wspólnoty; doświadczenie oddania i więzi, ale także doświadczenie straty i osamotnienia. W tych oraz w innych realiach codzienności, kaznodzieja może i powinien wyjść naprzeciw z darem słowa Bożego, którego światło może i powinno oświecać nie tylko mroki codzienności, ale sytuacje błogosławione i piękne, aby stawały się zachętą do wysiłku i zabiegania nie tylko o dobra doczesne, ale i wieczne.

⁵⁸⁸ Por. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, dz. cyt., s. 81.

⁵⁸⁹ L. Szewczyk, *Zagadnienia moralne w wypowiedzi kaznodziejskiej*, SSHT 37(2004) z. 2, s. 50.

Ks. Kazimierz Pszon jako wrażliwy duszpasterz, mający oczy i umysł otwarte na potrzeby ludzi, zwłaszcza wiernych powierzonych jego duszpasterskiej pieczy, starał się w swojej posłudze kaznodziejskiej odnosić do ludzkich doświadczeń, z nich czerpać, do nich nawiązywać. Doświadczone dobro traktować jako zachętę do większego wysiłku i zaangażowania, zło zaś ku przestrodze.

4. 1. Nauka o przykazaniach

Jedną z zasadniczych przestrzeni tematycznych, które porusza w swoich kazaniach ks. Kazimierz Pszon, były zagadnienia, ogólnie ujmując, związane z zachowywaniem przykazań. Chociaż podejmował te kwestie, to jednak ich w zasadzie jakby wolał nie nazywać przykazaniami. W dwóch przypadkach tylko określenie „przykazanie” pojawiło się w temacie jednostki kaznodziejskiej, a mianowicie odnośnie czwartego⁵⁹⁰ i piątego⁵⁹¹ przykazania *Dekalogu*. Nie sposób znaleźć powodu takiego podejścia kaznodziei, niemniej jednak wydaje się, że kierował się on założeniem, iż pozostałe przykazania *Dekalogu* znajdują swoje odbicie w przypominanym przez Jezusa Chrystusa największym przykazaniu: „Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych” (Mk 12, 29-31). Kwestia bowiem miłości Boga i miłości drugiego człowieka – bliźniego powraca w kazaniach ks. Kazimierza nie tylko jako temat wiodący, ale przede wszystkim jako sedno aktualizacji słowa Bożego w życiu chrześcijańskim na co dzień oraz prawdziwego, a nie pozornego życia wiary.

Niemniej jednak zastanawiające jest, dlaczego indywidualnie podszedł kaznodzieja do tych dwóch przykazań z *Dekalogu*. W przypadku imperatywnego postawienia przez Boga sprawy przed człowiekiem „nie będziesz zabijał!” (Wj 20, 13) nie następuje to zbyt wielkiego problemu, gdyż „życie ludzkie jest święte” (KKK 2258)

⁵⁹⁰ Por. K. Pszon, *IV Przykazanie Boże. Obowiązki rodziców wobec dzieci. Kazanie do rodziców przed wywiadówką w dniu M. Bożej Gromniczej*, (Kosina, 2 lutego 1969), rps, s. 23-28.

⁵⁹¹ Por. Tenże, *Samobójstwo. Na XIII Niedź. po Ziel. Świętach*, (Krosno, 1959), rps, s. 138-145; Tenże, *W obronie nienarodzonych. Kaz. Na Niedzielę w Okt. Bożego Narodzenia*, ([Krosno, 1959]), rps, s. 69-76; Tenże, *W obronie kończącego się życia. Kaz. Na ostatnią niedzielę po Ziel. Świętach*, ([Krosno, 1959]), rps, s. 48-56.

i jako takie odwołuje się do tego, że bierze ono swój początek w stwórczym działaniu Boga (por. Rdz 9, 5-6).

W przypadku zaś przykazania wzywającego: „czcij ojca twego i matkę swoją” (Wj 20, 12) podjęcie go przez kaznodzieję nie jest już takie oczywiste. Tym bardziej, że postanowił on w odwoływaniu się do tego przykazania zwrócić uwagę na zupełnie inną sprawę niż cześć, jaką dzieci powinny oddawać swoim rodzicom. Zdecydował się odwrócić porządek patrzenia przez pryzmat czwartego przykazania Bożego, a mianowicie na obowiązki rodziców wobec dzieci. Oczywiście kaznodzieja nie zanegował konieczności miłości, szacunku i posłuszeństwa dzieci wobec rodziców⁵⁹², ale zwrócił uwagę, że obowiązki rodziców wobec dzieci, wynikające z tego przykazania, mają dwojaki charakter: „1) Obowiązek wychowania fizycznego – a więc: zapewnienie dziecku wyżywienia, ubrania, mieszkania – leczenia w chorobie, dania zawodu, ukarania dziecka. 2) I obowiązek wychowania religijnego – duchowego – ochrzczenie dziecka do 8 dni po urodzeniu, przypilnowanie przygotowania do I Spowiedzi i Komunii św. oraz obowiązek uczęszczania na lekcje religii.”⁵⁹³

W takim podejściu do przykazania czci wobec ojca i matki kaznodzieja zdawał się mieć ważny motyw wychowawczy. Otóż chodziło mu o zaproszenie i zaangażowanie rodziców do współpracy ze swoim duszpasterzem we wspólnym celu, jakim jest wychowanie dobrych ludzi. Kaznodzieja w tym względzie mówił wprost: „I w tym miejscu musimy przejść do konkretnych faktów. Przez półtora roku mogłem się już zorientować w atmosferze panującej w naszej parafii. Ze swojej strony zapewniam wszystkich, że nie narzekam na wasze dzieci i te z Kosiny, i te z Rogóżna. Chciałbym (jednak), aby wyrosły na dobrych ludzi i świadomych katolików. Chciałbym dobrze spełnić zadanie polecone mi przez biskupa i moje kapłańskie sumienie. Sam jednak, bez pomocy rodziców nie potrafię zrobić nic. I z radością stwierdzam, że troszczycie się o religijne wychowanie dzieci. Ale jak wszędzie, tak i u nas trafiają się jednostki – i w Kosinie, i w Rogóżnie, które przeczulone na tle swych pociech utrudniają pracę księdzu i powodują niezdrowe zamieszanie między ludźmi. 1) Że ksiądz krzyczy na dzieci. (...) 2) Że Pan Jezus przygarniał dzieci, a ksiądz wyrzuca. (...) To nieprawda, że dziecko nie umiało, bo się boi - dziecko się boi dlatego, że nie umie.”⁵⁹⁴ Widać z przywołanego fragmentu kazania ks. Kazimierza Pszona, że nie obawiał się poruszać

⁵⁹² Por. Tenże, *Szkic kazania na pogrzeb MATKI*, mps, bns.

⁵⁹³ Tenże, *IV Przykazanie Boże...*, dz. cyt., s. 24-25.

⁵⁹⁴ Tamże, s. 25-27.

trudnych spraw dotyczących wychowania chrześcijańskiego dzieci. Nie obawiał się także stawiać trudnych i niewygodnych dla niektórych spośród rodziców kwestii, wiążących się z ich obowiązkami rodzicielskimi.

W przywołanym kazaniu wybrzmiała bardzo istotna kwestia, jaka przyświecała ks. Kazimierzowi Pszonowi nie tylko w katechizacji, ale zapewne także w przepowiadaniu kaznodziejskim, a mianowicie chęć dobrego spełnienia zadania przed sobą samym, przed swoim sumieniem⁵⁹⁵. Bynajmniej, nie był to płytki przejaw wypełniania obowiązku, ale było to tożsame z głębokim przeżywaniem uznawanych za ważne powinności wobec lokalnej wspólnoty Kościoła i wewnętrznej zgody z sobą samym.

Świętość życia, ukazana przy poruszaniu przez kaznodzieję kwestii piątego przykazania *Dekalogu*, znalazła w jego przepowiadaniu kaznodziejskim trzy ważne momenty, a mianowicie: świętość życia dzieci nienarodzonych, świętość życia znajdujących się u kresu swojego życia oraz świętość życia przez pryzmat problemu samobójstwa.

Ks. Kazimierz Pszon doskonale wiedział, że szacunek dla poczętego życia, jak również szacunek dla matki w stanie błogosławionym winny być obecne wśród ludzi wierzących w Chrystusa. Odwołując się do – widać modnych wówczas – zastrzeżeń, że dziecko nienarodzone do jakiegoś sztucznie przyjętego momentu w życiu płodowym nie jest człowiekiem, tylko zarodkiem, mówił: „Bo pod sercem matki zaczyna się od pierwszej chwili poczęcia kształtować człowiek, a nie jakaś istota, które dopiero po pewnym czasie stanie się człowiekiem. Bo biologia, czyli nauka o życiu, wyraźnie stwierdza fakt, który zawsze winien nami wstrząsać: Zarodek jest człowiekiem. Pozbawiając go rozwoju, pozbawiasz życia człowieka, twego dziecka – i jako zbrodniarz wpadasz w kary kościelne razem z tymi wszystkimi, którzy cię do tego skłonili i przeprowadzili zabieg.”⁵⁹⁶ Zdumiewać może klarowne przesłanie, odnoszące się do szacunku dla życia ludzkiego – dla życia dzieci nienarodzonych. Kaznodzieja w tej fundamentalnej kwestii nie szukał słownych kompromisów, ale jednoznacznie nazywał zbrodnię zbrodnią, z słusznym odnoszącym się do ich czynów mianem zbrodniarzy. Stając w obronie nienarodzonych kaznodzieja zdawał sobie sprawę, że nie może być ładnych i delikatnych słów, jakby chciał z całą mocą zaświadczyć, że „żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające

⁵⁹⁵ Tamże, s. 25.

⁵⁹⁶ K. Pszon, *W obronie nienarodzonych...*, dz. cyt., s. 75.

aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12).

Odnosząc się do ludzi starszych – nasz kaznodzieja – w swoim przepowiadaniu kaznodziejskim jakby rzucał ten temat, bez zgłębiania go, bez snucia wniosków, jakby zależało mu na tym, żeby zaniepokoić słuchaczy. Dlatego też mówił m.in.: „Coraz więcej ludzi starych. (...) Ale w tej sprawie powinna być czuła opinia społeczna, a szczególnie dzieci.”⁵⁹⁷ Paradoksalnie z tej niemocy starości, choroby i zdania się na opiekę innych ludzi – jak zauważył z wielkim szacunkiem ks. Kazimierz Pszon – wyrasta wielka łaska, bowiem „możecie naprawdę więcej dawać – niż bierzecie”⁵⁹⁸.

Kaznodzieja, dotykając bardzo trudnej kwestii związanej z życiem człowieka, a mianowicie pojawiających się przypadków samobójstwa, z bólem mówił: „Wszystko stworzenie chce żyć, tylko rozumny człowiek godzi we własne życie. Tylko rozumny człowiek pod wpływem zarozumiałstwa, trudności życiowych lub błędów wyuzdania moralnego, niesnasek rodzinnych, alkoholizmu czy występku zuchwale wkracza w Prawa Boże. Tylko rozumny człowiek nie chce zrozumieć, że życie nie jest jego własnością, ale należy do Boga, dawcy wszelkiego życia.”⁵⁹⁹ Widząc wielki dramat i tragedię ludzi, którzy targają się na swoje życie, kaznodzieja starał się wlać nadzieję i jakby pokazać inną perspektywę, jaka powinna towarzyszyć wszystkim, żeby stworzyć odpowiednie warunki do życia, w którym nie tylko będzie poczucie bezpieczeństwa, ale także chęć do życia i przeświadczenie, że nie jest się samotnym i wypieranym na margines społeczeństwa. „Niech nie będzie wśród nas człowieka, który czułby się samotnym i miał słuszny żal do społeczeństwa, że ono stroni od niego. Nie wolno odbierać sobie życia, ale też nie wolno go skracać i narażać na niebezpieczeństwo.”⁶⁰⁰

Analizując spuściznę kaznodziejską ks. Kazimierza Pszona, staje się jakby z nim w przestrzeni jego patrzenia na posługę słowa Bożego w Kościele, na priorytety w tematach podejmowanych do głoszenia na ambonie, do dylematów moralnych związanych z zawłościami ludzkiego życia i osobistymi wyborami każdego, z którymi się spotykał, rozmawiał, miał jakiegokolwiek relacje.

Niemniej jednak z tych różnych ścieżek kapłańskiego poszukiwania drogi do drugiego człowieka poprzez słowo mówione na ambonie, najwyraźniej przebiegała się

⁵⁹⁷ Tenże, *4 Przykazanie. Sprawa ludzi starych*, ([Sokołów Małopolski], 30 marca 1967), rps.

⁵⁹⁸ Tenże, „*Przyjemniejszą rzeczą jest dawać aniżeli brać.*” *Kazanie do ludzi starszych i chorych*, rps, s. 1.

⁵⁹⁹ Tenże, *Samobójstwo...*, dz. cyt., s. 140.

⁶⁰⁰ Tamże, s. 143.

jego prośba, a zarazem zachęta do poznania miłości Boga i do odpowiedzi na tę miłość przez ukierunkowanie siebie do Stwórcy i do każdego innego człowieka – do bliźnich.

Nasz kaznodzieja widział realizację tego postulat miłości najpierw w rodzinie. W związku z tym nieustannie zabiegał – mając na uwadze aktualne działania podejmowane w Kościele katolickim – aby właśnie w rodzinie urzeczywistniało się to głębokie dążenie do stawania się przez nie „prawdziwymi ogniskami, w których płonie miłość Boga i miłość człowieka, każdego człowieka: tego, który począł się dopiero pod sercem matki i powinien tam być bezpieczny, a także tego, który dożywa swoich lat i ma prawo dożyć je w spokoju i bezpieczeństwie”⁶⁰¹. Ks. Kazimierz Pszon uważał za swój obowiązek napominanie o tym szczególnym szacunku i obronie najsłabszych w społeczeństwie, dlatego też zabiegał o ochronę życia dzieci nienarodzonych i ludzi u kresu swojego życia. Ten jego głos wybrzmiewał przy różnych okolicznościach, jakby miał dać słuchaczom do zrozumienia, że przykazanie miłości Boga i bliźniego najbardziej konkretyzuje się w stosunku do najsłabszych.

W kazaniu zatytułowanym *Miłość Pana Boga*, wygłoszonym podczas rekolekcji wielkopostnych dla dzieci w parafii Sanok-Posada w 1972 roku nasz kaznodzieja stwierdził: „Pan Jezus wszystkie te przykazania Boskie i kościelne zebrał i streścił w dwóch przykazaniach miłości”⁶⁰². Miłość zaś Boga ks. Kazimierz ukazywał – zwłaszcza przemawiając do dzieci – jako coś, co można streścić w prostej sentencji, a mianowicie „Miłuj Boga nade wszystko”⁶⁰³. Kaznodzieja nie omieszkął wprowadzić swego rodzaju argumentacji tak sformułowanej jego prośby. Chcąc jakby odpowiedzieć na domyślne pytanie „dlaczego mamy kochać Pana Boga?” wymieniał, punktując następujące przejawy Boskiej obecności, które niejako wołają w świecie o tę miłość Boga:

- bo stworzył przepiękny świat dla człowieka i stworzeń;
- bo powołał człowieka do życia, stwarzając go z niczego;
- bo dał nam serce, które kocha wszystko, co jest dobre, choćby to dobro nie wiązało się z jakąkolwiek korzyścią.⁶⁰⁴

⁶⁰¹ K. Pszon, *Zakończenie Roku 1995*, (Sanok, 31 grudnia 1995), mps, s. 1.

⁶⁰² Tenże, *Miłość Pana Boga*, (Sanok – Posada, 11 marca 1972), rps, s. 11.

⁶⁰³ Tamże, s. 12.

⁶⁰⁴ Tamże, s. 12.

Miłość Boga – jak podkreślał ks. Kazimierz w swoim kazaniu – znajduje swoje odbicie przede wszystkim w tym, że zwracamy się ku Niemu „całym sercem, duszą, myślą i czynem”⁶⁰⁵

Tego rodzaju wnioskowanie, jakie stosował ks. Kazimierz Pszon, było stosowaniem obowiązującej przed Soborem Watykańskim II schematem jednostki kaznodziejskiej, w której miały znaleźć się trzy części: wstęp, rozwinięcie i zakończenie w formie domówienia.⁶⁰⁶ Ks. Kazimierz zdawał się, zgodnie ze sztuką kaznodziejską, przekazywać swoim słuchaczom prawdę o tym, jak bardzo Bóg kocha wszystkich ludzi, jednocześnie stawiając formalne wnioski, stanowiące dowody na poparcie przekazywanej prawdy.

Układ ten niewątpliwie kaznodzieja stosował w kazaniach głoszonych w pierwszych kilkunastu latach posługi duszpasterskiej, gdyż księża kształceni w dziedzinie homiletyki na zasadach przed Soborem Watykańskim II czuli się w obowiązku, aby stosować wymogi obowiązujące w ramach sprawowania czynności liturgicznych. Nieco inaczej tego rodzaju praktyka uwidacznia się już w kazaniach z późniejszego okresu kapłaństwa, gdy zacieraniu ulegały podziały na poszczególne części strukturalne kazania.⁶⁰⁷

Wyjście od wydarzeń zaczerpniętych z działalności Jezusa Chrystusa było dla ks. Kazimierza Pszona stałą praktyką, bowiem tekst biblijny stanowił fundament, na którym możliwe było budowanie duszpasterskiego wnioskowania, dowodzenia i w konsekwencji rzucania właściwego światła na aktualną rzeczywistość słuchaczy. Owa ilustracja znalazła się również w kazaniu, w którym kaznodzieja uczył o miłości bliźniego. Tym razem bazował na fragmencie ewangelicznym, opisującym potyczkę z faryzeuszami, którzy zarzucali Mu, że uzdrowienie paralityka przy sadzawce Owczej w dzień szabat było naruszeniem obowiązującego prawa (J 5, 1-18). Ten fragment dla kaznodziei stał się pretekstem do przedstawienia przykazania miłości bliźniego.

Ks. Kazimierz, pogłębiając to zobowiązanie skierowane do każdego wierzącego, stwierdził, że Jezus, mówiąc w kazaniu na Górze (Mt 5, 1-49) o przykazaniu z *Dekalogu* „nie zabijaj!” (Mt 5, 21), stawia na równi przekroczenie tego przykazania z gniewem na drugiego człowieka (Mt 5, 22): „Będiesz miłował bliźniego jak swego, jak siebie samego. Sprawiedliwość Królestwa Chrystusowego wymaga więcej niż Stary Testament

⁶⁰⁵ Tamże, s. 11.

⁶⁰⁶ Por. Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, dz. cyt., s. 96.

⁶⁰⁷ Por. K. Pszon, *Zakończenie Roku 1995*, dz. cyt., s. 1-4.

– Nie tylko nie zabijać, ale w ogóle nie gniewać się.”⁶⁰⁸ Ks. Kazimierz najwyraźniej miał powody do przedstawienia tego trudnego wymagania, co warto podkreślić, nie bał się też tego uczynić. Widział bowiem, że sprawa gniewu w relacjach między ludźmi jest palącym problemem wspólnoty parafialnej, w której kazanie było głoszone. Dlatego też w kazaniu mówił: „Koszmarem naszego życia staje się gniew. Gniew w rodzinie, gniew w sąsiedztwie, gniew z powodu doznanej krzywdy i gniew z głupoty, o byle co. O kury, które wchodzą do cudzego ogrodu, o miedzę, o dzieci. Z powodu domysłów i plotek.”⁶⁰⁹ Kaznodzieja, wymieniając niemal enumeratywnie powody gniewu między ludźmi w parafii, nie tylko pokazał, że ma świadomość problemów, z jakimi na co dzień zmagają się jemu powierzeni parafianie, ale że potrafi je nazwać po imieniu. Ta dosadność wypowiedzi kaznodziei, choć należała w przepowiadaniu kaznodziejskim ks. Kazimierza Pszona do rzadkości, niemniej jednak, jak można odnieść wrażenie, w kwestiach nabrzmiałych, niemożliwych wręcz do usunięcia z życia parafialnego, wymagała tak wyraźnego i zdecydowanego postawienia sprawy.

Nasz kaznodzieja, wiążąc miłość Boga z miłością bliźniego, choćby w kontekście wspomnianego gniewu międzyludzkiego, uświadamiał o konieczności przebaczenia bliźnim, jak oczekujemy od Boga, aby przebaczał.⁶¹⁰

I w innym kazaniu o miłości bliźniego ks. Kazimierz, wychodząc od spotkania Jezusa z uczonym w Prawie, który miał dylemat, kto jest jego bliźnim (Łk 10, 25-29), jasno i konkretnie uświadomił swoim słuchaczom, że bliźnim jest każdy człowiek, nawet nieprzyjaciel, a wzorem do naśladowania powinien być ewangeliczny Samarytanin⁶¹¹ (Łk 10, 30-37).

Zachęty do życia w zgodzie z przykazaniami, a szczególnie w myśl przykazania miłości Boga i bliźniego, były w przepowiadaniu kaznodziejskim ks. Kazimierza Pszona wplecione niejako w każdą kwestię, w której pokazywał, że Bóg kocha człowieka, a jego odpowiedzią powinna być miłość do Niego. Podobnie rzecz miała się z miłością drugiego człowieka, przejawiającą się w różnych najdrobniejszych niemal gestach, a odnosił ją nasz kaznodzieja do miłości Boga jako źródła promieniującego miłością do innych ludzi oraz wyrazem miłości do siebie samego⁶¹².

⁶⁰⁸ Tenże, *O miłości bliźniego*, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 76.

⁶⁰⁹ Tamże, s. 76.

⁶¹⁰ Tamże, s. 76.

⁶¹¹ K. Pszon, *O miłości bliźniego*, (Sanok – Posada, 12 marca 1972), rps, s. 16.

⁶¹² Tamże, s. 16.

4. 2. Zmaganie ze złem i wezwanie do nawrócenia

Jednym z bardzo istotnych elementów przepowiadania kaznodziejskiego, oscylującego wokół problematyki moralnej i egzystencjalnej, była kwestia zła i w związku z tym także zaistniała potrzeba nawrócenia. Stanowiła ona ważny element duszpasterskiego oddziaływania ks. Kazimierza Pszona, bowiem stawiała w jednoznacznej opozycji do fundamentalnego powołania wszystkich do świętości (KK 39). W tym względzie na sercu ks. Kazimierza Pszona leżały narodowe wręcz przywary, alkoholizm i pijaństwo oraz pornografia i przemoc⁶¹³. W związku z tym w jego przepowiadaniu tematy związane z losami Ojczyzny bardzo wyraźnie były przez niego sygnalizowane i podejmowane.

Ks. Kazimierz Pszon, podejmując z całą mocą i ekspresją tematykę pijaństwa i alkoholizmu, stawiał ten problem w ścisłej korespondencji z miłością Ojczyzny. Dlatego też w jednym z kazań poświęconych tej tematyce w następujący sposób argumentował: „Walka z alkoholizmem to nakaz naszej św. wiary – to nakaz narodowego patriotyzmu – wynikający z miłości Boga i Ojczyzny. Nie kocha Polski i nie jest Polakiem, kogo nie obchodzi, że naród staje się narodem pijącym i że pijaństwo, zasiane w czasie różnych okupacji staje się triumfem naszych wrogów i cechą naszego społeczeństwa. Nie kocha Polski kto nie widzi upadku moralności, nieszczęść setek tysięcy rodzin, sanatoriów gruźliczych i ogromnych szkód materialnych, których przyczyną stało się pijaństwo.”⁶¹⁴

Kaznodzieja, odwołując się do postanowień wynikających z Jasnogórskich Ślubów Narodu, nie tyle zachęcał, ale wręcz wołał o opamiętanie i o nawrócenie, które stało się zadaniem całego Narodu. Przywołał na pamięć swoim słuchaczom „opuszczone i nędzne dzieci pijaków, które swą nędzą wołają ojców do opamiętania”⁶¹⁵. Kaznodzieja uświadamiał swoim słuchaczom dwie rzeczywistości: z jednej strony świat, który w czasie karnawału bawi się, z drugiej zaś Kościół, który stawia obecnego w Najświętszym Sakramencie Jezusa i kieruje do ludzi przestrogi o potrzebie podjęcia zdecydowanej walki z pijaństwem i alkoholizmem.⁶¹⁶ Jednocześnie ks. Kazimierz Pszon zauważył bardzo istotną kwestię, że oprócz tego, że alkoholizm doprowadza do nędzy

⁶¹³ Por. K. Pszon, *Pornografia i przemoc (w naszym życiu)*, (Sanok, 1 sierpnia 1990), mps, s. 1-5.

⁶¹⁴ Tenże, *Trzeźwość i walka z alkoholizmem. Na niedzielę pięćdziesiątnicy*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 42-42.

⁶¹⁵ Tamże, s. 8.

⁶¹⁶ Tamże, s. 7.

Narodu i rodzin, ale czyni jeszcze większe spustoszenie, bowiem prowadzi do przepijania własnej godności ludzkiej, szczęścia swojego i najbliższych⁶¹⁷.

Kaznodzieja, mając na uwadze dobro nie tylko duchowe słuchających, a przez nich również tych, którzy z najbliższego ich otoczenia mogą mieć problem z alkoholem, bardzo konkretnie diagnozował sytuację społeczną. Nie była to jednak tylko sytuacja społeczna, ale także sytuacja rzucająca światło na sferę religijną współcześnie wierzących, którzy pijaństwem nie tylko demoralizują młode pokolenie, ale także własnymi rękami inicjują do spożywania alkoholu. Dla samego kaznodziei było wielkim zdumieniem to, że rodzice jako pierwsi podają nie tylko młodym, ale także i dzieciom alkohol, żeby spróbowały⁶¹⁸. To jakby jeden obraz – jaki ukazywał i stawiał ku przestrodze – swoim słuchaczom. Drugi, niemniej opłakany opisywał w następujący sposób: „Piją nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, chłopcy i dziewczęta, a nawet dzieci szkolne. Pije się w domu, w restauracjach, na ulicach i w pracy zawodowej. Przed jej rozpoczęciem i po jej zakończeniu. Żadnej sprawy nie załatwisz bez poczęstunku alkoholem: żniwa, młocki i wykopki muszą być oblane wódką. Wesela, imieniny i chrzciny, a nawet o zgrozo – uroczystości religijne są okazją do pijaństwa. Nie ma wprost dziedziny życia, do której nie wciskałby się potworny obyczaj picia. A najbardziej chyba nieludzkie jest to, że przymusza się do picia.”⁶¹⁹

Ubolewał nad tym kaznodzieja i niejako za osobami skrzywdzonymi przez pijących alkohol i alkoholików wołał, aby obudzić z uśpiania tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mogą wpłynąć na tych, którzy bezmyślnie brną w ślepą uliczkę alkoholizmu, z której powrotu może już nie być. Dlatego wołał: „Widzę te tysiące i miliony kobiet, które w małżeństwie pijackim doznały tylko złudzeń, nędzy i biedy, gorzkich łez, opuszczenia, brutalności i krzywdy. Słyszę ich głosy: «Mąż mój, niegdyś miły i dobry, jest dziś okrutnikiem, łotrem, którego się boję, jak dzikiego zwierza. Alkoholu, ciebie oskarżam przed całym światem, boś ty jest największym wrogiem życia rodzinnego!»”⁶²⁰ W innym zaś miejscu, identyfikując się z dziećmi doświadczającymi biedy, nędzy pijaństwa i alkoholizmu ich rodziców, wołał w następujący sposób: „Widzę tysiące, miliony dzieci, biednych, trzęsących się od zimna i głodu, niedołączonych na duchu i ciele – jak straszne są ich skargi: «Cośmy winne, żeśmy dziećmi pijaków i pijaczek!

⁶¹⁷ K. Pszon, *Alkoholizm i pijaństwo wrogiem szczęścia jednostki i społeczeństwa*, ([Wujskie], 1970), rps, s. 18

⁶¹⁸ Tenże, *Trzeźwość i walka z alkoholizmem...*, dz. cyt., s. 40.

⁶¹⁹ Tenże, *Alkoholizm i pijaństwo wrogiem szczęścia...*, dz. cyt., s. 21.

⁶²⁰ Tamże, s. 23.

Głód cierpimy, ale ojciec nie ma miłosierdzia. Pragniemy miłości, a ojciec nie ma serca. Inne dzieci są wesołe – my tylko smutne. Alkoholu! Tyś złodziejem szczęścia naszej młodości!»⁶²¹

Diagnoza choroby życia społeczeństwa, ale także *de facto* życia parafii pod względem pijaństwa i alkoholizmu była nie tylko smutna, ale dramatyczna. Niemniej jednak kaznodzieja nie omieszkał wskazać na środki, które powinny być przestrzenią współpracy, bowiem jak dodał, że środki czysto naturalne i leczenie, prośby, a nawet pozbawienie pracy na niewiele zdają się być skuteczne w walce z nałogiem. Dlatego też zawniósł, aby nieodzownie wprowadzić następujące działania:

- wprowadzić kulturę alkoholową, polegającą na tym przede wszystkim, żeby nie przymuszać do picia alkoholu;
- nie częstować alkoholem pod żadnym pozorem alkoholików;
- najlepszym rozwiązaniem byłoby w ogóle nie pić;
- wpisać się do Parafialnego Bractwa Trzeźwości i modlić się za alkoholików;
- wpisać się do Księgi Trzeźwości i podjąć zobowiązania zachowania abstynencji przynajmniej okresowej.⁶²²

W kontekście alkoholizmu w kazaniu stanowym podczas rekolekcji, zatytułowanym *Rodzina – alkoholizm*, ks. Kazimierz Pszon zwrócił uwagę na dosyć istotne niedomaganie rodziny, które, jego zdaniem, może leżeć u początku problemu z alkoholem, ale co więcej, prowadzić do jej rozpadu: „Miłość polega na wzajemnym szacunku, pomocy i wzajemnej wyrozumiałości i zaufaniu. Tak powinno być. Ale, niestety, bardzo często jest inaczej. Rodzina staje się coraz bardziej tylko «spółdzielnią konsumpcyjną». Mieszka się razem, spożywa posiłki, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, ale poza tym członków rodziny nic nie łączy. Wolny czas spędza się poza domem, każdy kieruje się swoimi własnymi interesami.”⁶²³

Te dramatyczne diagnozy ks. Kazimierza Pszona, związane z pijaństwem i alkoholizmem, nie były jedynym niepokojem dla naszego kaznodziei, który doświadczony w latach młodości losami Ojczyzny podczas II wojny światowej, uciekając z rodzicami z ukochanej wioski, wiedział, jaką cenę Polska i Polacy w swoich dziejach

⁶²¹ Tamże, s. 23-24.

⁶²² Tamże, s. 29-30.

⁶²³ K. Pszon, *Rodzina – alkoholizm. Stanowa do rodziców*, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s.

płacili za obronę Ojczyzny, za wierność jej ideałom. Nie mógł pogodzić się z uciemieniem Ojczyzny przez komunistów coraz bardziej chcących zniszczyć Kościół, który w czasach bezpieki ukrywał opozycjonistów i stawał się zapleczem dla budowania w przyszłości państwa obywatelskiego. Pisząc o mogile zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki (1947-1984), od 2010 roku błogosławionego męczennika, z entuzjazmem i wielkim zapałem podkreślił: „Cytadela była postrachem dla Polaków w walce o wolność – tak teraz groby mordowanych Polaków będą postrachem na dzień dzisiejszy. Musimy na to jasno powiedzieć: Nie! Wolność Ojczyzny jest najwyższą wartością i tak jak w przeszłości miliony Polaków oddało życie w jej obronie, tak żaden Polak współczesny – nie przestraszy się terroru i gwałtów.”⁶²⁴

Bardzo ks. Kazimierzowi Pszonowi zależało na pomyślności Narodu polskiego i Ojczyzny, dlatego też w kazaniu na *80-lecie Odzyskania niepodległości* mówił z przekonaniem: „Byliśmy rozdzieleni między trzy organizmy państwowe, bez własnego rządu, armii, skarbu i administracji, a politycznie skłóceni i dalecy od jedności. (Podobnie jak teraz) A jednak, stała się rzecz niesłychana dla świata. Oto mały liczebnie naród polski, mimo działania tak wielkich i wrogich mu sił, uzyskał możliwość uzyskania niepodległości. Fakt ten trudno nam inaczej wytłumaczyć, jak przez opiekę i szczególne zrządzenie Bożej Opatrzności.”⁶²⁵ Niewątpliwie, było to wielką nadzieją, ale i troską dla naszego kaznodziei, bowiem zauważał, że nie wszystko toczy się w Ojczyźnie najlepiej, gdyż jak przed odzyskaniem niepodległości w 1918 roku Naród był podzielony, tak również i w obecnych czasach – zauważał – po upadku w 1989 roku PRL-u nadal doskwiera brak jedności. Niemniej jednak z nadzieją zachęcał: „Musimy jednak być mocni, zjednoczeni wewnętrznie i umieć szanować wolność”⁶²⁶. W mocy, zjednoczeniu i szacunku dla wolności niewątpliwie widział ks. Kazimierz przyszłość dla Polski, dla jego ukochanej Ojczyzny.

W kontekście istotnych zagadnień, związanych z szerzącymi się w codziennym życiu nieprawidłowościami, nasz kaznodzieja zwrócił baczniej uwagę swoich słuchaczy na kwestie dotyczące funkcjonowania rodziny. W jednym z wcześniej wygłoszonych kazań, bowiem w Rudnej Wielkiej na początku wakacji 1959 roku, ks. Kazimierz dzielił się wskazaniem duszpasterskim: „Rodzina – życie od rana do nocy z ukochanymi

⁶²⁴ Tenże, *Miłość Ojczyzny. II Msza św. za Ojczyznę i zamordowanego Ks. Jerzego Popiełuszko*, (Sanok, 1984), rps, s. 6.

⁶²⁵ Tenże, *80-lecie Odzyskania niepodległości*, ([Sanok, 11 listopada 1998]), mps, s. 1.

⁶²⁶ Tamże, s. 3.

rodzicami, wspólna modlitwa, Msza św. i budujące rozmowy oto pragnienie dziecka przez cały rok pracy, oto zadania rodziców, aby dom przyciągał, a nie odstraszał, by wszystkim było najlepiej w domu. Często słyszy się takie zdanie. Ja właściwie nie znam swoich dzieci. Idę do pracy, gdy one jeszcze śpią, wracam również późno. Nie mam czasu, aby z dzieckiem porozmawiać, aby się nim zająć.”⁶²⁷ Zauważał tutaj wyraźną wyrwę w relacjach rodzice – dzieci, do których naprawy zachęcał przy każdej nadarzającej się okazji, nie tylko w czasie wakacyjnym. Zauważał, że ten brak czasu może być niekorzystny w przyszłości, gdy więzi między rodzicami a dziećmi, zwłaszcza w wieku młodzieńczym, zaczną się bardziej rozluźniać.⁶²⁸

Podsumowując zagadnienie problematyki moralnej i egzystencjalnej w kazaniach ks. Kazimierza Pszona należy podkreślić, że trudno odnaleźć dziedzinę życia, co do której nie udzielałby się duszpastersko, bowiem w jego kaznodziejskiej spuściźnie znalazło się przepowiadanie skierowane do różnych grup zawodowych⁶²⁹ i w różnych okolicznościach⁶³⁰. Zawsze jednak odznaczał się rzetelnym przygotowaniem kazań i odpowiednim doбором tematyki.

Będąc wnikliwym i umiejętnym obserwatorem potrafił z jednej strony wychwycić wiodący problem, jaki jego zdaniem należało w określonych okolicznościach głoszenia jednostki kaznodziejskiej poruszyć. Zawsze starał się nie tylko dostosowywać treść kazań do słuchaczy, wśród których miał je głosić, ale odpowiednio dobrać właśnie tematykę, aby była ona odpowiednia dla *hic et nunc* słuchaczy.

Należy podkreślić, iż ks. Kazimierz Pszon odznaczał się jako kaznodzieja odwagą godną podkreślenia. Zdawał się w tym głoszeniu, zwłaszcza dotykając kwestii trudnych,

⁶²⁷ K. K. Pszon, *Wskazówki wakacyjne duszpasterza. Na V Niedzielę po Zielonych Świątach – do starszych*, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 99-100.

⁶²⁸ Por. Tenże, *Ojcowie i Matki! Nie łudźcie się!! Kazanie do rodziców o wychowaniu religijnym dzieci*, (Kosina, 1 października 1967), rps, s. 11-15.

⁶²⁹ Por. Tenże, *Szkic kazania na święto (dzień) patronalne Pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego*, ([Wujskie]), rps, bns; Tenże, *Szkic kazania na święto patronalne pracowników łączności*, ([Wujskie]), rps, bns; Tenże, *Przemówienie na poświęcenie motopompy Straży Pożarnej w Rodnie Wielkiej. VIII Niedz. po Pent.*, (Rudna Wielka, 12 maja 1959), rps, s. 127-128; Tenże, *Poświęcenie Zespołu Szkół Mech. w Sanoku*, (Sanok, 12 listopada 1996), rps, s. 1-2; Tenże, *Kazanie do robotników na Nawiedzenie M. B. w Jasnogórskim Obrazie*, (Sanok – Dąbrówki, 10 września 1983), rps, s. 1-6.

⁶³⁰ Por. Tenże, *50 Rocznica Pacyfikacji Prusieka przez UPA w 1946 r.*, (Prusiek, 20 października 1996), rps, bns; Tenże, *Kim On jest? Zakończenie katechizacji 1989 dla klas III-cich Z. S. Z. i VIII klas*, ([Sanok], 1989), rps, s. 1-3; Tenże, *Hold Ziemi Sanockiej Matce Bożej – Królowej Polski*, (Sanok, 10-11 stycznia 1996), mps, s. 1-3; Tenże, *Sytuacja w Polsce przed enc. „Rerum Novarum” – 1848-1914. Nabożeństwo za Ojczyznę*, ([Sanok], 8 lutego 1986), rps, bns; Tenże, *W 20-lecie zamachu na Ojca św.*, ([Sanok, 13 maja 2001]), rps, bns; Tenże, *Praca charytatywna w Parafii NSJ w Sanoku*, rps; Tenże, *Miłość Ojczyzny. Przemówienie z okazji wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Armii Krajowej z oddziałów Korwina – działających na terenie Ziemi Sanockiej*, (Tarnawa Górna, 19 czerwca 1988), rps, bns; Tenże, *Wierni a papież. Kazanie na wizytacji Ks. Biskupa*, (Nienadówka, 1965), rps, bns.

również poniekąd dla niego osobiście wiele znaczących, realizować misję, co do której w najbardziej odpowiedni sposób streszczają się słowa św. Pawła: „głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz” (2 Tm 4, 2).

Niewątpliwie ks. Kazimierz Pszon na ambonie – o czym świadczą jego kazania, które po sobie pozostawił – był tym, który głosił – nastawał – wykazywał – pouczał – podnosił na duchu. Zawsze – na ambonie – z cierpliwością.

4. 3. Kształtowanie cnót chrześcijańskich

Jak przedstawiono to wyżej, miłość Boga jest również „współmiłością człowieka”⁶³¹. Miłość Boga odzwierciedla się zatem w wymiarze społecznym. Więzy religijna z Bogiem odzwierciedla się w postępowaniu moralnym i zachowaniach o charakterze etycznym. Jednocześnie życie moralne człowieka wpływa na kształt życia religijnego. „Powiązanie życia religijnego i etycznego widoczne jest w skali społecznej. Ludzie, którzy prowadzą intensywne życie wewnątrzno-religijne, odznaczają się również wysokim poziomem moralnym. Sytuacja może być również odwrotna: zaniedbania i kolizje z normami etycznymi prowadzą zwykle do osłabienia religijności.”⁶³² Miał tego świadomość ks. Kazimierz Pszon, który nie ustawał w duszpasterskich zabiegach, a szczególnie w wystąpieniach na ambonie, żeby nie było rozdzwieniu pomiędzy życiem moralnym a życiem religijnym. W tym względzie jego przekaz kaznodziejski był czytelny i jasny. Miłość Boga i bliźniego zobowiązuje do realizowania jej w życiu codziennym, do praktykowania na co dzień w domu, w pracy, w szkole, w kościele, w różnych okolicznościach.

Ks. Kazimierz Pszon, zazwyczaj podsumowując mijający rok kalendarzowy, lubił w swoich kazaniach dokonywać swego rodzaju podsumowań. Chociaż pojawiały się w nich statystyki ważne z punktu widzenia kondycji życia religijnego, tzn. liczby: urodzonych, par, które zawarły sakrament małżeństwa, dzieci, które przystąpiły do pierwszej Komunii świętej, przyjętych Komunii świętych (*comunicantes*). Te wszystkie dane stanowiły – dla ks. Kazimierza - jakby tło wydarzeń zbawczych, które stawały się udziałem parafian, ale także zwykłych codziennych wydarzeń, relacji międzyludzkich, spotkań, podjętych działań, wielorakich decyzji i wyborów.

⁶³¹ S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 326.

⁶³² Tamże, s. 326.

Ks. Kazimierz Pszon starał się wychowywać do życia w świetle cnót chrześcijańskich. W jednym z kazań, właśnie na *Zakończenie roku 1992*, duszpasterz sanockiej Posady wyraźnie zaznaczył: „Wdzięczność jest piękną cnotą. Świadczy o szlachetności serca, wrażliwości duszy, ułatwia międzyludzkie relacje. Jest obowiązkiem miłości i sprawiedliwości wobec tych, którzy świadczą nam dobro. Jeśli powinniśmy sobie okazywać wdzięczność, to tym bardziej Bogu. Obowiązek wdzięczności wobec Boga wypływa z konieczności oddawania Mu czci, a więc jest to poważny obowiązek. Nie wypełni go zdawkowe słowo – «dziękuję».”⁶³³

Odniesienie do tej postawy wdzięczności było dla ks. Kazimierza Pszona bardzo istotne z punktu widzenia duszpasterskiego. Co znamienne, w jego kazaniach było bardzo silne zakorzenienie do aktualnych wydarzeń, którymi żył, które w nim wewnętrznie funkcjonowały w postaci myśli, swego rodzaju zmartwienia, nawet bólu i niepokoju, który nie pozwalał mu, aby przechodzić z obojętnością wobec wydarzeń istotnych, ważnych, trudnych, stanowiących, można być rzec, potencjalne zarzewie sytuacji kryzysowej.

Ks. Kazimierz Pszon zatem w swoich wystąpieniach kaznodziejskich odnośnie zagadnień moralności i codziennej egzystencji nie był obojętny. Wyczulony, ale nie przeczulony, na ludzkie niedomagania w różnej postaci, starał się reagować we właściwym stopniu na pojawiające się w życiu parafialnym sytuacje trudne i budzące niepokój. Jak w rodzinie. Nie mógł, jako duszpasterz i jako duchowy ojciec wspólnoty parafialnej, przemilczać trudnych kwestii.

Najwyraźniej na zakończenie 1992 roku taka sytuacja nadarzyła się i ks. Kazimierz nie mógł przemilczeć swojego duszpasterskiego niepokoju i bólu. Nie był oderwany od rzeczywistości, wręcz przeciwnie, był w niej bardzo mocno zakorzeniony i jak mało kto potrafił zdefiniować w trafny sposób duchową „chorobę”, biorąc pod uwagę kontekst, czasokres trwania, objawy postępowania. Nie obawiał się podejmowania trudnych decyzji i jako kaznodzieja nie bał się mówić o trudnych sprawach. Sięgając ponownie do przywołanego kazania na zakończenie 1992 roku z mocą podkreślał: „W minionym roku, pomimo różnego rodzaju kłopotów materialnych, nie nacierpieliśmy się głodu. A przecież, tyle milionów ludzi na ziemi cierpi prawdziwy głód, od którego umiera... w Somalii, byłej Jugosławii i innych krajach świata. Gdy zasiadaliśmy do suto zastawionych stołów, tysiące rąk wyciągało się po kawałek żebranego chleba.

⁶³³ K. Pszon, *Zakończenie Roku 1992*, dz. cyt., s. 1.

Gdy popijaliśmy smaczną kawę, tysiące ludzi marzyło o zaspokojeniu pragnienia. Gdy układaliśmy się do snu we własnym mieszkaniu, w białej pościeli, tysiące ludzi szukało zacisznego kąta na miejskim śmietniku lub w rozwalonym domu. Gdy kupowaliśmy zabawki dla dzieci, tysiące ludzi nie miało za co kupić mleka dla niemowlęcia.”⁶³⁴ Można odnieść wrażenie, że to umiejętne pokazanie przez kaznodzieję dualizmu sytuacji, tej, z którą sam kaznodzieja także się identyfikował mówiąc, „nie nacierpieliśmy się”, „zasiadaliśmy” itp., miało na celu wywołanie nie tylko emocjonalnego zaniepokojenia, ale przede wszystkim refleksji nad swoim życiem.

W istocie, ks. Kazimierz Pszon mówiąc o wdzięczności miał w tym wołaniu na myśli konkretne doświadczenie, które stało się jego udziałem. Nie mógł przemilczeć, dlatego konkretnie kreślił rzeczywistość: „A może skrzywdziło cię dziecko? Ktoś obrzucił obelgami i oszczerstwem? Boleje twoje zranione serce, jak kapłanów naszej parafii, którzy 28 października usłyszeli głos parafianina, «Aby zmienić proboszcza», na oficjalnym zebraniu, w parafialnym domu. Do dziś widzę rozpaloną od emocji twarz pobożnej parafianki, która z nienawiścią patrzyła na mnie, gdy opuszczałem salę.”⁶³⁵ Ta konkretna sytuacja mogła stanowić podłoże do poruszenia tematu wdzięczności w kazaniu na zakończenie roku, niemniej jednak uwidocznił się w tym kazaniu bardzo istotny element natury pastoralnej, a mianowicie dla dobra i zdrowia duchowego wspólnoty parafialnej kwestia trudna powinna być poruszona, gdyż postawienie jej w świetle, w zgromadzeniu ludu Bożego – wspólnoty parafialnej, dawało nadzieję na otwarcie się na przebaczenie i na nowo pójście razem za Zbawicielem.

Ks. Kazimierz Pszon, ucząc życia zgodnego z cnotami chrześcijańskimi, nie mówił jakoby wprost o konkretnych cnotach i w jaki sposób wygląda życie w myśl określonej cnoty. Szukał bardziej właściwego podejścia, odzwierciedlającego rzeczywistość codziennego życia jego słuchaczy. Chodziło mu bowiem, aby jego słowo przystawało do życia jego słuchaczy, żeby tak naprawdę słowo Boże rzucało światło na życie. Dlatego, niejako generalizując, można za kaznodzieję zadać pytanie: „co to znaczy być dobrym?”⁶³⁶ Odzwierciedleniem tego stanu – zdaniem kaznodziei - jest dobroć serca, pełnienie dobrych uczynków. Ale w jaki sposób to urzeczywistnia się w praktyce? Mówiąc zatem do dzieci nasz kaznodzieja stwierdził: „Być dobrym

⁶³⁴ Tamże, s. 3.

⁶³⁵ Tamże, s. 4.

⁶³⁶ K. Pszon, *Bądź dobry! Dom. XVII p. Pentac. Kazanie do dzieci*, (Krosno, 1959), rps, s. 154.

to znaczy dobrze o wszystkim myśleć, dobrze mówić i dobrze robić.”⁶³⁷ W ten sposób uświadomił, że tak naprawdę kwestia dobra – bycia dobrym, rozgrywa się na trzech płaszczyznach: myśli, słów i czynów.

Nasz kaznodzieja, odwołując się do chrześcijańskiej postawy wiernych, bardzo często odwoływał się do św. Jakuba, który uświadamiał, że „wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk2, 17). Można zauważyć, że nawet w najprostszycy sprawach starał się z życzliwością pokazywać właściwe postępowanie. „Dorosłość nie polega na ucieczce od Boga, ale na Jego rozumnej akceptacji i życiu według Jego praw. Pozdrowienie chrześcijańskie jest wyrazem naszej wiary i życia chrześcijańskiego.”⁶³⁸

Kaznodzieja miał świadomość, zwłaszcza w okresie komunizmu w Polsce, że kształtowanie postaw chrześcijańskich napotyka na opór ze strony promowanych wówczas wielorakich trendów, wrogich wizji chrześcijańskiej człowieka. Tym trudniejsze było wówczas formowanie właściwych postaw u wiernych przychodzących do kościoła na niedzielne Eucharystie, gdyż głoszone słowo Boże w przepowiadaniu kaznodziejskim podlegało natychmiast negacji przez ludzi, dla których mówienie o dobru, o miłości, o cnotach, o wierze, było niewygodne i było postrzegane jako zagrożenie dla życia obywatelskiego.⁶³⁹ Dlatego też jasno mówił: „Drugi człowiek ogranicza mój egoizm, moja samowolę po to, aby rozwinęła się odpowiedzialność za siebie i innych; aby w miejsce egoizmu rozwinęła się odpowiedzialna wolność za siebie i innych; aby w miejsce egoizmu pojawił się i rozwinął altruizm, abym mógł pracować nad sobą i siebie zaoferować innym. W chrześcijańskiej koncepcji człowieka nie ma miejsca na nienawiść czy zimną obojętność. Normą współżycia ludzkiego staje się miłość. Miłość w *Piśmie św.* nie jest narzucona z góry – lecz stanowi wewnętrzne prawo rozwoju człowieka.”⁶⁴⁰

Kaznodzieja czuł się w obowiązku, aby rzucać światło jednocześnie na życie chrześcijańskie, jak i na życie społeczne, które widział, że podlegało licznym formom indoktrynacji komunistycznej, starającej się doprowadzić do tego, aby religię sprowadzić tylko do kościoła, a wszelkie formy jej praktykowania wyrzucić z życia społeczeństwa.

⁶³⁷ Tamże, s. 155.

⁶³⁸ K. Pszon, *Wytrwajmy w dobie przebudowy gospodarczej. Po wizycie duszpasterskiej – podziękowanie. Niedziela 3 zw.*, ([Sanok], 1990), mps, s. 2.

⁶³⁹ Por. Tamże, s. 3-4.

⁶⁴⁰ K. Pszon, *Kazanie na zjeździe koleżeńskim, w 20-lecie matury Technikum Mechanicznego w Sanoku*, (Sanok, 24 czerwca 1989), mps, s. 1-2.

Ks. Kazimierz Pszon zdawał sobie sprawę, że nie można dopuścić do tego rodzaju sytuacji. W związku z tym, że życie wiarą i praktykowanie wiary realizuje się w przestrzeni codziennych życiowych sytuacji i w różnych okolicznościach i miejscach, dlatego też w swoim przepowiadaniu stanowczo mówił: „Chrystus uczynił miłość głównym przykazaniem swoich wyznawców. „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem”. [J 13, 34] Ukochani – Wiele razy mieliście okazję wyboru między teorią nienawiści i bezmyślną ideologią, opartą na walce klas a prawdą o godności człowieka, jego osobowości i najwyższej wartości w życiu społecznym. Ta pierwsza – w zakłamanych, na pozór pięknych hasłach – zbudowała obozy koncentracyjne, łagry, zniszczyła kulturę własnego narodu, niosła na swych sztandarach rewolucję, śmierć i nędzę. Odebrała tchórzliwym wiarę w Boga, wielu mężnych, którzy bronili swej osobowości wyniszczyła – pozostawiając tylko pustkę i lęk.”⁶⁴¹

W kazaniach ks. Kazimierza Pszona uwidacznia się ścisły związek między sytuacją pojedynczego człowieka – chrześcijanina ze społecznością. I niekoniecznie ograniczał się w swoim duszpasterskim spojrzeniu do kontekstu wspólnoty parafialnej, ale szczerzej był zainteresowany funkcjonowaniem konkretnych parafian w kontekście zlaicyzowanego i podlegającego głębokiej laicyzacji społeczeństwa. Dzięki wnikliwej obserwacji życia społecznego, potrafił wychodzić naprzeciw działaniom, które były promowane, aby w świetle słowa Bożego pokazywać właściwy obraz, który dla ludzi wierzących miał być możliwością przeciwstawienia się wszechobecnej indoktrynacji i zeświecczeniu. „Wielu ludzi współczesnych, stojących z dala od chrześcijaństwa i często wrogo do Kościoła nastawionych w swych dziełach, prasie i w radio twierdzi, że chrześcijaństwo to religia smutku, przygnębienia i wyzbycia się wszelkiej życiowej radości. Może niejednemu z nas również podobne nasuwały się myśli, gdy sam przeżywał dotkliwe cierpienia lub patrzył na trudności życiowe innych. I zdawać by się mogło, że naprawdę w tym życiu nie ma miejsca na radość.”⁶⁴² Odpowiedzą na tego rodzaju zarzuty i wewnętrzne rozterki ludzi wierzących – zdaniem kaznodziei – były dwa fundamentalne warunki, które powinny towarzyszyć człowiekowi wierzącemu, a mianowicie: „wiara w Boga”⁶⁴³, „pokój sumienia”⁶⁴⁴ oraz „świadomość spełniania

⁶⁴¹ Tamże, s. 2.

⁶⁴² K. Pszon, *Więcej radości. Kazanie na XI niedz. p. Pent.*, (Krosno, 1959), rps, s. 129-130.

⁶⁴³ Tamże, s. 132.

⁶⁴⁴ Tamże, s. 133.

dobrych uczynków”⁶⁴⁵. Spełnienie ich w sposób oczywisty – jak ukazywał kaznodzieja – łączy się z pewnymi wymaganiami i trudnościami, ale w konsekwencji daje możliwość doświadczenia prawdziwej radości, która nie jest zbudowana na pozorach.

Życie chrześcijańskie, oparte na pozorach, nie mieściło się w kategoriach, jakie przedstawiał w swoich kazaniach ks. Kazimierz. Dlatego też umiejętnie demaskował wszelkie postawy, które promowane były ówczesnie jako społecznie poprawne i akceptowalne. W kazaniu zatytułowanym *Być pobożnym i dobrym – trzeba chcieć* zauważył: „Kiedy spojrzemy naokoło siebie i zwrócimy uwagę na otaczających nas ludzi, to musi nas zastanowić ten fakt, że ludzie ci pod względem swojej wartości moralnej rozmaicie się przedstawiają. Jedni są mniej, inni więcej uczciwi i szlachetni – jedni występni, inni cnotliwi – jedni dobrzy, zacni i święci, inni źli, zepsuci i przewrotni. Dlaczego tak jest? – co jest powodem takiego zjawiska?”⁶⁴⁶ Tymi pytaniami i poprzedzonym kaznodziejskim wywodem bez wątpienia kaznodzieja chciał zachęcić swoich do tego, żeby obserwowali świat, otaczających ich ludzi, żeby zaobserwować zachodzące w nim zjawiska, żeby w pewnym sensie wyrobić swoją opinię, która będzie miała osadzenie w rzeczywistości, jaka ich otacza. Patrzenie i swego rodzaju dokonywanie identyfikacji ludzkich czynów pod względem moralnym miało być – jak należy mniemać – dla kaznodziei elementem nie tylko poznawczym, ale wartościującym. Niemniej jednak w tym uczeniu patrzenia się i wartościowania ludzkiego postępowania, a niewątpliwie, także i własnego postępowania miała być konstatacja kaznodziei, który stwierdził: „Ostatecznym jednak i chyba najważniejszym czynnikiem, dlaczego jedni są dobrzy, a inni źli jest nasza wolna wola – własne wolne - «ja to chcę»”⁶⁴⁷.

W istocie ks. Kazimierz Pszon w swoim kaznodziejskim orędziu często snuł przed swoimi słuchaczami liczne scenariusze, w których mogły lub nawet miały szansę urzeczywistnić się różne przejawy życia według cnót chrześcijańskich. W świetle *Katechizmu Kościoła Katolickiego* cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko wypełniać dobre czyny, ale także dawać z siebie to, co najlepsze. Osoba cnotliwa wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra, zabiega o nie i wybiera je w konkretnych działaniach.” (KKK 1803). Dlatego

⁶⁴⁵ Tamże, s. 134.

⁶⁴⁶ K. Pszon, *Być pobożnym i dobrym – trzeba chcieć...*, dz. cyt., s. 77.

⁶⁴⁷ Tamże, s. 78.

ks. Kazimierz słusznie zauważył, że to każdy człowiek ostatecznie rozstrzyga, w jaki sposób postępuje i w rezultacie, jakim będzie⁶⁴⁸.

Dla potwierdzenia możliwości pójścia drogą życia cnotliwego i faktycznego urzeczywistnienia tej woli życia cnotami chrześcijańskimi byli – stawiani przez ks. Kazimierza Pszona – święci Pańscy, do których świętości i szlachetności życia wielokrotnie sięgał w swoich kazaniach.⁶⁴⁹ Życie świętych i ich dążenie do świętości – na co wskazywał ks. Kazimierz w swoich kazaniach – stało się podstawą do osiągnięcia przez nich pełni szczęścia. A osiągnęli je „za swoje dobre, pełne nieraz trudu i samozaparcia życie”⁶⁵⁰. A to nic innego, jak wzrastanie, dojrzewanie do pełni człowieczeństwa⁶⁵¹, na wzór, który nakreślił nasz kaznodzieja słowami Ewangelisty o dwunastoletnim Jezusie, żyjącym w Nazarecie: „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

Dlatego też ks. Kazimierz Pszon nie ustawał w zabiegach – zwłaszcza w odniesieniu do rodziców – aby skłonić ich do tego, by podchodzili do wychowania swoich dzieci w sposób odpowiedzialny. Był przekonany, że w kształtowaniu młodego człowieka powinna panować harmonia i ład. „Jest w człowieku życie biologiczne, jest życie psychiczne, społeczne, twórcze, ale jest też życie czysto duchowe – oparte na religii. W całym życiu człowieka ma panować ład i harmonia – wszystko ma zdążać do doskonałości i świętości. Oto trudna rola, jaką na chrześcijańskich rodziców złożył Stwórca.”⁶⁵² Wydawać by się mogło, iż nasz kaznodzieja nie mówił w swoich kazaniach o konkretnych cnotach, jak o tych zwanych kardynalnymi: roztropności, sprawiedliwości, męstwie czy umiarkowaniu (KKK 1805).

Zdawał sobie sprawę kaznodzieja z sanockiej Posady, że cnoty ludzkie nabywane są przez wychowanie i dlatego też z taką uporczywością wspominał nie tylko dzieciom,

⁶⁴⁸ Tamże, s. 78.

⁶⁴⁹ K. Pszon, *Apostoł „Kresów” Św. Andrzej Bobola...*, dz. cyt., s. 158-166; Tenże, *Być pobożnym i dobrym – trzeba chcieć...*, dz. cyt., s. 77-82; Tenże, *Kazanie na odpust w Św. Jana Kantego...*, dz. cyt.; Tenże, *Kazanie na odpust w Sieteszy Św. Antoniego Padewskiego*, dz. cyt., bns; Tenże, *Św. Dorota wzorem dawania świadectwa Chrystusowi Panu...*, dz. cyt., s. 22-35; Tenże, *Św. Jan Chrzyciel – uczy żyć w Prawdzie...*, dz. cyt., s. 1-3; Tenże, *Św. Maksymilian Kolbe – Męczennik miłości...*, dz. cyt., bns; Tenże, *Droga Bożego dziecięctwa...*, dz. cyt., s. 104-111; Tenże, *Matka Najśw. a Św. Stanisław Kostka...*, dz. cyt., s. 11; Tenże, *O uświęceniu duszy...*, dz. cyt., s. 18-24; Tenże, *Św. Stanisław Kostka wzorem modlitwy...*, dz. cyt., s. 12-17; Tenże, *Kazanie na I dzień Triduum ku czci Św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 175-184; Tenże, *Kazanie do Młodzieży w czasie Triduum przed urocz. Św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., bns.

⁶⁵⁰ Tenże, *Zdobywanie świętości. Kazanie do dzieci – na Wszystkich Świętych*, (Krosno, [1 listopada] 1959), rps, s. 174.

⁶⁵¹ Por. Tenże, *O wychowaniu pełnego człowieka. Na XV Niedź. po Ziel. Świętach*, (Krosno, 1959), rps, s. 146-153.

⁶⁵² Tamże, s. 150-151.

młodzieży, ale i ich rodzicom, że do ich twórczego oddziaływania w życiu człowieka potrzeba świadomych czynów i wytrwałych wysiłków. Czynił to w odniesieniu do dzieci i młodzieży, których prowadził jako katecheta podczas posługi wikariusza w parafiach, ale także w Wujkiem jako proboszcz i w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku-Posadzie. Uczył, napominał, przestrzegał i zachęcał. Jednocześnie miał świadomość, że w tym działaniu jest łaska Boża, która przez nadprzyrodzone cnoty wiary, nadziei i miłości daje każdemu człowiekowi udział w naturze Bożej (por. KKK 1812).

Jak było to już podkreślane w dotychczasowych rozważaniach na temat działalności kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona, był on niezmiernie kreatywny w posługiwaniu się argumentacją, którą wykorzystywał dla potwierdzenia albo po prostu zilustrowania pastoralnie ujętego zagadnienia, dotyczącego pobożności i moralności, ujmowanych przez niego nierozdzielnie. Wykorzystywał każdą nadarzącą się okazję do tego, aby kształtować sumienie ludzkie i zachęcać do wytrwałej pracy nad sobą. Nie działało się to bez oporów. Ponoślił dotkliwe konsekwencje takiego podejścia i tej uporczywej duszpasterskiej pracy. Niemniej jednak nie poddawał się.

Paradoksalnie w kazaniu na Dzień Zaduszny wydawałoby się, że kaznodzieja powinien podjąć zagadnienia dotyczące życia wiecznego, dotyczące eschatologii i sądu ostatecznego. W rzeczy samej, ks. Kazimierz od tego nie stronił, ale wydawało mu się jak najbardziej uzasadnione, aby w kontekście ludzkich grobów, poprzez obraz dziesiątek mogił zmarłych na cmentarzu nie tylko zatrzymać się na kresie życia ludzkiego, ale przez pryzmat tych grobów popatrzeć na życie słuchających kazanie. Mówiąc zatem o przyjsciu na cmentarz i o modlitwie za zmarłych kaznodzieja stwierdził zaskakująco: „Przyszliśmy tu z innym zamiarem. Przyszliśmy przekonać się o wartości życia, zabiegów i starań ludzkich, kończących się zimną mogiłą, do której idą za nami tylko zasługi i dobre uczynki. Przyszliśmy się wsłuchiwać w głosy naszych rodziców, braci, sióstr i dzieci – mówiących do nas głuchym echem wieczności. Przyszliśmy złożyć im hołd i zapewnić o naszej do nich miłości i pamięci!”⁶⁵³ W tych słowach ks. Kazimierza Pszona wybrzmiało niezwykle sugestywne ukierunkowanie słuchaczy, aby zreflektowali się, popatrzyli na swoje życie i zmienili postępowanie, bowiem póki żyją jest ku temu jak najlepsza droga.

⁶⁵³ K. Pszon, *Na dzień zaduszny...*, dz. cyt., s. 2-3.

Problematyka moralna i egzystencjalna w kazaniach ks. Kazimierza Pszona dotykała szerokiego spektrum zagadnień, czerpanych z duszpasterskiego doświadczenia i umiejętnej obserwacji. Każde wystąpienie, z którym nasz kaznodzieja wychodził na ambonę, było solidnie i gruntownie przestudiowane, omodlone i przemyślane.

ROZDZIAŁ PIĄTY
MIEJSCE KAZNODZIEJSKIEGO *EXEMPLUM*
W BADANYCH KAZANIACH

Spuścizna kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona, która stała się przedmiotem badania w niniejszej dysertacji, wymaga także analizy pod kątem zastosowania kaznodziejskiego przykładu (*exemplum*).

Ks. Kazimierz Pszon, wykształcony w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, otrzymał na odpowiednim poziomie przygotowanie kaznodziejskie, w którym niewątpliwie – zgodnie z panującymi przed Soborem Watykańskim II założeniami – przykłady miały zajmować mocną pozycję w przepowiadaniu kaznodziejskim⁶⁵⁴. Założenie było takie, aby poprzez przykład kaznodzieja zakotwiczył w przyrodzonej człowiekowi sprawności postrzegania i kojarzenia wydarzenia w sposób pogładowy i konkretny. Dlatego też sugerowano, aby kaznodziejskie *exempla* stanowiły walor ilustracyjny i wychowawczy, odsłaniały fakty, których celem jest unaocznienie, wprowadzenie żywej akcji w treść kazania⁶⁵⁵.

Dlatego też zachęcano kaznodziejów do tego, aby tworzyli własne zbiory przykładów do wykorzystywania w kazaniach, w różnych okolicznościach. A zachętą miał być przykład misjonarzy parafialnych, którzy szermując licznymi przykładami znajdowali większy posłuch u wiernych. Wręcz potrzebą chwili dla wytrawnego kaznodziei było posiadanie własnego zbioru przykładów (dowodów, faktów, ilustracji) do każdego życiowego tematu, żeby w razie potrzeby wykorzystać je w przekazie kaznodziejskim.⁶⁵⁶

Jedną z podstawowych zasad kaznodziejskich było odnoszenie do życia, do przykładów, aby dzięki ich zastosowaniu uruchamiać jeszcze mocniej wyobraźnię i wolę słuchaczy. Wykorzystując zatem przykłady w swoich kazaniach, ks. Kazimierz Pszon nie tylko realizował ów postulat „unaoczniania”, ale wiedział, że przykładami uplastyczniał swoje kazania i sprawiał, że stawały się one bardziej przystępne i czytelne dla słuchaczy.

⁶⁵⁴ Z. Pilch, *Szkola kaznodziejstwa...*, dz. cyt., s. 142.

⁶⁵⁵ Tamże, s. 142.

⁶⁵⁶ Z. Pilch, *Nauka dziejów*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 289.

5. 1. Przykłady a struktura kazania

Przepowiadanie kaznodziejskie stawia przed każdym kaznodzieją pewne metodologiczne założenia, w których schematyzm i rygory strukturalne kazania wyznaczają odpowiedni poziom, jaki w kazaniach powinien być zachowywany. Kaznodzieja zatem pod tym względem nie ma zupełnej dowolności, gdyż obowiązuje go zachowanie w jednostce kaznodziejskiej odpowiedniego podziału, który pod względem metodologicznym trzyma w określonych ramach następujący schemat:

- 1) doświadczenie życiowe (egzystencjalna indukcja);
- 2) to mówi Pan (światło słowa Bożego);
- 3) życie chrześcijańskie (egzystencjalna dedukcja).⁶⁵⁷

Zastosowanie przykładu kaznodziejskiego lub nawet kilku powiązanych ze sobą – jak miało to miejsce w kazaniu pasyjnym⁶⁵⁸ ks. Kazimierza Pszona – bez wątpienia miało na celu ukierunkowanie słuchaczy na problem egzystencjalny, ściśle związany z życiem religijnym słuchaczy. Najwyraźniej przedstawiając przykład synka idącego ze swoim tatą ulicami jednego z większych miast w Chinach i znajdującego obrazek przedstawiający Jezusa ukrzyżowanego korespondował z problemem kaznodziejskim, jaki był ukryty w jego przesłaniu. Mianowicie, synek zadając pytanie swojemu ojcu, kto to jest?, uświadamia sobie, że jego tata nie wie i snując domysły stwierdza: „musiał to być jakiś wielki złoczyńca, jeżeli go tak ukarano”⁶⁵⁹. Niewątpliwie w tym kaznodziejskim ujęciu punktem wyjścia dla kaznodziei była niewiedza, jaką często spotyka się w życiu wielu chrześcijan. Jednak istnieje tutaj zasadnicza różnica, że przedstawiani w obrazie bohaterowie mogli nie wiedzieć, bo wychowani w innej kulturze nie znali Jezusa Chrystusa. Kaznodzieja zatem, pokazując w tym przykładzie osoby nieznające Jezusa, rzucił światło i w domysle postawił pytanie o to, w jakim sensie każdy ze słuchających zna Jezusa Chrystusa? Co więcej, kaznodzieja zadał słuchaczom wprost pytanie: „Czy istotnie męka Chrystusa jest dla nas wstrząsająca, czy wzrusza nas, czy według niej układamy własne postępowanie?”⁶⁶⁰ To pytanie stało się dla kaznodziei zasadnicze pod względem egzystencjalnym.

⁶⁵⁷ G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania...*, dz. cyt., s. 54.

⁶⁵⁸ Por. K. Pszon, *Klaudia Prokula (Miłość solidarna)...*, dz. cyt., s. 55-69.

⁶⁵⁹ Tamże, s. 57.

⁶⁶⁰ Tamże, .s 58-59.

W części zasadniczej, stanowiącej rozwinięcie, kaznodzieja starał się szczególnie w świetle Bożego słowa, stosując dedukcję, odnieść do życia chrześcijańskiego. A w tym miejscu zazwyczaj przykład kaznodziejski pełnił rolę postawienia swego rodzaju akcentu, zwiększającego oddziaływanie na wyobraźnię i skłaniającego do właściwego postępowania lub w przypadku niewłaściwego postępowania, do jego zmiany i nawrócenia.

W związku z powyższym, w kazaniu pasyjnym ukazującym niewiasty jerozolimskie w ich spotkaniu z Jezusem idącym drogą krzyżową na Golgotę, kaznodzieja sięgnął do obrazu dobrze znanego słuchaczom, a mianowicie do pokazania rzeczywistości, jaka panowała w obozie koncentracyjnym. Mówił zatem: „Najgorszym przeżyciem po przybyciu do obozu koncentracyjnego, które wielu więźniom odbierało chęć do życia już w pierwszych tygodniach pobytu w obozie, było stwierdzenie, że to nie jest świat, w którym panują ludzkie stosunki, że to jest świat jakiś nieludzki – świat bez uczuć, w którym nie ma miejsca na litość, na współczucie dla wyczerpanych z głodu, dla tych bitych, dla mordowanych, dla umarłych, że to jest świat bez serca, świat bez uśmiechu, bez dobrego słowa, że to jest piekło na ziemi, w którym rządzą zwierzęce prawa, w którym toczy się zacięta walka o kawałek chleba, o przedłużenie życia za wszelką cenę, bez względu na drugiego człowieka lub często jego kosztem.”⁶⁶¹

W kazaniu *Z Chrystusem na krzyżowej drodze* nasz kaznodzieja w trzeciej, podsumowującej części kazania umieścił jedynie hasłową wzmiankę o przykładzie: „Umierająca 11-letnia dziewczynka i krzyżyk”⁶⁶². Można przypuszczać, że przykład ten był doskonale znany kaznodziei, że tylko o nim zasygnalizował, żeby jako element konieczny go nie przeoczyć. Niemniej jednak należy przypuszczać, że umieszczenie tego rodzaju przykładu miało na celu nie wzbudzenie jakiegoś emocjonalnego akcentu na koniec kazania, ale ukazanie, żeby wypracować w swoim życiu sprawność, która pozwoli, aby w ostatniej chwili życia odchodzić z tego świata w bliskości z Jezusem ukrzyżowanym, jak ta dziewczynka trzymająca krzyżyk w swoich rękach.

W zasadzie w przeważającej większości kazań, w których ks. Kazimierz Pszon stosował *exempla*, umieszczał je najczęściej nie na początku kazania, ale w rozwinięciu, wplatając je niejednokrotnie w rozwiniętą analizę tekstu biblijnego. W takiej sytuacji przykład kaznodziejski zdawał się pełnić rolę jakby oddechu w rozważaniu słowa natchnionego, a jednocześnie stawał się aktualizacją wydarzeń zbawczych.

⁶⁶¹ K. Pszon, *Niewiasty Jerozolimskie (Miłość współczująca)...*, dz. cyt., s. 76-77.

⁶⁶² Tenże, *Z Chrystusem na krzyżowej drodze...*, dz. cyt., s. 9.

5. 2. Źródła przykładów

Dla wprawnego kaznodziei, mającego odpowiednią wrażliwość, zmysł spostrzegawczości oraz analizowania zdarzeń niemal każda sytuacja życiowa może być właściwa do wykorzystania w przepowiadaniu, niemniej jednak powinna rzucać właściwe światło w świetle słowa Bożego na życie chrześcijańskie człowieka.

Zgodnie z sugestiami teoretyków kaznodziejstwa, jednym z podstawowych źródeł *exemplum* mogą być materiały opracowane wcześniej przez kaznodziejów, m.in. w „Bibliotece Kaznodziejskiej”.⁶⁶³ W jednym z kazań ks. Pszon, chociaż hasłowo podał tematykę przykładu, niemniej jednak precyzyjnie wskazał, skąd przykład został zaczerpnięty⁶⁶⁴, jakby chciał udokumentować sięgnięcie po tego rodzaju literaturę kaznodziejską, która wówczas była do zdobycia. W kazaniu *Miłosierdzie i łaska* wspomniał ponownie o zaczerpnięciu z „Biblioteki Kaznodziejskiej”⁶⁶⁵ odnośnie przykładu „okruszyny chleba”⁶⁶⁶. Do tej sfery źródeł kaznodziejskich przykładów, z jakich czerpał ks. Kazimierz Pszon materiał do swoich kaznodziejskich wystąpień⁶⁶⁷, niewątpliwie należy charyzmatyczne kazanie bł. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia *Wypuścić na wolność Chrystusa*, wygłoszone 16 marca 1975 roku⁶⁶⁸.

Jednym ze źródeł *exemplum* dla ks. Kazimierza Pszona była prasa, a zwłaszcza prasa katolicka, którą niewątpliwie czytał i promował. W kazaniu *W 20-lecie zamachu na Ojca św.* przywołał opis wydarzenia, relacjonowany przez naocznego świadka dominikanina o. Marcina Babraja, zamieszczony na łamach „Niedzieli”⁶⁶⁹. Na tym opisie nasz kaznodzieja zbudował szczególnie istotny przekaz odnoszący się do czci, jaką św. Jan Paweł II oddawał Matce Boskiej przez całe swoje życie, a szczególnie ważne jego słowa wypowiedziane w kilka dni po zamachu: „Modlę się za brata, który mnie zranił, a któremu przebaczyłem. Zjednoczony z Chrystusem Kapłanem-Ofiarą, składam moje

⁶⁶³ *Kaznodziejska literatura*, [w:] *Homiletyka duszpasterska...*, dz. cyt., s. 291.

⁶⁶⁴ „Biblioteka Kaznodziejska” 64 nr 6, s. 498.

⁶⁶⁵ „Biblioteka Kaznodziejska” 61 nr 3, s. 157.

⁶⁶⁶ Tenże, *Miłosierdzie i łaska...*, dz. cyt., s. 119.

⁶⁶⁷ Por. Tenże, *Kazanie Pasyjne r. na podstawie kazania kard. Wyszyńskiego pt. „Wypuścić na wolność Chrystusa”*, rps, s. 1-6

⁶⁶⁸ Por. P. Jaroszyński, *Wolność dla Chrystusa – Ks. kard. Stefan Wyszyński*, [w:] <https://www.piotrjaroszynski.pl/warto-przemyslec/1297-wolnosc-dla-chrystusa-ks-kard-stefan-wyszynski> (dostęp: 10.06.2023).

⁶⁶⁹ M. Babraj, *W 20-lecie zamachu na Ojca Świętego*, „Niedziela Ogólnopolska” 19/2001, [w:] <https://m.niedziela.pl/artykul/66738/nd/W-20-lecie-zamachu-na-Ojca-Swietego> (dostęp: 08.06.2023).

cierpienie w ofierze za Kościół i świat. Tobie, Maryjo, powtarzam: *Totus tuus ego sum* (Jestem cały Twój)”⁶⁷⁰.

Ks. Kazimierz Pszon niejednokrotnie jako przykład kaznodziejski wykorzystywał literaturę fachową, poprzez przybliżenie której odzwierciedlał aktualny stan nauki, aby w ten sposób rzucić właściwe światło na zagadnienia moralno-egzystencjalne. Tego rodzaju zastosowanie miało miejsce w kazaniu *Uwierzyli Bogu przywołując* skutki, jakie ponosi kobieta decydująca się na przerwanie ciąży, o których pisał Rafał Michalik w książce pt. *Ocal życie bezbronnemu*^{671.672}. W kontekście dyskusji na temat ustawy aborcyjnej ks. Kazimierz Pszon odwoływał się do stwierdzeń naukowców, którzy potwierdzali, że w chwili poczęcia rozpoczyna się życie człowieka.⁶⁷³

Nasz kaznodzieja sięgał również po publicystykę, żeby w odpowiednim świetle również pokazywać zamieszczone w niej informacje, aby dzięki temu wskazać na negatywny sposób argumentowania lub wypaczony punkt widzenia, z góry stronniczy, zmierzający do dyskredytowania Kościoła katolickiego⁶⁷⁴. Taką publikacją, przywołaną przez ks. Kazimierza, była książka Tadeusza Brezy pt. *Spiżowa brama*⁶⁷⁵. Dla naszego kaznodziei wydawała się być ona odpowiednią ilustracją przedstawiającą nastawienie do Kościoła, bowiem sięgnął do niej jako przykładu kolejny raz w kazaniu pt. *Kościół Powszechny*⁶⁷⁶.

Niejednokrotnie, nasz kaznodzieja ku pokrzepieniu serc i zapaleniu ich do jeszcze większego duchowego wysiłku, przywoływał na pamięć wspomnienia wielkich Polaków. Do takich należało nawiązanie w kazaniu, skierowanym w 1991 roku do maturzystów kończących katechizację, do postaci generała Władysława Andersa (1892-1970), który swoje wspomnienia spisał w książce *Bez ostatniego rozdziału*⁶⁷⁷. Ks. Kazimierz odniósł się do jednego z momentów, jakie przeżył tworząc na terenach Rosji Wojsko Polskie. Jak opisywał, z różnych stron przychodzili chętni zaciągnąć się do armii, w łachmanach, często bosy, wynędzniali, głodni i wyczerpani. Po przysiędze odbyła się Msza święta, a na jej zakończenie – jak relacjonował słuchaczom kaznodzieja –

⁶⁷⁰ Tamże.

⁶⁷¹ *Ocal życie bezbronnemu*, red. R. Michalik, Kraków 1989.

⁶⁷² K. Pszon, *Uwierzyli Bogu. Niedziela 3 zw.*, ([Sanok], 27 stycznia 1991), rps, bns.

⁶⁷³ Ks. Kazimierz Pszon przywoływał w tym względzie opinie autorytetów medycyny, a mianowicie prof. Rudolfa Marka Klimka (ur. 1932), prof. Krystyny Bożkowej (1924-2018) oraz prof. Ireneusza Roszkowskiego (1909-1996). Por. Tenże, *Po co?*, rps, bns.

⁶⁷⁴ Tenże, *Kościół – Lud Boży*, (Sanok, 1984), rps, s. 13.

⁶⁷⁵ T. Breza, *Spiżowa brama: notatnik rzymski*, Warszawa 1962.

⁶⁷⁶ K. Pszon, *Kościół Powszechny...*, dz. cyt., s. 2.

⁶⁷⁷ W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału: wspomnienia z lat 1939-1946*, Londyn 1979.

zaśpiewano pieśń *Boże, coś Polskę*, podczas jej śpiewania w oczach wielu pojawiły się łzy. Kaznodzieja konstatawał tę historię słowami generała: „Wtedy zrozumiałem, że z tym wojskiem będzie można dokonać wszystkiego.”⁶⁷⁸

Ks. Pszon wykorzystał w swoich kazaniach również przykłady z literatury pięknej, stanowiące właściwe odniesienie do życia chrześcijańskiego. W kazaniu skierowanym na 50-lecie kapłaństwa ks. Karola Zarzycznego w parafii w Tarnawie sięgnął do powieści Archibalda Josepha Cronina *Klucze Królestwa*⁶⁷⁹. Przedstawił wówczas obraz kapłana przeżywającego ból i żal, który po kilkunastoletniej pracy duszpasterskiej na placówce misyjnej, opuszcza swoją parafię i odchodzi na emeryturę. Znamienne było jego ostatnie spojrzenie na konfesjonał.⁶⁸⁰

Czasem kaznodzieja, dla osiągnięcia odzwierciedlenia jakiejś postawy religijnej prześwieconej słowem Bożym, dokonuje swoistej kompilacji osobistych spostrzeżeń i wniosków z autentycznych życiowych doświadczeń osób, z którymi miał kontakt. Takie wrażenie można odnieść w przypadku postawionego pytania przez kaznodzieję, który świadomie to pytanie włożył w usta ludzi, do których przybywają misjonarze europejscy, niosący Dobrą Nowinę o zbawieniu Jezusa Chrystusa do Indii czy Chin: „Czego chcecie od nas ze swoim chrześcijaństwem, kiedy u was chrześcijanie się nienawidzą i mordują? Przynosicie nam gwiazdę betlejemską? A przecież już dawno zgasło u was jej światło!”⁶⁸¹ Ta sytuacja ma przede wszystkim uświadomić dysonans, do jakiego często dochodzi wśród tych, którzy już od dawna światło wiary otrzymali, ale z różnych przyczyn je odrzucili. Można odnieść wrażenie, że kaznodziei zależało, żeby wyrzut pod adresem znających Chrystusa od dawna padł od tych, którzy go dopiero poznają. Wyrzut, w którym mieści się również pytanie o wewnętrzne zakłamanie, o hipokryzję i bezduszość.

Jak się okazuje, dla wprawnego mówcy źródłem do wykorzystania w *exemplum* kaznodziejskim stać się może również audycja o charakterze społecznym nadawana w telewizji. Nasz kaznodzieja zatem, zainteresowany pewnymi danymi statystycznymi, dotyczącymi ludzi w podeszłym wieku w programie emitowanym 30 marca 1967 roku, wykorzystał je w jednym z kazań⁶⁸².

⁶⁷⁸ K. Pszon, Tenże, *Kazanie na zak. katech.* – klasa maturalnych (szkic) (26 kwietnia 1991), rps.

⁶⁷⁹ A. J. Cronin, *Klucze Królestwa*, Warszawa 1974.

⁶⁸⁰ K. Pszon, *50-cio Lecie Kapłaństwa Tarnawa – ks. Zarzyczny Karol*, (Tarnawa, 12 maja 1991), rps.

⁶⁸¹ Tenże, *Święta Weronika i Szymon z Cyreny (Miłość czynna)...*, dz. cyt., s. 92.

⁶⁸² Tenże, *4 Przykazanie. Sprawa ludzi starych*, dz. cyt.

W spuściznie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona, niejako pomiędzy tekstami kazań, odnalazło się kilka stron przykładów zapisanych odręcznie. Są to jakby dwa odrębne zestawy.

W pierwszym zestawie znajdują się przykłady dla młodzieży, które podejmują *de facto* zagadnienia dla ludzi młodych najbardziej palące:

- Narkomania wśród młodzieży – opowiadanie o Staszku z Mielca;
- Pijaństwo – ojciec z pasierbem biją się na wozie w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia 1971 roku);
- Program telewizyjny *Pieć kobiet* (25 maja 1971 roku);
- Program telewizyjny *Kronika* (6 stycznia 1972 roku).⁶⁸³

Drugi zestaw to *Wypisy z książki pt. „Ave Maria” Jerzego Zawiejskiego*^{684, 685}

Wszystkie te teksty znalazły swoje zastosowanie w narracji zapisanych już kazań oraz najprawdopodobniej stanowiły materiał kaznodziejski dla wielu wystąpień okolicznościowych.

5. 3. Przykłady pozytywne i negatywne

Ks. Kazimierz Pszon w swoim przepowiadaniu kaznodziejskim wykorzystywał różne przykłady kaznodziejskie. Stosował zarówno przykłady pozytywne, jak i negatywne.

Przykłady kaznodziejskie jako argumenty wzięte z doświadczenia życiowego, wiążą przekaz kaznodziejski z treściami moralnym. W gruncie rzeczy kazania mają skłaniać do tego, aby skłonić słuchaczy do postępowania nacechowanego pozytywnie. W związku z tym, stosowane są przykłady życiowe o charakterze pozytywny, aby tym mocniej zmotywować słuchaczy do wysiłku i pracy nad sobą, aby dążyć coraz bardziej do realizacji w codziennym życiu wartości i zasad życia chrześcijańskiego. Niemniej jednak są również postawy złe, przedstawiające złe życie, postępowania i wynikające z takiego stylu życia konsekwencje. Ukazane na ambonie stanowią przykład nacechowany negatywnie. Kaznodzieja używając negatywnych przykładów, nie tyle,

⁶⁸³ Tenże, *Przykłady dla młodzieży*, ([Wujskie, 1972]), rps, bns.

⁶⁸⁴ J. Zawiejski, *Ave Maria*, Poznań 1958.

⁶⁸⁵ K. Pszon *Wypisy z książki pt. „Ave Maria” Jerzego Zawiejskiego*, rps, s. 88-91.

że nie powinien kierować się zachętą do czynienia zła, ale tym mocniej przynaglać słuchaczy do pracy duchowej i współpracy z łaską Bożą.⁶⁸⁶

Pozytywne przykłady miały za cel przede wszystkim wzmacnianie działań i dążeń już podejmowanych oraz ugruntowywanie szlachetnych czynów. Niewątpliwie takim szlachetnym czynem, a jednocześnie świadectwem wiary i odwagi – zdaniem kaznodziei – była postawa wiernych, którzy, nie zważając na negatywne reperkusje ze strony komunistycznych władz, dążyli w Sanoku do wybudowania swojego kościoła pw. Chrystusa Króla. Dzięki ich determinacji, na co zwrócił uwagę kaznodzieja, zdołali rozpocząć funkcjonowanie wspólnoty parafialnej od sprawowania życia religijnego, od zgromadzenia liturgicznego w przysłowiowym garażu⁶⁸⁷.

W kazaniu *Pasterz i owce* nasz kaznodzieja, jako szlachetny i pozytywny przykład, przywołał postawę jednej kobiety, do której kapłan skierował słowa: „czasem zdrowaśkę”. A ona na to: „Proszę księdza, ja codziennie odmawiam cały różaniec za wszystkich księży z naszej parafii, za księży, których znałam, którzy już dawno nie żyją”⁶⁸⁸. „Myślałam sobie wracając do domu, ile jest takich istot dobrych, które przesuwiają ziarenka różańca, modląc się za księży. Te dobre ręce, ze czcią teraz całuję – w imieniu nas wszystkich, dziękuję za troskę, za miłość, za pomoc, bo wiem, że dzięki tej pomocy uda się czasem zrobić coś dobrego, co po ludzku sądząc, było niemożliwe.”⁶⁸⁹ W tych słowach ks. Kazimierza Pszona, jak w soczewce koncentruje się jego postawa ludzka, kapłańska, braterska, w której widział sens, postawa wdzięczności. Wiedział bowiem, że jak w pracy kapłańskiej, tak również w posłudze kaznodziejskiej bez wsparcia, owego zaplecza modlitwy wiele dzieł Bożych, po ludzku – jak zaznaczył – niemożliwych do zrealizowania – docierało do szczęśliwej realizacji.

Kaznodzieja nasz potrafił również doprowadzić, poprzez pozytywny przykład, do zapalenia na nowo chęci do współpracy z Chrystusem, jak również z innymi ludźmi. Uwidaczniało się to w pierwszokomunijnym kazaniu *Spotkanie z Chrystusem*, w którym przywołał niejako scenę: W Warszawie wśród tłumu przechodzących ludzi przez ruchliwe skrzyżowanie stoi niewidomy. On jednak czekał. Nikt do niego nie podchodził. Wreszcie ktoś do niego podszedł, a jego uścisk był odpowiedzią Chrystusa.⁶⁹⁰

⁶⁸⁶ J. Twardy, *Znaczenie motywacji w kaznodziejskiej posłudze słowa*, SSHT 44(2011) nr 1, s. 160-161.

⁶⁸⁷ Tenże, *Kościół. Triduum przed poświęceniem kamienia węgielnego pod kościół Chrystusa Króla w Sanoku*, dz. cyt., s. 7-8.

⁶⁸⁸ Tenże, *Pasterz i owce. Jubileusz 25-lecia pobytu w parafii (ks. E. Feruś)*, (Poraż), rps, s. 4.

⁶⁸⁹ Tamże, s. 4.

⁶⁹⁰ Tenże, *Spotkanie z Chrystusem. I Kom. św.*, (Sanok, 10 maja 1987), rps, bns.

Stosując *exempla* negatywne kaznodzieja chciał wywołać z jednej strony zaniepokojenie, z drugiej zaś zależało mu na wywołaniu pozytywnego odzewu poprzez zastosowanie swego rodzaju przestrogi.

Do przykładów o charakterze negatywnym należy zaliczyć przywołane przez ks. Kazimierza dane dotyczące skutków, jakie wywołuje przerywanie ciąży dla samej kobiety, jaki i jej późniejszego potomstwa. W tym wypadku odwołał się do danych z książki pod redakcją Rafała Michalika *Ocal życie bezbronemu*. Kaznodzieja zatem podkreślał, że:

- około 540 tysięcy polskich kobiet rocznie podlega hospitalizacji wskutek komplikacji po dokonaniu zabiegu sztucznego poronienia;
- około 20 tysięcy kobiet, które dokonały przerywania ciąży, cierpi na zaburzenia psychiczne;
- około 20% kobiet z tych, które przerwały ciążę z pierwszym swoim dzieckiem, nie może ponownie zająć w ciążę;
- śmiertelność niemowląt kobiet, które wcześniej dokonywały przerywania ciąży wzrasta 5-krotnie;
- dzieci, których matki wcześniej dokonywały przerywania ciąży, aż 4-krotnie cierpi na wady wrodzone.”⁶⁹¹

Z pewnością negatywne konotacje w przepowiadaniu kaznodziejskim znalazły się przy podawanej przez naszego kaznodzieję dla przykładu stwierdzenia pewnej studentki: „Ja modłę się tylko wtedy, gdy mam na to ochotę”⁶⁹².

Kaznodzieja starał się w przeważającej części wykorzystywać przykłady kaznodziejskie o zabarwieniu pozytywnym, co przede wszystkim znajdowało swoje odzwierciedlenie w kazaniach dla najmłodszych. Stanowiły one zazwyczaj plastyczne poparcie na drodze wzrastania duchowego i szczególnie odnajdywanie siebie w najbliższych dla dzieci i młodzieży środowiskach, tj.: w rodzinie, w szkole i wspólnocie parafialnej.

⁶⁹¹ K. Pszon, *Uwierzyli Bogu...*, dz. cyt., bns.

⁶⁹² Tenże, *Chleb mocnych. Na II Niedzielę Adwentu*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 161.

5. 4. Związek przykładów z treścią kazań

Ks. Kazimierz Pszon w pozostawionej po sobie spuściźnie kaznodziejskiej był wierny zasadzie, aby kazania były opatrzone odpowiednimi ilustracjami, odwołującymi się w różnym stopniu do egzystencji słuchaczy. W związku z tym w poszczególnych tematach kazań starał się w odpowiedni sposób dobierać do treści przekazu kaznodziejskiego przykład lub przykłady, w zależności od potrzeby, jaka pojawiała się.

Bogactwo *exemplum* zastosowanego w badanym materiale kaznodziejskim naszego mówcy skłania do tego, aby dokonać swobodnego zestawienia, w którym obok tematów kazań uwzględnione zostanie odniesienie do przedłożonego słuchaczom kaznodziejskiego przykładu.

Tab. 2. Zestawienie tematów kazań ks. Kazimierza Pszona z zastosowanymi przykładami

Temat kazania (okoliczności głoszenia)	Zastosowane przykłady
T1	
<i>II Rocznicą śmierci Ks. Romana Woźniaka</i>	Krótką historią życia i posługi kapłańskiej ks. Romana Woźniaka. ⁶⁹³
<i>Kazanie na eksportacji zwłok ks. pralata Stanisława Porębskiego</i>	Przypomnienie wspólnego udziału w Dniu Skupienia kapłanów w tygodniu poprzedzającym śmierć. ⁶⁹⁴
<i>Mowa na eksporcie Ks. Pralata Józefa Winnickiego w Zagórz</i>	Krótką historią życia i kapłańskiej posługi zmarłego ks. Józefa Winnickiego. ⁶⁹⁵
<i>Mowa pogrzebowa na pogrzebie Nauczyciela</i>	Krótkie nawiązanie do tego, jakim człowiekiem, mężem, ojcem i nauczycielem był śp. Józef Wolanin. ⁶⁹⁶
<i>Mowa pogrzebowa w czasie pogrzebu Ks. Romana Woźniaka</i>	1) Przypomnienie spotkania na dzień przed śmiercią, w dniu, kiedy miał jechać razem z ks. Kazimierzem na rekolekcje kapłańskie. ⁶⁹⁷ 2) Krótka historia życia i posługi kapłańskiej ks. Romana Woźniaka. ⁶⁹⁸

⁶⁹³Por. K. Pszon, *II Rocznicą śmierci Ks. Romana Woźniaka*, (Czaszyn, 4 sierpnia 1988), rps, s. 1-3.

⁶⁹⁴Tenże, *Kazanie na eksportacji zwłok ks. pralata Stanisława Porębskiego – prob. w Komańcza*, (Komańcza, 14 września 1978), rps, bns.

⁶⁹⁵Por. Tenże, *Mowa na eksporcie Ks. Pralata Józefa Winnickiego w Zagórz*, (Zagórz, 29 czerwca 1995), rps, s. 1-4.

⁶⁹⁶Tenże, *Mowa pogrzebowa na pogrzebie Nauczyciela*, mps, s. 1-2.

⁶⁹⁷Tenże, *Mowa pogrzebowa w czasie pogrzebu Ks. Romana Woźniaka*, (Czaszyn, 7 sierpnia 1986), rps, s. 1

⁶⁹⁸Tamże, s. 2-3.

<i>Mowa żałobna na nabożeństwie żałobnym za śp. Ks. Romana Centylewicza w Olchowcach k. Sanoka</i>	1) O śmierci kapłana, który pojechał do Rzymu ze swoim biskupem jako kapelan. ⁶⁹⁹ 2) Przywołanie słów papieża Leona XI, który mówił umierając: „Lepiej by było, gdybym był furcianem w jakimś klasztorze”. ⁷⁰⁰ 3) Przypomnienie życia i posługi kapłańskiej ks. Romana Centylewicza jako człowieka cichej pracy i samotności. ⁷⁰¹
<i>Na pogrzebie P. Danuty Fedak – prof. Zespołu Szkół Mech. w Sanoku</i>	Krótkie wspomnienie o tym, jaką była śp. Danuta Fedak. ⁷⁰²
<i>Pogrzeb Ks. Bronisława Szewca w Tyrawie Wołoskiej</i>	Krótką historią życia i posługi kapłańskiej ks. Bronisław Szewca. ⁷⁰³
<i>Pogrzeb Ks. Edwarda Pocałunia</i>	Krótką historią posługi kapłańskiej ks. Edwarda Pocałunia. ⁷⁰⁴
<i>Pogrzeb Ks. Lesława Kota</i>	Krótką historią życia i posługi kapłańskiej ks. Lesława Kota. ⁷⁰⁵
<i>Pogrzeb Ks. Mariana Burczyka</i>	1) Krótka historia życia i posługi kapłańskiej ks. Mariana Burczyka. ⁷⁰⁶ 2) Przypomnienie słów bł. Stefana Wyszyńskiego do św. Jana Pawła II na początku pontyfikatu: „Masz teraz wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie”. ⁷⁰⁷
<i>Pogrzeb Ks. Pralata Antoniego Szypuły</i>	Historia życia i wielkiego oddania posłudze kapłańskiej ks. Antoniego Szypuły oraz jego zasługi dla Ziemi Sanockiej. ⁷⁰⁸
T2	
<i>Dar godnego życia</i>	Przywołanie świadectwa członków Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego. ⁷⁰⁹
<i>Matko nie opuszczę Cię</i>	1) Historia zaczerpnięta z opowieści górskich <i>Na skalnym Podhalu</i> o kobiecie i jej synu Sobku. ⁷¹⁰ 2) Historia o matce, która ocalała z paszczy krokodyla swojego syna. ⁷¹¹

⁶⁹⁹ K. Pszon, *Mowa żałobna na nabożeństwie żałobnym za śp. Ks. Romana Centylewicza w Olchowcach k. Sanoka*, (Sanok-Olchowce), rps, s. 1.

⁷⁰⁰ Tamże, s. 1.

⁷⁰¹ Tamże, s. 2.

⁷⁰² K. Pszon, *Na pogrzebie P. Danuty Fedak – prof. Zespołu Szkół Mech. w Sanoku*, (Sanok), mps, bns.

⁷⁰³ Tenże, *Pogrzeb Ks. Bronisława Szewca w Tyrawie Wołoskiej*, (Tyrawa Wołoska, 9 marca 1999), mps, s. 1-4.

⁷⁰⁴ Tenże, *Pogrzeb Ks. Edwarda Pocałunia*, (Wola Zarczycka, 29 marca 2000), mps, s. 2-4.

⁷⁰⁵ Por. Tenże, *Pogrzeb Ks. Lesława Kota*, (Falejówka, 1999), mps, s. 1-3.

⁷⁰⁶ Por. Tenże, *Pogrzeb Ks. Mariana Burczyka*, ([Przemyśl], 19 października 1998), rps, s. 1-3.

⁷⁰⁷ Tamże, s. 4.

⁷⁰⁸ Por. K. Pszon, *Pogrzeb Ks. Pralata Antoniego Szypuły*, ([Sanok], 14 lutego 2003), mps, s. 1-3.

⁷⁰⁹ Por. Tenże, *Dar godnego życia. Kazanie*, ([Sanok], 29 maja 1983), rps, s. 2.

⁷¹⁰ Tenże, *Matko nie opuszczę Cię*, (Zagórz, 1972), mps, s. 1.

⁷¹¹ Tamże, s. 3.

<i>Oto Matka Twoja! Święto Najśw. M. Panny - Matki Kościoła</i>	Odwołanie do słów bł. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia, który w dniu sakry powiedział: „Przez Maryję do Boga” ⁷¹² .
<i>W 20-lecie zamachu na Ojca św.</i>	Wydarzenie opisane przez o. Marcina Babraja, dominikanina, który był naocznym świadkiem zamachu na św. Jana Pawła II. ⁷¹³
<i>Wniebowstąpienie</i>	Wspomnienie o śmierci męczeńskiej jednego z misjonarzy w Kamerunie – oblata N.M.P. jako świadectwo dane Chrystusowi. ⁷¹⁴
T3	
<i>50 Rocznica Pacyfikacji Prusieka przez UPA w 1946 r.</i>	1) Przypomnienie symbolicznego znaczenia Pratulina w związku z męczeństwem w 1874 roku unitów zamordowanych z 13 miejscowości. 2) Przywołanie na pamięć zamordowanych przez bandy UPA mieszkańców Prusieka. 3) Wspomnienie o tym, że sam kaznodzieja doświadczył deportacji w czasie II wojny światowej. ⁷¹⁵
<i>Odpust Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i>	Historia przekazania kościoła w Wujkiem w 1854 roku grekokatolikom za przysłowiową złotówkę. ⁷¹⁶
<i>Po co?</i>	Przywołanie stwierdzeń specjalistów medycyny na temat dzieci nienarodzonych, dla potwierdzenia, że w chwili poczęcia pod sercem matki jest już człowiek, a nie embrión – zarodek. ⁷¹⁷
<i>Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka</i>	Przywołanie na pamięć słów św. Jana Pawła II z racji 12. Rocznicy inauguracji pontyfikatu. ⁷¹⁸
<i>Uwierzyli Bogu. Niedziela 3 zw.</i>	Uświadomienie o skutkach sztucznych poronień dla zdrowia kobiety i jej następnych dzieci w oparciu o książkę <i>Ocal życie bezbronnemu</i> pod redakcją Rafała Michalika. ⁷¹⁹
<i>Wizytacja kanoniczna 1990. Ks. Bp Stefan Moskwa</i>	Przedstawienie stanu materialno-duchowego parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku-Posadzie ⁷²⁰
<i>Zakończenie dla Maturzystów</i>	1) Statystyki dotyczące mordowania ludzi na terenie Rosji. 2) Szerzenie kłamstwa dotyczącego zbrodni katyńskiej, mordowanie żołnierzy AK 17 września 1939 roku ⁷²¹

⁷¹² Tenże, *Oto Matka Twoja!...*, dz. cyt., bns.

⁷¹³ Tenże, *W 20-lecie zamachu na Ojca św.*, ([Sanok, 13 maja 2001), rps, bns.

⁷¹⁴ Tenże, *Wniebowstąpienie*, (Sanok – Olchowce, 24 maja 2001), mps, s. 2.

⁷¹⁵ Tenże, *50 Rocznica Pacyfikacji Prusieka przez UPA w 1946 r.*, dz. cyt., bns.

⁷¹⁶ Tenże, *Odpust Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, dz. cyt. 1.

⁷¹⁷ Tenże, *Po co?*, dz. cyt., bns.

⁷¹⁸ Tenże, *Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. Kazanie*, (18 listopada 1990), mps, s. 1.

⁷¹⁹ Tenże, *Uwierzyli Bogu...*, dz. cyt., bns.

⁷²⁰ Tenże, *Wizytacja kanoniczna 1990. Ks. Bp Stefan Moskwa*, ([Sanok], 1990), mps, s. 1-4.

⁷²¹ Tenże, *Zakończenie dla Maturzystów*, ([Sanok], 1989), mps, s. 1.

<i>Zakończenie Roku 1989</i>	Przypomnienie wydarzeń z życia parafialnego w 1989 roku. ⁷²²
<i>Zakończenie Roku 1990</i>	Przypomnienie wydarzeń z życia parafialnego w 1990 roku. ⁷²³
<i>Zakończenie Roku 1991</i>	Odwołanie się do wydarzeń, jakie miały miejsce w 1991 roku na świecie, a szczególnie w Polsce – Wizyta św. Jana Pawła II w Ojczyźnie, wydarzenia w parafii – przygotowanie do Misji świętych ⁷²⁴
<i>Zakończenie Roku 1992</i>	Przywołanie wydarzeń i działań związanych z życiem parafialnym i funkcjonowaniem parafii w 1992 roku. ⁷²⁵
<i>Zakończenie Roku 1993</i>	Przywołanie wydarzeń i działań związanych z życiem parafialnym i funkcjonowaniem parafii w 1993 roku. ⁷²⁶
T6	
<i>80-lecie Odzyskania niepodległości</i>	Fragment artykułu Krzysztofa Wielguta w „Niedzieli” o odzyskaniu niepodległości. ⁷²⁷
<i>Bóg – czas – śmierć – wieczność. Zakończenie Starego Roku</i>	Przypomnienie wydarzeń mijającego roku 2002. ⁷²⁸
<i>Kazanie na zjeździe koleżeńskim, w 20-lecie matury Technikum Mechanicznego w Sanoku</i>	Różne poglądy naukowe na człowieka. ⁷²⁹
<i>Odnova przeżycia Eucharystii. Boże Ciało 1986</i>	Krótkie przypomnienie Kongresów Eucharystycznych. ⁷³⁰
<i>Straż Honorowa NSPJ</i>	
<i>Troska o wolność wewnętrzną</i>	W 1947 roku w Moskwie drukuje się <i>45 zasad dla działania w Polsce</i> . ⁷³¹
T8	
<i>Kazanie na św. Mikołaja</i>	Czynić dobro na wzór św. Mikołaja. ⁷³²
<i>Kazanie Pasyjne r. na podstawie kazania kard. Wyszyńskiego pt. „Wypuścić na wolność Chrystusa”</i>	Wykorzystano fragmenty kazania bł. Stefana Wyszyńskiego <i>Wypuścić na wolność Chrystusa</i> , wygłoszonego 16 marca 1975 roku. ⁷³³

⁷²² Por. Tenże, *Zakończenie Roku 1989*, dz. cyt., s. 1-3.

⁷²³ Por. Tenże, *Zakończenie Roku 1990*, dz. cyt., s. 1-8.

⁷²⁴ Tenże, *Zakończenie Roku 1991*, dz. cyt., s. 1-2.

⁷²⁵ Por. Tenże, *Zakończenie Roku 1992*, dz. cyt., s. 2-5.

⁷²⁶ Tenże, *Zakończenie Roku 1993*, dz. cyt., s. 1-3.

⁷²⁷ Tenże, *80-lecie Odzyskania niepodległości*, dz. cyt., s. 1.

⁷²⁸ Por. Tenże, *Bóg – czas – śmierć – wieczność. Zakończenie Starego Roku*, (Sanok, 31 grudnia 2002), mps, s. 1-4.

⁷²⁹ Por. Tenże, *Kazanie na zjeździe koleżeńskim, w 20-lecie matury Technikum Mechanicznego w Sanoku*, dz. cyt., s. 1-4.

⁷³⁰ Por. Tenże, *Odnova przeżycia Eucharystii...*, dz. cyt., s. 1-4.

⁷³¹ Tenże, s. *Troska o wolność wewnętrzną*, dz. cyt., 1-2.

⁷³² Por. Tenże, *Kazanie na św. Mikołaja*, (Niebieszczany, 1999), mps, s. 1-4.

⁷³³ Por. Tenże, *Kazanie Pasyjne r. na podstawie kazania kard. Wyszyńskiego pt. „Wypuścić na wolność Chrystusa”*, rps, s. 1-6

<i>Polsko – Ojczyzno moja. Nabożeństwo za Ojczyznę</i>	Krótką historia na nowo odzyskania wolności. ⁷³⁴
<i>Przez Maryję do Jezusa. Na Uroczystość Matki Kościoła</i>	Historia Józefa J. z 1947 roku, który pisze do Niepokalanowa, że był kiedyś wierzący, ale wskutek życiowych niepowodzeń stracił wiarę do tego stopnia, że bluźni Bogu. „Prochy św. Maksymiliana naprowadzają mnie na drogę do Niepokalanej.” ⁷³⁵
<i>„Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia” zmiłuj się nad nami. Odpust</i>	Podkreślenie wartości, jakimi są dobroć i nawrócenie w powieści Victora Hugo (1802-1885) <i>Nędznicy</i> . ⁷³⁶
<i>Św. Jan z Dukli</i>	Świętość życia św. Jana z Dukli (1414-1484). ⁷³⁷
<i>Umiłowanie prawdy. Do Nauczycieli</i>	Przywołanie książki do przedmiotu przygotowanie do życia w rodzinie: Alina Lichtarowicz <i>Kiedy jestem płodna a kiedy nie</i> . ⁷³⁸
<i>Zakończenie Roku 1995</i>	Wydarzenia z kończącego się roku w życiu parafii. ⁷³⁹
<i>Żyć wiarą - abortus</i>	Autorytety na temat przerywania ciąży. ⁷⁴⁰
Z1/I	
<i>Apostoł „Kresów” Św. Andrzej Bobola. Kazanie odpustowe</i>	Przykład świętości życia św. Andrzeja Boboli (1591-1657). ⁷⁴¹
<i>Dobry Łotr (Miłość odporna i mężna)</i>	Odwołanie się do świadomości powstania przez wieki katedr i kościołów, licznych szpitali, sierocińców, przytułków, przedszkoli, które na cześć i z miłości do Chrystusa powstały. ⁷⁴²
<i>Kludia Prokula (Miłość solidarna) Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość</i>	1) Opowiadanie o grupie zwiedzającej Francję i refleksja przy rzeźbie przedstawiającej <i>Prometeusza</i> , którego przykuto do skały za przyniesienie ludzkości ognia. ⁷⁴³ 2) Jedno z przedmieść fabrycznych Londynu i tocząca się między dwoma ludźmi dyskusja o aktualności religii. ⁷⁴⁴ 3) Mężczyzna w średnim wieku z kilkuletnim synkiem idą w jednym z większych miast w Chinach i dziecko podnosi porzucony obrazek z Ukrzyżowanym. ⁷⁴⁵
<i>Matka Najświętsza i Św. Jan pod Krzyżem (Miłość prawdziwa i</i>	Matka św. Klemensa Marii Hofbauera (1751-1820), apostoła Warszawy, w dniu pogrzebu

⁷³⁴ Por. Tenże, *Polsko – Ojczyzno moja. Nabożeństwo za Ojczyznę*, ([Sanok], 11 listopada 1992), mps, s. 1-3.

⁷³⁵ Tenże, *Przez Maryję do Jezusa...*, dz. cyt.

⁷³⁶ Tenże, „*Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia*” *zmiłuj się nad nami...*, dz. cyt., s. 3.

⁷³⁷ Por. Tenże, *Św. Jan z Dukli*, rps, s. 1-4.

⁷³⁸ Tenże, *Umiłowanie prawdy...*, dz. cyt., s. 4.

⁷³⁹ Por. Tenże, *Zakończenie Roku 1995*, (Sanok, 31 grudnia 1995), mps, s. 1-4.

⁷⁴⁰ Por. Tenże, *Żyć wiarą - abortus*, ([Sanok], 27 stycznia 1991), mps, s. 1-6.

⁷⁴¹ Por. Tenże, *Apostoł „Kresów” Św. Andrzej Bobola...*, dz. cyt., s. 158-166.

⁷⁴² Tenże, *Dobry Łotr (Miłość odporna i mężna)*..., dz. cyt., s. 106.

⁷⁴³ Tenże, *Kludia Prokula (Miłość solidarna)*..., dz. cyt., s. 55-56.

⁷⁴⁴ Tamże, s. 56-57.

⁷⁴⁵ Tamże, s. 57

<i>wierna)</i> – Kazanie czwarte. <i>Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość</i>	swojego męża wzięła synka przed wizerunek z Jezusem Ukrzyżowanym i powiedziała: „Od dzisiaj On będzie twoim ojcem, tak się zachowuj, żebyś we wszystkim Jemu się podobał”. ⁷⁴⁶
<i>Matki Bożej Gromnicznej</i>	Polski malarz Piotr Stachewicz (1858-1938) namalował obraz Matki Bożej, jak chodzi w nocy z gromnicą i czuwa nad pokojem swoich dzieci. ⁷⁴⁷
<i>Najlepsza z Matek (2). Triduum przed świętem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny</i>	Widzenie jednego z franciszkanów wzburzonego jeziora, a w nim miliony tonących dusz, bez żadnej nadziei wybawienia. Tylko z obłoku wychyla się Maryja, wyciągając ku nim swoje ręce. ⁷⁴⁸
<i>Niewiasty Jerozolimskie (Miłość współczująca)</i> – Kazanie drugie. <i>Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość</i>	Przypomnienie, jakie warunki panowały w obozach koncentracyjnych, do których przywożono więźniów i jakie stosunki w tych nieludzkich warunkach panowały. ⁷⁴⁹
<i>Objawienie Pańskie w dzisiejszych czasach. Na uroczystość Trzech Króli</i>	Astronom Kepler 600 lat od wydarzeń z mędrkami ze Wschodu stwierdził, że gwiazda betlejemska była widoczna od końca maja na Wschodzie aż do Bożego Narodzenia na południowym wschodzie. ⁷⁵⁰
<i>Rachunek sumienia. Niedziela sześćdziesiąticy</i>	Historia pewnego misjonarza arktycznych okolic Kanady, która miała miejsce w czasie zarazy. Każdy ze zmarłych miał kawałek kory brzozonej, służącej jako materiał do pisania. Na każdym z tych kawałków było napisane: „Tylko nasz Ojciec może przeczytać dalsze wiersze”. To była spowiedź. ⁷⁵¹
<i>Śladami Maryi (3). Triduum przed świętem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny</i>	Idąca sierota drogą, która idzie do swojej nieżyjącej matki, żeby się poskarżyć i przypomnieć. ⁷⁵²
<i>Św. Stanisław Kostka wzorem modlitwy – nauka II. Triduum do Św. Stanisława Kostki</i>	Przypomnienie wydarzeń z życia św. Stanisława Koski. ⁷⁵³
<i>Święta Weronika i Szymon z Cyreny (Miłość czynna)</i> – Kazanie trzecie. <i>Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość</i>	Przypomnienie o misjonarzach, do których zwracają się tubylcy z pytaniem: „Czego chcecie od nas ze swoim chrześcijaństwem, kiedy u was chrześcijanie się nienawidzą i mordują?” ⁷⁵⁴
Z1/II	

⁷⁴⁶ Tenże, *Matka Najświętsza i Św. Jan pod Krzyżem (Miłość prawdziwa i wierna)...*, dz. cyt., s. 121.

⁷⁴⁷ Tenże, *Matki Bożej Gromnicznej*, dz. cyt., s. 52.

⁷⁴⁸ Tenże, *Najlepsza z Matek...*, dz. cyt., s. 37.

⁷⁴⁹ Tenże, *Niewiasty Jerozolimskie (Miłość współczująca)...*, dz. cyt., s. 76.

⁷⁵⁰ Tenże, *Objawienie Pańskie w dzisiejszych czasach...*, dz. cyt., s. 169.

⁷⁵¹ Tenże, *Rachunek sumienia...*, dz. cyt., s. 179-180.

⁷⁵² Tenże, *Śladami Maryi...*, dz. cyt., s. 41.

⁷⁵³ Por. Tenże, *Św. Stanisław Kostka wzorem modlitwy...*, dz. cyt., s. 12-17.

⁷⁵⁴ Tenże, *Święta Weronika i Szymon z Cyreny (Miłość czynna)...*, dz. cyt., s. 92.

<i>Grzech i Pokuta – nauka II ogólna</i>	1) Przypomnienie zbrodni sprzed roku, jak kierowca autokaru z Rzeszowa zabił swojego kolegę, kierowcę taksówki. 2) Nieletni przestępcy uciekają z więzienia w Krośnie, w czasie ucieczki zabijają funkcjonariusza milicji. ⁷⁵⁵
<i>Św. Dorota wzorem dawania świadectwa Chrystusowi Panu! Kazanie na odpust w Markowej</i>	Przykład dążenia do świętości – św. Dorota. (279-311). ⁷⁵⁶
<i>Wyznanie wiary – Msza św. Kazanie stanowe do młodzieży</i>	Wspomnienie mężnych wyznawców wiary w obecnych czasach. To setki starców, mężczyzn, kobiet i dzieci Polesia, którzy zginęli z rąk Kozaków, bo nie chcieli przejść z wiary greckokatolickiej na prawosławie. Tu szczególnie przykład dają św. Jozafat Kuncewicz i św. Andrzej Bobola. ⁷⁵⁷
Z2/I	
<i>Na rozpoczęcie Roku Szkolnego</i>	Odwołanie się do doświadczenia związanego ze snami, w których czasem śni się, że jesteśmy w cudownym ogrodzie. ⁷⁵⁸
<i>Na uroczystość Macierzyństwa N. M. P.</i>	O pomniku Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku. ⁷⁵⁹
<i>Niepokalana Paniątka z Lourdes nawołuje do pokuty. Na I Niedzielę W. Postu</i>	Objawienie w Lourdes. ⁷⁶⁰
<i>O wychowaniu pełnego człowieka. Na XV Niedz. po Ziel. Świętach</i>	O Ludwiku Pasteur (1822-1895). ⁷⁶¹
<i>Pan Bóg wzywa do pracy nad usunięciem grzechu. Nauka wstępna. Rekolekcje Wielkanocne dla dzieci</i>	Opowiadanie o prowadzeniu przez ulice miasta 18-letniego zbrodniarza, za morderstwo. Pytanie: Jaką on drogą doszedł do tej zbrodni w tak młodym wieku? ⁷⁶²
<i>Przemówienie na poświęcenie moto-pompy Straży Pożarnej w Rodnie Wielkiej. VIII Niedz. po Pent.</i>	W prasie codziennej spotykamy się z klęską pożarów. ⁷⁶³
<i>Skutki Sakramentu Chrztu Św. Na Niedz. po Wielkanocny</i>	Przypomnienie kaznodziei francuskiego (bez imienia i nazwiska), który odnośnie Chrztu świętego mówił: „Między Bogiem a nami istnieje umowa, przymierze.” ⁷⁶⁴

⁷⁵⁵ Tenże, *Grzech i Pokuta...*, dz. cyt., s. 46.

⁷⁵⁶ Por. Tenże, *Św. Dorota wzorem dawania świadectwa Chrystusowi Panu!...*, dz. cyt., s. 22-35.

⁷⁵⁷ Tenże, *Wyznanie wiary – Msza św....*, dz. cyt., s. 60.

⁷⁵⁸ Tenże, *Na rozpoczęcie Roku Szkolnego*, ([Rudna Wielka, 1957]), rps, s. 1.

⁷⁵⁹ Tenże, *Na uroczystość Macierzyństwa N. M. P.*, dz. cyt., s. 166.

⁷⁶⁰ Por. Tenże, *Niepokalana Paniątka z Lourdes nawołuje do pokuty...*, dz. cyt., s. 9-14.

⁷⁶¹ Tenże, *O wychowaniu pełnego człowieka...*, dz. cyt., s. 146.

⁷⁶² Tenże, *Pan Bóg wzywa do pracy nad usunięciem grzechu...*, dz. cyt., s. 22.

⁷⁶³ Tenże, *Przemówienie na poświęcenie moto-pompy Straży Pożarnej w Rodnie Wielkiej...*, dz. cyt., s. 127.

⁷⁶⁴ Tenże, *Skutki Sakramentu Chrztu Św....*, dz. cyt., s. 67.

<i>Spowiedź. Na III Niedz. Postu</i>	Przywołanie przykładu powieści Bruce'a Maeshalla (1899-1987) pt. <i>Chwała córki królewskiej</i> . ⁷⁶⁵
<i>Wskazówki wakacyjne duszpasterza. Na V Niedzielę po Zielonych Świątach – do starszych</i>	Powiedzenie św. Jana Chryzostoma do rodziców: „Wy jesteście apostołami waszych dzieci: dom wasz jest kościołem waszym”. ⁷⁶⁶
<i>Zdobywanie świętości. Kazanie do dzieci – na Wszystkich Świętych</i>	Przykłady świętych Pańskich. ⁷⁶⁷
Z2/II	
<i>Chleb mocnych. Na II Niedzielę Adwentu</i>	Pewna studentka powiedziała: „Ja modłę się tylko wtedy, gdy mam na to ochotę?” ⁷⁶⁸
<i>Droga Bożego dziecięctwa. Kazanie na uroczystość Św. Teresy od Dzieciątka Jezus</i>	Przykład świętego życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus (1873-1897). ⁷⁶⁹
<i>Łaska uświęcająca. Na 4 Niedz. po Zielonych Świątach</i>	Pan Jezus puka do drzwi – a człowiek ma możliwość wyboru, co wyraził Adam Mickiewicz (1798-1855) „Wołasz Boga: On często schodzi po kryjomu”. ⁷⁷⁰
<i>Miłosierdzie i łaska. Na XX Niedz. po Ziel. Świątach</i>	Przykład „okruszyny chleba”, zaczerpnięty z „Biblioteki Kaznodziejskiej”. ⁷⁷¹
<i>Na Święto Chr. Króla</i>	W 1954 roku w Paryżu wstrząsający wypadek w nocy, w szkielecie autobusu z zimna zmarło 3-miesięczne niemowlę. Po tej śmierci natychmiast uchwalono prawo o budowie budynków pierwszej potrzeby, chociaż wcześniej było to niemożliwe. ⁷⁷²
<i>Rozwój powołania kapłańskiego. Na XVI niedz. po Ziel. Świątach</i>	Przywołanie na pamięć doświadczenia matki, która przeżyła, jak jej syn po raz pierwszy sprawował Eucharystię w kościele parafialnym. ⁷⁷³
<i>Sakrament chorych. Na XXIV niedz. po Ziel. Świątach</i>	Przykład; Dziewczynka – ojciec. ⁷⁷⁴
<i>Sakrament małżeństwa – „wielki problem epoki”. Na uroczystość Imienia Jezus</i>	Jeden z publicystów nazwał stosunki panujące we współczesnych rodzinach i małżeństwach jako „wielki problem naszej epoki”. ⁷⁷⁵
<i>Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła. Na XXI Niedz. po Ziel. Świątach</i>	Opowiadanie o Mariuszu z pierwszych wieków chrześcijaństwa, który będąc żołnierzem rzymskim był wiernym uczniem Chrystusa. Zadenuncjowany został przez zazdrosnego legionistę, że jest chrześcijaninem. Mając trzy

⁷⁶⁵ Tenże, *Spowiedź...*, dz. cyt., s. 50.

⁷⁶⁶ Tenże, *Wskazówki wakacyjne duszpasterza...*, dz. cyt., s. 102.

⁷⁶⁷ Tenże, *Zdobywanie świętości...*, dz. cyt., s. 174.

⁷⁶⁸ Tenże, *Chleb mocnych. Na II Niedzielę Adwentu*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 161.

⁷⁶⁹ Por. Tenże, *Droga Bożego dziecięctwa...*, dz. cyt., s. 104-111.

⁷⁷⁰ Tenże, *Łaska uświęcająca...*, dz. cyt., s. 52.

⁷⁷¹ Tenże, *Miłosierdzie i łaska...*, dz. cyt., s. 119.

⁷⁷² Tenże, *Na Święto Chr. Króla*, dz. cyt., s. 133.

⁷⁷³ Tenże, *Rozwój powołania kapłańskiego...*, dz. cyt., s. 101.

⁷⁷⁴ Tenże, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 140.

⁷⁷⁵ Tenże, *Sakrament małżeństwa – „wielki problem epoki”...*, dz. cyt., s. 186.

	godziny na zastanowienie, poszedł po radę do biskupa, który dał do wyboru miecz albo Ewangelię. Mariusz wybrał Ewangelię i oddał życie za wiarę w Chrystusa. ⁷⁷⁶
<i>Skąd możemy czerpać łaskę Bożą? Na VI Niedzielę po Ziel. Świątach</i>	Przywołanie słów ks. Piotra Skargi (1536-1612) o sakramentach świętych, mówił, że są one wiadrami, którymi czerpiemy wodę zbawienia ze źródeł męki i zasług Jezusa Chrystusa. ⁷⁷⁷
<i>Wielkość człowieka. Na Zielone Świąta</i>	Legenda o św. Krzysztofie niosącym Chrystusa. ⁷⁷⁸
<i>„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” Na V Niedz. po Ziel. Świątkach. (Św. Ap. Piotra i Pawła)</i>	Opowiadanie o młodym księdzu, który wybrał się pewnego dnia na rzymski cmentarz Campo Verano. ⁷⁷⁹
<i>Znaczenie Eucharystii w życiu czł. Kazanie na Boże Ciało</i>	Wspomnienie masowych wywozek Polaków na Sybir, które miały miejsce w 1942 roku we Lwowie. ⁷⁸⁰
Z3	
<i>4 Przykazanie. Sprawa ludzi starych</i>	Audycja społeczna w Telewizji Polskiej, emitowana 30 marca 1967 roku. ⁷⁸¹
<i>Jezus Chrystus zstąpił do otchłani. II Niedziela Wielkanocna</i>	Przykład francuskiego marszałka Pilippe’a Pétain (1856-1951), gorliwego katolika, który będąc jeszcze pułkownikiem musiał się tłumaczyć za udział we Mszy świętej. ⁷⁸²
<i>Matka. Nauka stanowa do matek</i>	1) Matka decyduje się, aby ratować dziecko. 2) Wiadomość (7 marca 1992 roku) na cały świat: Irlandzka dziewczynka usunęła ciążę w Anglii jako prezent na Dzień Kobiet. ⁷⁸³
Z5	
<i>Kazanie na I dzień Triduum ku czci Św. Stanisław Kostki</i>	Przykład świętości św. Stanisława Kostki (1550-1568). ⁷⁸⁴
<i>Matka Boża Adwentowa. Kazanie na 2 niedz. Adwentu</i>	Historia papieża Piusa IX wygnanego z Rzymu w 1849 roku, któremu sędziwy kardynał powiedział, że uleczysz rany epoki tylko, gdy ogłosisz światu Niepokalane Poczęcie. ⁷⁸⁵
<i>Troska o przyszłe życie. Kazanie na niedz. Imienia Jezus</i>	1) Do kapłana przychodzi kobieta chora na epilepsję i zwierza się kapłanowi, że na żal do rodziców, że ją wydali na świat. 2) W pewnej rodzinie jest dwóch synów, jeden 10-letni, drugi – 13-letni. Nie mówią,

⁷⁷⁶ Tenże, *Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła...*, dz. cyt., s. 127-128.

⁷⁷⁷ Tenże, *Skąd możemy czerpać łaskę Bożą?...*, dz. cyt., s. 66.

⁷⁷⁸ Tenże, *Wielkość człowieka...*, dz. cyt., s. 15-16.

⁷⁷⁹ Tenże, *„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” Na V Niedz. po Ziel. Świątkach. (Św. Ap. Piotra i Pawła)*, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 58.

⁷⁸⁰ Tenże, *Znaczenie Eucharystii w życiu czł.*, dz. cyt., s. 30-31.

⁷⁸¹ Tenże, *4 Przykazanie. Sprawa ludzi starych*, dz. cyt.

⁷⁸² Tenże, *Jezus Chrystus zstąpił do otchłani. II Niedziela Wielkanocna*, rps, s. 4.

⁷⁸³ Tenże, *Matka. Nauka stanowa do matek*, rps, s. 4.

⁷⁸⁴ Por. Tenże, *Kazanie na I dzień Triduum ku czci Św. Stanisław Kostki*, dz. cyt., s. 175-184.

⁷⁸⁵ Tenże, *Matka Boża Adwentowa. Kazanie na 2 niedz. Adwentu*, ([Krosno, 1959]), rps, s. 57.

	nie rozumieją, wydają tylko jakieś dźwięki. Załamana matka była u wielu lekarzy, którzy nie dają żadnej nadziei. ⁷⁸⁶
<i>Wynagrodzenie Panu Jezusowi za grzechy pijaństwa. Na 40 godź. Nabożeństwo</i>	Statystyki dotyczące pijaństwa. ⁷⁸⁷
<i>Wzajemna pomoc małżonków. Na IV niedz. Po Zielonych Świątach</i>	Historia wychodzącego z kościoła człowieka, który nie uczęszczał na nabożeństwa. Przykład zaczerpnięty z „Biblioteki Kaznodziejskiej”. ⁷⁸⁸
<i>Z Chrystusem na krzyżowej drodze. Kazanie I</i>	Umierająca 11-letnia dziewczynka i krzyżyk. ⁷⁸⁹
Z6	
<i>Kościół Powszechny. Kazanie I</i>	Sięgnięcie do książki Tadeusza Brezy <i>Spizowa brama</i> jako publikacji wypaczającej obraz Watykanu jako tylko świetnie funkcjonującej organizacji. ⁷⁹⁰
<i>Pozycja biskupa w k-le diecezjalnym</i>	Historia rozbicia parafii w Jaćmierzu. Stało się to, gdy parafianie nie chcieli wypuścić z parafii wikariusza, który z woli biskupa nie ustąpił. Na złość parafianie sprowadzili do parafii księdza narodowego i do dzisiaj obok parafii rzymskokatolickiej jest parafia narodowa z kościołem w Barzanówce. ⁷⁹¹
Z7	
<i>Kazanie do Młodzieży w czasie Triduum przed urocz. Św. Stanisława Kostki</i>	Przykład życia św. Stanisława Kostki (1550-1568). ⁷⁹²
<i>Kazanie na odpust w Sieteszy Św. Antoniego Padewskiego</i>	Wzór życia św. Antoniego Padewskiego (1195-1231). ⁷⁹³
<i>O obecności P. Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Materiał I</i>	W Sali watykańskiej Stanza Della Segnatura znajduje się fresk Rafaela Santi (1483-150) pt. <i>Dysputa o Najświętszym Sakramencie</i> . ⁷⁹⁴
<i>Wierni a papież. Kazanie na wizytacji Ks. Biskupa</i>	Spotkanie trzech mężczyzn z kapłanem katolickim, który jako pierwszy misjonarz powrócił do Japonii po prześladowaniach. Pytanie o krzyż, o Matkę Najświętszą i o papieża. ⁷⁹⁵
Z8	

⁷⁸⁶ Tenże, *Troska o przyszłe życie...*, dz. cyt., s. 78.

⁷⁸⁷ Tenże, *Wynagrodzenie Panu Jezusowi za grzechy pijaństwa. Na 40 godź. nabożeństwo*, ([Krosno, 1960]), rps, s. 95.

⁷⁸⁸ Tenże, *Wzajemna pomoc małżonków...*, dz. cyt., s. 138.

⁷⁸⁹ Tenże, *Z Chrystusem na krzyżowej drodze...*, dz. cyt., s. 9.

⁷⁹⁰ Tenże, *Kościół Powszechny...*, dz. cyt., s. 2.

⁷⁹¹ Tenże, *Pozycja biskupa w k-le diecezjalnym*, dz. cyt., s. 6.

⁷⁹² Por. Tenże, *Kazanie do Młodzieży w czasie Triduum przed urocz. Św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., bns.

⁷⁹³ Por. Tenże, *Kazanie na odpust w Sieteszy Św. Antoniego Padewskiego*, dz. cyt., bns.

⁷⁹⁴ Tenże, *O obecności P. Jezusa w Najświętszym Sakramencie...*, dz. cyt. s. 1.

⁷⁹⁵ Tenże, *Wierni a papież...*, dz. cyt., bns.

<i>Kościół – Lud Boży</i>	Sięgnięcie do książki Tadeusza Brezy <i>Spizowa brama</i> jako publikacji wypaczającej obraz Watykanu jako tylko świetnie funkcjonującej organizacji. ⁷⁹⁶
<i>Kościół. Triduum przed poświęceniem kamienia węgielnego pod kościół Chrystusa Króla w Sanoku</i>	Przedstawienie początków, w jaki sposób parafianie dążyli do tego, aby na ich terenie powstał kościół. Spychacze, milicja i ORMO niszczyły, a w nocy w garażu w wykończonym budynku rozpoczyna się życie parafii pw. Chrystusa Króla w Sanoku. ⁷⁹⁷
<i>Miłość Ojczyzny. II Msza św. za Ojczyznę i zamordowanego Ks. Jerzego Popiełuszko</i>	Żoliborz – mogiła bł. Jerzego Popiełuszki. ⁷⁹⁸
<i>Miłość Ojczyzny. Przemówienie z okazji wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Armii Krajowej z oddziałów Korwina – działających na terenie Ziemi Sanockiej</i>	Przywołanie wspomnień generała Władysława Andersa w książce pt. <i>Bez ostatniego rozdziału</i> . ⁷⁹⁹
<i>Pasterz i owce. Jubileusz 25-lecia pobytu w parafii (ks. E. Feruś)</i>	Przykład jednej kobiety, która codziennie odmawiała cały różaniec za wszystkich księży z naszej parafii, za księży, których znała. ⁸⁰⁰
<i>Spotkanie z Chrystusem. I Kom. Św</i>	W Warszawie wśród tłumu przechodzących ludzi przez ruchliwe skrzyżowanie stoi niewidomy. Czekał. Nikt do niego nie podchodził. Wreszcie ktoś do niego podszedł, a jego uścisk był odpowiedzią Chrystusa. ⁸⁰¹
<i>Zakończenie Starego Roku</i>	Przedstawienie trosk duszpasterskich, związanych ze słabą frekwencją na nabożeństwach fatimskich; opuszczanie przez dzieci i młodzież katechizacji; kilka osób zmarło bez zaopatrzenia przez kapłana; liczne opuszczanie Mszy świętych w niedziele i święta. ⁸⁰²
Z9	
<i>I Komunia św. – DZIECI (szkic)</i>	O ks. prałacie Zawiszy, proboszczu z Zamościa, który opowiadał o wrześniu 1942 roku, a mottem opowiadania było hasło „Miłość zawsze obowiązuje”. ⁸⁰³
<i>50-cio Lecie Kapłaństwa Tarnawa – ks. Zarzeczny Karol</i>	1) Opowiadanie o matce idącej z małą dziewczynką i spotykających po drodze księdza,

⁷⁹⁶ Tenże, *Kościół – Lud Boży*, dz. cyt., s. 13.

⁷⁹⁷ Tenże, *Kościół. Triduum przed poświęceniem kamienia węgielnego pod kościół Chrystusa Króla w Sanoku*, dz. cyt., s. 7-8.

⁷⁹⁸ Tenże, *Miłość Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 5.

⁷⁹⁹ Tenże, *Miłość Ojczyzny. Przemówienie z okazji wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Armii Krajowej z oddziałów Korwina – działających na terenie Ziemi Sanockiej*, dz. cyt., bns.

⁸⁰⁰ Tenże, *Pasterz i owce. Jubileusz 25-lecia pobytu w parafii (ks. E. Feruś)*, (Poraż), rps, s. 4.

⁸⁰¹ Tenże, *Spotkanie z Chrystusem. I Kom. św.*, (Sanok, 10 maja 1987), rps, bns.

⁸⁰² Tenże, *Zakończenie Starego Roku*, (Sanok, 31 grudnia 1987), rps, bns.

⁸⁰³ Tenże, *I Komunia św. – DZIECI (szkic)* (5 maja 1991), rps., bns.

	który szedł do chorego. Pytanie: kto to ksiądz? „To taki człowiek, który daje ludziom Jezusa” ⁸⁰⁴ 2) Opowiadanie o kapłanie z powieści <i>Klucze Królestwa</i> autorstwa Archibalda Josepha Cronina. ⁸⁰⁵
<i>Dla Młodzieży w 200 rocznicę Konstytucji 3 Maja (szkic)</i>	Nakreślenie dramatycznego przebiegu 3 maja 1791 roku i poprzedzających to wydarzenie dziejów Polski od XVIII wieku. ⁸⁰⁶
<i>Kazanie na pogrzebie ks. Janusza Nowińskiego – Nowosielce Przeworskie</i>	Wspomnienie ks. Janusza Nowińskiego i krótka historia życia i posługi kapłańskiej. ⁸⁰⁷
<i>Kazanie na zak. katech. – klas maturalnych (szkic)</i>	1) Przywołanie wspomnień generała Władysława Andersa w książce pt. <i>Bez ostatniego rozdziału</i> . ⁸⁰⁸ 2) Przywołanie polskiego generała, I sekretarza PZPR i prezydenta, który w swoim zakłamaniu nie stanął u grobu generała Władysława Andersa na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino. ⁸⁰⁹
<i>Praca charytatywna w Parafii NSJ w Sanoku</i>	Przedstawienie konkretnych działań charytatywnych w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku- Posadzie. ⁸¹⁰
<i>Św. Stanisław Biskup – Sługa Boży Bp Józef Sebastian Pelczar. Odpust w Trześniowie</i>	Drogi świętości na przykładzie życia św. Stanisława Biskupa (1030-1079) i św. Józefa Sebastiana Pelczara (1842-1924). ⁸¹¹

Dokonując analizy spuścizny kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona należy podkreślić, że we wszystkich przypadkach, w których kaznodzieja stosował *exempla* były one tematycznie dobrane i odpowiednio wplecione w kontekst przekazu kaznodziejskiego. Użyte kaznodziejskie przykłady korespondowały z tematyką kazania i odpowiadały celom, jakie stawiał przed sobą kaznodzieja.

Przykłady kaznodziejskie w przeważającej części miały stanowić ilustrację, zachęcającą słuchaczy do podjęcia trudu i wysiłku chrześcijańskiego, aby poprzez osobiste nawrócenie oraz współpracę z łaską Bożą wzrastać we własnym dążeniu do świętości.

⁸⁰⁴ Tenże, *50-cio Lecie Kapłaństwa Tarnawa...*, dz. cyt., bns.

⁸⁰⁵ Tamże.

⁸⁰⁶ Tenże, *Dla Młodzieży w 200 rocznicę Konstytucji 3 Maja (szkic)* (30 kwietnia 1991), rps., bns.

⁸⁰⁷ Tenże, *Kazanie na pogrzebie ks. Janusza Nowińskiego*, dz. cyt., bns.

⁸⁰⁸ Tenże, *Kazanie na zak. katech. – klas maturalnych...*, dz. cyt., bns.

⁸⁰⁹ Tamże.

⁸¹⁰ Tenże, *Praca charytatywna w Parafii NSJ w Sanoku*, dz. cyt., bns.

⁸¹¹ Por. Tenże, *Św. Stanisław Biskup – Sługa Boży Bp Józef Sebastian Pelczar...*, dz. cyt., bns.

Podsumowując należy podkreślić, iż w spuściźnie kaznodziejskiej odnotowano aż w 111 kazaniach *exempla* kaznodziejskie, mające być przede wszystkim dla słuchaczy bardziej pogładowym doświadczeniem życia wiarą. Nie tyle miały one za zadanie opowiadać o jakichś zdarzeniach, ukazujących praktykę życia chrześcijańskiego, co stanowić zachętę i bodziec do duchowej refleksji i podjęcia wysiłku w pójściu dalej za Jezusem.

Zastosowanie aż w tak dużej liczbie jednostek kaznodziejskich przykładów świadczy o wyrafinowanym warsztacie kaznodziejskim ks. Kazimierza Pszona, który po święceniach nie bazował na teoretycznym wykształceniu kaznodziejskim, zdobytym w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, ale podejmował osobisty kapłański i duszpasterski wysiłek, aby iść z odnową liturgiczną, zwłaszcza w świetle postanowień Soboru Watykańskiego II i coraz to nowych wyzwań, jakie stawały przed naszym kaznodzieją.

Ks. Kazimierz Pszon, poprzez systematyczną pracę, poszerzanie swoich horyzontów myślowych, stawał się nie tylko coraz bardziej wytrawnym kaznodzieją, ale przede wszystkim zdawał się widzieć więcej w rzeczywistości i realiach pracy duszpasterskiej w parafiach, do których został skierowany.

Jako dobry i obowiązkowy kaznodzieja spełniał swoją posługę z zamiłowaniem do głoszenia słowa Bożego, traktując ją nie jako ciężar, ale powołanie, pasję, wielkie wyróżnienie w pracy dla chwały Bożej i dla zbawienia ludzi.

ZAKOŃCZENIE

Przystępując do podsumowania dokonanej w niniejszej rozprawie analizy materiału badawczego w postaci jednostek kaznodziejskich, zgromadzonych w zbiorze spuścizny kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona, należy stwierdzić, że cel badawczy sformułowany we wstępie został osiągnięty.

W rozdziale pierwszym przedstawiono życie i działalność kaznodziejską ks. Kazimierza Pszona (1933-2005), przypadającą na wyjątkowo historycznie i geopolitycznie trudny okres w dziejach Polski i Kościoła katolickiego. Szczególną uwagę, szkicując historię życia kaznodziei, zwrócono na jego formację seminaryjną, bowiem ona miała istotny wpływ na późniejszy kształt kapłańskiej posługi ks. Kazimierza Pszona, spełnianej w wielu wspólnotach parafialnych. W związku z tym, na kanwie – nie będzie przesadą stwierdzenie – gruntownego i pogłębionego wykształcenia kaznodziejskiego, szczególnie mocno akcentowała się działalność kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona w pierwszym okresie kapłaństwa i później na etapie szerokiej aktywności kaznodziejskiej, w parafiach, jak i w ramach głoszonych licznych rekolekcji i misji parafialnych.

Rozdział drugi stanowił przybliżenie problematyki biblijnej i dogmatycznej w kazaniach ks. Kazimierza Pszona. Przy klasyfikacji tematycznej i ocenie kaznodziejskiego tworzywa nadmienić należy, że jego kazania określane były niejednokrotnie, jako głoszone podczas niedzielnych Eucharystii, homiliami, chociaż kaznodzieja w swojej nomenklaturze tego określenia nie używał. Jego kazania zatem były na wskroś zakorzenione w *Piśmie świętym*. *Biblia* była także oparciem dla kaznodziejskiego wykładu prawd wiary, w którym niejednokrotnie kaznodzieja mierzył się z tematyką dogmatyczną, zgłębiającą prawdy o: Trójcy Przenajświętszej, Jezusie Chrystusie, Duchu Świętym, Matce Bożej i świętych Pańskich, sakramentach świętych i łasce Bożej, Kościele, a także o rzeczach ostatecznych.

W rozdziale trzecim podjęto problematykę liturgiczną i mistagogiczną, która nie miała może imponującej reprezentacji w spuściznie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona, niemiej jednak odzwierciedlała szczególnie związek kaznodziei z tętniącym życiem liturgicznym dynamizmem kazań, w których ukazywała się jego kaznodziejska duchowość, pobożność i emocjonalność.

Rozdział czwarty stanowił wprowadzenie w problematykę moralną i egzystencjalną kazań ks. Kazimierza Pszona. Wybrzmiała tutaj bardzo wyraźnie jego

duszpasterska wrażliwość i umiejętne obserwowanie, wyczulenie na ludzką biedę i niedolę bez względu na to, jakie miały one zabarwienie. W tym egzystencjalnym podejściu uwidoczniło się jego osobiste piętno piekła wojny, stąd czasem odnosił się do osobistych doświadczeń, nie krępując przy tym swoich emocji i doświadczenia bólu oraz duszpasterskiej troski. Dotykając zagadnienia walki z alkoholizmem i pijaństwem oraz aborcją był wyraźnie wojowniczo nastawiony, niemniej jednak z łagodnością zachęcał do odwracania się od zła i życia w łasce uświęcającej.

W ostatnim, piątym rozdziale zaprezentowano funkcję kaznodziejskiego *exemplum* i jego miejsce w spuściźnie kaznodziejskiej ks. Kazimierza Pszona. Kaznodzieja, jak się okazało, w różnych miejscach stosował kaznodziejskie przykłady, chociaż najchętniej stawiał je w rozwinięciu, czyli głównej części jednostki kaznodziejskiej. Używał zarówno przykładów pozytywnych, jak i negatywnych, a źródłami wykorzystywanych przykładów były zbiory kaznodziejskie, prasa, powieści, audycje telewizyjne i literatura fachowa. W kazaniach kaznodziejskie *exempla* były odpowiednio dobrane do podejmowanej problematyki i adekwatne do ich tematu i treści.

Jakim kaznodzieją był ks. Kazimierz Pszon? To pytanie postawione zostało na początku niniejszej rozprawy jako definiujące jednocześnie sposób podejścia do materiału badawczego. Otóż, kazania ks. Kazimierza Pszona mówią o jego prawdziwości i kapłańskiej autentyczności. Nie ma w nich zadęcia, sztucznego szermowania figurami retorycznymi. Posługiwał się prostym językiem, pełnym szacunku do słuchaczy, wyważonym, chociaż na co dzień w kontaktach międzyludzkich należał do osób o porywczym i impulsywnym charakterze (z natury był cholerykiem) niemniej jednak ta cecha temperamentu w jego kaznodziejskiej posłudze zdawała się być niewidoczna. Na ambonie był zawsze opanowany i taktowny wobec słuchaczy, nawet wówczas, gdy dzielił się bólem po tym, jak ktoś na zebraniu parafialnym poddał temat zmiany proboszcza. Chociaż wówczas oburzony, może nawet nie pogodzony z takim stanem rzeczy, w wyważonych słowach przedstawiał jasną prawdę o kondycji parafii i parafian.

Ks. Kazimierz Pszon jako kaznodzieja zdawał się być malarzem, który słowem kreślił i malował obrazy, budował konstrukcje ewangelicznego orędzia, w którym życie chrześcijańskie stawało się bardziej przystępne i proste do zastosowania na co dzień. On nie tylko głosił słowo Boże, ale sam był pilnym jego słuchaczem. Chociaż był człowiekiem o stanowczym charakterze, w kazaniach był dobrym i przyjaznym,

cierpliwym i wrażliwym, ale także konkretnym i tkwiącym w realiach rzeczywistości duszpasterzem.

Był pracowitym kaznodzieją. Świadczy o tym licząca ponad trzysta kazań spuścizna napisana odręcznie, mozolnie w zeszytach lub na luźnych kartkach papieru, zebrana w spójną całość, choć tematycznie kryjąca w sobie całe spektrum zagadnień kaznodziejskich - od mówienia o Bogu Ojcu i Trójcy Przenajświętszej, poprzez ukochaną Matkę Bożą, o której z wielkim zaangażowaniem głosił liczne kazania, zwłaszcza w sanktuariach maryjnych, w niektórych, jak w Hyżnem, był wręcz etatowym kaznodzieją.

Ks. Kazimierz Pszon misję kaznodziejską traktował poważnie, z pietyzmem i był emocjonalnie z nią związany, dzięki czemu te najstarsze kazania, jeszcze z lat 50-tych przetrwały do chwili obecnej, stanowiąc swego rodzaju świadectwo kaznodziejskiej drogi, w której najpierw poprzez niedzielne homilie dojrzywał do głoszenia rekolekcji, a później zdobył się na odwagę wzięcia duchowej odpowiedzialności za szczególne zbawcze działanie Boże podczas głoszenia misji parafialnych. I jak przygotowywał się starannie i rzetelnie do głoszenia niedzielnych kazań, tak też starannie i rzetelnie przygotowywał się do opracowania cykli rekolekcyjnych czy misyjnych. Ks. Kazimierz nie obnosił się też ze swoim dorobkiem kaznodziejskim. Nikt nie wiedział o jego kazaniach, które nie tylko spisywał, ale skrzętnie i ze skrupulatnością przechowywał. Był cenionym kaznodzieją, zwłaszcza przez duszpasterzy, którzy zapraszali go do posługi słowa w ramach rekolekcji czy misji parafialnych, ponieważ wiedzieli doskonale, że powierzają swoich parafian w najlepsze kaznodziejskie ręce.

Bogaty materiał badawczy w postaci kazań ks. Kazimierza Pszona świadczy o tym jeszcze, że nie było dla niego zagadnień, ani teologicznych, ani społecznych z którymi bałby się czy też nie chciałby się zmierzyć. Nawet zagadnienia zwłaszcza *stricte* dogmatyczne czy historyczne doskonale i drobiazgowo przygotowywał z odniesieniami do konkretnych dokumentów i wydarzeń. Jako wprawny obserwator potrafił poruszać najbardziej palące duszpasterskie problemy i starał się je ukazywać w świetle *Pisma świętego*, dokonując tym samym aktualizacji słowa Bożego. Widać, że praktyka medytacji biblijnej nie pozwoliła mu wejść na drogę proboszczowskiego aktywizmu i dzięki temu z jego kazań wydobywa się powiew świeżości i autentyczności. Wymagał od siebie i wymagał od innych, co w realny sposób uwidaczniało się w jego kazaniach. Doświadczony przez różne koleje życia, cierpiąc biedę w młodym wieku, potrafił dostrzegać innych będących w potrzebie. O księdzu Kazimierzu Pszonie, jego długoletni

współpracownik i przyjaciel, ks. Marian Bocho w swoich wspomnieniach napisał: „Przez całe kapłańskie życie szedł czyniąc dobro, a na koniec, wskutek złowrogiej choroby, sam stał się ubogi i musiał dobro przyjąć od innych. To było największe upokorzenie i ogromne cierpienie, gdy nie mógł już czynić dobra, nie mógł już pomagać... Sam potrzebował opieki medycznej i pomocy we wszystkich czynnościach życiowych. Może dlatego też z taką wdzięczną pokorą przyjmował okazywaną mu pomoc i życzliwość.”⁸¹²

⁸¹² M. Bocho, dz. cyt., s. III.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

A. Dokumenty Kościoła

- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997.
- Codex iuris canonici*, Roma 1917.
- Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuolitate”*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, wyd. 2, Poznań brw, s. 579-627.
- Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, wyd. 2, Poznań brw, s. 755-809.
- Codex iuris canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1983
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Poznań 2015.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, wyd. 2, Poznań brw, s. 146-265.
- Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, wyd. 2, Poznań brw, s. 537-559.
- Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, wyd. 2, Poznań brw, s. 146-265.
- Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 1, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki, Marki 2003.
- Sobór Trydencki, *Dekret o nauczaniu i głoszeniu* (17 czerwca 1546), [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4 (1511-1870) *Lateran V, Trydent, Watykański I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 241-251.

Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski, wyd. 2, Poznań brw.

Wskazania praktyczne odnośnie uczestniczenia we Mszy Św. dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Św., mps, s. 1-2.

W sprawie przysłego Soboru Powszechnego, [w:] *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 1, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łacki, Marki 2003, s. 138.

Zmiany w liturgii mszy świętej na podstawie „Ordo missae et servandus in celebratione missae” ed. 27 Ianuarii 1965, oraz Uchwały Konferencji Episkopatu Polski, mps, s. 1-14.

B. Nauczanie papieży

Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1996.

Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 2, Kraków 1996.

Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu ewangelii we współczesnym świecie* (Rzym, 24 listopada 2014), [w:] https://www.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium_pl.pdf (dostęp: 02.02.2022).

Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et Exultate”. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (Rzym, 19 marca 2018), Kraków 2018.

Franciszek, *Prawda jest spotkaniem. Słowa z Domu Świętej Marty*, Kraków 2019.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis” o formacji kapłanów we współczesnym świecie* (Rzym, 25 marca 1992), [w:] *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 407-538.

Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi” o ewangelizacji w świecie współczesnym*, [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html (dostęp: 12.03.2022).

**C. Homilie i kazania ks. Kazimierza Pszona w Archiwum
Prywatnym ks. Bartosza Rakoczego (ArPrywBR)**

Kazania pogrzebowe – teczka 1 (T1)

- II Rocznica śmierci Ks. Romana Woźniaka*, (Czaszyn, 4 sierpnia 1988), rps, s. 1-3.
- Kazanie na eksportacji zwłok ks. prałata Stanisława Porębskiego – prob. w Komańczy*,
(Komańcza, 14 września 1978), rps, bns.
- Mowa na eksporcie Ks. Prałata Józefa Winnickiego w Zagórz*, (Zagórz, 29 czerwca 1995), rps, s. 1-4.
- Mowa pogrzebowa – Ojca kapłana*, rps, s. 1-3.
- Mowa pogrzebowa na pogrzebie Nauczyciela*, mps, s. 1-2.
- Mowa pogrzebowa w czasie pogrzebu Ks. Romana Woźniaka*, (Czaszyn, 7 sierpnia 1986),
rps, s. 1-4.
- Mowa żałobna na nabożeństwie żałobnym za śp. Ks. Romana Centylewicza
w Olchowcach k. Sanoka*, (Sanok-Olchowce), rps, s. 1-2.
- Na pogrzebie P. Danuty Fedak – prof. Zespołu Szkół Mech. w Sanoku*, (Sanok), mps, bns.
- Pogrzeb Ks. Bronisława Szewca w Tyrawie Wołoskiej*, (Tyrawa Wołoska, 9 marca 1999),
mps, s. 1-4.
- Pogrzeb Ks. Edwarda Pocałunia*, (Wola Zarczycka, 29 marca 2000), mps, s. 1-4.
- Pogrzeb Ks. Lesława Kota*, (Falejówka, 1999), mps, s. 1-3.
- Pogrzeb Ks. Mariana Burczyka*, ([Przemysł], 19 października 1998), rps, s. 1-4.
- Pogrzeb Ks. Prałata Antoniego Szypuły*, ([Sanok], 14 lutego 2003), mps, s. 1-3.
- Szkic kazania na pogrzeb MATKI*, mps, bns.

Sanok [Kazania] – teczka 2 (T2)

- Dar godnego życia. Kazanie*, ([Sanok], 29 maja 1983), rps, s. 1-2.
- Hold Ziemi Sanockiej Matce Bożej – Królowej Polski*, (Sanok, 10-11 stycznia 1996), mps,
s. 1-3.
- Matko nie opuszczę Cię*, (Zagórz, 1972), mps, s. 1-6.
- Oto Matka Twoja! Święto Najśw. M. Panny - Matki Kościoła*, rps, bns.
- Różaniec*, (Hyżne, 1980), mps, bns.

Sytuacja w Polsce przed enc. „Rerum Novarum” – 1848-1914. Nabożeństwo za Ojczyznę,
([Sanok], 8 lutego 1986), rps, bns.

W 20-lecie zamachu na Ojca św., ([Sanok, 13 maja 2001), rps, bns.

Wniebowstąpienie, (Sanok – Olchowce, 24 maja 2001), mps, s. 1-5.

Zakończenie Roku 1994, (Sanok, 31 grudnia 1994), mps, s. 1-5.

[Kazania] Teczka rysunkowa – teczka 3 (T3)

50 Rocznica Pacyfikacji Prusieka przez UPA w 1946 r., (Prusiek, 20 października 1996),
rps, bns.

Kim On jest? Zakończenie katechizacji 1989 dla klas III-cich Z. S. Z. i VIII klas, ([Sanok],
1989), rps, s. 1-3.

„Niewiasta obleczona w słońca... i Nabożeństwo Fatimskie, ([Sanok], 15 maja 1998),
mps, s. 1-2.

Odpust Matki Bożej Nieustającej Pomocy, (Załuż, 27 czerwca 2001), rps, s. 1-4.

Po co?, rps, bns.

Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. Kazanie, (18 listopada 1990), mps, s. 1-3.

Przyjdź, Panie Jezu. Zakończenie roku 1988, ([Sanok, 31 grudnia] 1988), mps, s. 1-5.

Uwierz yli Bogu. Niedziela 3 zw., ([Sanok], 27 stycznia 1991), rps, bns.

Wizytacja kanoniczna 1990. Ks. Bp Stefan Moskwa, ([Sanok], 1990), mps, s. 1-4.

*Wytrwajmy w dobie przebudowy gospodarczej. Po wizycie duszpasterskiej –
podziękowanie. Niedziela 3 zw.,* ([Sanok], 1990), mps, s. 1-5.

Zakończenie dla Maturzystów, ([Sanok], 1989), mps, s. 1-2.

Zakończenie Roku 1989, ([Sanok, 31 grudnia] 1989), mps, s. 1-3.

Zakończenie Roku 1990, ([Sanok, 31 grudnia] 1990), mps, s. 1-8.

Zakończenie Roku 1991, ([Sanok, 31 grudnia] 1991), mps, s. 1-4.

Zakończenie Roku 1992, ([Sanok, 31 grudnia] 1992), mps, s. 1-5.

Zakończenie Roku 1993, ([Sanok, 31 grudnia] 1993), mps, s. 1-4.

Kazania odpustowe – rekolekcyjne – teczka 4 (T4)

„Bramo Rajska zamknięta”. Pasterka, (Hyżne, 25 grudnia 1980), mps, s. 1-6.

Kazanie do robotników na Nawiedzenie M. B. w Jasnogórskim Obrazie, (Sanok –
Dąbrówki, 10 września 1983), rps, s. 1-6.

Królowo Polski, módl się za nami!, (Sanok – OO. Franciszkanie, 10 maja 1971), rps, bns.
Nasza Królowa, rps, s. 1-4.

„*O Jasna Gwiazdo Morska. O Porcie tonących...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-4.

„*O różdżko Aaronowa śliczny kwiat rodząca...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 40-45.

„*Piękna jak w pełni księżyc świeci człowiekowi...*” *Kazanie XII*, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-5.

„*Pociecho Utrapiionych, Ogrodzie Wdzięczności...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-4.

„*Rachel ożywiela Egiptu nosiła nam Zbawiciela świata Maryja powiła*” *Kazanie X*, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-4.

„*Tęczo Wszchemocną ręką z pięknych farb złożona...*”, mps, s. 1-5.

„*Tyś Matką wszech żyjących. Tyś jest świętych drzwiami...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 22-27.

„*Wieżo utwierdzona Dawidowa basztami i bronią wzmocniona*”. *Kazanie XI*, (Hyżne, 1980), mps, s. 1-5.

„*Witaj Arko Przymierza, Tronie Salomona...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 28-32.

„*Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą...*”, (Hyżne, 1979), mps, s. 1-7.

„*Zawitaj Pani świata Niebieska Królowo. Witaj Panno nad Pannami Gwiazdo Porankowa*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 7-15.

„*Zawitaj Panno Mądra, Domie Bogu miły...*”, (Hyżne, 1980), mps, s. 16-21.

[Kazania] – teczka 5 (T5)

3 Maja – 2000, ([Sanok], 3 maja 2000), mps, s. 1-3.

Narodzenie Najśw. Maryji Panny. Kazanie na odpust, (Bezmiechowa, 6 września 1970), rps, s. 1-10.

O odpowiedzialności katolików świeckich za swój Kościół. Niedziela 16 zw., ([Sanok], 17 lipca 1994), mps, s. 1-5.

„*Przyjemniejszą rzeczą jest dawać aniżeli brać.*” *Kazanie do ludzi starszych i chorych*, rps, s. 1-4.

Rekolekcje do dzieci!, (Skalnik, 1971), rps, bns.

Rok Święty – odnową wewnętrzną, przez pojednanie z Bogiem i z ludźmi, rps, s. 1-5.

Misje święte – teczka 6 (T6)

II Dzień 40-godz. nabożeństwa, rps, bns.

80-lecie Odzyskania niepodległości, ([Sanok, 11 listopada 1998]), mps, s. 1-3.

Bóg – czas – śmierć – wieczność. Zakończenie Starego Roku, (Sanok, 31 grudnia 2002), mps, s. 1-4.

Kazanie na zjeździe koleżeńskim, w 20-lecie matury Technikum Mechanicznego w Sanoku, (Sanok, 24 czerwca 1989), mps, s. 1-4.

Odnowa przeżycia Eucharystii. Boże Ciało 1986, ([Sanok], 1986), rps, s. 1-4.

Odnowienie przysięgi małżeńskiej, rps, bns.

Pornografia i przemoc (w naszym życiu), (Sanok, 1 sierpnia 1990), mps, s. 1-5.

Straż Honorowa NSPJ, ([Sanok], 1993), rps, bns.

Troska o wolność wewnętrzną, ([Sanok], 19 listopada 1989), mps, s. 1-5.

[Kazania]. Kalka... – teczka 7 (T7)

Szkic kazania na święto patronalne Pracowników Łączności, mps, s. 1-3.

Kazania różne [luźne] – teczka 8 (T8)

6 lat wdzięczności przed 600-leciem Obrazu M. B. na Jasnej Górze, rps, bns.

2000 lat od Zwiastowania Pańskiego – Wielki Jubileusz Tajemnicy Wcielenia, (Sanok, 25 marca 2000), rps, s. 1-3.

„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami”. *Boże Narodzenie 2000*, ([Sanok], 25 grudnia 2000), mps, s. 1-3.

Boże Narodzenie 2000, (Sanok, 25 grudnia 2000), rps, bns.

Bóg się rodzi. Pasterka 1986, (Sanok, 25 grudnia 1986), rps, s. 1-3.

Grzech (Przykład), rps, bns.

Kapłaństwo, rps, bns.

Kazanie na początek roku szkolnego 1999/2000, ([Sanok], 1 września 1999), mps, bns.

Kazanie na prymicje ks. Mateusza Homika, (Kańczuga, 3 czerwca 1979), rps, s. 1-3.

Kazanie na św. Mikołaja, (Niebieszczany, 1999), mps, s. 1-4.

Kazanie Pasyjne r. na podstawie kazania kard. Wyszyńskiego pt. „Wypuścić na wolność Chrystusa”, rps, s. 1-6

Komunia Św., rps, bns.

Kościół, rps, bns.

Laicyzacja – zeświecczenie (na zjazd koleżeński 10-lecia matury), (8 czerwca 1985), rps, bns.

Miłość, rps, bns.

„*O powrót nauki religii do szkoły*”, (Sanok, 26 września 1990), mps, s. 1-7.

P. Bóg, rps, bns.

Papiestwo, rps, bns.

Pasterka, (Nowy Zagórz, 25 grudnia 1998), rps, bns

Polsko – Ojczyzno moja. Nabożeństwo za Ojczyznę, ([Sanok], 11 listopada 1992), mps, s. 1-3.

Poświęcenie Zespołu Szkół Mech. w Sanoku, (Sanok, 12 listopada 1996), rps, s. 1-2.

Prymicje Ks. Piotra Stanisza, (Brzozów, 30 czerwca 1991), rps, bns.

Przez Maryję do Jezusa. Na Uroczystość Matki Kościoła, ([Wujskie], 7 czerwca 1976), mps, s. 1-3.

Przygotowanie do Rekolekcji Wielkopostnych w Roku Łaski, mps, s. 1-3.

Rodzina – nauka 3 [do dzieci], rps, bns.

Rok Jubileuszowy zobowiązuje do odpowiedzialności za grzechy społeczne. XXII Niedziela zwykła, ([Sanok], 3 września 2000), mps, s. 1-5.

„*Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia*” *zmiłuj się nad nami. Odpust*, (Mokre, 11 kwietnia 1999), rps, bns.

Spotkanie duszpasterzy lekarzy, (1 grudnia 1985), mps, bns.

Św. Jan Chrzciciel – uczy żyć w Prawdzie. Kazanie na 2 N. Adwentu, (Sanok, 1989), mps, s. 1-3.

Św. Jan z Dukli, rps, s. 1-4.

Św. Maksymilian Kolbe – Męczennik miłości. Kazanie na odpust w Rzepedzi, (Rzepedź, 14 sierpnia 1986), rps, bns.

Umiłowanie prawdy. Do Nauczycieli, (Tyczyn, listopad 1993), mps, s. 1-3.

Wieczernika a nasz kościół, ([Kańczuga, 1965]), rps, bns.

Współczesne, aktualne przyczyny ataków na Kościół w Polsce lub odejść z Kościoła, rps, bns.

Zakończenie Roku 1986, (Sanok, 31 grudnia 1986), rps, s. 1-3.

Zakończenie Roku 1995, (Sanok, 31 grudnia 1995), mps, s. 1-4.

Zakończenie Roku 1996, (Sanok, 31 grudnia 1996), mps, s. 1-3

Zakończenie Roku 1997, (Sanok, 31 grudnia 1997), mps, s. 1-3.

Zakończenie Roku 1999 Jubilaeum – A. D. 2000, ([31 grudnia 1999]), mps, s. 1-3.

Znaczenie środków przekazu w chrześcijańskiej formacji dzieci i młodzieży. Kazanie,
([Sanok], 22 września 1985), rps, bns.

Żyć wiarą - abortus, ([Sanok], 27 stycznia 1991), mps, s. 1-6.

Kazania świąteczne i okolicznościowe – zeszyt 1/I (Z1/I)

Apostoł „Kresów” Św. Andrzej Bobola. Kazanie odpustowe (prymaria), (16 maja 1958?),
rps, s. 158-166.

*Chrystus Zmartwychwstały żyje w Kościele w swoich Kapłanach. Na Zmartwychwstanie
Pańskie*, ([Rudna Wielka, 6 kwietnia 1958]?), rps, s. 126-133.

*Dobry Łotr (Miłość odporna i mężna) – Kazanie czwarte. Kazania Pasyjne. Wierność
Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 16 marca 1958]?), rps, s. 97-110.

Dobry pasterz i najemnik. Na II Niedz. po Wielkanocy, ([Rudna Wielka, 13 kwietnia
1958]?), rps, s. 134-141.

Klaudia Prokula (Miłość solidarna). Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość,
[Rudna Wielka, 23 lutego 1958]?, rps, s. 55-69.

*Maryja w zamiarach Bożych (1). Triduum przed świętem Niepokalanego Poczęcia N. M.
Panny*, (Rudna Wielka, 8 grudnia 1957), rps, s. 26-33.

Matka Boża w społecznościach. Na II Niedz. po Trzech Królach, (Rudna Wielka,
11 stycznia 1959), rps, s. 173-179.

Matka Najśw. a Św. Stanisław Kostka – nauka I. Triduum do Św. Stanisława Kostki,
(Rudna Wielka, 13-17 listopada 1957), rps, s. 11.

*Matka Najświętsza i Św. Jan pod Krzyżem (Miłość prawdziwa i wierna) – Kazanie
czwarte. Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość*, ([Rudna Wielka, 23
marca 1958]?), rps, s. 111-124.

Matki Bożej Gromnicznej, (Rudna Wielka, 2 lutego 1958?), rps, s. 46-54.

Na dzień zaduszny (Wujskie, [2 listopada 19]69), rps, s. 1-10.

Najlepsza z Matek (2). Triduum przed świętem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny,
(Rudna Wielka, 8 grudnia 1957), rps, s. 34-40.

Nasza parafia w pierwszym roku Wielkiej Nowenny. Na V Niedz. po Wielkanocy, ([Rudna
Wielka, 4 maja 1958]?), rps, s. 150-157.

Niewiasty Jerozolimskie (Miłość współczująca) – Kazanie drugie. Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość, ([Rudna Wielka, 2 marca 1958]?), rps, s. 70-81.

O uświęceniu duszy – nauka III. Triduum do Św. Stanisława Kostki, (Rudna Wielka, 13-17 listopada 1957), rps, s. 18-24.

Objawienie Pańskie w dzisiejszych czasach. Na uroczystość Trzech Króli, (Rudna Wielka, 6 stycznia 1959), rps, s. 167-172.

Przygotowanie parafii na odnowienie Ślubów Jasnogórskich. Na III Niedzielę po Wielkanocy, ([Rudna Wielka, 20 kwietnia 1958]?), rps, s. 142-150.

Rachunek sumienia. Niedziela sześćdziesiąticy, (Rudna Wielka, 8 lutego 1959), rps, s. 179-185.

Śladami Maryi (3). Triduum przed świętem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, (Rudna Wielka, 8 grudnia 1957), rps, s. 41-45.

Śmierć i Zmartwychwstanie w Chrystusie. Kazanie Pasyjne na Niedz. Palmową, rps.

Św. Stanisław Kostka wzorem modlitwy – nauka II. Triduum do Św. Stanisława Kostki, (Rudna Wielka, 13-17 listopada 1957), rps, s. 12-17.

Święta Weronika i Szymon z Cyreny (Miłość czynna) – Kazanie trzecie. Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość, ([Rudna Wielka, 9 marca 1958]?), rps, s. 82-96.

Ukrzyżowanie Chrystusa (Miłość ukrzyżowana) – Kazanie szóste. Kazania Pasyjne. Wierność Krzyżowi przez miłość, ([Rudna Wielka, 30 marca 1958]?), rps, s. 115.

Rekolekcje wielkopostne Sokołów Młp. 1967 – zeszyt 1/II (Z1/II)

Grzech i Pokuta – nauka II ogólna, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 46-56.

Lud mesjaniczny – Lud Boży – nauka I. Wstępna, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 1-11.

Msza św. i uczestnictwo w niej w świetle dzisiejszej teologii – Kazanie II, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 12-21.

Nauka wstępna. Rekolekcje, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 36-46.

O miłości bliźniego, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 73-81.

Rodzina – alkoholizm. Stanowa do rodziców, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 62-72.

Św. Dorota wzorem dawania świadectwa Chrystusowi Panu! Kazanie na odpust w Markowej, (Markowa, 1967), rps, s. 22-35.

Wyznanie wiary – Msza św. Kazanie stanowe do młodzieży, ([Sokołów Małopolski, 1967]), rps, s. 57-61.

Kazania dla młodzieży szkolnej Rudna Wielka 1957/58 r. – zeszyt 2/I (Z2/I)

Bądź dobry! Dom. XVII p. Pentac. Kazanie do dzieci, (Krosno, 1959), rps, s. 154-158.

Bóg stwórcą wszystkiego. Na niedź. Trójcy Przenajśw. (konspekt), ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 83-87.

Być pobożnym i dobrym – trzeba chcieć. Na odpust Św. Andrzeja Boboli, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 77-82.

Cechy prawdziwego Kościoła. Na VIII Niedź. po Zielonych Świątach, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 120-126.

Ciało mieszkaniem duszy i Boga. Na VI Niedź. po Ziel. Św., ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 104-111.

Ciało w świetle dogmatu katolickiego. Na VII Niedź. po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 112-119.

Działanie Zbawiciela w Sakr. Pokuty. Niedziela Męki Pańskiej, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 53-58.

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot”. Na niedzielę Wielkanocną, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 59-63.

Jestem odpowiedzialny za religijne życie współmałżonka, (Krosno, 16 grudnia 1960), rps, s. 188-194.

Kultura opanowania życia popędowego. Na XVIII Niedź. p. Pentac., (Krosno, 1959), rps, s. 159-165.

Matrimonium – continua generatio prolis. Na III Niedź. Po Trzech Królach, (Krosno, 20 stycznia 1961), rps, s. 180-185.

Na rozpoczęcie Roku Szkolnego, ([Rudna Wielka, 1957]), rps, s. 1-5.

Na uroczystość Macierzyństwa N. M. P., (Krosno, 1959), rps, s. 166-173.

Na uroczystość Św. Rodziny, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 6.

Niepokalana Paniienka z Lourdes nawołuje do pokuty. Na I Niedzielę W. Postu. List Pasterski J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza na Wielki Post, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 9-14.

O spowiedzi. Nauka druga, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 26-36.

O wychowaniu pełnego człowieka. Na XV Niedź. po Ziel. Świętach, (Krosno, 1959), rps, s. 146-153.

Odnowienie Ślubów Jasnogórskich. V Niedź. po Wielkanocy. III Rok Wielkiej Nowenny – „Rok Życia”, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 71-76.

Pan Bóg wzywa do pracy nad usunięciem grzechu. Nauka wstępna. Rekolekcje Wielkanocne dla dzieci, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 15-25.

Przemówienie na poświęcenie moto-pompy Straży Pożarnej w Rodnie Wielkiej. VIII Niedź. po Pent., (Rudna Wielka, 12 maja 1959), rps, s. 127-128.

Rozpoczynamy wakacje. Na V Niedzielę po Zielonych Świętach – dla młodzieży, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 94-98.

Samobójstwo. Na XIII Niedź. po Ziel. Świętach, (Krosno, 1959), rps, s. 138-145.

Skutki Sakramentu Chrztu Św. Na Niedź. po Wielkanocy, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 64-70.

Spowiedź. Na III Niedź. Postu, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 43-52.

Trzeźwość i walka z alkoholizmem. Na niedzielę pięćdziesiątnicy, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 7-8; 38-42.

Więcej radości. Kazanie na XI niedź. p. Pent., (Krosno, 1959), rps, s. 129-135.

Wskazówki wakacyjne duszpasterza. Na V Niedzielę po Zielonych Świętach – do starszych, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 99-103.

Zdobywanie świętości. Kazanie do dzieci – na Wszystkich Świętych, (Krosno, [1 listopada] 1959), rps, s. 174-179.

Życie Chrystusa objawem Jego miłości. Na Boże Ciało, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 88-93.

Kazania na niedziele i święta Rudna Wielka 1958 r. – zeszyt 2/II (Z2/II)

Błogosławieństwa i poświęcenia. Kazanie na XI Niedź. po Ziel. Świętach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 74-81.

Bóg w duszy ludzkiej. Na I niedź. Adwentu, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 154-159.

Chleb mocnych. Na II Niedzielę Adwentu, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 160-165.

Co to jest łaska uczynkowa? Kazanie na III niedzielę po Ziel. Świętach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 40-47.

Droga Bożego dziecięstwa. Kazanie na uroczystość Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 104-111.

Eucharystia bierze swój początek w Ofierze. Na III Niedź. Adwentu, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 166-171.

Godnie pielęgnuj obraz Boży w duszy. Na II niedzielę po Zielonych Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 34-39.

Kapłan a wierni. Na XVIII po Zielonych Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 112-118.

Łaska uświęcająca. Na 4 Niedź. po Zielonych Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 48-54.

Miłosierdzie i łaska. Na XX Niedź. po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 119-124.

Modlitwa pomaga nam w życiu Bożym. Kazanie na V niedź. po Ziel. Św., ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 67-73.

Na Święto Chr. Króla, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 131-134.

Na Wigilię Bożego Narodzenia - Pasterka, ([Rudna Wielka, 25 grudnia 1958]), rps, s. 172-175.

Na zakończenie Roku 1958, ([Rudna Wielka, 31 grudnia 1958]), rps, s. 176-184.

Nasza Wniebowzięta Matka i Królowa. Kazanie na Wniebowzięcie N. M. P., ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 82-91.

Pełnia człowieczeństwa i życia. Kazanie na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 18-24.

Pogrzeb chrześcijański. Na XXV niedzielę po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 141-147.

Rozpoczynamy rok szkolny od błogosławieństwa. Na XIV Niedź. po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 4 września 1958]), rps, s. 92-97.

Rozwój powołania kapłańskiego. Na XVI niedź. po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 98-103.

Sakrament chorych. Na XXIV niedź. po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 135-140.

Sakrament małżeństwa – „wielki problem epoki”. Na uroczystość Imienia Jezus, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 185-194.

Sakrament odpowiedzialności za rozwój Kościoła. Na XXI Niedź. po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 125-130.

Sąd Boży nad światem. Na XXVI niedz. po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 148-153.

Skąd możemy czerpać łaskę Bożą? Na VI Niedzielę po Ziel. Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 63-66.

Stat Crux dum volvitur orbis. Na niedzielę Męki Pańskiej, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 1-9.

Wielkość człowieka. Na Zielone Świąta, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 10-17.

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” Na V Niedz. po Ziel. Świątkach. (Św. Ap. Piotra i Pawła), ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 55-62.

Znaczenie Eucharystii w życiu czł. Kazanie na Boże Ciało, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 25-33.

Rekolekcje 1970 – zeszyt 2/III (Z2/III)

Alkoholizm i pijaństwo wrogiem szczęścia jednostki i społeczeństwa, ([Wujskie], 1970), rps, s. 18-30.

Dojrzałość religijna Stanowe do młodzieży, ([Wujskie], 1970), rps, s. 33-37.

Jaka jesteś rodziną? Kazanie stanowe do Rodziców, ([Wujskie], 1970), rps, s. 2-17.

Przez Maryję do Jezusa. Na Uroczystość Matki Kościoła, ([Wujskie], 7 czerwca 1976), rps, s. 2-17.

Szkic kazania na święto (dzień) patronalne Pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, ([Wujskie]), rps, bns.

Szkic kazania na święto patronalne pracowników łączności, ([Wujskie]), rps, bns.

Wyznanie wiary i zagrożenie moralne Narodu. Stanowe do młodzieży, ([Wujskie], 1970), rps, s. 31-32.

Rekolekcje. Kazania – zeszyt 3 (Z3)

3 rocznica odnowienia oddania się Maryi w niewolę – za wolność Kościoła, ([Kosina], 3 maja 1969), rps, bns.

4 Przykazanie. Sprawa ludzi starych, ([Sokołów Małopolski], 30 marca 1967), rps.

IV Przykazanie Boże. Obowiązki rodziców wobec dzieci. Kazanie do rodziców przed wywiadówką w dniu M. Bożej Gromnicznej, (Kosina, 2 lutego 1969), rps, s. 23-28.

Apostołowie i uczniowie są świadkami Zmartwychwstania. III Niedziela Wielkanocna, rps, s. 1-5.

Duch Święty umacnia i jednoczy Kościół Katolicki. Zesłanie Ducha Św., (Sokołów Małopolski, 14 maja 1967), rps, s. 1-5.

Istota kultu Najśw. Serca Pana Jezusa. III Niedz. po Zesłaniu Ducha Św., (Sokołów Małopolski, 4 czerwca 1967), rps, s. 6-10.

Jak ożywić w parafii Różaniec rodzinny i Żywy różaniec, rps, bns.

Jezus Chrystus zstąpił do otchłani. II Niedziela Wielkanocna, rps, s. 1-5.

Kobieta jest równa mężczyźnie w godności ludzkiej – kazanie I. Triduum z okazji Międzynarodowego roku kobiet, (Wujskie, 15 maja 1972), rps, bns.

Matka. Nauka stanowa do matek, rps, s. 1-8.

Nauka stanowa do ojców. Rekol. Wielkopostne, rps, s. 1-7.

Ojcowie i Matki! Nie łudźcie się!! Kazanie do rodziców o wychowaniu religijnym dzieci, (Kosina, 1 października 1967), rps, s. 11-15.

Tajemnica Roku Chrystusowego. Kazanie na Nowy Rok, (Kosina, 1 stycznia 1968), rps, s. 16-22.

Kapłaństwo. Uświęcenie świata – zeszyt 4 (Z4)

„Dobry Pasterz” prowadzi wybranych swoich do domu Ojca, ([Wujskie, 1972]), rps, s. 6-10.

Jubileusz 40-lecia Kapłaństwa Ks. Infulata Adama Dziegi Prob. Katedry we Wrocławiu, (Sanok – Posada, 6 lipca 2003), rps, bns.

Kapłaństwo hierarchiczne uczestnictwem i kontynuacją Kapłaństwa Chrystusowego, ([Wujskie, 1972]), rps, s. 1-5.

Kazanie na Prymicjach Ks. Marka Wójcika w Kańczudze, (Kańczuga, 25 maja 1975), rps, bns.

Kościół w świecie współczesnym, (Sanok – Posada, 12 marca 1972), rps, bns.

Miłość Pana Boga, (Sanok – Posada, 11 marca 1972), rps, s. 11-15.

O miłości bliźniego, (Sanok – Posada, 12 marca 1972), rps, s. 16-19.

O skuteczności spowiedzi, (Sanok – Posada, 13 marca 1972), rps, s. 20-23.

Religia jest poszukiwaniem, (Sanok – Posada, 11 marca 1972), rps, s. 24-29.

Uświęcenie świata – zadaniem katolików świeckich, (Sanok – Posada, 12 marca 1972), rps, s. 20-33.

Zielone Świąta, ([Wujskie, 1972]), rps, s. 6-10.

Kazania Pasyjne i Rekolekcje 1959 – zeszyt 5 (Z5)

Być prawdziwym człowiekiem. Kazanie III, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 20-30.

Chrześcijańska kultura słowa. Na niedz. Siedemdziesiątnicy, ([Krosno, 1960]), rps, s. 85-91.

Istota Małżeństwa. Kazanie na VI niedz. Po Wielkanocy, ([Krosno, 1960]), rps, s. 118-126.

Kazanie na I dzień Triduum ku czci Św. Stanisław Kostki, ([Krosno, 1960]), rps, s. 175-184.

Kwiat małżeństwa – dziecko. Na III Niedz. Po Zielonych Świątach, ([Krosno, 1960]), rps, s. 127-132.

M. N. wzorem powołań kapłańskich i zakonnych. Na VI Niedz po Zielonych Świątach uroczysty odpust M. B. Szkaplerznej, ([Krosno, 1960]), rps, s. 140-146.

Małżeństwo instytucją życia. Na IV niedz. po Wielkanocy, ([Krosno, 1960]), rps, s. 108-114.

Maryja – najpiękniejszy człowiek. Kazanie IV, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 31-42.

Matka Boża Adwentowa. Kazanie na 2 niedz. Adwentu, ([Krosno, 1959]), rps, s. 57-61.

Obowiązki rodziców wobec „Daru życia”. Na zakończenie „Adwentowych Dni Maryjnych”, ([Krosno, 1959]), rps, s. 63-68.

Owoce Niepokalanego Poczęcia. Na III Niedz. Adwentu, ([Krosno, 1959]), rps, s. 62 (tylko początek).

Praca i modlitwa. Kazanie okolicznościowe. Na rozpoczęcie roku szkolnego, ([Krosno, 1959]), rps, s. 43-47.

Przemówienie do maturzystów przed maturą, ([Krosno, 1960]), rps, s. 115-117.

Religijne wychowanie młodzieży i dzieci. Na XIV niedz. po Ziel. Świątach, ([Krosno, 1960]), rps, s. 155-162.

Rozpoczęcie tygodnia miłosierdzia. Na 17 niedz. po Ziel. Świątach, ([Krosno, 1960]), rps, s. 163-167.

Troska o przyszłe życie. Kazanie na niedz. Imienia Jezus, ([Krosno, 1960]), rps, s. 77-84.

W blasku Ogrojca. Kazanie II, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 11-19.

W obronie kończącego się życia. Kaz. Na ostatnią niedzielę po Ziel. Świątach, ([Krosno, 1959]), rps, s. 48-56.

W obronie nienarodzonych. Kaz. Na Niedzielę w Okt. Bożego Narodzenia, ([Krosno, 1959]), rps, s. 69-76.

Wniebowzięcie N. M. P. drogowskazem do nieba dla nas. Na uroczystość Wniebowzięcia N. M. P., ([Krosno, 1960]), rps, s. 147-154.

Wynagrodzenie Panu Jezusowi za grzechy pijaństwa. Na 40godź. nabożeństwo, ([Krosno, 1960]), rps, s. 92-100.

Wzajemna pomoc małżonków. Na IV niedź. Po Zielonych Świątach, ([Krosno, 1960]), rps, s. 133-139.

Z Chrystusem na krzyżowej drodze. Kazanie I, ([Rudna Wielka, 1959]), rps, s. 1-10.

Znaczenie Adwentu. Na I niedzielę adwentu, ([Krosno, 1960]), rps, s. 185-194.

Znaczenie ślubów dla narodu i jednostki. Kaz. na II niedź. Po Wielkanocy, ([Krosno, 1960]), rps, s. 101-107.

Kazania na tematy eklezjastyczne na 600-lecie Diecezji Przemyskiej – zeszyt 6 (Z6)

Diecezja (1375-1975), ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-12.

Kościół Powszechny. Kazanie I, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-14.

Parafia w Kościele, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-10.

Pozycja biskupa w k-le diecezjalnym, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-10.

Rok jubileuszowy – odnową wewnętrzną, przez pojednanie z Bogiem, K-lem i ludźmi, ([Wujskie, 1975]), rps, s. 1-4.

Kazania o Eucharystii Kańczuga 1963 – zeszyt 7 (Z7)

Kazanie do Młodzieży w czasie Triduum przed urocz. Św. Stanisława Kostki, ([Sokołów], 10 listopada 1966), rps, bns.

Kazanie na odpust w Sieteszy Św. Antoniego Padewskiego, (Sietesz, 1963), rps, bns.

Kazanie na odpust w Św. Jana Kantego połączone z poświęceniem polichromii kościoła w Tarnawce za Iskrzynią, (Tarnawka), rps, bns.

Komunia Święta oddziela tych co są Chrystusowi od tych którzy nie są Jego, (Kańczuga, 1963), rps, s. 9-16.

O obecności P. Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Materiał I, (Kańczuga, 1963), rps, s. 1-8.

Uczta miłości (agapa). Kazanie na Wieczerną Pańską w Parafii, rps, bns.
Wierni a papież. Kazanie na wizytacji Ks. Biskupa, (Nienadówka, 1965), rps, bns.
Znaczenie naszych kościołów. Wstęp do rekolekcji przed 300 rocznicą kościoła parafialnego w Gogolowie k/ Strzyżowa, (Gogolów, 1963), rps, s. 1-8.

Kazania okolicznościowe Sanok 1984 – zeszyt 8 (Z8)

Boże Narodzenie 1988, (Sanok, 25 grudnia 1988), rps, s. 1-4.
Kościół – Lud Boży, (Sanok, 1984), rps, s. 13.
Kościół. Triduum przed poświęceniem kamienia węgielnego pod kościół Chrystusa Króla w Sanoku, (Sanok, 1984), rps, s. 6-11.
Miłość Ojczyzny. II Msza św. za Ojczyznę i zamordowanego Ks. Jerzego Popiełuszko, (Sanok, 1984), rps, s. 5-6.
Miłość Ojczyzny. Przemówienie z okazji wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Armii Krajowej z oddziałów Korwina – działających na terenie Ziemi Sanockiej, (Tarnawa Górna, 19 czerwca 1988), rps, bns.
O potrzebie Rady Duszpasterskiej w Parafii. Kazanie 1, (Sanok, 1984), rps, s. 1-4.
Pasterka, (Sanok, 25 grudnia 1984), rps, bns.
Pasterz i owce. Jubileusz 25-lecia pobytu w parafii (ks. E. Feruś), (Poraj), rps, s. 1-4.
Spotkanie z Chrystusem. I Kom. św., (Sanok, 10 maja 1987), rps, bns.
Zakończenie Roku 1984, (Sanok, 31 grudnia 1984), rps, bns.
Zakończenie Roku 1988, (Sanok, 31 grudnia 1988), rps, s. 1-4.
Zakończenie Starego Roku, (Sanok, 31 grudnia 1987), rps, bns.
Zanieś światu Chrystusa. I Kom. Św., (Sanok, 12 maja 1985), rps, bns.

Notes. [Kazania na różna okoliczności] – zeszyt 9 (Z9)

I Komunia św. – DZIECI (szkic) (5 maja 1991), rps, bns.
50-cio Lecie Kapłaństwa Tarnawa – ks. Zarzyczny Karol (Tarnawa, 12 maja 1991), rps, bns.
Chrystusa Króla Wszechświata (24 listopada 1991), rps, bns.
Dla Młodzieży w 200 rocznicę Konstytucji 3 Maja (szkic) (30 kwietnia 1991), rps, bns.
Kazanie na pogrzebie ks. Janusza Nowińskiego – Nowosielce Przeworskie (Nowosielce Przeworskie, 9 stycznia 1992), rps, bns.

Kazanie na zak. katech. – klas maturalnych (szkic) (26 kwietnia 1991), rps, bns.

Praca charytatywna w Parafii NSJ w Sanoku, rps, bns.

Św. Stanisław Biskup – Sługa Boży Bp Józef Sebastian Pelczar. Odpust w Trześniowie
(Trześniów, 8 maja 1991), rps, bns.

D. Materiały pomocnicze do kazań ks. Kazimierza Pszona w Archiwum Prywatnym ks. Bartosza Rakoczego (ArPrywBR)

Przykłady dla młodzieży, ([Wujskie, 1972]), rps, bns.

Wypisy z książki pt. „Ave Maria” Jerzego Zawiejskiego, rps, s. 88-91.

E. Plany działalności kaznodziejskiej Kazimierza Pszona w Archiwum Prywatnym ks. Bartosza Rakoczego (ArPrywBR)

[Program nauk misyjnych], (Świebodzice, diecezja wrocławska, 15-22 listopada 1987),
mps, bns.

[Rekolekcje wielkopostne] – Przysietnica, (Przysietnica, 20-24 marca 1981?), rps, bns.

[Rekolekcje] – Michałówka, (Michałówka, 12-16 marca 1994), rps, bns.

[Rekolekcje] – Pruchnik, (Tarnawa, 4-8 lutego 1978), rps, bns.

[Rekolekcje] – Kuńkowce, (Kuńkowce, 24-27 lutego 1979), rps, bns.

1993 r. – Misje św. – Ostrów, (Ostrów, 21-27 marca 1993), mps, bns.

40-godz. naboż. – Sanok-Posada, (Sanok-Posada, 18-21 listopada [1974]), rps, bns.

Błażowa + 40 Godz. Nab., (Błażowa, 27-31 marca 1987), rps, bns.

*Czterdziestogodzinne Nabożeństwo Eucharystyczne Wieczór Fatimski i Odpust ku czci
św. Jadwigi w parafii Bieździedza*, (Bieździedza, 13-16 października 1995),
mps, bns.

Hyżne 1993 r., (Hyżne, 5-8 września 1993), rps, bns.

Kongres Eucharystyczny – renowacja Misji św., (Ostrów k. Przemyśla, 19-22 lipca 1988),
rps, bns.

Kongres Eucharystyczny w parafii św. Wojciecha w Krośnie, (Krosno-św. Wojciecha, 9-
11 października 1988), mps, bns.

Misje parafialne w Gaci. Program misji parafialnych, (Gać, 23 lutego-2 marca 2002),
mps, bns.

Misje św. – Hyżne przed 400-leciem Obrazu Matki Bożej Łaskawej i 60-leciem koronacji. Jubileusz – 1592-1992, (Hyżne, 30 sierpnia-8 września 1992), mps, bns.

Misje św. – Starchocina 1981, (Strachocina, 21-29 listopada 1981), mps, bns.

Misje św. – Wola Rusinowska, (Wola Rusinowska, 25 kwietnia-1 marca 1981), mps, bns.

Misje św. – Wola Strzyżowska, (Wola Strzyżowska, 8-16 maja 1982), mps, bns.

Misje Święte w parafii Lecka, (Lecka, 3-11 grudnia 1983), mps, bns.

Misje święte w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Krośnie – Polance, (Krosno – Polanka, 17-25 października 1998), mps, bns.

Misje święte w parafii Ostrów k. Przemyśla, (Ostrów, 20-27 września 1987), mps, bns.

Odnowienie Misji św., (22-26 listopada 1992), rps, bns.

Odnowienie Misji świętych, (Tyczyn, 12-16 grudnia 1994), mps, bns.

Parafia Kańczuga – Rekolekcje parafialne i młodzieżowe, (Kańczuga, 25-30 marca 1994), mps, bns.

Parafia Kopcie – Misje 1992, (Kopcie, 21-27 czerwca 1992), rps, bns.

Parafia św. Katarzyny w Tyczynie. Renowacja Misji, (Tyczyn, 12-16 grudnia 1993), mps, bns.

Program – Ustrzyki Dolne, (Ustrzyki Dolne, 16-20 grudnia 1972), rps, bns.

Program 40-godzinnego Nabożeństwa Eucharystycznego i Renowacji Misji Świętych w parafii Tryńcza, (Tryńcza, 2-5 marca 2002), mps, bns.

Program Misji św. – Bachórzec 1984, (Bachórzec, 19-26 maja 1984), rps, bns.

Program Misji św. i Intronizacji Pisma Św. w Rodzinach w parafii Tryńcza, (Tryńcza, 4-11 marca 2001), mps, bns.

Program Misji św. w Parafii św. Mikołaja w Niebieszczanach, (Niebieszczany, 1-8 kwietnia 2000), mps, bns.

Program Nawiedzenia NMP w Jasnogórskim Obrazie w Starej Wsi, (Stara Wieś, 13-15 września 1983), mps, bns.

Program rekolekcji św i 40-godzinnego Nabożeństwa Eucharystycznego, (Tryńcza, 4-7 marca 1994), mps, bns.

Program rekolekcji w Gogołowie, (Gogołów, 21-25 listopada 1972), rps, bns.

Program rekolekcji, (18-23 lutego), mps, bns.

Przewrotne – rekol.-włkop., (Przewrotne, 12-15 marca 1999), mps, bns.

Radymno Rekolekcje 1989, (Radymno, 11-14 marca 1989), rps, bns.

Rekol. wielkopostne – Sanok Posada, (Sanok-Posada, 11-16 marca 1972), rps, bns.

Rekolekcje adwentowe 1995, (Łubno Opacie, 1995), mps, bns.

Rekolekcje Czaszyn „Rocznica Nawiedzenia”, (Czaszyn, 11-14 września 1971), rps, bns.

Rekolekcje parafialne – przygotowanie do wmurowania kamienia węgielnego, (Nowy Zagórz, 27 kwietnia-2 maja 1994), mps, bns.

Rekolekcje W. Post 1998, (Sanok - Dąbrówka, 15-17 marca 1998), rps, bns.

Rekolekcje wielkopostne – 1990 – Zapałów, (Zapałów, 17-20 marca 1990), mps, bns.

Rekolekcje wielkopostne – Tarnawa, (Tarnawa, 4-7 marca 1972), rps, bns.

Rekolekcje wielkopostne roku 1987 i Czterdziestogodzinne Nabożeństwo, ([Przemysł-Kmiecie, 4-8 kwietnia 1987), mps, bns.

Rekolekcje wielkopostne w parafii Niebylec w roku 1998, (Niebylec, 26-29 marca 1998), mps, bns.

Rekolekcje wielkopostne, (Hermanowa, 8-12 marca 1986), mps, bns.

Rekolekcje wielkopostne, (Tarnowiec, 14-17 marca 1976), rps, bns.

Renowacja Misji św. – Ostrów k/Przeworska, (Ostrów k. Przeworska, 16-20 lutego 1994), mps, bns.

Sietesz – 1992. Szczegółowy program Misji św., (Sietesz, 5-12 kwietnia 1992), mps, bns.

Tarnogóra. Szczegółowy program Misji św., (Tarnogóra, 8-14 maja 1992), mps, bns.

Tyczyn – Misje św., (Tyczyn, 13-19 grudnia 1992), mps, bns.

Zaproszenie na Misje św., (Stodoły, 27 sierpnia-2 września 2000), mps, bns.

Zaproszenie na Misje Święte w parafii pw. Narodzenia NMP w Hyżnem. Program Misji Świętych, (Hyżne, 31 sierpnia-8 września 2002), mps, bns.

F. Dokumenty w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej (ArPrz)

Decyzja Wz. I-1/48/69 (Rzeszów, 5 listopada 1969 r.).

Karta osobowa: ks. Pszon Kazimierz.

Oddanie się do dyspozycji Lp: 149/2003 (Sanok, 30 maja 2003 r.).

Metropolita Przemyski Józef Michalik, Pismo o mianowaniu proboszczem w parafii Najśw. Serca Jezusowego w Sanoku L. dz. 112/82 (Przemysł, 23 stycznia 1982 r.).

Pismo o nadaniu odznaczenia Expositorium Canonice (Przemysł, 11 listopada 1972 r.).

Pismo o nadaniu przywileju używania rakiety i mantoletu (Przemysł, 23 grudnia 1977 r.).

Pismo o przyjęciu rezygnacji z obowiązków proboszczowskich w Wujkiem i równocześnie mianowanie wikariuszem adiutorem w parafii Najśw. Serca Jezusowego w Sanoku L 910/81 (Przemysł, 2 lipca 1981 r.).

Tabela służbowa ks. Kazimierza Pszona.

Teczka personalna ks. Kazimierza Pszona

G. Dokumenty w Archiwum Parafii w Wujskim (ArParWujskie)

Kronika parafii Wujskie, s. 112-114.

Pszon K., *Pożegnanie z Parafią Wujskie* (Wujskie, 12 lipca 1981).

H. Dokumenty osobiste w Archiwum Prywatnym Marka Słociaka (ArPrywMS)

Biskup Przemyski ob. łac., *[Aplikata] na posadę wikariusza-ekonomy w Wujskim* (Przemyśl, 20 sierpnia 1969).

Biskup Przemyski ob. łac., *[Aplikata] na posadę wikariusza-współpracownika w Kosieniu* (Przemyśl, 18 sierpnia 1967).

Biskup Przemyski ob. łac., *[Pismo o mianowaniu wikariuszem ekonomem w parafii Tarnawka k. Husowa] L. 2428/69* (Przemyśl, 19 lipca 1969).

Episcopus Premisliensis Latinorum, *[Jurysdykcja] ks. Kazimierza Pszona* (Premislae, 31 maja 1957).

Episcopus Premisliensis Latinorum *[Świadectwo święceń kapłańskich]* (Premislae, 31 maja 1957).

Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemyślu, *Książeczka legitymacyjna (Libellus Insriptionis) Kazimierza Pszona* (nr 293).

List rodziców do Kazimierza Pszona.

Polska Rzeczpospolita Ludowa Ministerstwo Obrony Narodowej, *Książeczka wojskowa.*

Pszon K., *Podanie – Prośba o przyjęcie do jedenastej klasy Liceum Korespondencyjnego. Do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Inspektorat Oświaty* (Rzeszów, 16 października 1958).

Pszon K., *Życiorys* (Rudna Wielka, 16 października 1958).

Rektorat Seminarium Duchownego o. ł. w Przemyślu, *Świadectwo dojrzałości Liceum Humanistycznego Niższego Seminarium Kazimierza Pszona* (Przemyśl, 2 czerwca 1951).

Rektorat Seminarium Duchownego o. ł. w Przemyślu, *Świadectwo ukończenia studiów* (Przemyśl, 1 czerwca 1957).

Urząd Parafialny ob. łac. w Dubiecku, *Świadectwo Chrztu Kazimierza Pszona*.

I. Wywiady dotyczące ks. Kazimierza Pszona w Archiwum Prywatnym ks. Bartosza Rakoczego (ArPrywBR)

Wywiad z ks. Romanem Hnatem, rodakiem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora (Staszów, 6 kwietnia 2022).

Wywiad z Marią Jasińską z domu Słociak, kuzynką ks. Kazimierza Pszona i z Markiem Słociakiem, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora (Przemyśl, 18 lutego 2023).

Wywiad z Marią Tomaszewską, parafianką parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona, przeprowadzony przez autora (Sanok, 14 lutego 2022).

Wywiad z ks. Piotrem Lasotą rodakiem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, dotyczący postaci ks. Kazimierza Pszona przeprowadzony przez autora (Przemyśl, 14 kwietnia 2022).

J. Dokumenty w Archiwum Wyższego Seminarium w Przemyślu (ArWSDPrz)

Series professorum theologiae disciplinarum auxiliarium in seminario dioecesano premisliensi 1951/1951 – 1957/1958.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU

Ataman J., *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemyśl 1985, s. 97-99.

Bocho M., *Tylko wówczas jestem, gdy jestem dobry. Wspomnienie o ks. Kazimierzu Pszonie*, „Niedziela Przemyska”, 16/2006, s. III.

Borcz H., *Studium biblijne seminarium i Instytucie Teologicznym w Przemyślu od roku 1687 do czasów najnowszych*, ResS 3(1993), s. 159-201.

- Cmentarze* *Przemysł*, [w:] <http://www.cmentarzeprzemysl.pl/pages/mapa.php?c=1&id=27376> (dostęp: 06.03.2023).
- Dydek S., *Zespół Szkół Mechanicznych w Sanoku 1946-1996*, Brzozów 1997.
- Historia Kościoła w Kańczudze*, [w:] <http://kanczuga.przemyska.pl/historia/4-historia-kosciola-w-kanczudze> (dostęp: 08.05.2022).
- Krzysztofiński M., *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk – Kustosz Pamięci Kresów*, [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkow-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, t. 2, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów-Lwów 2017, s. 265-279.
- Krzysztofiński M., *Wstęp*, [w:] „*Nie można zdradzić Ewangelii*”. *Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem*, rozm. M. Krzysztofiński, Przemysł 2017, s. 8-14.
- Ks. Kan. Kazimierz Pszon*, KDP 90(2005) nr 3-4, s. 235.
- Księża wikariusze w parafii pw. Trójcy św. w Krośnie w latach 1939-2007*, [w:] <https://fara-krosno.pl/historia-miasta-i-parafii/> (dostęp: 08.05.2022).
- Nabywaniec S., *Strzępy kazań z kapownika (7)*, „*Niedziela Przemyska*” 22/2005, [w:] <https://m.niedziela.pl/artukul/42237/nd/Strzepy-kazan-zkapownika-7> (dostęp: 08.03.2022).
- Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939-1947*, red. A. Piekarska, M. Strasz: *Karty, dokumenty, zdjęcia, mapy, diagramy*, Warszawa 2002.
- Święcenia kapłańskie*, KDP 43(1957) z. 5-6, s. 171.
- Zajac E., *Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku*, Sanok 2012.
- Zmiany*, KDP 55(1969) z. 5-6, s. 173-174.
- Zmiany w diecezji*, KDP 47(1961) z. 7-8, s. 123-128.
- Zmiany w diecezji*, KDP 50(1964) z. 4, s. 95-97.
- Zmiany w diecezji*, KDP 58(1972) z. 6, s. 166-168.
- Zmiany w diecezji*, KDP 64(1978) z. 1, s. 23-24.

III. LITERATURA POMOCNICZA

- Anders W., *Bez ostatniego rozdziału: wspomnienia z lat 1939-1946*, Londyn 1979.
- Araszczyk S., *Język i formy pobożności ludowej*, *Sem* 20(2004), s. 163-179.

- Babraj M., *W 20-lecie zamachu na Ojca Świętego*, „Niedziela Ogólnopolska” 19/2001, [w:] <https://m.niedziela.pl/arttykul/66738/nd/W-20-lecie-zamachu-na-Ojca-Swietego> (dostęp: 08.06.2023).
- Bartmiński S., *Przemyscy księża. Rocznik 1959. Wspomnienia z okazji 50-lecia kapłaństwa*, cz. I: *Środowisko wzrastania i pracy*, Krasiczyn 2013.
- Bartnik C. S., *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2009.
- Bartosik G., *Chrystus jako Król w nauczaniu Kościoła*, [w:] *Teologiczne podstawy kultu Chrystusa jako Króla*, red. J. Grzywaczewski, Warszawa 2018, s. 63-90.
- Basista W., *Program i metodyka nauczania homiletyki w wyższych seminariach duchownych*, SSHT 11(1978), s. 139-150.
- Białoń A., *Julian Ataman (1906-1989)*, [w:] *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury XIX i XX wieku Polski południowo-wschodniej*, red. A. Meissner, K. Szmyd, Rzeszów 2011, s. 21-23.
- Bielamowicz Z., *Osiemdziesiąt pięć lat Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu. Rys historyczny*, ABMK 57(1988), s. 109-119.
- Bieszk K., *Rzeczy ostateczne i mowy pogrzebowe*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 364-375.
- Bieszk K., *Źródła kaznodziejstwa. Liturgia*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 225-272.
- Biskupi tarnowscy okresu komunistycznego: ks. bp Jan Piotr Stepa i ks. abp Jerzy Karol Ablewicz*, red. A. Żurek, Tarnów 2010.
- Bobicz I., *Kazania katechizmowe*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 304-311.
- Bobicz I., *Przymioty kazania*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 72-108.
- Bobicz I., *Nauczanie systematyczne wszystkiej prawdy* [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 299-300.
- Bobicz I., *Źródła kaznodziejstwa. Pismo św.*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 167-224.

- Borc H., *Historia diecezji przemyskiej*, [w:] <https://przemyska.pl/ap-historia/> (dostęp: 11.03.2023).
- Borc H., *Studium biblijne w Seminarium i Instytucie Teologicznym w Przemyśle od r. 1687 do czasów najnowszych*, ResS 3(1996), s. 159-201.
- Breza T., *Spizowa brama: notatnik rzymski*, Warszawa 1962.
- Broński W., *Formacja homiletyczna alumnów w wyższych seminariach duchownych w Polsce. Studium homiletyczne*, Lublin 2007.
- Broński W., *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin 1999.
- Buchta R., *Mistagogia w polskiej refleksji i praktyce katechetyczno-duszpasterskiej po II Soborze Watykańskim*, Katowice 2017.
- Cieszkowski K., *Kanonik*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8: *Język – kino*, red. B. Migut, Lublin 2000, kol. 599-600.
- Chorzępa M., *Gorzkie żale, ich geneza i rozwój historyczny*, NP 12(1960), s. 221-258.
- Chrzest w życiu i misji Kościoła (VI). Mistagogia – pogłębione wtajemniczenie. Materiały z Ósmego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej. Siedlce, 23 października 2010 roku*, red. Z. Kiernikowski, Warszawa – Siedlce 2011.
- Crawley-Boevey M., *Adoracja nocna w rodzinie. Modlitewnik*, Katowice 2009.
- Crawley-Boevey M., *Moje Serce cię słucha. Godziny adoracyjne ku czci Serca Jezusowego*, Katowice 2007.
- Cronin A. J., *Klucze Królestwa*, Warszawa 1974.
- Czekalski R., *Rys historyczny lekcji religii katolickiej w Polsce*, „Studia Katechetyczne” 7(2010), s. 99-125.
- Dane osoby z katalogu osób „rozpracowywanych”: Antoni Olejarka*, [w:] <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/560394> (dostęp: 08.05.2022).
- Dekret z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych*, DzU z 1957 Nr 1 poz. 6.
- Delmanowicz G., *Ks. bp Tadeusz Błaszkiwicz, z. 1993*, [w:] <https://archive.is/eu1Fe> (dostęp: 11.03.2023).
- Doppke J., *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pelplin 1998.
- Dziedziców*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881, s. 270.
- Eberhard P., *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000.

- Franciszek Izidor Misiąg, [w:] <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/563292> (dostęp: 12.03.2023).
- Gałczyński K. I., *Ocalić od zapomnienia*, [w:] <http://wiersze.duno.pl/wiersz,2380,Ga%C5%82czy%C5%84ski+Konstanty+Ild efons-Ocali%C4%87+od+zapomnienia.html> (dostęp: 11.06.2023).
- Głowa W., *Nauczanie Kościoła na temat Pisma świętego i Tradycji jako źródła przepowiadania*, „Roczniki Liturgiczne” 56(2009) t. 1, s. 101-116.
- Głowa W., *Śłużba Boża*, Lubaczów 1986.
- Góralski W., *Synod Archidiecezji Przemyskiej (1995-2000)*, PK 43(2000) nr 3-4, s. 67-83.
- Granat W., *Bóg Stwórcy. Aniołowie – człowiek*, Lublin 1961.
- Granat W., *Chrystus Odkupiciel: Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960.
- Granat W., *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962.
- Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935.
- Jabłoński S. Z., *Eklezjalny wymiar Nawiedzenia Maryi w znaku Jasnogórskiego Obrazu*, „Studia Prymasowskie” 2(2008), s. 59-98.
- Janiga W., Mezglewski A., *Nauczanie religii w szkołach publicznych*, RNPr 11(2001) z. 1, s. 131-160.
- Jarema A., *Ks. Kazimierz Lisowicz – budowniczy kościoła w Dubiecku*, „Niedziela Przemyska” 27/2002, [w:] <https://www.niedziela.pl/arttykul/6889/nd/Ks-Kazimierz-Lisowicz---budowniczy> (dostęp: 06.03.2023).
- Jarema A., *Moja Ziemia Dubiecka. Przyczyna i cel jako zasada działania przy analizie rozwoju i postępu Ziemi Dubieckiej i nie tylko. Moje refleksje oraz sugestie dla samorządowców*, cz. 1, Warszawa 2010.
- Jaroszewicz J., *Kazania o doskonałości chrześcijańskiej*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 348-350.
- Jaroszewicz J., *Kazania o Duchu św.*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 332-335.
- Jaroszyński P., *Wolność dla Chrystusa – Ks. kard. Stefan Wyszyński*, [w:] <https://www.piotrjaroszynski.pl/warto-przemyslec/1297-wolnosc-dla-chrystusa-ks-kard-stefan-wyszynski> (dostęp: 10.06.2023).

- Kamiński R., *Teologia pastoralna. Istota i zadania*, „Studia Pastoralne” 1(2005), s. 9-20.
- Kapłon M., *Diecezja przemyska w latach 1944-1964*, Rzeszów-Przemysł 2015.
- Kazania adwentowe*, oprac. W. Ostafiński, K. Panuś, Kraków 2019.
- Kazania o Ciele mistycznym Chrystusa*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 337-340.
- Kazania o Kościele*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 335-337.
- Kazania pasyjne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 320-322.
- Kazimierz Lisowicz. *Dane osoby z katalogu osób „rozpracowywanych*, [w:] <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/561513> (dostęp: 06.03.2023).
- Kaznodziejska literatura*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 289-293.
- Kiciński J., *Kaznodzieja i jego praca*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 491-512.
- Kiciński J., *Nauka o kazaniu*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 21-71.
- Korycki J., *Kształcenie pedagogiczno-katechetyczne w polskich seminariach duchownych w rozwoju historycznym*, „Studia Katechetyczne” 4(1984), s. 221-261.
- Kosiński W., *Kazania narodowe*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 359-364.
- Kościół parafialny w Dubiecku – historia*, [w:] http://parafiadubiecko.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=337&Itemid=218 (dostęp: 06.03.2023).
- Kowalczyk M., *Kult Chrystusa jako kult Serca Jezusowego*, [w] *Teologiczne podstawy kultu Chrystusa jako Króla*, red. J. Grzywaczewski, Warszawa 2018, s. 159-179.
- Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986.
- Krakowiak C., *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, Lublin 2017.
- Krasowski K., *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996.
- Królikowski J., *Trójca Święta i doświadczenie mistyczne*, TwP 14(2020) nr 2, s. 7-28.

- Ks. *Mieczysław Kedzior*, [w:] http://jezowe24.pl/wiki/Mieczys%C5%82aw_K%C4%99dzior (dostęp: 08.05.2022).
- Kubiś A., *Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie w latach 1954-1981*, Kraków 2005.
- Kurcz J., *Wychowawcy i pedagodzy Salezjańskiej Średniej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu*, „Musica Ecclesiastica” 13(2018), s. 11-17.
- Lewek A., *Teologiczno-misyjny i personalistyczny model formacji kaznodziei*, [w:] *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 57-74.
- Łapot J., *Kazania o Bogu*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 312-314.
- Łapot J., *Kazania o dekalogu*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 345-348.
- Łapot J., *Kazania społeczne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 356-359.
- Łapot J., *Konferencje apologetyczne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 301-303.
- Łysy H., *Kazanie katechizmowe czy homilia w kościelnej posłudze słowa?*, [w:] *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993, s. 61-96.
- Madeja S., *Główne linie teologiczne „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Sem 20(2004), s. 135-144.
- Małek A., Rzepka Ł., *Słowo wstępne*, [w:] *Ortodoksja. Ortopraksja. Między teoretycznym a praktycznym wymiarem teologii*, red. A. Małek, Ł. Rzepka, Kraków 2016, s. 7-8.
- Maryja w Biblii i Kościele*, red. P. Łabuda, Tarnów 2020.
- Mezglewski A., *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, StPrW 1(2000), s. 21-36.
- Michalik A., *Objawienia maryjne*, [w:] *Maryja w Biblii i Kościele*, red. P. Łabuda, Tarnów 2020, s. 545-553.
- Michalik J., *Kazania o świętych*, red. W. Ostafiński, Warszawa 2013.
- Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004.
- Mycielska H., *Pośród klęsk i zwycięstw 1906-2006*, Izabelin-Warszawa 2021.
- Mycielski L., *Mój szary różaniec*, wyd. 3, Biskupów 2009.

- Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 161-162.
- Ocal życie bezbronnemu, red. R. Michalik, Kraków 1989.
- Oczko-Kędra K., *Przesiedlenie ludności polskiej z województwa tarnopolskiego w latach 1944-1945 w świetle raportów Obwodowej Delegatury Rządu RP na Kraj w Czortkowie*, [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2012. Referaty*, red. Ł. Kamiński, G. Wołek, Warszawa 2012, s. 51-61.
- Ogonowski A., *Kazania katechizmowe*, Erie, Pennsylvania 1948.
- Ortodoksja. Ortopraksja. Między teoretycznym a praktycznym wymiarem teologii*, red. A. Małek, Ł. Rzepka, Kraków 2016.
- Ostafiński W., Panuś K., *Wprowadzenie*, [w:] *Kazania adwentowe*, oprac. W. Ostafiński, K. Panuś, Kraków 2019, s. 9-33.
- Ostafiński W., *Wstęp w teorii i praktyce kaznodziejstwa*, Kraków 2002.
- Ostafiński W., *Vocatio ad sanctitatem. Teologiczne i retoryczne aspekty kazań ks. abp. Józefa Michalika o świętych i błogosławionych*, [w:] Michalik J., *Kazania o świętych*, red. W. Ostafiński, Warszawa 2013, s. 9-24.
- Ósmy wiek Przeworska*, red. W. H. Pelc, Rzeszów 2016.
- Panuś K., *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007.
- Panuś K., *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008.
- Pawłowski J., *Kazania o misjach*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 342-345.
- Piech S., *Ablewicz Jerzy abp*, [w:] *Słownik polskich teologów 1981-1993*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 17-25.
- Pierskała R., *Mistagogia w przepowiadaniu słowa Bożego*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 91-103.
- Pilch Z., *Kazania o Akcji Katolickiej*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 340-342.
- Pilch Z., *Nauka dziejów*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 284-293.

- Pilch Z., *Przepowiadanie Chrystusa*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 315-319.
- Pilch Z., *Szkoła Kaznodziejstwa. Skarbiec wzorów kościelnej wymowy do nauki domowej i szkolnej*, Kielce 1937.
- Pilch Z., *Wpływ na słuchaczy*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 109-166.
- Pilch Z., *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958.
- Pilch Z., *Wymowa i kaznodziejstwo*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 1-20.
- Piwowar A., *Apozycja tytułów chrystologicznych i imienia „Jezus”*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 8(2005) nr 2, s. 111-128.
- Podłucki T., *Ksiądz doktor Kwolek*, „Rocznik Gimnazjalny” (1998) nr 1, s. 151-155.
- Pożegnanie: ks. Jacek Kochański SDB, [w:] <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/pozegnania-ks-jacek-kochanski-sdb-64928/> (dostęp: 13.03.2023).
- Prokop K. R., *Biskupi Kościoła Katolickiego w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.
- Przyczyna W., Siwek G., *Kaznodzieja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8: *Język – kino*, red. B. Migut, Lublin 2000, kol. 1299-1301.
- Rąb J., *Seminarium duchowne diecezji przemyskiej 1940-1946*, [w:] *Z nami chwalcie Panią Świata. Z dziejów Kościoła na ziemi brzozowskiej*, red. L. Grzebień, Kraków 1985.
- Rozporządzenia Ministra Oświaty z 19 sierpnia 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych*, Dz. Urz. Min. Ośw. 61.10.124.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1934 r. o podziale powiatu kamioneckiego w województwie tarnopolskim na gminy wiejskie*, DzU z 1934 r. Nr 68, poz. 633.
- Rykała F., *Szaleniec Maryi. Ks. Józef Mucha – wspomnienie w rocznicę śmierci*, „Niedziela Rzeszowska” 51/2004, [w:] <https://www.niedziela.pl/artukul/35944/nd/Szaleniec-Maryi> (dostęp: 06.03.2023).

- Sabalkowski S., *Nauczanie wychowawcze (Kazania stanowe i zawodowe)*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 376-436.
- Siedlecki J., *Śpiewnik kościelny*, Opole 1985.
- Siwek G., *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów*, Kraków 2007.
- Siwek G., *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Kraków 1992.
- Skowroński M., Komski A., Skowrońska-Wyrzyńska A., *Cerkwie bieszczadzkie*, Nowy Sącz 2001.
- Sławiński H., *Homilia w Zgromadzeniu Eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w „Dyrektorium homiletycznym”*, Kraków 2018.
- Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury XIX i XX wieku Polski południowo-wschodniej*, red. A. Meissner, K. Szmyd, Rzeszów 2011.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881.
- Słownik polskich teologów 1981-1993*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995.
- Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5: 1918-1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983.
- Staich W., *Kazania maryjne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 326-332.
- Staniek E., *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 2002.
- Stasiowski M., *Ataman Julian*, [w:] *Słownik polskich teologów 1981-1993*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 29-30.
- Statutów synodalnych*, [w:] *Synod Archidiecezji Przemyskiej 1995-2000. Statuty i aneksy*, Przemyśl 2000, s. 9-158.
- Strycharz-Bogacz K., *Przejawy ludowej pobożności w polskim nurcie pasyjnym*, „*Annales Lublienienses pro Musica Sacra*” 4(2013) nr 4, s. 153-167.
- Synod Archidiecezji Przemyskiej 1995-2000. Statuty i aneksy*, Przemyśl 2000.
- Szał A., *Jastrzębski Michał*, [w:] *Słownik polskich teologów 1981-1993*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 245.
- Szałanda T., *Homilia (neo)apologetyczna, jako współczesna forma przepowiadania*, *StEł* 16(2014) nr 4, s. 591-602.
- Szewczyk L., *Zagadnienia moralne w wypowiedzi kaznodziejskiej*, *SSHT* 37(2004) z. 2, s. 48-57.

- Szewczyk W., *Rola duszpasterza w wychowaniu do miłości*, [w:] *Wychowanie do miłości*, red. K. Majdański, Warszawa 1987, s. 66-69.
- Szmydki R., *Wspólnota wierzących – środowiskiem doświadczenia paschalnego misterium Chrystusa*, [w:] *Chrzest w życiu i misji Kościoła (VI). Mistagogia – pogłębione wtajemniczenie. Materiały z Ósmego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej. Siedlce, 23 października 2010 roku*, red. Z. Kiernikowski, Warszawa – Siedlce 2011, s. 92-100.
- Szpet J., *Wiara jako pierwszorzędny cel katechezy*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 1(2014), s. 101-117.
- Szypuła A., *Peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Diecezji Przemyskiej w latach stanu wojennego 1982-1983*, Rzeszów 1996.
- Śliwa T., *Federkiewicz Piotr (1900-1977)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5: 1918-1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 359-360.
- Śliwa T., *Głodowski Roman (1981-1978)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5: 1918-1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 543-544.
- Śliwa T., *Ks. Dominik Bialic (1912-1987)*, „Premisla Christiana” 1(1987/88), s. 177-182.
- Śliwa T., *Ks. Dominik Bialic (1912-1987)*, [w:] *Słownik polskich teologów 1981-1993*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 37-39.
- Śliwa T., *Ks. bp Stanisław Jakiel sufragan przemyski 1910-1983*, „Premisla Christiana” 1(1987/88), 171-176.
- Śliwa T., *Stanisław Jakiel (1910-1983)*, [w:] *Słownik polskich teologów 1981-1993*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 225-227.
- Świadek wierny. Dziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, red. J. Stala, Tarnów 2000.
- Świadek żywego Boga – ks. Michał Jastrzębski (1902-1993)*, red. S. Hareźga, Przemyśl 1995.
- Świątek F., *Kazania o świętych Pańskich i o patronach narodu*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 350-355.
- Świdorski L., *Rekolekcje i misje*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 460-490.
- Teologiczne podstawy kultu Chrystusa jako Króla*, red. J. Grzywaczewski, Warszawa 2018.
- Twardy J., *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009.

- Twardy J., *Aby słowo wydało plon. O modlitwie głosiciela i słuchacza słowa Bożego*, Katowice – Zabki 2005.
- Twardy J., *Znaczenie motywacji w kaznodziejskiej posłudze słowa*, SSHT 44(2011) nr 1, s. 149-165.
- Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania*, DzU z 1961 Nr 32 poz. 160.
- Weger H., *Chrzest Pański w ikonografii*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3: *Cenzor – Dobszewicz*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1995, kol. 371-374.
- Werbiński I., *Modlitwa – dialog człowieka z Bogiem*, „*Paedagogia Christiana*” 26(2010) nr 2, s. 135-147.
- Wilk S., *Taborski Bolesław Łukasz*, [w:] *Ósmy wiek Przeworska*, red. W. H. Pelc, Rzeszów 2016, s. 294-295.
- Wiszowaty E., *Od kazania tematycznego do homilii*, SW 39(2002), s. 385-394.
- Wiszowaty E., *Przepowiadanie tajemnicy zmartwychwstania na przykładzie Mateuszowej perykopy o pustym grobie*, [w:] *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993, s. 97-145.
- Wit Z., *Mistagogia jako stała formacja chrześcijańska*, [w:] *Chrzest w życiu i misji Kościoła (VI). Mistagogia – pogłębione wtajemniczenie. Materiały z Ósmego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej. Siedlce, 23 października 2010 roku*, red. Z. Kiernikowski, Warszawa – Siedlce 2011, s. 64-91.
- Władysław Lutecki, [w:] https://www.xn--meb.pisz.pl/W%C5%82adys%C5%82aw_Lutecki (dostęp: 12.03.2023).
- Wychowanie do miłości*, red. K. Majdański, Warszawa 1987.
- Wysocki J., *Rytuał rodzinny*, Włocławek 1999.
- Zaleski W., *Nauka Boża. Katechezy*, t. 2, Poznań – Warszawa – Lublin 1959.
- Zalewski Z., *Wprowadzenie*, [w:] *Crawley-Boevey M., Moje Serce cię słucha. Godziny adoracyjne ku czci Serca Jezusowego*, Katowice 2007, s. 7-9.
- Zawieyski J., *Ave Maria*, Poznań 1958.
- Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2012. Referaty*, red. Ł. Kamiński, G. Wołek, Warszawa 2012.
- Zmiany (do 30 listopada 1988 r.)*, KDP 73(1988) z. 3-6, s. 151-160.
- Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 77(1992) z. 4, s. 125-131.
- Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 78(1993) z. 4, s. 547-553.

- Zmiany na stanowiskach duszpasterskich*, KDP 79(1994) z. 4, s. 667-676.
- Zmiany w diecezji od I.V. – 30.XI.1981*, KDP 67(1981) z. 5-6, s. 136-139.
- Zmiany w diecezji*, KDP 70(1984) z. 3-4, s. 107.
- Zmiany w diecezji*, KDP 70(1984) z. 3-4, s. 106.
- Zmiany w diecezji*, KDP 74(1989) z. 3-6, s. 147-153.
- Zych S., *Diecezja łacińska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939-1944/45*, Przemyśl 2011.
- Zygarowicz S., Jedynak W., *Zakończenie*, [w:] *Świadkowie wiary Diecezji Przemyskiej z lat 1939-1964*, red. S. Zygarowicz, W. Jedynak, Przemyśl 2001, s. 323-326.
- Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993.
- Żądło A., *Mistagogia w liturgii*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 104-125.
- Żukowski S., *Kazania eucharystyczne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, red. Z. Pilch, Kielce 1935, s. 322-326.
- Żurawski vel Grajewski P., *Męczeństwo Kresów 1918-1956*, Warszawa 2017 [online] <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/06/file-28d4d4004517aa0490f96c8b3516c55e.pdf> (dostęp: 07.05.2022).
- Żurek W. W., *Salezjanie w Szczyrku „Na Górcze”*, Lublin

SPIS TABEL

1. Zestawienie rekolekcji, misji parafialnych i kazań okolicznościowych ogłoszonych przez ks. Kazimierza Pszona
2. Zestawienie tematów kazań ks. Kazimierza Pszona z zastosowanymi przykładami

ANEKS

Fotografie umieszczone w aneksie wykonane przez autora rozprawy

**DOKUMENTY DOTYCZĄCE KS. KAZIMIERZA PSZONA
(WYBÓR)**

Diecezja Przemyska
ob. łac.

DIOECESIS PREMISLIENSIS
 rit. lat.

ŚWIADECTWO CHRZTU
 (Testimonium baptismi)

1. Rok i numer księgi chrztów _____
(Annus et numerus libri baptisatorum)

2. Imię i nazwisko Kazimierz Pszon, wyznania rzym.kat.
(Nomen, cognomen)

3. Imię ojca Piotr Pszon s. Leona i Katarzyny z d. Gruntkowski, rzym.kat.
(Nomen patris)

4. Imię matki Ewa z domu Kit, c. Dymitra i Matronii z d. Hrynków
(Nomen matris)

5. Miejsce i dzień urodzenia 14 kwietnia 1933 roku
(Locus nativitatis et dies nativitatis)

6. Data i miejsce chrztu 16.IV 1933 w rzym.kat. kościele w Jaryczowie Nowym
(Dies et locus baptismi)

7. Uwagi w księdze chrztów – kan. 470 § 2, 1988 przez ks. Wawrzczaka
(Adnotationes in libro bapt.)

Rodzice chrzestni: Józef Panas
 i Natalia Pszon.

Dubiecko, 20.XI 1953.
 _____, dnia _____ 195____ (L. S.)

Zgodność z księgą chrztów stwierdzam
 (Concordat cum libro baptisatorum)

Proboszcz
 (Parochus)

Uwaga: Powyższą metrykę wydano na podstawie
 zaprzysiężonego zeznania Piotra Pszona i Ewy
 z d. Kit Pszon, żony Piotra.

1. Urząd Parafialny ob. łac. w Dubiecku, Świadectwo Chrztu Kazimierza Pszona.
 Źródło: ArPrywMS

Kazik!

Skoro ustawię mi będzie skądś poradzi
na temat tego o czym my jowi mówili
Ty si skryśle parę słów jeszcze powie
Kazik wiesz mi że chodzi mi głównie
o to byś był za pomocą Boga i świętego
Zycia zadowolony. Przyznam ci się
skryśle że mógłbyś może byłbyś
wiecej zadowolony z tego gdybyś był
obrac i una, droga leń z tej katoras'
sam wybrał nie mogłem ci zwrócić
gdybyś wiedział że jako ojciec mając
jako mi to powiedział przez decyzji
medal przez równocześnie mi
opraci ci tym słowem (wystąpi) zidun
przyznoci a może może zadowolone
tak byni si stanowco powiedział wystąpi.
leń ja nie wiem i dlatego nie mogę
sam zdecydować leń na mnie nie może
nieznie by ci się jako to czasem
za ma ludzi si się widri życie
mi bardzo dobrze się układało.
Przetł prozę cię podzielić się z mi
po polowie tym mojemu przebiegaj
i idź w tym kierunku w natury si

2. List rodziców do Kazimierza Pszona [1]. Źródło: ArPrywMS

Stre wlasne mruwie. Wiecej popycha
bez przegladu na jakis tam stosunek
materialne przegladem Podziwir
a ja z matką jak ty zrobisz na
to nie zgodzamy.

W tym wszystkim ten mój
tyja mój nie Bogu nie przepokrzyć
a ten i ludziami. Chciałoby nie jein we
dabj mój to ja jak ty tak będzie mógł.
ci powódz to będzie ci pomagać.
i będzie zadowolony z tego że wam
jakoś nie samą pomagać.

A zatem niech cię Bóg wspomaga
i potwórcie przed twoich pragnien
i zadowoloci
Podziwir

3. List rodziców do Kazimierza Pszona [2] Źródło: ArPrywMS

SWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI
Liceum Humanistycznego Niższego Seminarium

Pszon Kazimierz



urodzony dnia *14 kwietnia* 1933 r.
w *Dziedziłowice* pow. *Kamionka Strumiłowa*
po ukończeniu nauki *w latach 1948/49 i 1949/50*
w klasie IX i X szkoły ogólnokształcącej stopnia
licealnego im. J. Stowackiego w Przemyślu; w r. 1950/51
w XI kl. liceum humanistycznego Niższego Semina-
rium w Przemyślu.



zdał egzamin dojrzałości według programu liceum humanistycznego
przed Komisją Egzaminacyjną powołaną przez J.E.Ks.Biskupa Ordynariusza
w Przemyślu pismem z dnia 28 kwietnia 1951, L 1715/51.

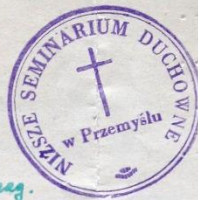
Liceum Humanistyczne Niższego Seminarium
w Przemyślu

L. 11.

Przemyśl, dnia *2 czerwca* 1951 r.

Członkowie
Komisji Egzaminacyjnej

Ks. Teodor Wieleckił cz. 21. polsk. i zag.
M. Krawiec. pol. cz. 2 i 3. łac.
Ks. Karol Dobuska mat.
L. Mielny - p. łac.



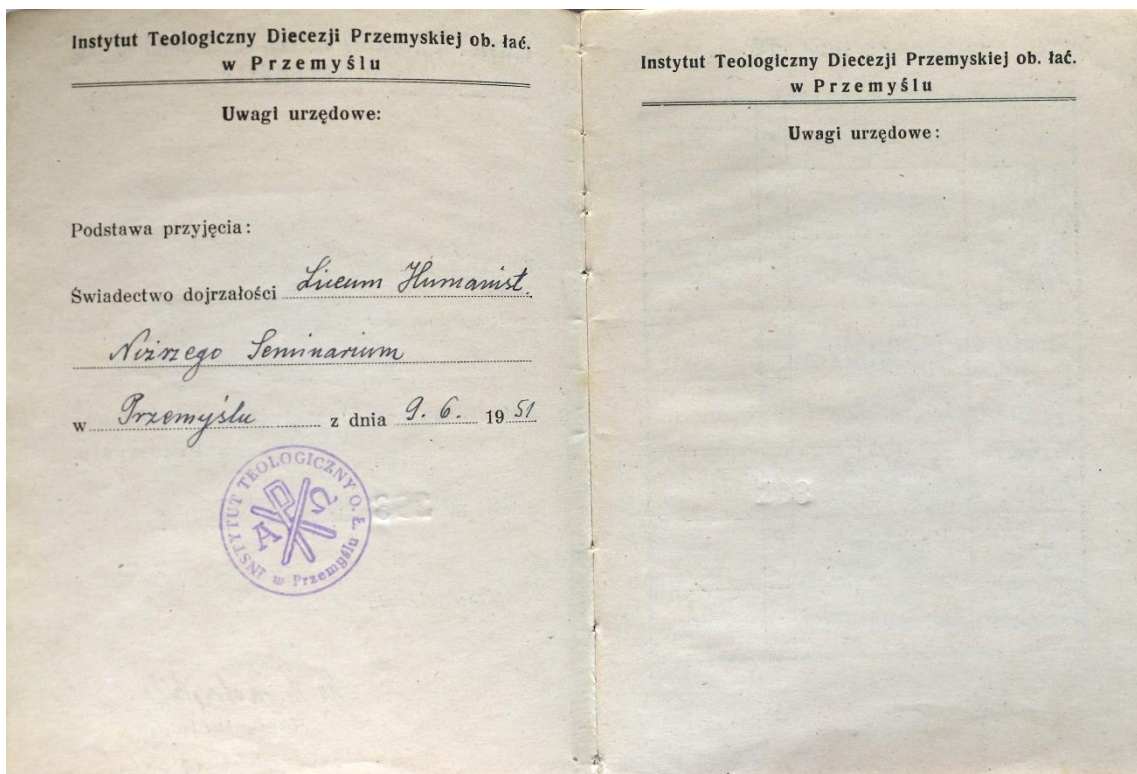
Przewodniczący
Komisji Egzaminacyjnej

Ks. M. Antoni Gągański.

4. Rektorat Seminarium Duchownego o. ł. w Przemyślu, Świadectwo dojrzałości Liceum Humanistycznego Niższego Seminarium Kazimierza Pszona (Przemyśl, 2 czerwca 1951). Źródło: ArPrywMS




5. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (*Libellus Inscriptiois*) Kazimierza Pszona. [1] Źródło: ArPrywMS



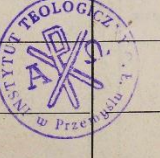
6. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (*Libellus Inscriptiois*) Kazimierza Pszona. [2] Źródło: ArPrywMS

Rok akademicki 1951/52		Semestr I.	
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	liczba godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Dr. J. Ablewicz	Logika	4	Ks. M. Jastrzębski
Ks. Dr. J. Ablewicz	Ontologia	4	Ks. M. Jastrzębski
Ks. Dr. J. Jakubczyk	Liturgia (w opisie)	1	Ks. J. Jakubczyk
Ks. Dr. J. Jakubczyk	Katechizm	1	Ks. J. Jakubczyk
Ks. Prof. Fr. Misiaż	Ascezyka (droga bytności)	2	Ks. Fr. Misiaż
Ks. Dr. J. Ataman	Język polski (artykuły z języka polskiego)	2	Ks. J. Ataman
Ks. Dr. Andr. Federkiewicz	J. Bacillus (artyk. Linnæus, G. B. S. ...)	4	Ks. J. Federkiewicz

Bieżący rok studiów słuchacza 1		2	
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	liczba godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Dr. Roman Głodowski	J. Grecki (ksi. 2 dekl. 1900, cyt. ...)	2	Ks. M. Jastrzębski
Ks. Prof. Fed. Wielobob	Spis koscielny (teoria um. solfej)	1	Ks. M. Jastrzębski
Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina.			
Przemysł, dnia 12/II 1952			
 Ks. M. Jastrzębski			


7. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemyślu, Książeczka

Rok akademicki 1951/52		Semestr II	
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	liczba godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Dr. J. Ablewicz	Teoria porównania metodologia	4	Ks. M. Jastrzębski
Ks. Dr. J. Ablewicz	Teologia naturalna	2	Ks. M. Jastrzębski
Ks. Prof. Fr. Misiaż	Ascezyka (droga osmienia)	2	Ks. Fr. Misiaż
Ks. Dr. Jan Jakubczyk	Liturgia (c.d. Msza święta)	1	Ks. J. Jakubczyk
Ks. Dr. Jan Jakubczyk	Katechizm (całość)	1	Ks. J. Jakubczyk
Ks. Dr. J. Ataman	Język polski (artykuły z języka polskiego)	2	Ks. J. Ataman
Ks. Dr. Andr. Federkiewicz	J. Bacillus (artyk. Linnæus, G. B. S. ...)	4	Ks. J. Federkiewicz


Bieżący rok studiów słuchacza 1		3	
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	liczba godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Dr. Roman Głodowski	Język grecki (ksi. 2 dekl. 1900, cyt. ...)	2	Ks. M. Jastrzębski
Ks. Prof. Fed. Wielobob	Spis koscielny (teoria um. solfej)	1	Ks. M. Jastrzębski
Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina.			
Przemysł, dnia 25/II 1952			
 Ks. M. Jastrzębski			

legitymacyjna (Libellus Inscriptiois) Kazimierza Pszona. [3] Źródło: ArPrywMS

8. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemyślu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Inscriptiois) Kazimierza Pszona. [4] Źródło: ArPrywMS

Rok akademicki 19 <u>52</u> / <u>53</u>				Bieżący rok studiów słuchacza <u>II</u>			
Semestr <u>I</u>							
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora	Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. ks. Józef Sobleńca	Hysmologia	1	Ks. Adamczyk	Ks. Prof. Rogowski	Spis Kościelny	1	K. Rogowski
Ks. ks. J. Staman	Etyka (ogólna)	2	K. Adamczyk	Ks. ks. Józef Sobleńca	Proseminarium	1	Ks. Adamczyk
Ks. ks. J. Briabie	Historia filozofii (starożytność i średnia)	2	K. Adamczyk	Ks. ks. J. Staman	Seminarium z Hist. Kościoła	1	K. Adamczyk
Ks. ks. R. Gładowski	Stary Testament (introdukcja epist.)	2	K. Adamczyk	Ks. ks. J. Briabie	J. niemiecki	1	K. Adamczyk
Ks. ks. J. Staman	Historia Kościoła od powst. do Gregorza VII	2	K. Adamczyk	Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina. Przemysł, dnia 14 / II 1953 Ks. M. Jastrzebski			
Ks. ks. R. Gładowski	Liturgia (Rok Kościelny)	2	K. Adamczyk				
Ks. ks. R. Gładowski	jęz. łaciński (ćwic. z rekonstrucji - wiersz)	2	K. Adamczyk				

9. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Insriptionis) Kazimierza Pszona. [5] Źródło: ArPrywMS

Rok akademicki 19 <u>52</u> / <u>53</u>				Bieżący rok studiów słuchacza <u>II</u>			
Semestr <u>II</u>							
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora	Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. ks. Józef Sobleńca	Psychologia ogólna	1	Ks. Adamczyk	Ks. ks. R. Gładowski	Liturgia (lit. og. i r. kościelny od.)	2	K. Adamczyk
Ks. ks. J. Staman	Etyka	2	K. Adamczyk	Ks. ks. R. Gładowski	Język łac. (leksykon, gram., składnia)	2	K. Adamczyk
Ks. ks. J. Briabie	Historia filozofii	1	K. Adamczyk	Ks. Prof. Rogowski	Spis Kościelny	1	K. Rogowski
Ks. ks. J. Staman	Historia Kościoła (od Gregorza VII do Sob. Przem.)	3	K. Adamczyk	Ks. ks. J. Sobleńca	Proseminarium	1	Ks. Adamczyk
Ks. ks. J. Staman	Historia Kościoła w Polsce (od chrztu Pol. do Kazimierza Wł.)	1	K. Adamczyk	Ks. ks. J. Staman	Seminarium z Hist. Kościoła	1	K. Adamczyk
Ks. ks. R. Gładowski	Teologia	1	K. Adamczyk	Ks. ks. J. Briabie	Język niemiecki	1	K. Adamczyk
Ks. ks. R. Gładowski	Elementy teologii	1	K. Adamczyk	Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina. Przemysł, dnia 25 / II 1953 K. Jastrzebski			
							

10. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Insriptionis) Kazimierza Pszona. [6] Źródło: ArPrywMS

6 Rok akademicki 1953/54 Semestr I				6 Bieżący rok studiów słuchacza II			
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora	Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Dr Piotr Federkiewicz	Teologia fund. (de revelatione)	5	W. F. G. G.	Ks. Dr Józef Zagorski	Śpiew kościelny	1	W. F. G. G.
Ks. Dr Stanisław Jakiel	Teologia moralna (de principiis)	5	W. F. G. G.	Ks. Dr Dominik Bralor	Język niemiecki	1	W. F. G. G.
Ks. Dr Roman Głodowski	Wstęp do teologii (de h. h. test.)	2	W. F. G. G.	Ks. Dr Józef Adamian	Seminarium z hist. koś.	1	W. F. G. G.
Ks. Dr Piotr Federkiewicz	Nowy Testament (Wstęp ogólny, o de ewang. i p.)	2	W. F. G. G.	Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina. Przemyśl, dnia 12/II 1954 W. F. G. G.			
Ks. Dr Józef Adamian	Historia Kościoła (od chrzt. do 1054)	3	W. F. G. G.				
Ks. Dr Józef Adamian	Historia Kościoła (od chrzt. do 1054)	1	W. F. G. G.	INSTITUT TEOLOGICZNY w Przemyślu			
Ks. Dr Józef Adamian	Patrologia (od powstania do 1054)	2	W. F. G. G.				

11. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemyślu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Insriptionis) Kazimierza Pszona. [7] Źródło: ArPrywMS

7 Rok akademicki 1953/54 Semestr II				7 Bieżący rok studiów słuchacza II			
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora	Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Dr Piotr Federkiewicz	Teologia Fundament. (De revelatione)	5	W. F. G. G.	Ks. Dr Józef Zagorski	Śpiew kościelny	1	W. F. G. G.
Ks. Dr Stanisław Jakiel	Teologia moralna (de principiis a d. de p. et caritate)	5	W. F. G. G.	Ks. Dr Dominik Bralor	Język niemiecki	1	W. F. G. G.
Ks. Dr Roman Głodowski	Stary Testament (Wstęp ogólny, o de h. h. test.)	2	W. F. G. G.	Ks. Dr Józef Adamian	Seminarium z hist. koś.	1	W. F. G. G.
Ks. Dr Piotr Federkiewicz	Nowy Testament (Wstęp ogólny)	2	W. F. G. G.	Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina. Przemyśl, dnia 26/II 1954 W. F. G. G.			
Ks. Dr Józef Adamian	Historia Kościoła (od chrzt. do 1054)	3	W. F. G. G.				
Ks. Dr Józef Adamian	Historia Kościoła (od chrzt. do 1054)	1	W. F. G. G.	INSTITUT TEOLOGICZNY w Przemyślu			
Ks. Dr Józef Adamian	Patrologia (od powstania do 1054)	2	W. F. G. G.				


12. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Inscriptiois) Kazimierza Pszona. [8] Źródło: ArPrywMS

Rok akademicki 19 <u>54, 55</u>		Bieżący rok studiów słuchacza <u>17</u>	
Semestr <u>1</u>			
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	liczba godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Prof. Dr. Biślicki	Teol. Dogmatyczna (dogmat. i. g.)	5	Biślicki
Ks. Prof. Dr. Jakub	Teologia Moralna (dogmat. i. g. - Dogm. Embryologia)	4	Janiak
Ks. Prof. Dr. Głobkowski	Exeg. St. Test. (Gen. 1-3.)	2	Głobkowski
Ks. Prof. Dr. Federkiewicz	Exeg. N. Test. (Mat. 1-12)	2	Federkiewicz
Ks. Prof. Dr. Nowak	Prawo Kan. (K. P. K. Kan. 1-12)	2	Nowak
Ks. Prof. Miszys	Homiletyka (Hom. Maternalna)	3	Miszys
Ks. Prof. Miszys	Ascezyka (Ascezyka i. g.)	1	Miszys
Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina. Przemysł dnia <u>14</u> <u>6</u> 19 <u>55</u>			


13. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Inscriptiois) Kazimierza Pszona. [9] Źródło: ArPrywMS

Rok akademicki 19 <u>54, 55</u>		Bieżący rok studiów słuchacza <u>17</u>	
Semestr <u>1</u>			
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	liczba godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Prof. Dr. Biślicki	Teol. Dogmatyczna (dogmat. i. g.)	5	Biślicki
Ks. Prof. Dr. Jakub	Teologia Moralna (dogmat. i. g. - Dogm. Embryologia)	4	Janiak
Ks. Prof. Dr. Głobkowski	Exeg. St. Test. (Gen. 1-3.)	2	Głobkowski
Ks. Prof. Dr. Federkiewicz	Exeg. N. Test. (Mat. 1-12)	2	Federkiewicz
Ks. Prof. Dr. Nowak	Prawo Kan. (K. P. K. Kan. 1-12)	2	Nowak
Ks. Prof. Miszys	Homiletyka (Hom. Maternalna)	3	Miszys
Ks. Prof. Miszys	Ascezyka (Ascezyka i. g.)	1	Miszys
Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina. Przemysł dnia <u>28</u> <u>6</u> 19 <u>55</u>			

13. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Insriptionis) Kazimierza Pszona. [10] Źródło: ArPrywMS

10 Rok akademicki 19 <u>55/56</u>				Bieżący rok studiów słuchacza <u>I</u>			
Semestr <u>I</u>							
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora	Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Dr. Powałin	Teologia Dogmatyczna	5	M. Powałin	Ks. Prof. Fr. Miszay	Homiletyka	1	M. Powałin
Ks. Dr. H. Gabriel	Teologia Moralna	4	K. Gabriel	Ks. Mg. J. Kochanowski	Święta Kościelna	1	J. Kochanowski
Ks. Dr. P. Głodoński	Exeg. Pisma Św. Nowego Testamentu	2	P. Głodoński	Ks. Prof. Dr. Sutecki	Święta Kościelna	1	S. Sutecki
Ks. Dr. P. Federkiewicz	Exeg. Pisma Św. Starego Testamentu	2	P. Federkiewicz	Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina. Przemysł, dnia 15/6 1956			
Ks. Dr. J. Krowczyński	Prawo Kanoniczne	2	J. Krowczyński				
Ks. Dr. Ant. Gągetnicki	Katechetyka	2	Ant. Gągetnicki				
Ks. Dr. Ant. Gągetnicki	Pedagogika	1	Ant. Gągetnicki				

15. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Insriptionis) Kazimierza Pszona. [11] Źródło: ArPrywMS

11 Rok akademicki 19 <u>55/56</u>				Bieżący rok studiów słuchacza <u>I</u>			
Semestr <u>I</u>							
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora	Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Dr. Powałin	Teologia Dogmatyczna	5	M. Powałin	Ks. Prof. Fr. Miszay	Homiletyka	1	M. Powałin
Ks. Dr. H. Gabriel	Teologia Moralna	4	K. Gabriel	Ks. Mg. J. Kochanowski	Święta Kościelna	1	J. Kochanowski
Ks. Dr. P. Głodoński	Exeg. Pisma Św. Nowego Test.	2	P. Głodoński	Ks. Prof. Dr. Sutecki	Święta Kościelna	1	S. Sutecki
Ks. Dr. P. Federkiewicz	Exeg. Pisma Św. Starego Test.	2	P. Federkiewicz	Z wymienionych przedmiotów złożył przepisane egzamina. Przemysł, dnia 26/6 1955			
Ks. Dr. J. Krowczyński	Prawo Kanoniczne	2	J. Krowczyński				
Ks. Dr. Ant. Gągetnicki	Katechetyka	2	Ant. Gągetnicki				
Ks. Dr. Ant. Gągetnicki	Pedagogika	1	Ant. Gągetnicki				

16. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Insriptionis) Kazimierza Pszona. [12] Źródło: ArPrywMS

12 Rok akademicki 1956/57		Bieżący rok studiów słuchacza VI	
Semestr I			
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Prof. Dr. P. Federkiewicz	Exegesez Prima L. (Nov. Testamentum)	1	afm...
Ks. Prof. Dr. D. Gzalic	Teologia Dogmatyczna	4	...
Ks. Prof. Dr. D. Gzalic	Teologia Psychiki	1	...
Ks. Prof. Dr. J. Jechiel	Teologia Moralna (de posto)	1	...
Ks. Prof. Dr. J. Kozielec	Prawo Kanoniczne	2	...
Ks. Prof. Dr. M. Mroczko	Teologia Pastorska	3	...
Ks. Prof. Dr. M. Mroczko	Teologia Ascetyczna i Mistyka	1	...

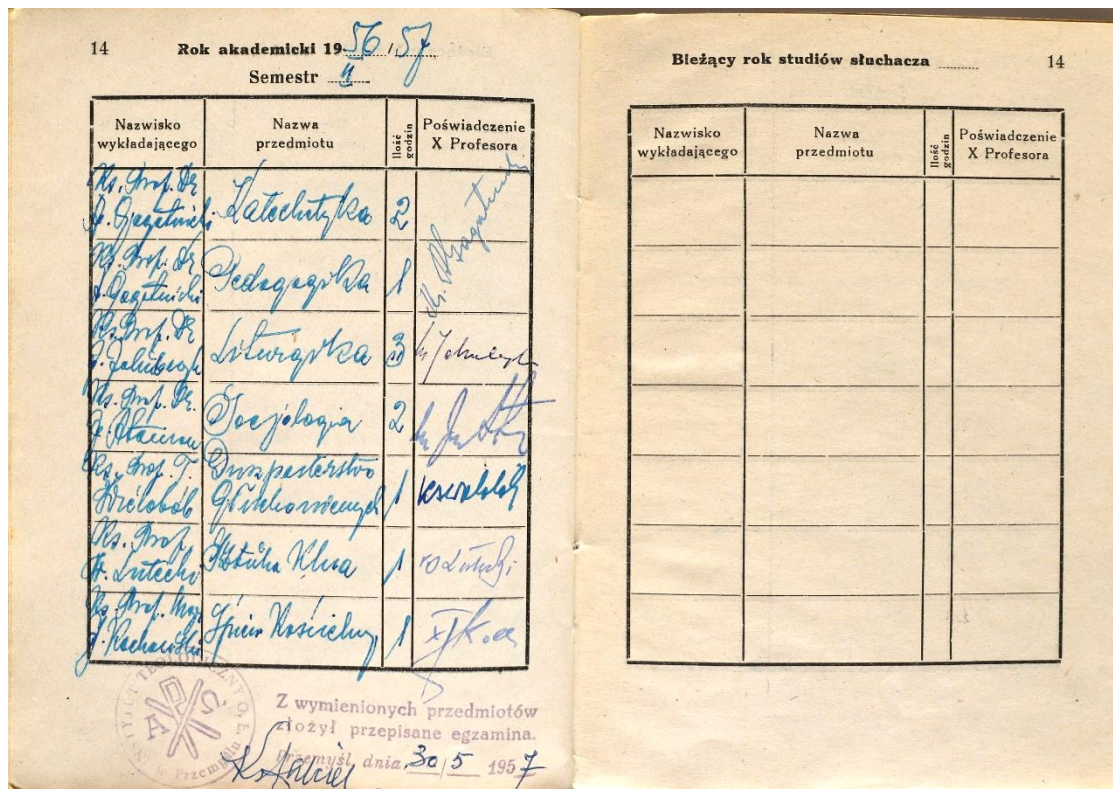
12 Bieżący rok studiów słuchacza VI		12	
Semestr II			
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Prof. Dr. J. Gajdzicki	Katechetyka	2	...
Ks. Prof. Dr. J. Gajdzicki	Pedagogika	1	...
Ks. Prof. Dr. J. Jechiel	Liturgia	3	...
Ks. Prof. Dr. J. Kozielec	Teologia	2	...
Ks. Prof. Dr. J. Kozielec	Teologia Moralna (de posto)	1	...
Ks. Prof. Dr. J. Kozielec	Teologia Pastorska	1	...
Ks. Prof. Dr. J. Kozielec	Teologia Ascetyczna i Mistyka	1	...

17. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Inscriptio) Kazimierza Pszona. [12] Źródło: ArPrywMS

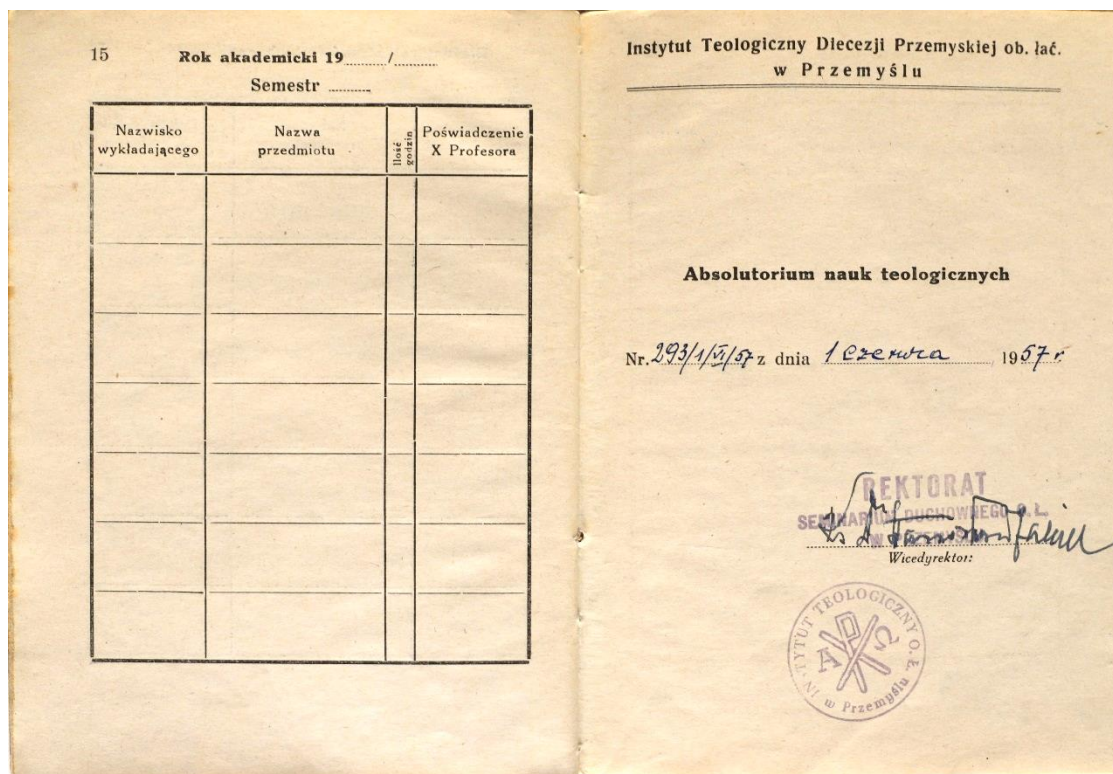
13 Rok akademicki 1956/57		Bieżący rok studiów słuchacza VI	
Semestr I			
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Prof. Dr. J. Kozielec	Opis kościoła	1	...
Z wymienionych przedmiotów przeliczone egzamina			
Przemyska, dnia 15 II 1957			

13 Bieżący rok studiów słuchacza VI		13	
Semestr II			
Nazwisko wykładowego	Nazwa przedmiotu	Ilość godzin	Poświadczenie X Profesora
Ks. Prof. Dr. P. Federkiewicz	Exegesez Prima L. (Nov. Test.)	1	afm...
Ks. Prof. Dr. D. Gzalic	Teologia Dogmatyczna	4	...
Ks. Prof. Dr. D. Gzalic	Teologia Psychiki	1	...
Ks. Prof. Dr. J. Jechiel	Teologia Moralna (de posto)	1	...
Ks. Prof. Dr. J. Kozielec	Prawo Kanoniczne	2	...
Ks. Prof. Dr. M. Mroczko	Teologia Pastorska	3	...
Ks. Prof. Dr. M. Mroczko	Teologia Ascetyczna i Mistyka	1	...

18. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Inscriptio) Kazimierza Pszona. [13] Źródło: ArPrywMS



19. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Inscriptioinis) Kazimierza Pszona. [14] Źródło: ArPrywMS



20. Instytut Teologiczny Diecezji Przemyskiej ob. łac. w Przemysłu, Książeczka legitymacyjna (Libellus Inscriptioinis) Kazimierza Pszona. [15] Źródło: ArPrywMS

EPISCOPUS PREMISLIENSIS LATINORUM

N^o 3465/57

Lecturis Salutem in Domino!

Praesentibus notum facimus, Dilectum Nobis in Christo Dominum

P S Z O N Casimirum

Clericum Diaconum dioecesis Premisliensis

die 30 Maji 1957 in ecclesia Cathedrali Premisliensi

ab Excellentissimo ac Reverendissimo

D.D. Dr FRANCISCO B A R D A Eppe Ordinario Premisliensi

ad Ordinem S. P r e s b y t e r a t u s inter Missarum sollemnia
rite promotum esse.

In quorum fidem hasce litteras formatas, manu Nostra signatas et sigillo
munitas, dedimus.

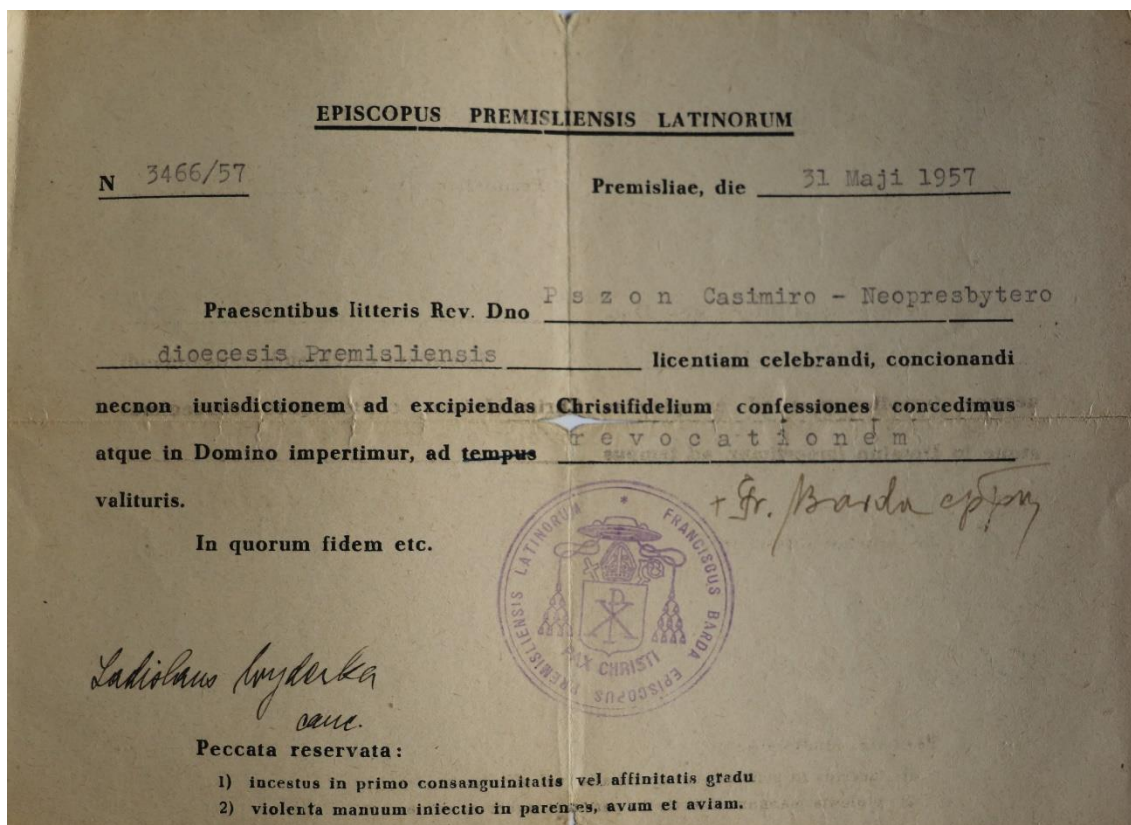
Premisliae, die 31 Maji 1957.

Ladislavus Myderka
canc.

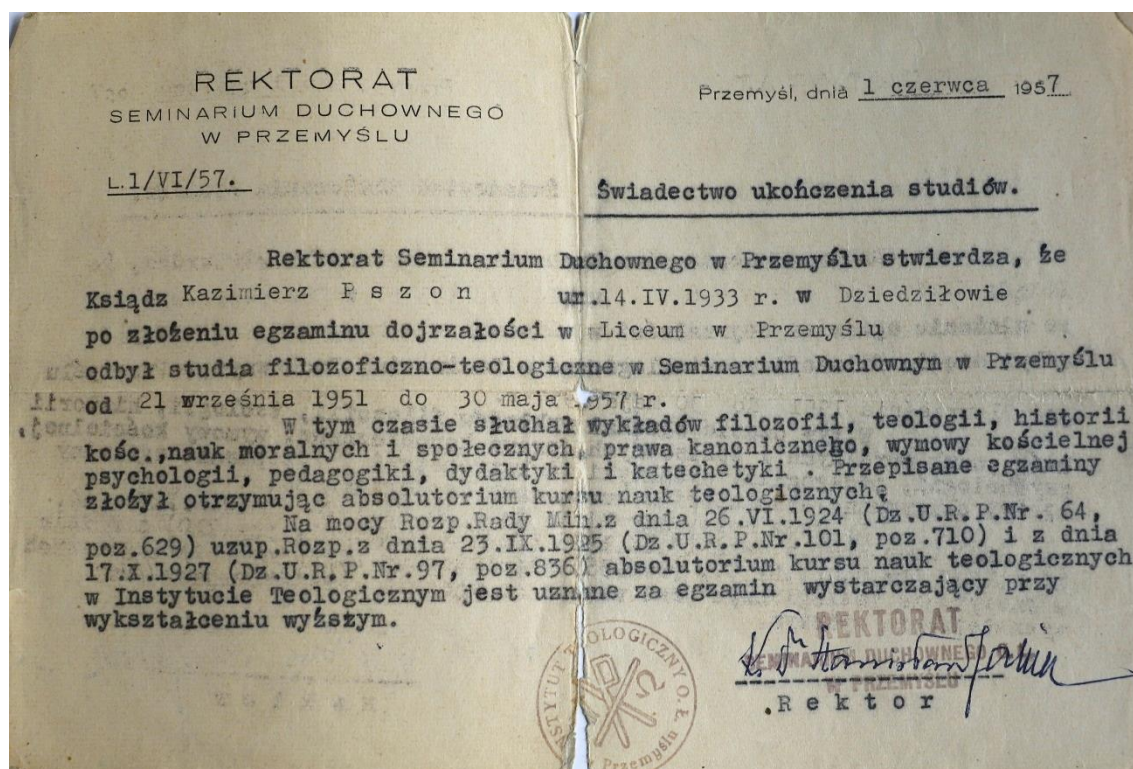


+ Franciscus Borda
epm

21. Episcopus Premisliensis Latinorum, [Świadectwo święceń] ks. Kazimierza Pszona (Premisliae, 31 maja 1957). Źródło: ArPrywMS



22. Episcopus Premisliensis Latinorum, [Jurysdykcja] ks. Kazimierza Pszona (Premislae, 31 maja 1957). Źródło: ArPrywMS



23. Rektorat Seminarium Duchownego o. ł. w Przemyślu, Świadectwo ukończenia studiów (Przemyśl, 1 czerwca 1957). Źródło: ArPrywMS

Podanie -

Prośba o przyjęcie do jedenastej klasy
Liceum Korespondencyjnego.

do

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie
Inspektorat Oświaty.

Najszczerzej proszę o przyjęcie do jedenastej klasy
Liceum Korespondencyjnego w Rzeszowie.

Prośbę motywuję tym, że jako pracujący praktycznym
zawołaniem egzystuję i w szczególności w dziedzinie
Klasy, której się ukończyłem w Liceum Ogólnokształcącym
im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu, w roku 1949/50.
Ważne podania dotychczas:

1. Zasadnictwo Oświaty Nr. 1.
2. Zasadnictwo Wychowania.
3. dwie fotografie.
4. Dyplomy.

Rzeszów 16.10.1958r.

Kazimierz Pszon

24. Kazimierz Pszon, Podanie – Prośba o przyjęcie do jedenastej klasy Liceum Korespondencyjnego. Do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Inspektorat Oświaty (Rzeszów, 16 października 1958). Źródło: ArPrywMS

Zyciorys

Młodzieńcu ois na terenie LGD a Driednitowie
powiat Tamniada Krimitowa, woj. Ternopol, dnia 14^{go} (kwietnia)
1933 roku.

Chcę podziękować, ukochanym a Dabickim powiat Ternopol,
gdzie wraz z rodzicami Piotrem i Ewą z domu Szt. mieszkałem
od dnia 1^{go} maja 1944 roku. Do liceum Ogólnokształcącego
chodzilem a Spiermyli a tam ukończyłem Klasę dwusiedmiolatką.
Maturę a charakterze przygotowałem a dwu lat studiów teologicznych
ukończyłem w maju 1954 roku a Instytucie Teologicznej
a Spiermyli.

Obecnie pracuję a Rudnej Wielkiej jako Wzrost.

Rudna Wielka 16.10.1958r.

Kazimierz Pszon

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

- 2 -

I Ewidencja ogólna

KSIAŻECZKA WOJSKOWA
Seria A Nr 371778 *

Pizon
nazwisko

Kazimierz z Piotra
imię i imię ojca

Data urodzenia *12 grudnia 1933 r.*



Kazimierz Pizon
podpis posiadacza książeczki

Książeczka wydana przez WKW
P. Szempl

Dnia *03.12* 19*58*

Pizon
stopień, nazwisko

1. Miejsce urodzenia

miejsowość *Dziewiętów*

gromada *ZSRR*

powiat *Kamionka Str.*

województwo *Łódzkie*

2. Zawód


26. Polska Rzeczpospolita Ludowa Ministerstwo Obrony Narodowej, Książeczka wojskowa [1] Źródło: ArPrywMS

- 17 -

IV Adnotacje o przeniesieniu (zaliczeniu) do rezerwy, przeznaczeniu do pomocniczej służby wojskowej

Dnia *1. stycznia 58 r.* przeniesiony do rezerwy - zaliczony do rezerwy bez odbycia zasadniczej służby wojskowej - przeznaczona do pomocniczej służby wojskowej (niepotrzebne skreślić) na podstawie:

*Dorzeczanie Refo Kłoba
Generału nr. 23/58
na dzień 04.12.1958 r.*



Pizon
stopień, nazwisko

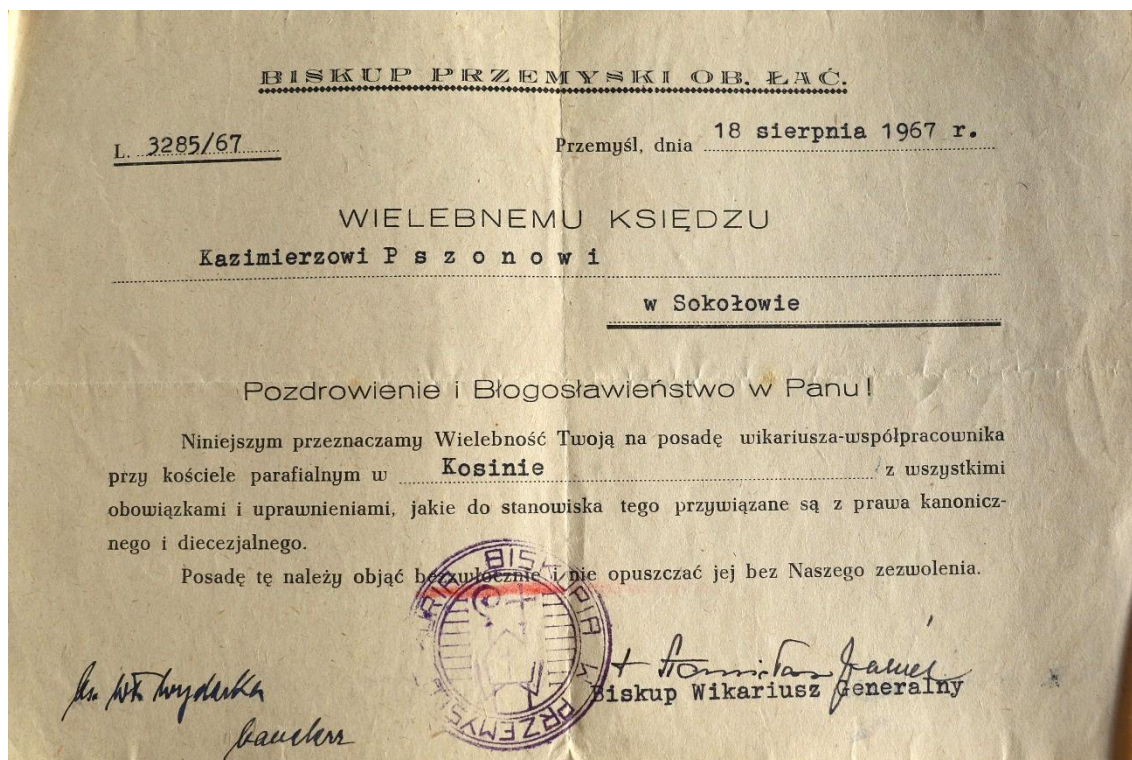
Seria A Nr 371778

- 18 -

V Ewidencja wojskowa

1. Rok urodzenia	<i>1933</i>
2. Rodzaj wojsk lub służb	<i>Rezerwy nieczynne</i>
3. Nr specjalności wojskowej	<i>99-1-50</i>
4. Nazwa specjalności wojskowej	
5. Funkcja	
6. Stopień wojskowy	<i>seweryński</i>

27. Polska Rzeczpospolita Ludowa Ministerstwo Obrony Narodowej, Książeczka wojskowa [1] Źródło: ArPrywMS



28. Biskup Przemyński ob. łac., [Aplikata] na posadę wikariusza-współpracownika w Kosinie (Przemysł, 18 sierpnia 1967). Źródło: ArPrywMS



29. Biskup Przemyński ob. łac., [Aplikata] na posadę wikariusza-ekonomy w Wujskiem (Przemysł, 20 sierpnia 1969). Źródło: ArPrywMS

Wujskie, dnia 12.07.1981 r.

Pożegnanie z Parafią W u j s k i e.

Ukročani w Chrystusie Panu.

Pismo św. mówi: "Jest czas rodzenia i czas umierania, czas powitania i czas pożegnania..." Dzisiaj na nas przyszedł czas pożegnania.

W ostatnią niedzielę sierpnia 1969 r. z polecenia Ks.bpa spotkałem się z Wami po raz pierwszy. Objąłem parafię w stanie całkowitej ruiny, wymagającą natychmiastowej pracy. Książ miał prymitywne warunki mieszkaniowe w domu gospodarczo - mieszkalnym, bez światła i wody, bez ogrodzenia bez minimalnych zabezpieczeń bytowych. Waląca się "nowa" plebania.

1. Do roku 1973 plebania została zbudowana. I za to wyrażam serdeczne podziękowania. Koszt - 397.067 zł. Parafia = 35.300 zł. To było zrozumienie potrzeby, dobry zryw, uwieńczony powodzeniem.
2. Rok 1973 - Kościół w Załużu. - Wzmocnienie fundamentów, odwodnienie, przebudowa prezbiterium, tynkowanie, potem posadzka. Koszt: 190.958 zł. Parafia złożyła 9.500 zł.
3. Od 1974 - 1976 r. zabezpieczenie kościoła i dzwonnicy w Wujkiem Koszt: 162.038 zł. Parafia: 22.400 zł. Nowa wieża.
1975 r. - tynkowanie kościoła. W tym samym roku budowa bud. gospodarczego. Koszt: 205.690 zł. Parafia: 14.000 zł.
4. 1976 - 1978 r. - Sklepienie w kościele, nowa sala katechetyczna, dalsze tynkowanie, remont dzwonnicy z nowym dachem. Koszt: 569.240 zł. Parafia: 87.700 zł.

Te rachunki zostały sprawdzone i zatwierdzone przez Ks.bpa i jest w Kurii Biskupiej kopia rozliczeń za 10 lat.

Skąd miałem fundusze?

Od Ks.bpa, z parafii, od innych parafii i osób prywatnych. Swoje dochody osobiste, lub z tego co wypracowałem w gospodarstwie. i z odszkodowania PZU: w r. 1973 za Załuż = 58.536 zł.

w r. 1979 za Wujskie = 941.857 zł.

Mając te fundusze przystąpiliśmy do malowania kościoła, konserwacji i renowacji ołtarzy, ambony, zabezpieczono dachy na obu kościołach, otynkowano plebanię i cały szereg związ. z tym prac. Koszt: 1.358.662 zł. Parafia: 222.600 zł.
Parafia winna jest dla mnie za 12 lat = 194.205 zł. Zrzekam się tej sumy na rzecz parafii, bo wszystko co robiłem, czyniłem dla dobra parafii i na chwałę Bożą. Nie ma więc żadnych długów.

Zostawiłem tu coś więcej: 12 lat życia i pracy, nieraz bardzo ciężkiej, bo zdawało się że całkiem samotnej. Mimo to oceniam wkład parafian w te 12 lat bardzo wysoko i zabieram szczerzy szacunek dla was. Nigdy o was nie mówiłem źle, nie narzekałem. Dlatego dzisiaj szczerze wam za wszystko dziękuję.

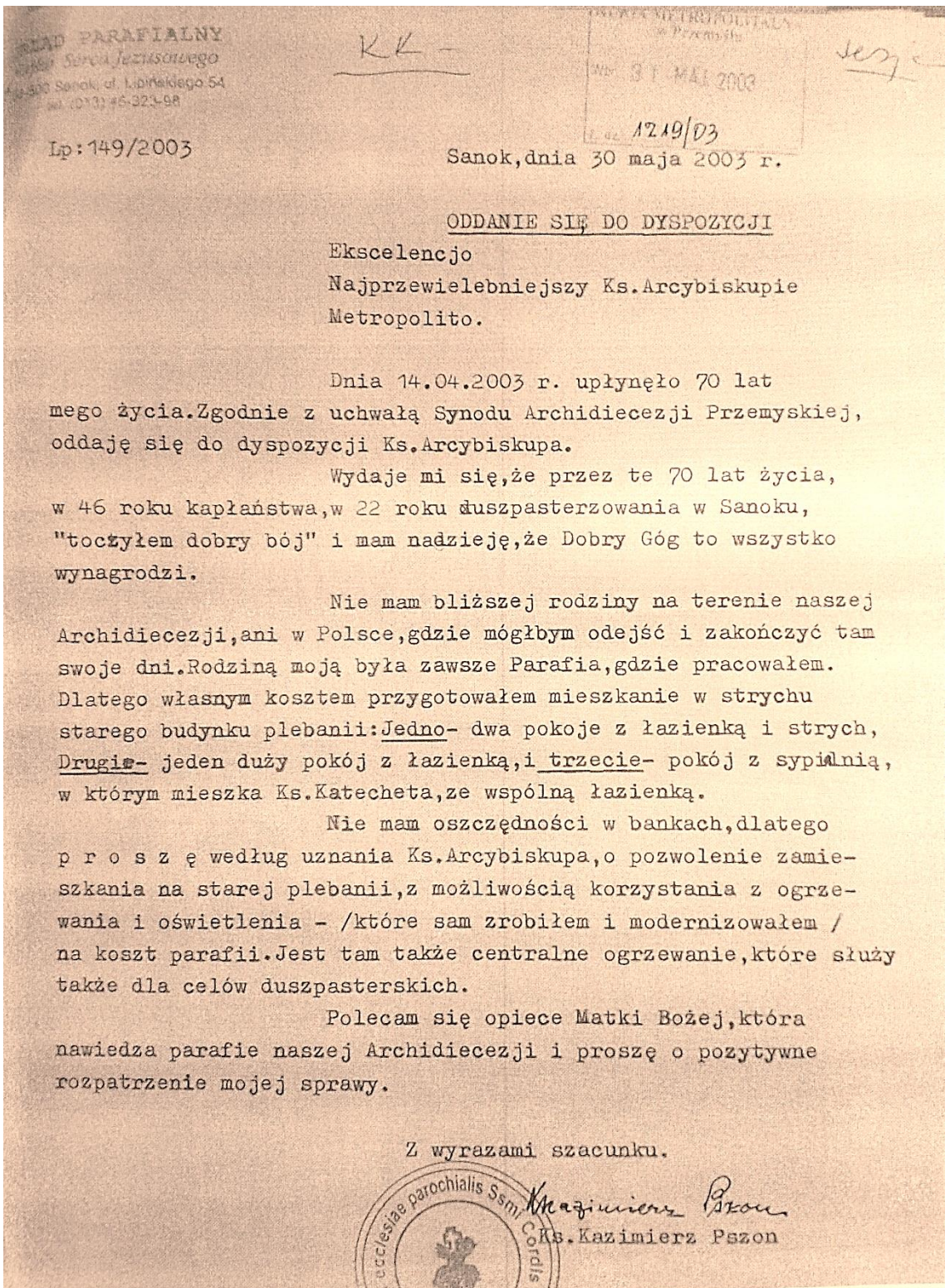
Jeśli komuś sprawił jakąś przykrość, - na pewno nie robiłem tego ze złośliwości - i serdecznie za to przepraszam. Gdybym kogoś zgorszył, niech patrzy na taki czyn jako na słabość, bo ksiądz to także człowiek.

Trzeba jednak, abym odszedł, dla dobra parafii i aby spełnić obowiązek posłuszeństwa biskupowi, chociaż taka zmiana mi nie odpowiada.

Nowego księdza polecam waszej serdeczności. Nazywa się Surowiec Franciszek, ma 38 lat i 14 lat kapłaństwa. Przychodzi tu z wikariatu w Rzeszowie - Słocinie, był przed pięciu laty w Sanoku. Żyjcie tak, aby nie czuł się wśród was samotny i aby mógł kiedyś pożegnać się z wami tak jak ja, bez odczucia krzywdy, lecz z przekonaniem dobrze spełnionego obowiązku.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Ks. Kazimierz Pszon.



32. Kazimierz Pszon, *Oddanie się do dyspozycji. J. E. Ks. Arcybiskup Józef Michalik* (Sanok, 30 maja 2003). Źródło: ArPrz

METROPOLITA PRZEMYSKI
Arcybiskup Józef Michalik
Plac Katedralny 4
tel. (0-16) 678 66 94, fax. (0-16) 678 26 74
PL 37-700 PRZEMYSŁ

Przemyśl, 18 czerwca 2003 r.

L. dz. 1229/1/2003

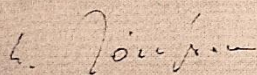
Wielebny Ksiądz
Kazimierz Pszon
ul. Lipińskiego 54
38-500 SANOK

W nawiązaniu do pisma z dnia 2.06.2003 L. 1219/03, w związku z ze zbliżającą się uroczystością Nawiedzenia Matki Bożej, uprzejmie informuję, że z dniem 21.06. br. kieruję do tutejszej parafii, w charakterze proboszcza ks. Piotra Buka, który przejmie kierowanie przygotowaniem do tego wydarzenia wiary.

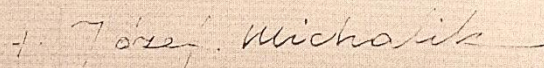
Przekazanie stanu parafii w oparciu o protokół oraz wprowadzenie ks. Piotra w urząd proboszcza nastąpi w terminie uzgodnionym przez zainteresowanych oraz Księdza Dziekana.

Dziękuję za lata pracy na stanowisku proboszcza w Sanoku i życzę zdrowia umożliwiającego dalszą służbę Kościołowi.

Bożej opiece polecam.



Kanclerz Kurii



ARCYBISKUP METROPOLITA PRZEMYSKI



Otrzymują:

1. Adresat
2. Urząd Parafialny: Sanok Najśw. Serca Jezusowego
3. Urząd Dziekański: Sanok II
4. Ks. Proboszcz Piotr Buk w Żurawicy
5. Urząd Dziekański: Żurawica
6. a/a

33. Metropolita Przemyński Józef Michalik, *Pismo o mianowaniu proboszczem w parafii Najśw. Serca Jezusowego w Sanoku L. dz. 112/82 (Przemyśl, 23 stycznia 1982).*

Źródło: ArPrz

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
W KRAKOWIE
STUDIA PRZYWYDZIAŁOWE

DYPLOM

ks. Kazimierz Pszon

ur. 1933 r. w Dziadłowie

ukończył w latach 1978/79

PRZYWYDZIAŁOWE STUDIUM

dla Rekolekcyjistów w Rzeszowie

Kierownik Studium

[Signature]

Dziekan Wydziału

[Signature]



Kraków dnia 11 czerwca 1979r.

34. Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie Studia Przywydziałowe, Dyplom.
Ks. Kazimierz Pszon ukończył w latach 1978/79 Przywydziałowe Studium dla
Rekolekcyjistów w Rzeszowie (Kraków, 11 czerwca 1979). Źródło: ArPrywMS

**KAZANIA KS. KAZIMIERZA PSZONA
(WYBÓR)**

Dom. XVII p. Pentec.
Kazanie do dzieci.

Bądź dobry!
 Drogi Dzieci!

W ubiegłej niedzieli słyszeście kazanie o tym, jak bardzo kochał was Jezus i jak słasliwie i do-
 racza, jest mówienie prawdy. Podobnie
 jak w słowach pisma charakteru i dobro-
 ciowości poruszamy po tym czy moi
 friends - tak też w postępowaniu sprac-
 uem tym jest dobroć serca, pełnienie
 dobrych uczynków.

Zastanawiamy się dzisiaj nad tym -
 co to znaczy być dobrym?

Wierzący wam mówią: „Bądź dobry!” -
 Wzy obserwujcie, że czywiście będziecie dobrzy,
 a nie zastanawiacie się, co to wogóle znaczy

Być dobrym to znaczy dobrze o innych
myśleć, dobrze mówić i dobrze robić.

Posłuchajcie następujących przykładów:-
Franciszek przyszedł do szkoły w samym ubranku,
chciał iść na dworzec. Trząsnął się w ziemię
i kulił w sobie. Tę miał biedny planera.

Tęsi ona murki, a mamusia z trudem potropiła
zarobić jedynie na pozyczenie. Mchielczy
przychodzi Franciszek do szkoły nawet bez
śniadania. Wtedy smutno patrzył na
kolegów, jak się jedli sioverie bułeczki, lub
chleb z masłem. Odwracał się przelotem, by tego
nie widzieć, bo coś go chyłto za gardło, i był
mu bardzo przykro. Zawodził to Henio,
który, lubił samowolnych rodziców. Templek
dobrze, że on ma ciepły płaszcz i zawsze
przyszedł do szkoły z pełnym śniadaniem, a
biedny Franciszek nie ma ani jednego, ani
drugiego. Zawodził się głęboko, jakby

Jakie to naprawdę proste! Trzeba być dobrym
w słowach. Trzeba odwrócić się i widać o obraz
Karygodnego Nalega lub Nalecia, bo tego
domaga się od was waleczności i dobroci,
bo tego chce od was Pan Jezus.

Wierzę, że wam w tym wszystkim
weryfikacji - Wasze dobre postępowanie.

Chłopcy patrzyli spod auta mojego Dzielca. Bibl. K. 57. 121

Robert był naprawdę dzielny, ale
także był dobry. Był dobrym nie tylko w myśli
myślach i słowach, lecz również w czynach.

Grózi Dzielci!

Tej dobroci naszego serca pamiętajcie was
Pan Jezus. Gdybyście tak pamiętali o
o graniu Apostołów i Dzielci i Dzielci wli ca
Jezusa, to byście ciężko na nowo poruszali
nie dookości tego niewygodnej Dobroci.

On miał tak kruche serce na karkach
bieda i niedola. Wtedy gdzie tylko

dostarczył biedę, prosił chętnie z pomocą
 - gdy widział przy ludzku, starał się,
 je omówić i ludzkiem przyniesi pomoc
 i radę. To on oddał pięknej matce
 która odprawiła na emigrację swoich
 pięcioro synów - zabroń jej dzieła.
 To on prowadził dobroć - leczył
 chorych - ślepych i głuchych - on wniósł
 zabroń Kalkon - On Dobrej Jerys -
 wdrwił trędowatych i wypędził
 z opętanych szatan. Na koniec
 króci czynił dobre, bo Kalkon ludzi
 bo chwał by byli przesiłni. I was
 mówić chce Jerys wdrwił dobrym -
 chce abyście go usłuchali - chce
 abyście spełnili dobre rzeczy,
 abyście byli dobrem w swoich myślach
 słowach i w swoim postępowaniu.
 Amen.

ML

Na XVIII po Zielonych Świątach

Kapłan a wierni.

... Ksiądz kapłan, opierając ludzi wiary,
alle ludzi j. postanowiony o tym, co do
Przysięgi uależy...." (Hebr. 5, 1).

Uroczysa a Chr. Janie!

W stereotypu sprawie prępkim istniała
sesada: „miht nie jest odpowiedzialnym sednie
we własnej sprawie.“ Dolejemy sobie jasno sprawa
ze słuchaniem tej sesady i a feluie, sie mowimij
je stosowaci nie tylko w sprawie, lecz także w
mrazym podziemnym potoczonym sijnie. Tymczasem
tenet d'ordwejarego Kierawia prumka omnie
do tego bym do pierwego stopnia sprzeciwienij
nie tej sesadie, bo mam mowiac „własnie
po „własnej sprawie“, jako kapłan mam podnie

6. Kapłan a wierni. Na XVIII po Zielonych Świątach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps,
s. 112. [1]

o Kapłanach. Towarzyszyliśmy jemu o prowadzeniu
do Kapłanów, o roli Kapłana, o dostaniu do zbawienia,
o tym że jest on drugim Chrystusem i pośrednikiem
między ludziami a Bogiem. Wskazywaliśmy
sobie wzajemnie cokolwiek abymyśmy, liberyteli
o Kapłanach, porównując masę i słowa wspaniałe
które jedni adresom były skierowane i postanowimy
nie mieć sensu, oświeca Kapłana. Czyż jest Kapłan
i co więcej myślał o nim?

Jeżeli bym tak poprosił was o napisanie pisma
wskazując: „Co do wyobrażenia Kapłana”, to me
pewno o tym wyobrażeniu kwalifikacji, nie tylko
zdania: „Przez moje spotkanie z kapłanem
nastąpiło w chwili chwili”. Należą do tego doświadczenia
Przypomnijcie sobie moje spotkanie z kapłanem
To Kapłan o pierwszej i o następnym prowadzeniu
do domu Państwa, mówiący, a prowadził
do domu Państwa, mówiący, a prowadził do domu
Państwa, oraz opisał sumienia i wina, panna.

M

Teplau prędy opowiedzi, on autonomic i na leki jak
pewni narył jak wielu Boga i ludzi, pokonywał
drogę do świętoci diomkiego i wiecniego. Z rok
kapłan stryż, maku Chrystusa kankryptymy
w Tronnej Kamieniu Dr. Gdy bydz powinnio
choy, wówczas Kapłan przyjdzie do mego
mieszkania i utwori mi Ostatnie Sakramenty
jako gospodarzowi (Ebovicu). Teplau eduwio
mud mego trumny, medlitu, konio, odprawi
za mnie Mary Dr. Tróliło onowce: Kapłan
podaje mi Boga w oprowowuym przez siebie
Sakramentach Dr. i w tym mawianiu.
Wielki jest on powinnio Kapłana.
Wielkie jest sadenia i wielka jest jego godnosc
w opowiesci. Przechodzi on przez drciu
jako wyslannik Boga, wiezi przyznajace
Chrystusa, wiezi odharujace ludzi drogę
prawdy, wiedzajace do dobra, powstrzymujace
od zlega.

8. Kapłan a wierni. Na XVIII po Zielonych Świętach, ([Rudna Wielka, 1958]), rps, s. 114. [3]

Wydawaloby, nie porzecz, że dobroczynna działalność
 kapłanów, będąca przedłużeniem Słowca
 działalności samego Chrystusa, powinna budzić
 w sercach ludzkich odrazę i nienawiść, przyni-
 szanie i obrażenie dla nich. To jednak —
 przypatrzmy się prawdzie o sery. Może sami jure
 nieprzebiegli, a nawet wyprzebiadali podania Chrystusowe
 tym czy innym księżom. Na pewno o lekturze,
 lub o prawie apokryficznych nie są najczystszy charakter —
 stylami księży. Wśród ludzi, w księżach, a nawet
 o sery, wyrażają o ten temat cały szereg
 doświadczeń, uwag i faktów. — O co więc jest
 chodzi, przez ludzi każdego od Kapłanów?
 Odpowiedź jest całkiem prosta: wymaga się od
 Kapłanów, aby nie tylko byli pośrednikami między
 Bogiem a ludźmi, aby nie tylko byli przewodnikami
 i ofiarowaniami ludzi Bogu, lecz także pośrednio i swoim
 życiem prywatnym i osobistym byli tym doskonałym
 świadectwem, jeśli przedstawia nam Ewangelia.

Kapłan może mieć tylko małą naukę i modlitwę, lecz
 sam powiem ci - on. Ludzie są głupi - nie mają
 samą modlitwę. Mężczyzna o nieprzyjemnym wyglądzie
 do pracy tego świata - sam powiem ci tych rzeczy
 się wybrał. Ten tylko dawca i dawał, lecz
 sam ma być i wstyżem. I jeżeli tylko wam
 ludzie jeliś pod tym względem braku, lub nie do
 osiągnięcia, wówczas bezlitośnie potępię tego
 kapłana lub, co gorzej, najgłówniej jego błąd
 według starych formuł: „ten jest taki, który
 wstąpił z tąd”.

Powiedzieliśmy sobie o wszystkim i jemu, a i miastach
 w pewnych wypadkach (zwłaszcza ludzi z szóstym).
 Zdaniem mi, w czasie, w których widać jest
 porządek między tym co głosi, a co sam czyni.
 Ale wódcem tych braci mi jest kapłanstwo.
 Choć dlatego praca jest już i ma być i ma być
 prowadzić się i wódcem i ciele, a i wódcem
 ma być i jest, ale do tych tragedii

rodzonym dokładi, bo oni sami są pobożni
i kulturalnymi ludźmi. Tak samo posiadał własną
sio, niektórych kapłanów oni uważali za kaci' a
Kapłanów też a ich naturze ludzkiej. Kapłan
posiada także swoją naturę, jak każdy człowiek -
i dlatego jest a swoim dobrej woli i przed dobrej,
ale równocześnie jest "dobry", "nieumiejący" i "nieumiejący"
jego natury.

Intencją więc na kapłana a sposób powołany
i bez uprzedzenia. Umiejętny dostatek i porządek
a nim, co jest Kapłanów i Powszechnie, od tego co
się i ludźmi. Nie obierają się natomiast
ludźmi, jako Kapłanów, a tym bardziej oni mający
z tej racji więc na "Kościół" czy nawet, wiersz
Święty, bo wtedy postępowanie było bezmyślne
i jednostronne. Zauważamy o tym co powiedział
Św. Paweł na Kapłan: "Sposób ludzi jest wiary"
i tak samo jak oni dali dowód do wiary.
Na koniec widać, że jest jeszcze por

or prętki or: Tużle skierowaws do pierzyska
a psernym łowie do Tesalonitru:

"Prosimy Was, Bracia abyście przuawali" kapłan
bo or Waszymi przełożonymi; "Abyscie ich
wielce motowali dla pracy ich;" bo or, oroi,
bliny, bo lud wierny i kapłani stauowis or
jedną podrasu.

"Dyście z mną or polozyci;" bo bez tego polozyci
nie spelnis swoich zadani kapłaniistuch.

Wspierajcie ich modłami, pomagajcie
im or pracy i wyście orzechu se or Waszym
mocy, aby Isidor Boży miał kapłanów
młodych, Jona Jerusowego. Amen.

Boże Narodzenie 1988 r.

"To prawda, że Bóg narodził się w betlejemskim żłobie,
lecz bieda, jeśli nie narodził się w Tobie" (A. Michiewicz)

Aż podwójny sposób możemy odbrać dzisiaj uroczystość.

Pierwszy, który, gdy się ją odbiera jak dzieci, które patrzą na kolorową szopkę, emulują i wiskują z opianą skiniem słodki, pastuszek i oświetlone choinki, w miarę czasu gwiazdkami.

Drugi odbiór jest trudny i niepokojący.

Obratem tego drugiego odbioru jest Matka Najświętsza. Ona była najbliższą tajemnicą Wcielonego Boga. Jej bosko poświęcone Słowo Boże, które jej przetrwał świat - i to Słowo, w niej stało się Ciałem. Ona się do końca zaangażowała w tę przedziwną sprawę - i milera, rozważała a sercu swoim. Nie nie mówią, choć miała tu najwięcej do powiedzenia. Rozważała w ciszy, bo się tu coś nie zgodziło.

Zapowiedzią przez proroków: Potomca Javida, a potęgę i władzę, - a ta zemian padła, brudna stajnia; obok dwoje ubogich ludzi Maryja i Józef - Mesjan ras, zbawiciel: Król Izraela, leży jako między chłopcy w żłobie, z którego owce jadły siano -

I to jest ta prośbowa, w której miesi się tajemnica Bożego Narodzenia.

Aż prośbowa miesi się trudny odbiór. "Waż się narodzić i wam
kwestuje realność wielką". Gdy na tę tajemnicę spojrzemy ze
zdzieleni - poświęconie - nie dużyemu radom i Bożym treści -

One zawarte są w Ewangeliu: "Jaki im moc, aby się stali synami
Bożymi". W tym momencie Chrystus rodzi się nadal. W niejednym
włosku, w niejednym rodnie i niejednym środowisku Jezus Chrystus
jennie się właśnie nie narodził. To właśnie zawiera się w tym

Michiewiczowskiemu przypomnieniu: "To prawda, że Bóg narodził się w betl. żłobie,
lecz bieda, jeśli nie narodził się w Tobie."

To nie sprawodna a zgin. Z narodzonego Chrystusa bieremy um, aby nie stać dziećmi Bożymi.

Jakiś erowiec-kapłan, wyleś na naszą głowę wodę i powiedział, że zgini to w smie Chrystusa. Za tymi słowami kryje się Głowa Boga, który powiedział: „Jako nie narodzi z wody, z Duchu Świętego, ten wejdzie do królestwa Niebieskiego.”

Nie wiadomo o jakiej drodze, która maamy przejść. Moje długi journey będącym skądś zaborczyemu ulicami, będącym się wdrażając na stronie schody budując kamienic. Moje długi journey będącym nosić i wytrzymać napór środowiska, do którego nie łatwo się przystosować. Moje długi i z trudem odgrzebywać będącym w sobie ślisko Chrystusowej prawdy, w nadziei dzień, gdy przed laty nasiane ślisko wiary na chwacie się porwie się porwijac i wyda owoc wieloimielności.

To jest trudny wybór świat Bożego Narodzenia, ale jedyny, dojrzały, sensowny wybór rozumnych, wierzących ludzi. Będącym się przedierać przez murki tego świata, aż doświadczyć do osłabienia, odkrywając spady świata, ten którego emierem. Jedyna nasza sztuka jest to, że ktoś doświadczył do nas w tym podobie prawie dwa tysiące lat temu. Nie wyjdź wprost z kasy - choć może nie zwracamy na to uwagi - i mówić: „Ja cię doprowadzę, bo ja jestem Droga, Prawda i Życie. Mam Ojca i wiem, że Ojciec na ciebie czeka, a powierzył jest cię dobry i nie chciał żebyś szedł sam, dlatego karał mi się narodzić, zapłacić życie za twoje ocalenie. Dlatego dojdiesz pod warunkiem, że nie wyredukujesz się tej wspólnoty ze mną, że pojedziesz do końca razem.”

Tej radosnej wspólnoty z Annylusem, w pełnym trudu
tego świata. w wspaniałym dniu Bożego Narodzenia - z całego serca
wysłaniem świąt.

Anna.

15. Boże Narodzenie 1988, (Sanok, 25 grudnia 1988), rps, s. 3. [3]

**PROGRAMY GŁOSZENIA KS. KAZIMIERZA PSZONA
(WYBÓR)**

TYCZYN - MISJE ŚW.
OD 13 DO 19. GRUDNIA - 1992 R.

J2

13.12 - NIEDZIELA III ADWENTU.

- Godz: 7 - Msza św. - nauka wstępna xBocho
- 9 - Msza św. - nauka misyjna. JA - "Pojednanie z B. Młoc i ludźmi"
NAUKA STANOWA DLA MĘŻCZYŹN /ojców, mężów, wdowców/
xBocho -
- 11 - Msza św. - nauka misyjna. JA - RE. Jest rozmowa z MŁOC -
xBocho -
- 14.30 - Msza św. - DZIECI SZKOLNE. JA - MŁOC P. BOGA -
xBocho -
- 16.00 - Msza św. - nauka misyjna. JA - ŚWIĘCI OSOBNIE. B. ŚWIAT
NAUKA STANOWA DLA MŁODZIEŻY /panny, kawalerowie/
xBocho -

14.12 - PONIEDZIAŁEK.

- Godz: 8 - Msza św. - nauka misyjna. JA - Msza Św.
- 9 - Msza św. - MŁODZIEŻ LIC. I SKOŁY ZAWODOWEJ
"BÓG CIEBIE KOCHA" - film poza kościołem p.t. "SPEŁNIONA OBIĘTNICA"
xBocho
- 11.00 - DZIECI SZKOLNE. JA - Msza Św. - MŁOC RE. -
xBocho -
- 15.00 - Msza św. - DZIECI SZKOLNE. xBocho -
- 17.00 - Msza św. - nauka misyjna. xBocho
NAUKA STANOWA DLA KOBIET /matek, mężatek, wdów/JA -

15.12 - WTOREK.

- Godz: 8 - Msza św. - nauka misyjna. JA - ^{1) O ROZUMIENIU} GRZECH I SPOWIEDZ'
2) GRZECH I SPOWIEDZ'
- 9 - Msza św. - MŁODZIEŻ - "JESTEM GRZESZNY"
film poza kościołem p.t. "ROGATA DUSZA"
xBocho
- 11.00 - DZIECI SZKOLNE. JA - MŁOC ŚWIĘTOŚĆ -
xBocho -
- 15.00 - Msza św. - DZIECI SZKOLNE. xBocho
- 17.00 - Msza św. - nauka misyjna. xBocho -
II NAUKA STANOWA DLA MŁODZIEŻY PARAFIALNEJ. JA -
DAROWANIE ŚWIĄDECTWA -

16.12 - ŚRODA.

- Godz: 8 - DLA CHORYCH, STARSZYCH, SAMOTNYCH - MSZA ŚW. JA -
- 9 - Film: "JESUS" /poza kościołem/ MŁODZIEŻ. xBocho -
- 11.30 - SPOWIEDŹ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.
- 13.30 - Msza św. - WSPÓLNA KOMUNIA ŚW. /ZAKOŃCZENIE/ xBocho
- 15.00 - SPOWIEDŹ DZIECI SZKOLNYCH.
- 17.00 - Msza św. - nauka dla RODZICÓW - odnowienie JA -
PRYZRĘCZENIE MAŁŻEŃSKICH - NABOŻEŃSTWO RODZINA
PRZEBŁAGALNE.

17.12 - CZWARTEK.

- SPOWIEDŹ MISYJNA DLA DOROSŁYCH
- Godz: 8 - Msza św. - nauka misyjna. (xBocho) JA - GRZECH P.D. ŚW. "
- 9 - SPOWIEDŹ DO GODZ: 12.
- 15.00 - SPOWIEDŹ DO GODZ: 18.
- 18.00 - Msza św. - nauka misyjna.
POŚWIĘCENIE PARAFII I RODZIN Najśw. Sercu N.M.P. (JA)
xBocho

1. Tyczyn – Misje święte, 1992.

Michałówka 1994 27

Sobota 12/3
 Godz. 15 - Dzieci. (M.P.B)
 - 17 - Msza św. - n. og. (POBUDK. z B. KREM I LUDZMI)
NAUKA ST. DLA MŁODZIEŻY.

NIEDZIELA 13/3
 Godz. 7³⁰ Msza św. - MICHAŁÓWKA (REL. JEST
 Godz. 9³⁰ Msza św. DUNIKOWICE. (POSZUKIWANIEM.
 Godz. 11. Msza św. Michałówka - ON. (PARAFIA
 Godz. 15 - Msza św. - DZIECI (MIE. BLIŹNIEGO
 Godz. 16³⁰ - GORZKIE ŻALE - n. og. (MIE. BLIŹNIEGO
NAUKA STANOWA - DLA MĘŻCZYZN.
 (RODZINA)

PONIEDZIAŁEK 14/3 -
 Godz. 8³⁰ - Msza św. n. og. DUNIKOWICE (MSZA ŚW.)
 10⁰⁰ - Msza św. - MICHAŁÓWKA (MSZA ŚW.)
 15³⁰ - DZIECI - Najświętsze Jeroz. (DROGA KRZYŻOWA -
 19⁰⁰ - Msza św. n. og. (GRZECH I SPOWIEDZ)
NAUKA ST. DLA MATEK (MATKA)

WTOREK 15.03
 Godz. 8³⁰ - **DUNIKOWICE** - (POTĘGA RÓŻANCA)
 10⁰⁰ - Msza św. - MICHAŁÓWKA - (GRZECH I SPOWIEDZ)
 14³⁰ - SPOWIEDZ w OBU KLACZACH -
 17⁰⁰ - ZAKOŃCZENIE MICHAŁÓWKA
 19⁰⁰ - Msza św. DUNIKOWICE NA ZAKOŃCZ. SPOWIEDZI

1. Michałówka – Rekolekcje, 1994.

1/10 Roknica o god. 11⁰⁰ w rodzinie. Na głos dwu...

**Program
Misji św. i Intronizacji Pisma Św. w Rodzinach w parafii Tryńcza od
04.03.2001 do 11.03.2001**

Dzień data	godzina	
Niedziela 04.03.2001	8.00	Powitanie Ks. Misjonarzy-Msza św. koncelebrowana-nauka wstępna j.
	9.30	Msza św. z nauką ogólną misyjną w Głogowcu <i>K. „Pojednawie z B. Kild.”</i>
	11.00	Suma odpustowa z nauką ogólną a po niej nauka stanowa dla Matek Żon j.
	15.00	Msza św. i nauka misyjna dla dzieci j.
	16.30	Gorzkie Żale z nauką ogólną <i>K. „Widok B. i błogosł.”</i>
	17.15	Msza św. „a po niej nauka stanowa dla Mężów, Ojców <i>K. „RODZINA” „Bj.”</i>
Poniedziałek 05.03.2001	8.00	Koronka do Miłosierdzia Bożego –Msza św. z nauką ogólną, nabożeństwo dla Chorych i Sakrament Namaszczenia <i>Kłb.</i>
	11.00	Msza św. z nauką misyjną w Głogowcu <i>„CHORY” może dorość</i> <i>Kaj.</i>
	15.00	Msza św. z nauką misyjną dla dzieci <i>BRZECH - SPowiedz</i>
	17.00	Msza św. z nauką ogólną, a po niej nauka stanowa dla młodzieży żeńskiej i męskiej <i>„Religia jest porządkująca” - WYMANIE W IARZY</i> <i>Kaj.</i>
Wtorek 06.03.2001	8.00	Nabożeństwo misyjne –Msza św. z nauką ogólną po mszy św. spowiedź św. dla wszystkich przez cały dzień z przerwą od 12-14 godziny <i>„Głos p. Duchowi Św.”</i>
	14.00	Nauka i spowiedź dla dzieci
	14.30-16.30	Spowiedź dla wszystkich w Głogowcu
	17.00	Msza św. z nauką misyjną dla wszystkich
Środa 07.03.2001	8.00	Koronka do Miłosierdzia Bożego –Msza św. z nauką ogólną i Komunia św. generalna dla niewiast ; Dzień św. w NARZĄD 2000 -
	11.00	Msza św. z nauką i Komunią św. w Głogowcu
	15.00	Msza św nauka i Komunia św. generalna dla młodzieży <i>MARYJA JAZE JEJUSA</i>
Czwartek 08.03.2001	8.00	Koronka do Miłosierdzia Bożego –Msza św. z nauką ogólną i Nabożeństwo za Zmarłych <i>-GRUBY-</i>
	11.00	Msza św. z nauką ogólną i Komunią św. w Głogowcu
	17.00	Nabożeństwo prześlągalne przed Najświętszym Sakramentem i Komunia generalna dla Ojców - <i>„Kochajcie się za siebie”</i> <i>„Kochajcie się”</i>
Piątek 09.03.2001	8.00	Nabożeństwo misyjne –Msza św. z nauką ogólną i Intronizacja Pisma św. w Rodzinach - <i>„Pismo św. - księga życia”</i>
	15.30	Msza św. w Głogowcu i Intronizacja Pisma św. w Rodzinach
	17.00	Msza św. z nauką misyjną i Intronizacja Pisma Świętego w Rodzinach
Sobota 10.03.2001	8.00	Koronka do Miłosierdzia Bożego Msza św. z nauką ogólną i błogosławieństwo Matek z małymi dziećmi
	17.00	Msza św. z nauką, <i>procesja do Krzyża Misyjnego i nabożeństwo</i> Przynosimy z domu Krzyże - <i>„KRZYŻ”</i>
Niedziela 11.03.2001	8.00	Msza św. z nauką misyjną i odpustem zupełnym. <i>PARAFIA</i>
	9.30	Msza św. z nauką w Głogowcu i odpustem zupełnym. <i>PARAFIA</i>
	11.00	Uroczysta suma odprawiona przez Przewielebnego Księdza Biskupa i udzielenie Sakramentu Bierzmowania młodzieży
	16.00	Gorzkie Żale

1. Tryńcza – Misje święte i Intronizacja Pisma świętego w Rodzinach, 2001.

SPUŚCIZNA KAZNODZIEJSKA
KS. KAZIMIERZA PSZONA



1. Spuścizna kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona (teczki)



2. Spuścizna kaznodziejska ks. Kazimierza Pszona (zeszyty)

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA
KS. KAZIMIERZA PSZONA



